# ZNACZENIA I WARTOŚCI SPOŁECZNE

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH

RW KUL

42 1576
Retro Zas-1-12
Z356544

Elżbieta Hałas

# ZNACZENIA I WARTOŚCI SPOŁECZNE

## O SOCJOLOGII FLORIANA ZNANIECKIEGO

Redakcja Wydawnictw
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Lublin 1991

301.199 Znaniecki F.

Eo 3/13
1992

Projekt okładki i stron tytułowych
ZOFIA KOPEL-SZULC

ISBN 83-228-0201-3

REDAKCJA WYDAWNICTW
KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
20-950 Lublin, Al. Racławickie 14, tel. 302-23, 55-71-51

Wydanie I. Nakład 1000+25 egz. Ark. druk. 10,875. Papier offset. kl. III 80 g. Do składu oddano w lipcu 1990. Druk ukończono w czerwcu 1991. Zam. 178/90.

ZAKŁAD MAŁEJ POLIGRAFII KUL

SPIS TREŚCI

Wstęp . . . . . 7
Humanistyczne podejście Floriana Znanieckiego . . . . . 9
Semiotyczna interpretacja koncepcji współczynnika humanistycznego . . . . . 30
Znaniecki jako prekursor symbolicznego interakcjonizmu . . . . . 55
„Definicja sytuacji" a interpretacyjny paradygmat socjologii . . . . . 74
U źródeł socjologicznej problematyki języka . . . . . 85
Działanie jako dynamiczny system doświadczeń i wartości . . . . . 101
Kryzys i konflikt a możliwości twórczego rozwoju cywilizacji . . . . . 122
Dynamika nowoczesności: społeczne systemy a zmiana kulturowa . . . . . 134
Meanings and Social Values. Summary . . . . . 161
Bibliografia . . . . . 162
Indeks osób . . . . . 171

# WSTĘP

Odznaczająca się elegancją, systematyczna i wręcz pedantyczna pojęciowo spuścizna naukowa Floriana Znanieckiego (1882–1958) zaskakuje swą wielostronnością i nowatorstwem. Nie poddaje się ona prostym schematom interpretacyjnym. Doświadcza się tego szczególnie wówczas, gdy powraca się do lektury dzieł filozofa po pewnym czasie, kiedy wydawać by się mogło czytelnikowi, że jest już obeznany z ideami Znanieckiego. Owocem takich wielokrotnie ponawianych powrotów do lektury pism Znanieckiego jest niniejszy tomik studiów poświęconych teorii tego znakomitego myśliciela. Studia te powstawały jako samodzielne małe rozprawki przeznaczone do druku w czasopismach lub jako teksty odczytów przedstawionych na konferencjach naukowych. Zebrane razem nie stanowią monograficznego ujęcia całości systemu teoretycznego Znanieckiego. Jednakże przyjmowany w nich punkt widzenia pozwala objąć dość rozległy obszar szerokiego horyzontu myśli Znanieckiego. Łączy te studia to, że pokazują one idee Znanieckiego jako na wskroś nowoczesne, pozostające w dialogu ze współczesną teorią społeczną i podejmujące żywotne problemy nowoczesnych społeczeństw. Przede wszystkim łączy je dyskutowane w różnych kontekstach problemowych zagadnienie znaczeń i wartości społecznych. O ile w związku z koncepcją znaczenia uwypuklone zostały powiązania Znanieckiego z symbolicznym interakcjonizmem, czy szerzej, z interpretacyjną orientacją w socjologii, to koncepcja wartości społecznych jest źródłem oryginalności humanistycznego podejścia Znanieckiego.

Niniejszy tomik studiów otwiera zatem esej wprowadzający w program humanistycznej socjologii Znanieckiego opartej na kulturalistycznej filozofii. Następnie została przedstawiona szczegółowa analiza fundamentalnej koncepcji „współczynnika humanistycznego", ostatecznie uwalniająca ją od interpretacji psychologicznej[1]. Kolejne studium pro-

[1] Tekst drukowany w „Studiach Socjologicznych", 1979, nr 2(73), s. 61–80, pt. *W kierunku semiotycznej interpretacji współczynnika humanistycznego*. W prezentowanej tu wersji uwzględnione zostały odniesienia do nowszej literatury poświęconej koncepcji „współczynnika humanistycznego".

ponuje odczytanie teorii Znanieckiego w kontekście idei szkoły chicagowskiej i ich kontynuacji przez symboliczny interakcjonizm[2]. Dwa następne studia rozwijają ten wątek, pokazując wkład Znanieckiego do analizy definiowania[3] i komunikowania[4] znaczeń w interakcji. Znaniecki wszakże, jak pokazuje to studium o działaniu jako dynamicznym systemie doświadczeń i wartości, inaczej niż większość przedstawicieli interakcjonizmu symbolicznego, czy szerzej, interpretacyjnej socjologii, nie zatrzymuje uwagi na wymiarze znaczeń. Podejmuje problem aksjologicznego wymiaru rzeczywistości kultury i społeczeństwa. Wartości społeczne są centralną kategorią rzeczywistości społecznej w ujęciu Znanieckiego. Widział on także konieczność rozwijania pewnych wartości jako ideałów kulturotwórczych. Kolejne studium sięga zatem do filozofii kultury Znanieckiego, przedstawiając jego refleksję nad cywilizacją[5]. Tomik zamyka ogląd całości stworzonego przez Zanieckiego systemu – teorii działania, teorii ról, stosunków, grup i społeczeństw – w kontekście jego rozumienia nowoczesności. Pokazuje to studium jak nowoczesną naukę socjologii umiejscowił Znaniecki w obrębie kulturalistycznego etosu. Przypomina zasadnicze przesłanie socjologii Znanieckiego. Widział on socjologię powołaną do badania procesów tworzenia wartości społecznych przez ludzi oraz do udziału w twórczej ewolucji nowoczesnej kultury i społeczeństw.

---

[2] Jest to polska wersja tekstu przedstawionego na międzynarodowej konferencji zorganizowanej w 1982 roku przez Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu w stulecie urodzin Floriana Znanieckiego. Publikowany był w „Zeitschrift für Soziologie", vol. 12, z. 4, s. 341–352, pt. *Florian Znaniecki – Ein verkannter Vorläufer des Symbolischen Interactionismus* oraz w języku angielskim pt. *Florian Znaniecki – an Unrecognized Forerunner of Symbolic Interactionism*, w: *A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki in the Centenary of his Birth*. Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 75–90.

[3] Nieznacznie zmieniona wersja artykułu pt. *Floriana Znanieckiego koncepcja definicji sytuacji a interpretacyjny paradygmat socjologii*, „Studia Socjologiczne", 1983, nr 1 (88), s. 33–42.

[4] Artykuł *U źródeł socjologicznej problematyki języka* ukazał się w „Studiach Socjologicznych", 1980, nr 1 (76), s. 197–210.

[5] Jest to wersja w języku polskim artykułu pt. *Crisis, Conflict and the Possibility of a Creative Development of Civilization as Conceived by Florian Znaniecki*, „The Polish Review", 1989, vol. XXXIV, nr 2, s. 117–126.

# HUMANISTYCZNE PODEJŚCIE FLORIANA ZNANIECKIEGO

## Szlachetny intelektualista

Florian Znaniecki cieszy się szczególnym przywilejem pozostania autorem bardzo ekskluzywnym, znanym w świecie stosunkowo nielicznym znawcom historii i teorii socjologii. Zazwyczaj jego nazwisko jest kojarzone ze współpracownikiem, Williamem Isaakiem Thomasem, współautorem *The Polish Peasant in Europe and America*[1]. Dyskretna sława otaczająca dorobek Znanieckiego, tak nieproporcjonalnie mała poza Polską w porównaniu z osiągnięciami tego myśliciela, była możliwa tylko dzięki idealistycznemu entuzjazmowi z jakim podchodził on do swego powołania jako badacz kultury. Pod wpływem polskiego romantyzmu oraz lektury dzieł Fryderyka Nietzschego i Henri Bergsona był Znaniecki przekonany o wyższym powołaniu twórcy wartości duchowych[2]. To przekonanie pozwoliło mu na pełen godności dystans wobec okoliczności niesprzyjających osiągnięciu światowego sukcesu.

Nie ma nic z bezpiecznej akademickiej kariery w jego burzliwej biografii, naznaczonej doświadczeniem rebelianta, emigranta, pioniera nauki w odrodzonej w 1918 r. Polsce, ponownie tułacza w 1939, decydującego się pozostać na obczyźnie od 1945 r.[3]. Trzykrotnie w jego biografii widać starcie z despotyczną siłą: kiedy carski reżim zabraniał objęcia stanowiska akademickiego zdolnemu filozofowi, gdy naziści umie-

---

[1] W. I. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America*, vol. I–V, Boston 1918–1920.

[2] [F. Znaniecki], *Intellectual America by a European*, „Atlantic Monthly", vol. CXXV, nr 1, 1920, s. 189.

[3] Na temat życia i dzieła Znanieckiego zob.: Z. Dulczewski, *Florian Znaniecki. Życie i dzieło*, Poznań 1984; H. Znaniecka-Łopata, *Florian Znaniecki: His Life*, w: F. Znaniecki, *Social Relations and Social Roles*, San Francisco 1965, s. XIII–XIX; R. Bierstedt, *Introduction, w: Florian Znaniecki. On Humanistic Sociology*. Selected Papers, R. Bierstedt [red.], Chicago 1969; R. Bierstedt, *Florian Znaniecki*, w: *American Sociological Theory. A Critical History*, New York 1987, s. 185–241.

ścili nazwisko Znanieckiego na liście polskich intelektualistów skazanych na eksterminację i, wreszcie, kiedy dzieła jego zostały skazane na zniesławienie i intelektualną niepamięć przez stalinizm w skomunizowanej Polsce. Charakteryzował Znanieckiego intelektualny arystokratyzm, o którym pisał w swym doskonałym dziele *The Social Role of the Man of Knowledge*:

> Czy uczony–eksplorator nie mógłby z jeszcze większą dumą przedstawić się jako jeden z tych, którzy przez swój zbiorowy wysiłek tworzą nadludzki świat prawd względnych, nieskończony pod względem swego potencjalnego bogactwa, prowadząc tym samym ludzkość na wyżyny osiągnięć intelektualnych, o jakich nikomu się nie śniło?
>
> Być może w żadnym okresie historycznym obrona wewnętrznej godności człowieka nie była potrzebniejsza niż teraz[4].

Swą społeczną rolę uczonego pełnił Znaniecki w wąskich kręgach elit intelektualnych w University of Chicago (1915–1919), w Uniwersytecie Poznańskim (1920–1939), w Columbia University (1932, 1939), wreszcie w University of Illinois w Urbana-Champaign (1940–1958). W kręgach tych, do których należeli m.in. Thomas, Pitirim Sorokin, Robert MacIver, Robert Bierstedt, Theodore Abel, Znaniecki uważany był za jednego z najwybitniejszych socjologów XX wieku, lecz trudno dostępne jego książki, nawet te wydane w języku angielskim, nigdy nie weszły do szerokiego obiegu jako klasyczne w dyscyplinie, jak na to zasługują *Cultural Reality*[5], *Social Actions*[6], *The Method of Sociology*[7], *Cultural Sciences*[8]. Niewątpliwie od 1938 r. schyłek uprawiania w Ameryce socjologii w duchu szkoły chicagowskiej, do której zbliżone było stanowisko Znanieckiego, dominacja w teorii socjologicznej kierunku strukturalno-funkcjonalnego, a w badaniach monopol metod ilościowych miały wpływ na marginalizację dorobku Znanieckiego. W 1950 roku słusznie pisał o nim Herbert Blumer:

---

[4] F. Znaniecki, *The Social Role of the Man of Knowledge*, New Brunswick 1986[4], s. 199, tłum. na j. polski za J. Szacki, *Florian Znaniecki. Społeczne role uczonych*, Warszawa 1984, s. 476.

[5] Tenże, *Cultural Reality*, pierwsze wydanie w 1919, wydanie drugie: Houston, Texas 1983.

[6] Tenże, *Social Actions*, Poznań 1936.

[7] Tenże, *The Method of Sociology*, New York 1934.

[8] Tenże, *Cultural Sciences. Their Origin and Development*, Urbana 1952.

Widzę go jako utalentowanego, odważnego i pełnego godności bojownika o fundamentalne jakości nauki i badania, które są dzisiaj ignorowane, pomniejszane lub odsuwane na bok w naszej dziedzinie. Kiedy inni zajmują się bagatelnymi badaniami, Profesor Znaniecki opowiada się za rozległą wiedzą; kiedy inni ograniczają analizy krytyczne do zagadnień techniki badawczej, Profesor Znaniecki kieruje przenikliwy i głęboki umysł ku podstawowym założeniom badawczym; kiedy inni importują i zastosowują doktrynerskie teorie, Profesor Znaniecki rozwija oryginalną koncepcję intymnej znajomości obiektu analizy; kiedy inni oglądają ludzi z oddalenia i badają ich za pomocą formalnych i sztucznych narzędzi, Profesor Znaniecki widzi ich w intymnej perspektywie i studiuje za pośrednictwem rozumnej wrażliwości. Te cechy wyróżniają Profesora Znanieckiego nie tylko w tym sensie, że oddzielają go, ale w tym głębszym sensie ustanawiania jego wybitności. Kiedy kanony oceny przekraczają obecne prowincjonalne standardy badania i teorii, Profesor Znaniecki będzie stopniowo oceniany według prawdziwej miary – jako erudyta, wnikliwy krytyk, realistyczny myśliciel i głęboki badacz ludzkiego doświadczenia[9].

Nazwisko Znanieckiego powinno być kojarzone z utalentowanym filozofem, a następnie wybitnym socjologiem. Był on autorem dojrzałego systemu teoretycznego. Nie był tylko prekursorem idei[10] wyrażonych potem pełniej przez innych, wówczas mógłby co najwyżej przyciągnąć uwagę historyków socjologii.

Chcę pokazać Znanieckiego jako wciąż atrakcyjnego myśliciela, który stworzył zintegrowaną wizję humanistycznej socjologii. Silne strony jego teorii to:

- systematyczność oparta o gruntowną ontologię społeczeństwa;
- analityczna koncepcja przedmiotu badań socjologicznych;
- postawienie w centrum zainteresowań nie tylko zagadnienia „znaczenia społecznego", jak to czynią rozmaite teorie interpretacyjne, ale także aksjologicznego wymiaru kultury i społeczeństwa.

W Znanieckim spotykamy zdyscyplinowanego badacza teoretycznych problemów: „Odkrywca problemów nie jest buntownikiem przeciwko racjonalizmowi naukowemu, obecnemu w konstrukcjach teoretycznych; odrzuca on naukowy dogmatyzm"[11].

[9] H. Blumer, [Wypowiedź o Florianie Znanieckim]. Joseph Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, F. Znaniecki's Holdings, Folder 7: Testimonial Dinner tributes, 1950.

[10] E. Hałas, *Florian Znaniecki – Ein Verkannter Vorläufer des Symbolischen Interactionismus*, „Zeitschrift für Soziologie", 12 (1983), z. 4, s. 341–352; wersja angielska: *Florian Znaniecki – an Unrecognized Forerunner of Symbolic Interactionism*, w: *A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of his Birth*, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 75–90.

[11] Znaniecki, *The Social Role of the Man Knowledge*, s. 179.

## Założenia kulturalizmu

Znaniecki jest autorem własnego programu filozofii, nazwanego przez niego kulturalizmem. Kiedy około 1922 roku zaniechał on systematycznego uprawiania filozofii na rzecz socjologii, podstawowe koncepcje „kulturalistycznej" filozofii weszły do języka teorii socjologicznej Znanieckiego. Wśród nich fundamentalną rolę odgrywa pojęcie wartości. System socjologiczny Znanieckiego jest więc solidnie zakorzeniony w refleksji ontologicznej i epistemologicznej nad kulturą.

„Kulturalizm" Znanieckiego jest, najogólniej mówiąc, relatywistycznym humanizmem. Znaniecki uważał, że nowoczesność znamionuje właśnie szerszy prąd humanistyczny czy kulturalistyczny o charakterze antydogmatycznym i antyformalistycznym, podobnie jak niegdyś Renesans[12]. Jego własne stanowisko miało służyć jaśniejszemu wyartykułowaniu i rozwojowi idei kulturalistycznych już obecnych – jak sądził – w filozofii pragmatyzmu i w „filozofii woli". Nawiązywał więc Znaniecki do personalistycznie interpretowanego woluntaryzmu Nietzschego, do twórczego ewolucjonizmu Bergsona, do „filozofii życia" Wilhelma Diltheya, do pragmatystów amerykańskich: Williama Jamesa i Johna Deweya, a także do głośnego w owym czasie „humanizmu" Ferdynanda C. Schillera[13]. Myśliciele ci, zdaniem Znanieckiego, przygotowali relatywistyczne myślenie kulturalistyczne, które ujmuje całą rzeczywistość jako historyczny świat skonstruowany przez ludzi.

Znaniecki podjął za Bergsonem i Jamesem, a także za polskim wybitnym wczesnym fenomenologiem Kazimierzem Twardowskim[14] analizę doświadczenia „tu i teraz". Dystansował się jednak od filozofii Edmunda Husserla, którą otwarcie krytykował za idealizm transcendentalny i pojęcie „czystej jaźni"[15]. Za bardziej płodne uważał te kierunki, które przeciwstawiały się intelektualizmowi, jak filozofie woluntarystyczne i pragmatyczne. Pojęcie woli i działania było dla Znanieckiego ogólniejsze i pierwotniejsze aniżeli myśl czysto poznawcza. Podstawowa w jego teorii działania kategoria „aktywnej tendencji", mani-

[12] Tenże, *The Laws of Social Psychology*, Warszawa–Kraków–Poznań 1925, s. VII. Ewolucję rozumienia terminu „kulturalizm" omawia J. Szacki, *Znaniecki*, Warszawa 1986, s. 52–54.

[13] F. C. Schiller, *Humanism. Philosophical Essays*, London 1903.

[14] Znaniecki, *Cultural Reality*, s. 27.

[15] Tenże, *Humanizm i poznanie*, Warszawa 1912, s. 139.

festującej się w przebiegu działania, odnosi się do woli jako podstawowej danej doświadczenia, której źródeł w ramach naukowej teorii nie docieka się dalej. Myśl jest dla Znanieckiego wytworem i narzędziem czynu szeroko pojętego. Jednocześnie odrzucił jednostronną krytykę racjonalizmu przeprowadzoną przez pragmatystów i Bergsona. Ujął myśl jako świadomą aktywność i podjął neokantowski wątek poznawczego konstruowania rzeczywistości, chociaż odrzucił ideę form apriorycznych.

> Konstrukcja będąca jedynym sposobem nadawania doświadczeniu systematycznej organizacji, konstruktywna aktywność, mniej lub bardziej twórcza, jest jedynym możliwym źródłem wszelkiej empirycznej racjonalności. [...] Jeśli chcemy więc zrozumieć racjonalną organizację rzeczywistości, musimy badać sposób w jaki racjonalność jest tworzona przez aktywność, która konstruuje system obiektów[16].

Podejście Znanieckiego było wolne od irracjonalizmu i intuicjonizmu Diltheya i Bergsona. Utrzymał bowiem walor racjonalnej, systemowej wiedzy. Kulturalizm Znanieckiego jest interesującą, choć bardzo mało znaną, wczesną próbą syntezy wątków orientacji fenomenologicznej i pragmatycznej w filozofii[17].

Kulturalizm jest przede wszystkim śmiałą odpowiedzią na dogmat naturalizmu. Tezy kulturalizmu opierają się na następujących założeniach:

- należy przezwyciężyć dualizm: podmiot – przedmiot i powiązać myśl z rzeczywistością;
- rzeczywistość nie jest absolutnym porządkiem, lecz zmienia się w twórczej ewolucji;
- wszystkie obrazy świata charakteryzują się relatywnością;
- fałszywe jest przeciwstawienie natury i kultury lub podporządkowanie kultury porządkowi natury;
- kategoria wartości jest najogólniejszą kategorią opisu rzeczywistości.

M y ś l i r z e c z y w i s t o ś ć. Znaniecki występuje przeciw naturalizmowi jako skrajnej postaci realizmu, który rozszerzył teorię ewolucji

[16] T e n ż e, *Cultural Reality*, s. 154. Tutaj, oraz w pozostałych cytatach obcojęzycznych, jeśli nie podano nazwiska tłumacza, przekład pochodzi od autorki.

[17] O związkach myśli Znanieckiego z fenomenologią i pragmatyzmem pisali Günther Lüschen i Paul Tibbetts, *Florian Znaniecki's Sociological Methodology*, w: *A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of his Birth*, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 173–193.

naturalnej na całą rzeczywistość i w ten sposób definitywnie włączył kulturę do natury. Generalnie uważa on realizm za jednostronną metafizykę przedmiotową. „Kulturalizm" stanowi wszakże wyzwanie także wobec jednostronności idealizmu i jego metafizyki podmiotowej. „Kulturalizm" Znanieckiego zmierza do przezwyciężenia dualizmu podmiot – przedmiot. Zmierza do połączenia myśli i rzeczywistości[18]. Przezwycięża dychotomię świata czystych idei, niezależnego od doświadczenia jednostek i świata czystej rzeczywistości, niezależnej od refleksji. Łączy doświadczenie i refleksję.

Przezwyciężenie dualizmu myśli i rzeczywistości postuluje Znaniecki przez zawieszenie zdroworozsądkowych i naukowych poglądów na świat. Takie podejście umożliwia powrót do konkretnego doświadczenia empirycznego świata, zaniedbanego zarówno przez naturalistyczne jak i idealistyczne abstrakcje. Znaniecki utrzymuje, że analiza tego aktualnego doświadczenia pokazuje, że zawiera ono zarazem dwa procesy: proces subiektywizacji i proces obiektywizacji. Z jednej strony jednostka biernie przyswaja uprzednio istniejące obiekty i myśli w swym osobistym doświadczeniu. Z drugiej strony jednostka aktywnie konstruuje lub przynajmniej rekonstruuje rzeczywistość jako obiekty, depersonalizując swoje osobiste doświadczenia. Dlatego też, podobnie jak Dilthey, głosi Znaniecki, że aby zrozumieć świat kultury

> [...] musimy brać pod uwagę obiektywizującą, twórczą aktywność, poprzez którą jednostka podnosi swoje dane do poziomu rzeczywistości i swoje skojarzenia do poziomu logicznych myśli, podczas gdy subiektywizujący bierny proces nabiera wagi tylko dla badania osobowości jako specyficznej złożonej rzeczywistości[19].

Znaniecki utrzymuje, że w procesie rekonstrukcji czy konstrukcji ludzie nadają racjonalną organizację systemom obiektów. Zdroworozsądkowa, codzienna rzeczywistość jest pierwszym z tak konstruowanych systemów.

T w ó r c z a  e w o l u c j a  r z e c z y w i s t o ś c i. Znaniecki, jak większość myślicieli jego czasu, zaabsorbowany był ideą ewolucji. Za niedopuszczalne jednak uważał interpretowanie kultury jako ubocznego produktu naturalnej ewolucji, jako narzędzia adaptacji do naturalnego śro-

[18] Z n a n i e c k i, *Myśl i rzeczywistość*, „Przegląd Filozoficzny", 14(1911), z. 2, s. 186–212.

[19] Z n a n i e c k i, *Cultural Reality*, s. 52.

dowiska. Jednakże pozostawał pod wrażeniem obrazu natury jako dynamicznego procesu zmian, a nie niezmiennego systemu substancji i uważał za konieczne równie dynamiczne pojmowanie świata kultury. Tak więc kulturalizm Znanieckiego zwraca się przeciw platońskiemu, kantowskiemu i każdemu innemu idealizmowi, który nie uznaje dynamicznej zasady ewolucji, traktuje ewolucję jako zjawisko powierzchowne i uważa, że istnieją niezmienne podstawy w postaci idei. Kulturalizm odrzuca absolutny porządek pozaświatowych wartości i idei. Odrzuca też absolutny, arbitralny porządek powstawania kultury jako stopniowej manifestacji tych idei, jak to głosił Hegel. Znaniecki przejmuje termin Bergsona „ewolucja twórcza"[20] i odnosi go do dynamicznych zmian kultury jako stawania się historycznych obiektów w postaci ciągłego pojawiania się nowych odmian uprzednio istniejących obiektów. Pojmuje twórczą ewolucję jako ciągłość rozwoju za przyczyną twórczej myśli, jak na przykład intencjonalne stworzenie poematu czy ewolucja nowego słowa lub mitu.

> Znajdujemy w świecie kultury dwa odmienne typy tego powstawania obiektów historycznych. Pierwszym jest intencjonalne tworzenie nowych obiektów na podstawie racjonalnej organizacji uprzednio istniejących materiałów czy narzędzi. [...] Drugim, bardziej podstawowym, jest niezorganizowana ewolucja nowych obiektów poprzez stopniowe różnicowanie się uprzednio istniejących obiektów[21].

Historyczna względność światopoglądów. Znaniecki odrzuca pogląd o niezmienności idei, wartości i bardziej złożonych poznawczych obrazów rzeczywistości. Zgodnie z zasadą twórczej ewolucji uznaje je za skonstruowane przez ludzi.

Podobnie jak Dilthey[22], wyraża przekonanie o relatywnym charakterze światopoglądów.

> Obraz świata jaki konstruujemy jest wartością historyczną, względną, jak wszystkie inne i jakiś inny zastąpi go w przyszłości, podobnie jak on sam zastąpił inny obraz[23].

---

[20] H. Bergson, *Ewolucja twórcza*, tłum. F. Znaniecki, Warszawa 1913. Szerzej o wpływie Bergsona na Znanieckiego pisał S. Borzym, m.in. w swej książce: *Bergson a przemiany światopoglądowe w Polsce*, Wrocław 1984, s. 97–123.

[21] Znaniecki, *Cultural Reality*, s. 119.

[22] W. Dilthey, *O istocie filozofii i inne pisma*, tłum. E. Paczkowska-Lagowska, Warszawa 1987, s. 126.

[23] Znaniecki, *Cultural Reality*, s. 15.

Negowanie dualizmu: natura – kultura. Podjąwszy krytkę naturalizmu, który widzi kulturę jako produkt natury, Znaniecki nie zadowala się neokantowskim, utrwalonym przez Heinricha Rickerta, dualistycznym podziałem rzeczywistości na obszar natury i obszar kultury. Uważa, że

> [...] setki tysięcy lat życia kulturalnego nagromadziły tak olbrzymią masę nawyków i tradycji, że człowiek jest absolutnie niezdolny postrzegać czy wyobrażać sobie jakąś inną naturę niż ta, którą widzi przez pryzmat kultury. Człowiek nie jest zdolny oddziaływać na naturę inaczej, aniżeli w kulturowo określony sposób[24].

Głosi rodzaj kulturalistycznego monizmu twierdząc, że cały świat jest przeniknięty kulturą. Od początku człowiek znajduje się w świecie kultury.

Dane kultury jako wartości. Przyjmując „wartość" za podstawę swej filozofii kulturalizmu, Znaniecki niewątpliwie nawiązuje do pojęcia wartości u takich filozofów jak: Dilthey, Wilhelm Windelband, Rickert, którzy posłużyli się tym pojęciem dla wyrażenia ogólnych zagadnień filozoficznych[25]. Kiedy mówi o wartościach, ma na myśli przedmioty myślenia i doświadczalne dane. Za Nietzschem i Arthurem Schopenhauerem używa terminu „wartość" jako najogólniejszą kategorię opisu świata, różną od rzeczy. Nadaje jej jednocześnie precyzyjniejszy sens. Po pierwsze, Znaniecki, zgodnie ze swym założeniem o konstruowanym charakterze świata człowieka, twierdzi, że wartości nie są cechami, które odkrywamy w obiektach, lecz cechami, które obiektom nadajemy. Po drugie, pozytywna lub negatywna ocena obiektu dokonuje się ze względu na działanie i użycie tego obiektu dla jakiegoś aktywnego zamiaru, nawet jeśli to „użycie" jest tylko próbne i „umysłowe". Dlatego, według Znanieckiego, badanie wartości jako pozytywnych czy negatywnych może odbywać się wyłącznie na gruncie teorii twórczego, konstruującego działania[26]. Aby wyjaśnić proces tworzenia wartości, należy powrócić do tezy o konstruowanym charakterze rzeczywistości.

---

[24] Tamże, s. 16.

[25] Tenże, *Zagadnienie wartości w filozofii*, Warszawa 1910, s. 7; J. Wocial, *Znanieckiego filozofia wartości*, s. XXXII, w: tenże, *Wstęp* do: F. Znaniecki, *Pisma filozoficzne*, t. I, Warszawa 1987, s. VII–LXXIV.

[26] Znaniecki, *Cultural Reality*, s. 349.

Według Znanieckiego świat zmiennych i dlatego historycznych obiektów ma co najmniej dwa poziomy. Pierwszy poziom „pierwotnych obiektów historycznych" jest światem konkretnych obiektów, których treść tworzona jest przez to, co dane jest bezpośrednio jednostce. Podobnie jak Dilthey, Znaniecki widzi konkretną całość tego świata, syntezę wszystkich indywidualnych doświadczeń i refleksji jako niezmierny, nieoswojony, gwałtowny chaos. Poziom drugi – „wtórnych obiektów historycznych" – jest racjonalnie zorganizowany przez praktyczne i teoretyczne konstrukcje, takie jak instytucje czy systemy wiedzy. Jako składnik praktycznej czy teoretycznej zbiorowej organizacji rzeczywistości, obiekt uzyskuje rdzeń znaczeniowy, który nie może być zmieniony, o ile nie zostanie zrekonstruowany system, do którego on należy[27].

## Humanistyczny współczynnik porządku socjologicznego

Założenia filozofii kulturalizmu Znaniecki wyraził następnie w formule „współczynnika humanistycznego". „Współczynnik humanistyczny" jest terminem wprowadzonym przez Znanieckiego. Zarówno polska etymologia terminu „współczynnik", wywodzącego się ze słów „wespół" i „czynić" jak i łacińska etymologia jego odpowiednika angielskiego „coefficient" – „co" i „efficio" – „razem stworzyć", „zbudować", „zdziałać", wskazuje, że termin ten jest związany z pojęciem kolektywnego tworzenia rzeczywistości. To pojęcie, jak pokazałam, pozostaje w centrum teorii kulturalizmu Znanieckiego. „Współczynnik humanistyczny" charakteryzuje całą dziedzinę kultury, lecz Znaniecki, socjolog, odniósł tę koncepcję w szczególności do rzeczywistości społecznej. Należy najpierw przeanalizować ogólną formułę „współczynnika humanistycznego", zanim spojrzy się na jej konsekwencje w programie socjologii Znanieckiego.

Koncepcja „współczynnika humanistycznego". „Współczynnik humanistyczny" jest kluczowym terminem w języku teorii Znanieckiego[28]. Teoria ta należy do rodziny teorii nazywanych ogólnie interpretacyjnymi lub rozumiejącymi. „Współczynnik humanistyczny" wskazuje na wyróżniające cechy tej teorii. Jak już wzmiankowałem,

[27] Tamże, s. 83, 145.

[28] Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922; tenże, *The Object-Matter of Sociology*, „American Journal of Sociology", 32 (1927), nr 4, s. 529–584.

wydaje się ona łączyć aspekty fenomenologiczne – odnosząc się do świadomości i pragmatyczne – odnosząc się do działania. Skupia także uwagę na zaniedbywanych przez większość autorów, w tym Meada i Schütza, zagadnieniach aksjologicznych. Zagadnienie wartości natomiast pozostawało w centrum „filozofii życia" Diltheya, którą Znaniecki uznał jednak za nie dość racjonalną.

Mówiąc o „współczynniku humanistycznym", Znaniecki ma na myśli tę cechę obiektów kultury, która wskazuje, że są one zawsze „czyjeś", a nie „niczyje", jak to widzi naturalizm. Uzależnia on istnienie obiektów kultury zarówno od świadomego ich doświadczania badanego przez fenomenologię, jak i od działań wobec obiektów, podobnie jak czyni to pragmatyzm. „Współczynnik humanistyczny" mówi, że dane kultury należą do aktywnego doświadczenia ludzi[29]. Samo pojęcie „aktywne doświadczenie" wydaje się dobitnie pokazywać jak Znaniecki usiłował uniknąć pozostania wyłącznie w obszarze świadomości lub praxis.

„Współczynnik humanistyczny" odnosi się do zawartości i struktury systemów kultury tworzonych i odtwarzanych w aktywnym doświadczeniu ludzi jako wartości. „Wartość" jest bliźniaczą koncepcją „współczynnika humanistycznego". Współczynnik humanistyczny charakteryzuje bowiem aktywne doświadczenie ludzi, w którym dane im są jako wartości obiekty kulturowe. Aktywne doświadczenie oznacza doświadczenia i działania wobec wartości, tj. danych kultury obdarzonych znaczeniem i ważnością aksjologiczną.

Wartość różni się od rzeczy tym, że posiada zarówno daną treść, która odróżnia ją jako obiekt empiryczny do innych obiektów, i znaczenie, poprzez które sugeruje inne obiekty – te, z którymi była ona aktywnie połączona w przeszłości[30].

Definiuje Znaniecki także „ważność aksjologiczną".

Kiedy wartość bierze się pod uwagę w odniesieniu do pojedynczego systemu, może ona ukazać się jako „pożądana" lub „niepożądana", „użyteczna" lub „krzywdząca", itd., w związku z innymi wartościami włączonymi weń i z punktu widzenia jego

[29] Tenże, *The Method of Sociology*, s. 37.

[30] Tamże, s. 41. Bardziej dokładną analizę Znanieckiego koncepcji znaczenia zawiera mój artykuł: *Florian Znaniecki – Ein Verkannter Vorläufer des Symbolischen Interactionismus*.

realizacji. Nazywamy ten charakter wartości jej pozytywną lub negatywną ważnością aksjologiczną[31].

Oryginalność sformułowania Znanieckiego leży w koncepcji „aktywnego doświadczenia", które jest doświadczeniem znaczenia oraz doświadczeniem aksjologicznej ważności obiektów. Nie ograniczył Znaniecki problemu kultury do problemu „znaczenia", jak to ma miejsce u Alfreda Schütza, George'a H. Meada i potem u Blumera. Koncepcja współczynnika humanistycznego obejmuje nie tylko wymiar semiotyczny kultury, ale i aksjologiczny.

Porządek socjologiczny. Niewyczerpywalna, konkretna rzeczywistość historyczna jest organizowana i racjonalizowana najpierw w ramach praktycznej aktywności, a następnie przez myśl teoretyczną, która opiera się na tej początkowej racjonalnej organizacji rzeczywistości przez zdrowy rozsądek schematyzujący doświadczenie.

[...] w naszej zdroworozsądkowej refleksji znajdujemy się zazwyczaj w trakcie jakiejś praktycznej działalności i dlatego nasze obecne doświadczenie przeważnie zbiega się z pewną definicją sytuacji, tak że część naszego przeszłego doświadczenia, które teraz pamiętamy, pojawia się w pamięci jako skupione wokół pewnego schematu[32].

Pojęcie schematu ma tu wiele wspólnego z wprowadzoną potem przez Schütza koncepcją typizacji[33]. Znaniecki określa „schemat" jako zespół praktycznych reguł określających istotne elementy sytuacji działania pewnego typu. Znaniecki zatem bardziej otwarcie aniżeli Schütz łączy schematyzację rzeczywistości ze standaryzacją działania.

Znaniecki wskazał cztery podstawowe porządki rzeczywistości, które dalej racjonalizowane są przez idealizacyjne ujęcia naukowe. Są one następujące: porządek rzeczywistości fizycznej, psychicznej, społecznej i idealnej. Według Znanieckiego, teoretyczne badanie socjologiczne opierałoby się więc na praktycznie już wyodrębnionym porządku rzeczywistości społecznej. Porządek rzeczywistości społecznej jest tworzony przez specjalne schematy – społeczne reguły – wyrażone otwarcie

[31] Znaniecki, *The Method of Sociology*, s. 42.
[32] Tenże, *Cultural Reality*, s. 229.
[33] A. Schütz, *Collected Papers*, vol. II, *The Problem of Social Reality*, The Hague 1971[3], s. 42 n.

lub nie, dające jednolitą i stałą definicję osobistym sytuacjom w terminach wartości społecznych. Ma on symboliczno-interakcyjne podstawy.

Praktycznie skonstruowany porządek społeczny wymaga społecznej komunikacji i zamierzonego wpływu społecznego. Skoro komunikacja i interakcja jest ograniczona do pewnych grup społecznych, to składa się on z wielu społecznych światów. „Rzeczywistość społeczna jest więc podzielona na części, każda część powstaje dzięki społecznym regułom i wartościom wspólnym dla pewnej powiązanej komunikacją grupy społecznej"[34]. Częściowo wyodrębniona i uporządkowana rzeczywistość społeczna może być poddana idealizującej abstrakcji, która pozwoli ująć ją jako racjonalny teoretyczny porządek społecznej rzeczywistości. Porządek teoretyczny w systemie Znanieckiego opiera się na interakcyjnej koncepcji systemu społecznego. Idzie w tym względzie za George'iem Simmlem, przyjmując analityczną koncepcję *Vergesellschaftung*. Przyjmuje, że działanie społeczne jest pierwotnym dynamicznym społecznym systemem. Społeczne jest takie działanie, które skierowane jest do innego człowieka i zmierza do wywołania określonej reakcji z jego strony. Z tego systemu powstają pozostałe układy społeczne, tj. role, stosunki, grupy i społeczeństwa pojęte analitycznie jako kompleksy grup instytucjonalizowanych przez jedną dominującą grupę polityczną, eklezjalną lub narodową[35].

Znanieckiego koncepcja systemów społecznych ma cechę szczególną. Zakłada wartości społeczne. Zgodnie z zasadą współczynnika humanistycznego układy społeczne są układami wartości, które wyodrębniają i wiążą czynności społeczne. Znaniecki utrzymuje, że społeczne wartości tworzą odrębną klasę wartości obok wartości hedonistycznych, technicznych, religijnych, estetycznych, poznawczych i innych. Wartościami społecznymi są sami ludzie, doświadczający i działający, o ile są przedmiotem lub podmiotem działań, mających na celu zmianę lub utrzymanie społecznych więzi między nimi. Osoby ludzkie jako obiekty działań społecznych są pierwotnymi wartościami społecznymi, lecz także wszystkie inne wartości, o ile wchodzą wtórnie w obręb działania społecznego, stają się wtórnymi wartościami społecznymi[36]. I tak, wtórnymi społecznymi wartościami są społeczne narzędzia, metoda działania i rezultat działania, tj. społeczna reakcja osoby stanowiącej społe-

[34] Znaniecki, *Cultural Reality*, s. 292.
[35] Tenże, *Social Relations and Social Roles*. San Francisco 1965, s. 19–20.
[36] Tenże, *Social Actions*, s. 71–110.

czny obiekt działania. Są one wyposażone w znaczenie i posiadają ważność aksjologiczną. Chciaż Znaniecki przyjmuje istnienie aksjonormatywnych, ideologicznych modeli, które są kulturowo wyznaczonymi sposobami doświadczenia znaczeń i wartości, to ostateczne źródło znaczenia wartości leży w ramach samego działania. Określenie znaczeń i wartości jest dziełem samego działającego. Analiza „aktywnego doświadczenia" działającego wykazuje, że obiekt społeczny, jednostka lub grupa jest wartością ze względu na swoje aktywne uczestnictwo w wartościach i jego konsekwencje dla działającego. Tak więc obiekt społeczny jako wartość charakteryzowany jest przez swe własności, tj. wartości pozostające pod kontrolą osoby oraz dyspozycje, tj. sposoby działania wobec tych wartości. Społeczne narzędzia oddziaływania są także wartościami. Są one pod kontrolą działającego i mogą być użyte do modyfikowania własności i dyspozycji partnera. Tak więc pierwotnymi narzędziami społecznymi są wartości, do których odnoszą się lingwistyczne i inne symbole. Znaniecki jest daleki od przeceniania symbolicznego aspektu działań społecznych. Język jest tylko wtórnym społecznym narzędziem. Symboliczna sugestia wywierająca wpływ na ludzi jest warunkiem większości działań społecznych. Jednakże nie znaki i symbole, lecz wartości, do których się one odnoszą stanowią ontologiczną bazę zjawisk społecznych. Podobnie metoda działania będąca wersją pozytwnego nakłaniania lub negatywnego przymusu i społeczna reakcja partnera są doświadczane jako wartości. System działania społecznego nawiązujący do analitycznego programu socjologii Simmla, dzięki współczynnikowi humanistycznemu, traci formalny charakter. Jest to dynamiczny system wartości, zawierający znaczenia i ważność aksjologiczną.

### Ideały poznawcze

Koncepcja współczynnika humanistycznego odnosi się nie tylko do ontologii świata kultury. Współczynnik humanistyczny ma także aspekt epistemologiczny. Opisuje on bowiem tę szczególną sytuację poznawczą badacza kultury, w której przedmioty jego badania są już komuś dane w doświadczeniu lub są czyimiś świadomymi czynnościami. Jest więc współczynnik humanistyczny jednocześnie najogólniejszą zasadą wskazującą w jaki sposób – w związku z tą wyjątkową sytuacją poznaw-

czą – konstruowane mają być pojęcia w naukach o kulturze, a w socjologii w szczególności. Podobnie jak później Schütz, Znaniecki uważał, że podstawę dla koncepcji teoretycznych stanowią praktyczne schematyzacje rzeczywistości, świat życia ukonstytuowany przez aktywne doświadczenie ludzkie[37].

Kryterium intensjonalne. W przeciwieństwie do Bergsona, Znaniecki uznawał pozytywną i twórczą rolę poznania naukowego. Podobnie jak Max Weber głosił konieczność idealizacji zjawisk, porządkującej chaos konkretnej rzeczywistości historycznej[38]. Idealizacja pojęciowa nie może być jednak dokonywana arbitralnie przez badacza. Teoretyczny, wyidealizowany schemat zjawiska kulturowego musi opierać się na schemacie praktycznym, wytworzonym w aktywnym doświadczeniu ludzi. Znaniecki sformułował kryterium tworzenia modelu czy schematu pojęciowego. Nazwał je „kryterium intensjonalnym", czy inaczej „treściowym" (od łac. *intensio* – treść)[39]. Jakość, wewnętrzne bogactwo schematu zjawiska, intensywne bogactwo ujętego doświadczenia jest pierwszorzędnym kryterium oceny schematu pojęciowego. Jest to kryterium związane ze „współczynnikiem humanistycznym". Zakłada ono, że schemat musi zachować semiotyczne i aksjologiczne cechy zjawiska, w jakie zostało ono wyposażone przez aktywne doświadczenie uczestników kultury.

Kryterium treści, tj. zasada zachowania maksimum znaczeń zjawiska kultury, nie prowadzi, w ujęciu Znanieckiego, do utonięcia w empirycznych szczegółach. To prawda, że współczynnik humanistyczny zobowiązuje do intensywnego studium faktów, a zwłaszcza poszczególnych przypadków. Dokładna analiza poszczególnych danych jest niezbędna. W tym miejscu jednakże Znaniecki czyni ważne zastrzeżenie. Dokładność nie może być przesadna, ponieważ jeśli idzie ona zbyt daleko, czyni uogólnienie niemożliwym.

Istnieje pewne minimum dokładności, z której analiza nie może zrezygnować nie stając się zbyt powierzchowną aby mieć jakąś wartość jako materiał dla abstra-

[37] Tenże, *Humanizm i poznanie*, s. 133, 177.

[38] M. Weber, *Die „Objektivität" sozialwissenschaftlicher Erkenntniss*, w: *Soziologie. Universalgeschichtliche Analysen. Politik. Johannes Winckelmann*, M. Weber [red.], Stuttgart 1973, s. 186–262.

[39] Znaniecki, *Humanizm i poznanie*, s. 201.

kcji; lecz istnieje także pewne maksimum dokładności, poza które nie może ona sięgać jeśli nie chce aby jej pracowite rezultaty zostały zmarnowane z powodu braku możliwych środków dla ich teoretycznego opracowania[40].

„Współczynnik humanistyczny", jak starałam się to pokazać, odnosi się do konstruowania rzeczywistości poprzez aktywne doświadczenie. Teoretyczne koncepcje mają być kontynuacją konstrukcji i racjonalizacji potocznych. Znaniecki odpowiada na naglące pytanie, jakie byłoby przejście od porządku schematów praktycznych do poziomu teoretycznego. Formułuje ideę indukcji analitycznej.

Indukcja analityczna. Zwrócimy uwagę na ten aspekt koncepcji indukcji analitycznej, który jest związany ze współczynnikiem humanistycznym[41], mianowicie na definiowanie terminów. Znaniecki uważał, że rygorystyczne definiowanie terminów jest szkodliwe dla wiedzy w procesie jej stawania się, chociaż pozostaje cenną zasadą w komunikowaniu wiedzy już osiągniętej. Znaniecki kładzie nacisk na pojmowanie, a nie na logiczny zakres, na opisowy raczej, a nie wskazujący sens słowa, np. kiedy zwraca uwagę na to, czym „małżeństwo" jest, a nie na to wyłącznie, czy dana relacja należy, czy też nie należy do klasy „małżeństw". Postuluje więc, podobnie jak później czynił to Blumer[42], próbne, tymczasowe używanie słów jako wskaźników klas, dopóki nie przeprowadzi się dokładnego badania tych rodzajów obiektów czy procesów, do których chcemy je zastosować. Znaniecki postuluje stosowanie indukcji analitycznej do tworzenia definicji „klas" obiektów. W analitycznej indukcji żadna definicja „klasy" nie wyprzedza wyboru danych, które mają być badane jako reprezentujące tę klasę. Pewne szczególne obiekty czy przypadki są intensywnie badane i problemem właśnie pozostaje zdefiniowanie tej logicznej klasy, którą one reprezentują. Przeciwstawia więc Znaniecki proponowaną przez siebie indukcję analityczną powszechnie stosowanej w badaniach kwantytatywnych indukcji enumeracyjnej.

[40] Tenże, *The Method of Sociology*, s. 256.

[41] Dokładną analizę Znanieckiego koncepcji indukcji analitycznej przedstawiła M. Bertilsson w artykule: *On Znaniecki's Methodology: Analytic Induction as Abductive Knowledge*, w: *A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki*, s. 37–48.

[42] H. Blumer, *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Englewood Cliffs, N.J. 1969, s. 148.

Chociaż obydwie formy indukcji zmierzają do osiągnięcia ogólnych i abstrakcyjnych prawd dotyczących szczególnych i konkretnych danych, enumeracyjna indukcja abstrahuje przez uogólnianie, podczas gdy indukcja analityczna uogólnia przez abstrahowanie. Pierwsza poszukuje w wielu przypadkach cech podobnych i abstrahuje je pojęciowo z powodu ich ogólności, zakładając, że muszą być one istotne w każdym poszczególnym przypadku; ta druga abstrahuje z danych konkretnych przypadków te cechy, które są dla nich istotne i uogólnia je, zakładając, że o ile istotne, muszą być one podobne w wielu przypadkach[43].

Indukcję analityczną można inaczej nazwać „metodą przypadków typowych" czy też przypadków „ejdetycznych". Jeśli konkretny przypadek jest analizowany jako typowy czy ejdetyczny zakłada się, że cechy, które są dla niego istotne, które określają czym on jest, są wspólne i wyróżniające dla wszystkich przypadków należących do pewnej klasy.

Znaniecki świadomy jest, że w tym momencie podejmuje centralny problem nauk o kulturze. Zgadza się, że nie jest łatwym zadaniem wskazanie istotnych cech jakiegoś zjawiska społecznego czy kulturowego ze względu na jego współczynnik humanistyczny. Doświadczenie jego znaczenia może być różne dla uczestników pewnych stosunków społecznych, czy grup i zmieniać się w rozmaitych momentach uczestnictwa. Badacz może mieć pokusę wskazania łatwiejszych, zewnętrznych standardów, na przykład użyteczności lub moralności, lecz Znaniecki podkreśla wewnętrzne standardy dane w aktywnym doświadczeniu ludzi, twierdząc jednocześnie, że nie prowadzi to do kulturowo-historycznej, indywidualizującej metody. Metoda indywidualizująca opiera się na twierdzeniu, że to, co istotne w zjawisku kulturowym jest unikalne. Znaniecki jest odmiennego zdania. Zgodnie ze swymi przesłankami kulturalizmu uważa on, że w aktywnym doświadczeniu ludzi przejawia się ład aksjonormatywny wartości i podtrzymujących je działań. Aktywne doświadczenie odkrywa rdzeń intersubiektywnych znaczeń i wartości, a działania mają obiektywną strukturę. Nie oznacza to, że stosowanie kryterium intensjonalnego i indukcji analitycznej jest łatwym zadaniem. Te epistemologiczne standardy sformułował Znaniecki jako ideały poznawcze zmierzające do pogodzenia dokładnej analizy niewyczerpanej różnorodności danych i ich racjonalnej systematyzacji.

[43] Znaniecki. *The Method of Sociology*, s. 250–251.

**Podstawowy kodeks metodologiczny**

Zasady metodologiczne, na których opiera się „humanistyczne podejście" do danych społecznych sformułował Znaniecki w *The Method of Sociology*. Nie skupia on uwagi ani na weryfikacji, ani na sposobach porządkowania wiedzy, lecz na poszukiwaniu i na odkrywaniu. Zasady metodologiczne Znanieckiego nie zawierają żadnych formalnych reguł, lecz celne wytyczne metodologiczne dla badacza. Pierwsze miejsce zajmują wskazówki dotyczące specyfiki źródeł wiedzy socjologicznej. Podyktowane są one przez współczynnik humanistyczny. Badacz musi zwrócić się ku takim źródłom, które ujawniają aktywne doświadczenie uczestników życia społecznego jako twórców i odtwórców jego zobiektywizowanego porządku. Szczególny charakter świata społecznego, ujęty w koncepcji współczynnika humanistycznego, pozwala badaczowi sięgnąć do źródeł nieznanych w naukach o przyrodzie. Świat kultury jest przecież jednocześnie światem dyskursu, w którym znaczenie i wartość aksjologiczna wyrażane są za pomocą znaków i symboli. Znaniecki w tym względzie przyjmuje punkt widzenia Diltheya, uznający, że w znakach i symbolach obiektywizuje się doświadczenie znaczeń i wartości. Pierwszym wymiarem obiektywizacji jest jednak działanie, które przybiera pewien wzór i funkcję, tj. wkład w szerszy system konstruowany przez ludzi. Zrozumiałe i komunikowalne są działania, ich formy i funkcje, powtarzane i podzielane przez konstruujących je ludzi[44].

Kulturalistyczne założenia Znanieckiego odnoszące się do umysłu i rzeczywistości doprowadziły go do śmiałego odrzucenia wąskich naturalistycznych poglądów na rzetelne źródła danych socjologicznych. Wymienia on cztery źródła wiedzy socjologicznej: osobiste doświadczenie socjologa, obserwacje socjologa, osobiste doświadczenia innych ludzi, obserwacje innych ludzi.

Jedną z najbardziej śmiałych zasad metodologicznych kodeksu Znanieckiego jest twierdzenie, że osobiste doświadczenie socjologa jest pierwotnym źródłem informacji. Nie ma Znaniecki na myśli introspekcji czy analizy jaźni, ale odwołanie się do doświadczenia działań społecznych. Faktami humanistycznego doświadczenia socjologa są wartości dane mu w doświadczeniu i jego stosunek do tych wartości.

[44] Tamże, s. 54.

W istocie jedynym sposobem doświadczania systemu społecznego bezpośrednio jest bycie aktywnym przy jego konstruowaniu, bo tylko wtedy jesteśmy bezpośrednio świadomi dążeń zawartych w jego strukturze i rzeczywistej ważności wartości zawartych w jego składzie[45].

Znaniecki daje ważną wskazówkę, że opis oryginalnego doświadczenia socjologa musi być dokonany w takich terminach, aby był weryfikowalny przez inne oryginalne doświadczenia.

Rozumienie postulowane przez Diltheya, a potem przez szkołę fenomenologiczną, stawia Znaniecki na drugim miejscu. Interpretuje je jako zastępcze doświadczenie socjologa. Polega ono na rekonstrukcji rzeczywistego systemu konstruowanego przez innych. Jest to rodzaj ideacjonalnego odtworzenia systemu. Podczas gdy sam działający rzeczywiście modyfikuje wartości zawarte w systemie, osoba odtwarzająca modyfikuje je tylko w swej wyobraźni. Taka ideacjonalna działalność, w odróżnieniu od rzeczywistej działalności, nie używa narzędzi. Oto dlaczego Znaniecki, jakkolwiek przyjmuje „Verstehen" – doświadczenie zastępcze jako źródło danych – daleki jest od bezkrytycznego przyswojenia metody fenomenologicznej, a tym bardziej od dawania jej pierwszeństwa czy wyłączności. Twierdził, że jest to bardzo dobra metoda, tak jak stosował ją Husserl do badania idealnych systemów symbolicznie zorganizowanej wiedzy[46]. Lecz dla socjologii różnica pomiędzy ideacjonalną i realistyczną aktywnością ma podstawowe znaczenie.

Aby w pełni zrozumieć rozumowanie logiczne nie potrzebujemy nic więcej jak odtworzyć je ideacjonalnie. Kiedy jednak odtwarzamy ideacjonalnie działalność męża czy żony, lekarza czy żołnierza, członka grupy czy działacza, który używa narzędzi społecznych, aby oddziaływać na innych ludzi w rzeczywistym życiu, nasza rekonstrukcja ich systemu różni się od ich konstrukcji i nasze doświadczenie oczywiście różni się od ich doświadczenia[47].

Dlatego też Znaniecki daje ważną wskazówkę dotyczącą „Verstehen". Opis doświadczenia zastępczego powinien być zrobiony w taki sposób,

[45] Tamże, s. 157.

[46] E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, tłum. A. Wajs, Warszawa 1982, s. 99–105.

[47] Znaniecki, *The Method of Sociology*, s. 170.

aby był weryfikowalny zarówno przez oryginalne doświadczenie jak i przez obserwacje.

Zarówno realistyczna jak i ideacjonalna reprodukcja doświadczenia jest możliwa tylko w odniesieniu do systemów niezbyt odmiennych od tych, w których uczestniczy socjolog. Kiedy socjolog staje naprzeciw systemu nieznanego dla niego i bardzo odmiennego od własnego, obserwacja jest jedynym pewnym podejściem. Współczynnik humanistyczny zakłada, że obserwacja danych kulturowych ma charakter humanistyczny. Obserwując systemy wartości należy koniecznie znać ich znaczenie i ważność dla ludzi, to, jak ludzie się z nimi obchodzą. Stąd ważną wskazówką tutaj jest, aby obserwowane jednostki i grupy były widziane jako społeczne wartości dla siebie nawzajem, tj. co społecznie znaczą one dla siebie nawzajem. Obok działań mamy do czynienia z innym jeszcze rodzajem obserwowalnych danych społecznych, nieznanych w naukach o przyrodzie. Są to dokumenty związane z użyciem języka pisanego jako narzędzia działania społecznego na wyższym poziomie kultury. Ogólnie Znaniecki radzi, aby te dokumenty były w użyciu, o ile socjolog nie wyciąga z nich przedwczesnych konkluzji o czymś takim jak postawy, informacje, reakcje, lecz wyłącznie o samej indywidualnej lub kolektywnej działalności, którą wyrażają.

Znaniecki jest szczególnie znany jako zwolennik wykorzystywania w socjologii źródeł autobiograficznych. Był zdania, że pisana autobiografia jest najlepszym rodzajem wtórnego źródła danych do badania aktywnego społecznego doświadczenia, ponieważ nie narzuca człowiekowi gotowego punktu widzenia, jak w przypadku wywiadu czy kwestionariusza. Radzi, aby zbierać serie autobiografii od członków grupy, będące najlepszym świadectwem aktualnego konstruowania rzeczywistości grupy jako systemu społecznego. Autobiografia jako źródło socjologiczne jest w pełni uprawomocniona przez współczynnik humanistyczny. Kiedy socjolog sięga do tego źródła, nie poszukuje on indywidualnego, subiektywnego doświadczenia, lecz znaczeń i wartości dynamicznych systemów społecznych, w których uczestniczą autorzy autobiografii.

Bez żadnego uprzedzenia metodologicznego Znaniecki dopuszcza użytkowanie społecznych obserwacji przekazanych przez ludzi, którzy nie byli sami uczestnikami opisanych przez siebie działań. Pierwsze miejsce oddaje Znaniecki literaturze pięknej, ponieważ uważa pisarzy za zawodowych obserwatorów życia społecznego. I tak literatura zamy-

ka śmiałą listę humanistycznych źródeł socjologii, sformułowaną przez Znanieckiego. Wyposaża ona badacza w wyobraźnię socjologiczną[48], pomagając mu w odkrywaniu danych. „[...] geniusz literacki często pierwszy dostrzega ważność faktów zaniedbanych i ignorowanych przez teoretyka rozwijającego swą doktrynę"[49]. Także tutaj daje Znaniecki pożyteczną wskazówkę metodologiczną. Radzi, aby wybierać przykłady literackie na podstawie zgodności krytycznych opinii czytelników co do tego, że przedstawione tam charakterystyki życia społecznego są typowe.

Powyższy przegląd podstawowych wskazówek metodologicznych sfromułowanych przez Znanieckiego pokazuje, że zasada współczynnika humanistycznego nie jest łatwa do zastosowania, ale to w niczym nie narusza jej zdolności do wyłaniania koncepcji tworzących socjologię jako naukę o kulturze.

## Etos socjologii

Aby zakończyć prezentację humanistycznego podejścia Znanieckiego do społecznej rzeczywistości, trzeba podkreślić samoograniczający się charakter jego relatywizmu, który sprawia, że badanie socjologiczne musi przebiegać w ramach pewnego kulturalistycznego etosu.

To prawda, że współczynnik humanistyczny jest w swej istocie zasadą relatywistyczną. Wskazuje, że istnieje wiele odmiennych systemów znaczeń i wartości konstruowanych przez działania i oddziaływania ludzi. Socjologia, badająca konstruowanie rozmaitych systemów wartości społecznych, jest, według Znanieckiego, nośnikiem nowoczesnego, relatywistycznego kulturalizmu, wymierzonego przeciwko dogmatyzmowi naturalizmu i idealizmu. Rolę tę może ona pełnić tylko wtedy, gdy zgodnie ze stanowiskiem relatywistycznym będzie wolna od wartościowań. Oznacza to przyjęcie przez badacza czysto teoretycznej postawy wyrastającej z intelektualnego zainteresowania życiem społecznym. Konsekwentnie, wymaga wyeliminowania z pola jego badań, tak dalece na ile to możliwe, praktycznych zainteresowań badacza. Wolność od wartościowań musi prowadzić do zdania sobie sprawy z różnicy pomiędzy własnym praktycznym punktem widzenia i punktem wi-

[48] C. Wright Mills, *The Sociological Imagination*, New York 1959.
[49] Znaniecki, *The Method of Sociology*, s. 197.

dzenia ludzi badanych, do podkreślania faktów, które są istotne dla nich, chociaż mogą wydawać się nieważne dla badacza, do brania pod uwagę takich cech, jakie oni przypisują obiektom, chociaż mogą one wydawać się iluzoryczne. Jak w przypadku każdej sprawności, mając relatywistyczną zasadę współczynnika humanistycznego w pamięci, badacz potrzebuje treningu, aby nabyć sprawności przeprowadzania badań wolnych od wartościowań.

Relatywizm w kulturalizmie Znanieckiego jest jednak samoograniczającą się zasadą. Wyprowadzony z zasady „twórczości", tj. konstruowania znaczeń i wartości, uznaje on twórczość wnoszącą coś nowego do kultury, niezależnie od praktycznych zastosowań, za wartość podstawową. Znaniecki wskazuje na konieczność rozwijania sekularnych ideałów kulturotwórczych nie jako abstrakcyjnych zasad, ale jako wartości czynnie ukształtowanych przez ludzi. Ma na myśli wartości o dodatnim znaczeniu dla całej ludzkości, takie jak: twórcza współpraca, pokojowe zjednoczenie, rozwój kultury[50]. W ten sposób socjologowie, uprawiając naukę wolną od wartościowań, nie mogą pozostać suwerennymi relatywistami. Nie powinni promować żadnych partykularnych wartości poza wartością wolnych badań. Jednocześnie zobowiązani są do działania w ramach szerszego kulturalistycznego etosu. Potrzebują zatem „filozofów wartości", którzy uzasadnią ostatecznie jego podstawy[51]. Humanistyczne podejście Znanieckiego do badań socjologicznych opiera się nie tylko na „kulturalistycznej" ontologii, epistemologii i metodologii, ale także na „kulturalistycznym" etosie.

[50] Tenże, *Modern Nationalities*, Urbana 1952, s. 184.

[51] Tenże, *Should Sociologists be also Philosophers of Values?* „Sociology and Social Research", November-December 1952, s. 70–84.

## SEMIOTYCZNA INTERPRETACJA KONCEPCJI WSPÓŁCZYNNIKA HUMANISTYCZNEGO

### Podstawowe pytanie

Podstawę tradycji intelektualnej stanowią dzieła klasyczne poddawane interpretacji, której istotnym elementem jest ich aplikacja do problemów aktualnych. Wydaje się, że taki również sens można przypisać stwierdzeniu Hansa Georga Gadamera[1], iż tradycję tworzymy w takiej mierze, w jakiej ją rozumiemy i uczestniczymy w jej rozwoju poprzez interpretację.

„Humanistic challenge" zapoczątkowane w latach siedemdziesiątych postawiło na nowo problem humanistycznej tradycji socjologii. „Humanistyczne wyzwanie" rzuciły takie kierunki, jak: etnometodologia (Garfinkel), neosymboliczny interakcjonizm (Goffman), socjologia absurdu (Lyman, Scott), socjologia życia codziennego (Douglas), społeczna konstrukcja rzeczywistości (Peter Berger, Thomas Luckmann), fenomenologiczna socjologia (Psathas) i egzystencjalna socjologia (Tiryakian). Teoretycznych podstaw swoich poglądów upatrują oni u takich klasyków humanistycznej socjologii, jak Weber, Mead, Schütz i Znaniecki[2].

Humanistyczna orientacja w socjologii wykazuje jednak dużą heterogeniczność. Widoczna jest ona zarówno we współczesnej, jak i w klasycznej wersji. Ale jej podstawowy postulat[3]: uwzględnienie punktu widzenia aktorów życia społecznego, tj. uwzględnienie znaczenia, jakie akty społeczne mają dla tych, którzy je wykonują i którzy żyją w rze-

---

[1] H.G. Gadamer, *The Historicity of Understanding*, w: *Critical Sociology*. P. Connerton [red.], Penguin Books Ltd. 1976.

[2] J. R. Staude, *The Theoretical Foundations of Humanistic Sociology*, w: *Humanistic Society. Today's Challenge to Sociology*, J. F. Glass, J. R. Staude [red.], California 1972, s. 262–264.

[3] R. M. Zaner, *Samotność i społeczność. Krytyczne podstawy nauk społecznych*, w: *Czy kryzys socjologii?* J. Szacki [red.], Warszawa 1977, s. 337.

czywistości przez nich interpretowanej, jest różnie formułowany i nastręcza trudności interpretacyjne. Przeważnie ujmuje się go w języku teorii Webera jako postulat rozumienia (*Verstehen*) subiektywnego znaczenia[4] ludzkich działań ujmowanych w kategoriach motywów i wartości. Termin „subiektywne znaczenie" działania społecznego niesie sugestie psychologizujące, zwłaszcza jeśli pojawia się jeszcze kategoria motywu, którego czyn i słowo są ekspresją. Psychologistyczna czy niepsychologistyczna interpretacja kategorii „Verstehen" Webera[5] ma odbicie w problemie: psychologiczna czy niepsychologistyczna interpretacja współczynnika humanistycznego Znanieckiego? Nie oznacza to oczywiście, że Weber i Znaniecki formułują koncepcje tożsame.

Koncepcja „współczynnika humanistycznego" łączy następujące kategorie: „znaczenie", „wartość", „działanie", „ład kulturowy" – kategorie funkcjonujące u Diltheya, Windelbanda, Rickerta. Ujawnia się tu związek z tradycją niemieckiej antynaturalistycznej, krytycznej i hermeneutycznej filozofii[6]. Nie miejsce tu na rozstrzyganie wpływów, chodzi bowiem o rekonstrukcję koncepcji w kształcie, jaki jej nadał Znaniecki. Jest to z pewnością kształt oryginalny. Krytyka dotychczasowej recepcji współczynnika humanistycznego, a następnie jego interpretacja w procesie analizy kontekstów definicyjnych zmierzać będą do ukazania jego właściwego waloru. Immanentna analiza języka systemu Znanieckiego pozwoli na uniknięcie „wczytania" weń przesłanek innych teorii, zatarcia sensu koncepcji i oryginalności jej sformułowania.

## Interpretacja psychologistyczna

Sposoby recepcji. Mimo szczątkowości kontekstów pojęciowych, w jakich umieszcza się „współczynnik humanistyczny", można nakreślić pewne orientacje interpretacyjne. Generalnie rzecz ujmując, odpowiadają one stanowisku: psychologistycznemu i niepsychologistycznemu.

[4] Staude, dz. cyt., s. 263.

[5] Por. J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*. Warszawa 1968, s. 334–350; T. Parsons, *The Structure of Social Actions*, New York 1968, s. 589.

[6] W. Dilthey, *Powstanie hermeneutyki*, w: tenże, *Pisma estetyczne*, Warszawa 1982, s. 290–311.

Psychologiczna interpretacja „współczynnika", w skrajnej postaci sformułowana przez Stefana Nowaka, stwierdza, że badanie

ze „współczynnikiem humanistycznym" to takie, którego celem nie jest rzeczywistość sama w sobie, ale jej subiektywny obraz w oczach respondenta ze wszystkimi jego zniekształceniami, zafałszowaniami, stylizacjami[7].

Nowak umieszcza „współczynnik" w kontekście pojęć: „dążenie", „przeżycie", „wartościowanie", „postawa". Inni autorzy oscylujący ku takiej interpretacji to Jan Szczepański[8] i Franciszek Jakubczak[9]. Podobnie postępuje Severyn T. Bruyn[10], przeciwstawiając współczynnik humanistyczny, interpretowany jako subiektywne rozumienie (subjective understanding), badaniu obiektywnej rzeczywistości społecznej tak, jak to robił Emil Durkheim. Edmund Mokrzycki[11] wyklucza psychologistyczne podejście, tj. możliwość ujmowania współczynnika jako zasady postulującej badanie tego, w jaki sposób różne zjawiska społeczne i kulturowe przejawiają się w ludzkiej świadomości. Nie wskazuje jednak sposobu wyjścia poza psychologizm, ponieważ wikła „współczynnik" w skomplikowaną problematykę „Verstehen". Podobnej ambiwalencji nie uniknął John R. Staude[12], który łączy „współczynnik" z „subjective intentionalities", „subjective intended meaning".

Inny kierunek wybrał Jerzy Szacki i Maksymilian Pacholski[13], którzy powiązali koncepcję „współczynnika" z kategorią działania i ładu aksjonormatywnego. Podobnie uczeń Znanieckiego – Abel[14] – łączy „współczynnik" z definicją sytuacji działania społecznego. Szczepański[15] w innej wersji interpretacyjnej „współczynnika" kojarzy go z kate-

[7] *Metody badań socjologicznych*, S. Nowak [red.], Warszawa 1965, s. 142.

[8] Szczepański: *Humanistyczna socjologia indukcyjna F. Znanieckiego*, w: tenże, *Socjologia*, s. 374–392.

[9] F. Jakubczak, *Subiektywizm i obiektywizm w socjologii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny", 1966, z. 3, s. 251–269.

[10] S. Bruyn, *The Human Perspective in Sociology. The Method of Participant Observation*, Englewood 1966, s. 2–4.

[11] E. Mokrzycki, *Założenia socjologii humanistycznej*, Warszawa 1971, s. 20, 71.

[12] Staude, dz. cyt.

[13] M. Pacholski, *Florian Znaniecki. Społeczna dynamika kultury*, Warszawa 1971, s. 61–74.

[14] T. Abel, *Podstawy teorii socjologicznej*, Warszawa 1977, s. 89, 269.

[15] J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971, s. 457–477.

gorią „znaczenia społecznego odniesionego". Podobnie Zygmunt Dulczewski[16] mówi o znaczeniu funkcjonującym w szerszym kontekście społecznym. Nicholas Timasheff[17], charakteryzujący poglądy Znanieckiego, uważa koncepcję „ładu kulturowego" (*universal cultural order*) za podstawę jego systemu. Jednakże uwagi wskazujące na związki „współczynnika" z kategorią działania, systemu, ładu, nie zostały rozwinięte na tyle, by pokazać wewnętrzne powiązania tych pojęć.

W recepcji „współczynnika" przez marksistów – jeśli pominąć wykluczające rzeczową dyskusję artykuły Adama Schaffa[18] i Juliana Hochfelda[19] – należy wspomnieć analizy Jakubczaka[20], Kowalskiego[21] i Włodzimierza Ławniczaka[22]. Mimo zastrzeżeń i obwarowań nakładanych na „idealistyczne przesłanki" koncepcji Znanieckiego, ukazywali oni potrzebę dialogu i refleksji krytycznej, nie wnosząc jednak nic istotnego do interpretacji „współczynnika". Wojciech Sitek[23] położył podwaliny pod gruntowniejszą analizę porównawczą. Za punkt wyjścia przyjął antypozytywizm Marksa i Znanieckiego, nie uznających wiedzy a posteriori, w następstwie czystego doświadczenia faktów. Wyakcentował zatem epistemologiczny walor „współczynnika". Stanisław Kozyr-Kowalski[24] słusznie wskazał, że zasadnym punktem wyjścia dla porów-

[16] Z. Dulczewski, *Florian Znaniecki jako twórca metody autobiograficznej w socjologii*, w: *Florian Znaniecki i jego rola w socjologii*. A. Kwilecki [red.], Poznań 1975, s. 79.

[17] N. Timasheff, *Sociological Theory. It's Nature and Growth*, New York 1957, s. 250.

[18] A. Schaff, *Metoda dokumentów osobistych a badania terenowe*, „Myśl Filozoficzna", 1952, nr 3, s. 221–239.

[19] J. Hochfeld, *O niektórych aspektach przeciwstawności materializmu historycznego i socjologii burżuazyjnej*, „Myśl Filozoficzna", 1951, nr 1–2, s. 106–154.

[20] Jakubczak, dz. cyt.

[21] S. Kowalski, *Socjologiczna teoria wychowania Floriana Znanieckiego*, „Studia Pedagogiczne", 7 (1959), Wrocław, s. 7–78.

[22] W. Ławniczak, *Współczynnik humanistyczny dzieła sztuki*, w: *Wartość, dzieło, sens. Szkice z filozofii kultury artystycznej*. J. Kmita [red.], Warszawa 1975, s. 145–162.

[23] W. Sitek, *Florian Znaniecki a marksizm*, Warszawa–Poznań 1980, s. 55–72.

[24] S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia Floriana Znanieckiego a materializm historyczny*, w: *60 lat socjologii poznańskiej*, A. Kwilecki [red.], Poznań 1981, s. 107–133. Wersja w j. ang.: *The Sociology of Florian Znaniecki and Historical Materialism. Marx and „classical German Sociology"*, w: *A Commemerative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of His Birth*, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 125–148.

nania koncepcji Marksa i Znanieckiego byłaby zawarta w zasadzie „współczynnika humanistycznego" krytyka idealizmu i założenie związku działania i świadomości, akcentujące wszakże pojęcie czynu.

W interpretacji „współczynnika humanistycznego" uderza pojmowanie go bądź jako podstawowej koncepcji w naukach o kulturze[25], bądź zawężanie jego waloru do domeny socjologii[26].

Podobna różnica stanowisk rysuje się w odpowiedzi na istotne pytanie o aspekt ontologiczny i metodologiczny „współczynnika". Na stanowisku rozgraniczenia tych aspektów i możliwości autonomii aspektu metodologicznego stoi Szczepański[27]. Ryszard Cichocki[28]proponuje wyłącznie metodologiczną interpretację. Na ścisły związek aspektu ontologicznego i metodologicznego wskazują Szacki[29], Sztompka[30], Helena Znaniecka-Łopata[31], Pacholski[32] i Mariola Flis[33].

Krytyka interpretacji psychologistycznej. Krytykę psychologizmu w socjologii dał Sorokin[34], wyróżniając jego instynktywistyczną, behawiorystyczną i introspekcjonistyczną wersję.

Ze względu na problem interpretacji „współczynnika" ważna jest orientacja introspekcjonistyczna. Pod postaciami różnych koncepcji próbuje ona wyjaśnić zjawiska społeczne przez odniesienie do psychicznych cech uczestników życia społecznego.

---

[25] A. Kłoskowska, *Znanieckiego koncepcja kultury a socjologia kultury*, w: *Florian Znaniecki i jego rola w socjologii*, s. 47–54.

[26] Szczepański, *Socjologia*, s. 334–350.

[27] Tamże, s. 389.

[28] R. Cichocki, *Kulturalizm Floriana Znanieckiego a opozycja naturalizm–antynaturalizm*, „Studia Socjologiczne", 1985, nr 1, s. 5–21; tenże, *O pewnej możliwości interpretacji „współczynnika humanistycznego"*, „Kultura i Społeczeństwo", 1986, nr 4, s. 127–141.

[29] J. Szacki, *Znaniecki*, Warszawa 1986, s. 90–102.

[30] P. Sztompka, *Some Aspects of Florian Znaniecki's Philosophy of the Social Sciences*, w: *A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki*, Poznań 1986, s. 257–274.

[31] H. Znaniecka-Łopata, *Florian Znaniecki: ewolucja twórcza socjologa*, w: *Florian Znaniecki i jego rola w socjologii*, s. 12.

[32] Pacholski, dz. cyt., s. 61–74.

[33] M. Flis, *Wartość, działanie, osobowość–w systemie socjologicznym Floriana Znanieckiego*, „Studia Socjologiczne", 1978, nr 1, s. 324.

[34] P. Sorokin, *Contemporary Sociological Theories*, New York 1964, s. 600–636.

W polskiej literaturze socjologicznej stanowisko Nowaka[35] utwierdza nas w przekonaniu, że istnieją tylko dwa spojrzenia na fakty społeczne: czysto ekstraspekcjonistyczne (mało płodne) i „rozumiejące", polegające na uprzytomnieniu sobie psychicznych korelatów, uwikłania zjawisk społecznych w kontekst przeżyć, wyobrażeń, postaw ich uczestników. Badania takie, to badania ze współczynnikiem humanistycznym. Polegają one, według Nowaka, na dotarciu do „własności ukrytych", tj. cech psychicznych, poprzez obserwowalne wskaźniki.

Szczepański w *Socjologii* daje również psychologistyczną interpretację „współczynnika". Podstawową jej kategorią jest termin „postawa". Autor ujmuje współczynnik humanistyczny jako „dyrektywę metodologiczną", nakazującą uwzględnienie tego znaczenia lub ważności, jakie pewnym przedmiotem lub czynnościom nadają ludzie w określonych zbiorowościach, uwzględnianie ich subiektywnego poglądu na tę sytuację[36]. Sprowadza on współczynnik do zasady metodologicznej niepomijania postaw i przekonań ludzi uwikłanych w daną sytuację społeczną. Realizacja tej zasady jest możliwa w oparciu o wykorzystanie dokumentów osobistych, które dają możliwość badania subiektywnych przeżyć jednostek, oraz w oparciu o osobiste doświadczenia socjologa.

Szczepański dokonując takiej interpretacji „współczynnika" zniekształca myśl Znanieckiego. Zniekształcenie to dokonuje się przez: 1. oderwanie współczynnika humanistycznego od problemów ontologicznych kultury, 2. zawężenie stosowania koncepcji „współczynnika" do badania zjawisk społecznych, 3. wyłączenie związku „współczynnika" z kategorią czynności i wartości, 4. sprowadzenie kategorii „znaczenia" do subiektywnej ważności, a „doświadczenia" – do przeżycia.

W świetle wypowiedzi Znanieckiego, które świadczą o niemożności stosowania terminów psychologicznych i zapożyczania teorii psychologicznych na użytek teorii nauk o kulturze, a socjologii w szczególności, interpretacja psychologistyczna okazuje się niezgodna z jego intencjami. Znaniecki bowiem wychodzi od filozoficznego poglądu znoszącego dualizm kartezjański „wewnętrznej" psychiki i „zewnętrznego" świata materialnego. Pogląd ten zmienia nawyki myślenia przyznające pełną realność jedynie światu materialnemu[37]. Znaniecki przeciwstawia się poglądowi o jakoby niepełnej rzeczywistości tworów kultury, odrzuca

[35] S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970, s. 27–32.
[36] Szczepański, *Socjologia*, s. 376.
[37] F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922, s. 66.

założenie, że są to w najlepszym razie „subiektywne kompleksy wrażeń, wyobrażeń, uczuć, chceń, których ostatecznym źródłem jest zasadniczo świat przyrody"[38]. Założenie, że kultura nie jest nagromadzeniem faktów świadomości, ale że ma ona specyficzną obiektywność, jest podstawowe. „Ignorowanie obiektywnej realności tych zjawisk stanowi główny błąd psychologicznej interpretacji zjawisk kulturalnych"[39]. Jest to do pewnego stopnia stwierdzenie dziś już banalne, ale w praktyce badawczej bynajmniej nie wprowadza się go powszechnie. Czyż nie to miał na myśli Ralph Linton, gdy powiedział, że „odkrycie kultury należy do podstawowych osiągnięć naszych czasów"?[40]

Wskazówki, jak należy odczytać koncepcję „współczynnika", daje odpowiedź Znanieckiego na zarzut psychologizmu, jaki został mu postawiony przez Jana Stanisława Bystronia. Znaniecki stwierdził, że „współczynnik" służy innej koncepcji aniżeli ta, która przeciwstawia badaniu faktów zbiorowych badanie zjawisk świadomości indywidualnej, innej również niż ta, która bada fakty zbiorowe, nie odwołując się do czynników świadomych (psychologicznych) przeciwstawianych studiom specyficznych procesów świadomych, zachodzących jakoby w zbiorowym doświadczeniu i działaniu (w l'âme collective)[41]. W przeciwieństwie do tego poglądu sądzi on, że „nie ma nie tylko przedmiotów i faktów społecznych, ale żadnych faktów kulturalnych, które można by było badać, nie biorąc pod uwagę doświadczeń i czynności podmiotów ludzkich"[42]. „Ta zasada traktowania doświadczeń ludzkich w związku z czynnościami odróżnia humanistyczne doświadczenie przedmiotów od stanowiska introspekcyjnej psychologii"[43].

W świetle tych wypowiedzi upada – jak się zdaje – interpretacja psychologistyczna „współczynnika". Ostatecznie podważy ją analiza samej koncepcji. Jeśli jednak autor bronił się przed zarzutami psychologizmu, trzeba ukazać, w którym punkcie koncepcja wzbudziła wątpliwości i ewentualnie próbować je usunąć.

„Postawa" wyrazem ambiwalencji. Generalnie rzecz biorąc, źródłem błędnej interpretacji jest nieuwzględnienie całości dorob-

[38] Tamże, s. 65.
[39] Tamże, s. 45.
[40] R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975, s. 142.
[41] Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Poznań 1928, s. 15.
[42] Tamże, s. 17.
[43] Tamże, s. 32.

ku Znanieckiego. Tylko w kontekście całego dorobku można bowiem zrozumieć specyficznie przez tego autora stosowane terminy, np. „doświadczenie". Pomijanie całości jego dorobku teoretycznego może prowadzić do takiej psychologistycznej interpretacji, ponieważ system ten przeszedł ewolucję. Nie był też wolny, zwłaszcza w początkowym okresie, od pewnej ambiwalencji.

Przed podjęciem pracy na polu socjologii Znaniecki wypracował system filozoficzny ujmujący kulturę jako rzeczywistość tworzoną przez ludzi, ale niezależną od poszczególnych jednostek. Jednakże przejście na grunt nauki szczegółowej i tam znalezienie punktu wyjścia dla badań tak określonej rzeczywistości kulturowej nie odbyło się bez trudności przy konceptualizacji przedmiotu i określeniu metody badań socjologicznych.

Początek pracy w dziedzinie socjologii stanowił dla Znanieckiego udział w opracowywaniu z Thomasem, pionierem psychologii społecznej, monografii *The Polish Peasant in Europe and America*, choć, jak sam stwierdził, praca ta była dość daleka od jego zainteresowań[44]. W opracowanej w porozumieniu z Thomasem *Nocie metodologicznej* pojawiają się dwa ważne pojęcia: „postawa" i „wartość". To nie Thomas wprowadził pojęcie „postawa", ale on jako pierwszy próbował nadać temu pojęciu charakter socjokulturowy, a nie psychologiczny[45]. Posłużyła temu koncepcja wartości.

Psychologizm nie został jednak przezwyciężony w tym dziele. Termin „postawa" wciąż był rozumiany jako subiektywna dążność do działania. Badanie wartości miało być dokonywane przez badanie postaw. Koncepcję współczynnika humanistycznego przywykło się odczytywać w kontekście tej pracy, niewątpliwie przełomowej w historii socjologii. Jednak zasada ta nie została w niej nawet sformułowana, jakkolwiek występują tu kategorie używane później przy formułowaniu „współczynnika humanistycznego – „wartość", „działanie".

Jeszcze w *The Laws of Social Psychology*[46] zajmował się Znaniecki zagadnieniem postawy, dając próbę budowania przyczynowych zmian postaw. Ale – jak sam to określił – uwikłanie w psychologizm dało mu dziesięć lat frustracji[47]. Po czterokrotnej zmianie treści *Social Actions*,

[44] Tenże, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 112.
[45] Tamże, s. 412 i n.
[46] Tenże, *The Laws of Social Psychology*, New York 1925.
[47] Tenże, *Social Actions*, Poznań 1936, s. VII.

ostatecznie zaproponował całkowicie inne podejście do badanych faktów, rezygnując z analizowania ich źródeł psychicznych na rzecz badania samego przebiegu działań społecznych[48]. Wyeliminował przekonanie, że rzeczywistość psychiczna jest pierwotną, nieredukowaną podstawą kultury. Pokazał, że może ona być ujęta jako produkt kultury, a ta z kolei jest ujmowana jako zespół systemów ze specyficzną obiektywnością i wewnętrznym porządkiem. Dążył on bowiem do pełnej indukcyjnej metody, w oparciu nie o psychologiczne przesłanki, ale o badanie obiektywnych wzorów (patterns) przebiegów działań[49].

Znaniecki zdawał sobie sprawę, że pojęcie „postawa" jest obciążone związkami z psychologicznymi elementami motywacji. Nie przez przypadek chciał to pojęcie zupełnie usunąć ze swojego systemu[50]. Ostatecznie utrzymał termin „postawa", zmieniając jednak jego sens z psychologicznego na socjokulturowy. Określił bowiem postawę jako definicję sytuacji działania[51], która obejmuje dane doświadczenia, kulturowo uwarunkowane. Rozróżnił postawy realne (definicja sytuacji jednostki działającej) i postawy ideacjonalne, tylko symbolicznie (werbalnie) manifestowane[52]. Consensus definiujących świadczy o istnieniu obiektywnych, kulturowych wzorów definiowania sytuacji działania, czyli modeli ideologicznych, które tworzą systemy ideologiczne[53]. One przede wszystkim, zdaniem Znanieckiego, domagają się badania. Jako przedmiot socjologii wyróżnił działania społeczne i związane z nimi ideologiczne modele definiowania sytuacji. Nie był jednak formalistą, by rygorystycznie odgraniczyć działania społeczne od innych, ponieważ uznawał, że wszystkie zjawiska kultury są społecznie regulowane[54].

### Analiza koncepcji

„D o ś w i a d c z e n i e" i „d z i a ł a n i e". Terminu „współczynnik humanistyczny" po raz pierwszy użył Znaniecki we *Wstępie do socjolo-*

[48] Tamże, s. IX.
[49] Tamże, s. VIII.
[50] T e n ż e, *Nauki o kulturze*, s. 418.
[51] Tamże, s. 428.
[52] Tamże, s. 431–436.
[53] Tamże, s. 469.
[54] Tamże, s. 470–484.

*gii* w 1922 r.[55], w języku angielskim zaś – jako humanistic coefficient – pięć lat później w artykule *The Object-Matter of Sociology*[56].

Zamieszczona we *Wstępie do socjologii* definicja „współczynnika" jest podstawową formułą, w którą autor ujął swą koncepcję. Wszystkie następne sformułowania są na niej oparte. Pewne różnice wiążą się z kontekstem całokształtu teorii ulegającym ewolucji w procesie jej budowania przez Znanieckiego. Późniejszy jej kształt ukazuje jasno charakter „współczynnika". Analiza pierwszej definicji „współczynnika" i porównanie jej z późniejszymi pokaże, jak sam autor tłumaczy swą koncepcję, jak naświetla ją różnymi kontekstami.

Zjawiska humanistyczne, tak jak je ujmuje badacz kultury [...], są to zasadniczo zjawiska „czyjeś". Są to przedmioty doświadczenia i działalności oraz czynności myślowe czy praktyczne członków naszej własnej grupy społecznej, jak my sami i inni członkowie tej grupy je doświadczają i pojmują: dalej, przedmioty i czynności, które obserwujemy obecnie w innych grupach społecznych, tak jak są dane członkom tych grup lub przez nich wykonywane; dalej, przedmioty i czynności odtwarzane z zabytków historycznych, tak jak przypuszczać możemy, że istniały dla żyjących w odnośnych epokach osobników świadomych lub przez nich były świadomie spełniane. Sfera, w której obraca się humanista, to nie świat realności samoistnych, jakby się przedstawiał jakiemuś idealnemu, absolutnemu podmiotowi; to świat cudzych „świadomości", ściślej mówiąc, świat przedmiotów, danych innym konkretnym, historycznie uwarunkowanym, osobnikom i grupom, oraz czynności dokonywanych nad owymi przedmiotami przez tych, którym one są dane jako ich doświadczenia. [...] Rozumie się, że o ile humanista jest teoretykiem, musi również dążyć do absolutnej obiektywności [...], ale przedmioty tego badania są już same w sobie, w istocie swej ujęte przezeń jako zależne od empirycznych, ludzkich podmiotów. Tę cechę zjawisk kulturalnych, przedmiotów humanistycznego badania, tę ich zasadniczą własność, że jako przedmioty teoretycznej refleksji są one już przedmiotami komuś danymi w doświadczeniu, lub czyimiś świadomymi czynnościami, nazwać możemy *współczynnikiem humanistycznym* tych zjawisk. [...] Cała realność obiektywna tych zjawisk, jako przedmiotów wiedzy humanistycznej [...], znika bez śladu, z chwilą gdy usuniemy współczynnik humanistyczny, gdy zjawiska te ujmujemy nie jako przedmioty czyjegoś doświadczenia lub kompleksy czyichś świadomych czynności, lecz jako rzeczywistość „niczyją", o typie postulowanym przez nauki przyrodnicze[57].

Zacznijmy od zwrócenia uwagi na formę tej definicji. Nie jest to definicja klasyczna czy równościowa. Nie podaje ona równoznacznika

[55] Tenże, *Wstęp*, s. 34.

[56] Tenże, *The Objekt-Matter of Sociology*, „American Journal of Sociology", 1927, nr 32, s. 529–584.

[57] Tenże, *Wstęp*, s. 32–34. Podkreślenia tu i w dalszych cyt. – Znanieckiego.

definiowanego terminu. Jest to definicja w uwikłaniu, podająca typowy kontekst definiowanego terminu. Wskazuje przez to na charakter „współczynnika". Nie można go substancjalizować, szukać jakiejś klasy obiektów, które by wskazywał. Współczynnik humanistyczny jest relacją, odniesieniem faktów kultury od świadomości jej uczestników, do tego, że są „czyjeś". Trzeba tu mocno podkreślić – co bywa zapoznawane – że współczynnik humanistyczny jest koncepcją o szerokim zakresie, dotyczy całej rzeczywistości kultury, a nie tylko danych socjologii. Przytoczona definicja ujawnia jego ontologiczny charakter. Współczynnik humanistyczny konstytuuje fakty kultury, ale bezpośrednio z nim związany jest aspekt epistemologiczny[58]. Fakty kultury jako dane ze współczynnikiem humanistycznym wymagają metodologii odmiennej od przyrodoznawczej.

Definicja współczynnika humanistycznego opiera się na rozwiniętej konceptualizacji. Każdy z użytych terminów i każdy między nimi związek zostały starannie opracowane przez Znanieckiego, uzyskały znaczenie swoiste, odbiegające od potocznego, z którym język dyscyplin humanistycznych, a zwłaszcza socjologii, pozostaje w bliskim związku. Chodzi tu o następujące terminy definicji: „przedmioty", „czynności", „doświadczenie czyjeś".

Przez „doświadczenie czyjeś" autor rozumie doświadczenie członków grup rozróżnianych: 1. ze względu na czas, w którym sposób doświadczenia i wykonywanie czynności ulegają zmianie na „przyszłe" i „teraźniejsze"; 2. ze względu na różnice w ujmowaniu znaczeń przedmiotów oraz czynności na „nasze" i „obce". Ukazanie związku „współczynnika" z grupą społeczną konstruującą rzeczywistość kulturową argumentuje za obiektywnym, niepsychologicznym jego rozumieniem. Współczynnik humanistyczny bowiem od początku narażony był na interpretację psychologistyczną. Odpierając zarzuty Bystronia Znaniecki eksplikuje współczynnik humanistyczny, akcentując „czyjeś" doświadczenia i działania jako jego komponenty.

> Najistotniejszą, ogólną cechą przedmiotów i faktów badanych przez humanistę, jest właśnie to, że są one „czyjeś", czyli że istnieją w doświadczeniu i działaniu pewnych ludzi i posiadają te właściwości, które im owi działający i doświadczający

[58] Część I *Wstępu*, w której została sformułowana zasada „współczynnika", nosi znamienny tytuł: *Ogólne założenia poznawcze wiedzy humanistycznej*.

ludzie nadają w swych czynnościach i doznaniach. Tę zasadniczą cechę nazywamy współczynnikiem humanistycznym przedmiotów i faktów, które humanista bada[59].

Właściwe zrozumienie tej argumentacji wyklucza psychologiczną interpretację. „Czyjeś" doświadczenie przedmiotu jest doświadczeniem „obiektywnej" rzeczywistości. Działanie „czyjeś" to modyfikowanie tej obiektywnej rzeczywistości. Jest ona wspólna wielu podmiotom, niezależna od doświadczenia i czynności każdego z nich osobno, ale nie jest niezależna od nich wszystkich w ogóle[60].

Ulubionym przykładem Znanieckiego na określony za pomocą współczynnika humanistycznego system kultury był język. „Zdanie mowy istnieje, jak je doświadczamy słysząc i kształtujemy mówiąc"[61]. System języka jest niezależny od poszczególnych aktów mowy, ale nie jest niezależny od wszystkich wypowiedzi i doświadczeń w ogóle. Teza, że byt rzeczywistości kulturowej opiera się na doświadczeniu i działaniu jednostek, nie jest sprowadzaniem do subiektywizmu. Takie ujęcie faktów kultury nie jest sprowadzaniem ich do zjawisk psychicznych.

> Wyrazy i zdania języka mają obiektywne istnienie dla każdego z ludzi mówiących tym językiem, i każdy z nich wie, że ten język jest obiektywną rzeczywistością nie tylko dla niego, ale i dla innych, mimo różnic w wymawianiu i rozumieniu poszczególnych wyrazów i zdań. [...] Język, literatura, sztuka, wiedza, religia, dziedzina społeczna, to są wszystko zupełnie realne, obiektywnie istniejące dziedziny, lecz zawdzięczające całą swą realność czynnościom wszystkich ludzi, którzy w nich aktywnie uczestniczyli i uczestniczą[62].

Obiektywizujący charakter ma wprowadzenie kategorii działania. Uwalnia ono od psychologizmu, ponieważ ujmował je Znaniecki w jego aktualnym przebiegu, bez dedukcji z psychologicznych przesłanek[63].

Należy przede wszystkim sprecyzować, co Znaniecki rozumiał przez drugi komponent „współczynnika" – przez „doświadczenie"[64].

[59] T e n ż e, *Socjologia wychowania*, s. 28.
[60] Tamże, s. 33.
[61] Tamże, s. 29.
[62] Tamże, s. 33–34.
[63] T e n ż e, *Social Actions*, s. VIII.
[64] W *Socjologii* Szczepański uznał, że terminu „doświadczenie" używał Znaniecki jako równoważnika terminu „przeżycie" (zob. dz. cyt., s. 379). W *Odmianach* stwierdza, że pojęcie „doświadczenie", niezupełnie jasno wyłożone przez

Doświadczenie w potocznym rozumieniu można interpretować psychologistycznie. Znaniecki „doświadczenie" określa jako humanistyczne[65] lub inaczej – ze względu na związek z działaniem – active experience[66]. Sposób jego rozumienia ukaże analiza kontekstu, którego dostarcza definicja „współczynnika" w *The Method of Sociology*. Znaniecki stwierdza tam, że współczynnik humanistyczny dotyczy składu (*composition*) i budowy (*structure*) systemów kultury[67]. Co kryje się za określeniem „dotyczy", poza tym – jak wyżej wspomniano – że systemy te są utrzymywane w istnieniu przez doświadczenia i działania jednostek, przez ich active experience?

Pomocne w odpowiedzi na powyższe pytania związane z ustaleniem charakteru doświadczenia humanistycznego, a przez to w ukazaniu niepsychologistycznej interpretacji „współczynnika", będzie zanalizowanie pojęcia, w związku z którym pojawia się „współczynnik", podstawowego pojęcia teorii Znanieckiego – pojęcia „wartości".

„Wartość" a „współczynnik humanistyczny". Pojęcie „wartość" zostało wprowadzone przez Znanieckiego, aby przez odmienną terminologię podkreślić różnicę zjawisk kultury i natury. Odpowiednio nazwał zjawiska natury – rzeczami, a zjawiska kultury – wartościami[68]. Określając „wartość" wskazał na to, że – tak jak rzecz – ma ona treść empiryczną, ale tylko jej przysługuje znaczenie (*meaning*)[69].

Jeżeli współczynnik humanistyczny odróżnia zjawiska natury od zjawisk kultury, czyli rzeczy od wartości, i jeśli rzeczy od wartości różni znaczenie, czy nie sugeruje to, iż współczynnik humanistyczny sprowadza się do znaczenia? Jaki zatem sens miałoby wprowadzanie osobnych terminów dla tego samego pojęcia? „Współczynnik humanistyczny" i „znaczenie" to ukazanie z dwóch różnych stron podstawowej cechy kultury. Współczynnik humanistyczny to odniesienie faktów kultury do doświadczenia i działania świadomych podmiotów, do ich active experience. Przez doświadczenie to Znaniecki rozumie doświadczenie zna-

Znanieckiego, może często prowadzić do nieporozumień, sugerując, że chodzi tu przede wszystkim o znaczenia „psychologiczne" (zob. dz. cyt., s. 427).

[65] Znaniecki, *Social Actions*, s. 75.

[66] Tamże, s. 78.

[67] Tenże., *The Method of Sociology*, New York 1934, s. 39.

[68] Tenże, *Zagadnienie wartości w filozofii*, Warszawa 1910, s. 9; por. też Wocial, *Wartość wobec rzeczy w filozofii Floriana Znanieckiego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej", t. 21, 1975, s. 211–237.

[69] Znaniecki, *The Method*, s. 41.

czenia danych kulturowych. W doświadczeniu dana jest ich objective meaningfulness[70].

Warto przytoczyć przykład dawany przez Znanieckiego dla unaocznienia sensu tej koncepcji:

> Znaczenie mitu to sugestia związków, które mit łączą z innymi mitami, z obrzędami religijnymi, z narzędziami kultu [...], z życiem praktycznym jednostki lub grupy społecznej, na które postać mitologiczna ma wpływać, itd., mit jest realnym przedmiotem w doświadczeniu przyjmujących go osób dzięki tym wszystkim związkom[71].

Nie tylko symbole mają znaczenie, ale każda dana kultury jest znakiem[72].

Koncepcja wartości i jej bezpośredni związek ze współczynnikiem humanistycznym pokazują, że koncepcja współczynnika ukształtowała się na długo przed powstaniem *Wstępu*, jeszcze przed podjęciem pracy w dziedzinie socjologii – wówczas, kiedy Znaniecki zajmował się filozofią. Uważając, że nie stworzono jeszcze adekwatnego języka do opisu kultury, podjął problematykę wartości, próbując budować system filozoficzny, który zasadniczo miał być filozofią kultury. Zamiarem Znanieckiego było przezwyciężenie sporów wyrażających się w dychotomiach: subiektywny-obiektywny, realny-idealny, aby w ten sposób przezwyciężyć tendencję do odmawiania faktom kultury pełnej realności. Podstawą miała być właśnie filozofia wartości, tj. filozofia wszystkich przedmiotów kultury. Ściśle filozoficzny wymiar koncepcji Znanieckiego nie jest przedmiotem mojej analizy. Istotny jest tutaj fakt, że „wartość" jest kategorią ontologiczną, którą od rzeczy naturalnych różni znaczenie.

Termin „znaczenie" definiuje Znaniecki niepsychologistycznie, ale jako sugestię związku, „odnoszenie się" przedmiotu doświadczenia do innych przedmiotów, do systemu.

> Z treścią przedmiotu łączy się w naszym doświadczeniu pewna „sugestia" związku, który go łączy z innymi przedmiotami, pewna świadomość możliwości czynnego odtworzenia tego związku, która jest czymś pośrednim między doświadczeniem treści a wykonywaniem czynności i której dlatego niepodobna ściśle zdefi-

[70] Tenże, *Social Actions*, s. 13.
[71] Tenże, *Wstęp*, s. 64.
[72] Tenże, *Social Actions*, s. 13.

niować ani w terminach wiernego doświadczenia, ani w terminach działalności. Tę sugestię związku, to „odnoszenie się" przedmiotu doświadczenia do innych przedmiotów nazywamy znaczeniem[73].

„Aktywne doświadczenie" to doświadczenie znaczenia. „Doświadczenie znaczenia [...] może być powtarzane przez nieskończoną ilość ludzi i konsekwentnie sprawdzane"[74].

Tak więc widoczna jest w koncepcji „współczynnika" „obiektywizacja" zagadnienia świadomościowego wymiaru kultury oraz przekształcenie go w zagadnienie znaczenia ujmowanego w systemie, dostępnego intersubiektywnej kontroli.

Uwyraźnienie związku „współczynnika" ze „znaczeniem" zdefiniowanym jako wzajemna relacja przedmiotów w systemie daje odpowiedź na postawione tu pytanie: co to znaczy, że współczynnik humanistyczny „dotyczy" zawartości i struktury systemów kulturowych? Innymi słowy – każdy element kultury obdarzony jest znaczeniem odnoszącym się do systemu, który jest utrzymany przez aktywne doświadczanie go przez ogół jego uczestników. Elementy te to wartości, czyli przedmioty i czynności obdarzone znaczeniem. Na ich znaczeniu (*meaningfulness*), sugestii wszelkich związków z innymi elementami, nadbudowuje się ich ważność aksjologiczna (*axiological significance*)[75], czyli kwalifikacja, jaką uzyskują one w określonym systemie określonej grupy, kwalifikacja typu np. użyteczne–nieużyteczne, dobre–złe itp. Dobrym przykładem, unaoczniającym czym jest axiological significance, jest narzędzie kultu i jego ocena w różnych systemach religijnych.

Istnieją społeczne wzorce regulujące doświadczenie znaczenia przedmiotu (*meaning*), ważności aksjologicznej (*axiological significance*) i normy wykonywania czynności. Tworzą one ład aksjonormatywny kultury. „Ład aksjonormatywny"[76], jako następna kategoria interpretacji współczynnika humanistycznego, jest jeszcze jednym argumentem za jej niepsychologistycznym wymiarem.

Badacz kultury, w przeciwieństwie do uczonego przyrodnika [...], stara się odkryć jakiś ład wśród faktów empirycznych, które zależą od tych czynników, są przez nich stwarzane i utrzymywane. Aby wypełnić to zadanie, ujmuje on każdy

[73] Tenże, *Wstęp*, s. 63.
[74] Tenże, *The Method*, s. 42.
[75] Tamże, s. 42.
[76] Tenże, *Nauki o kulturze*, s. 511.

badany przez siebie fakt empiryczny, z tym co nazwaliśmy współczynnikiem humanistycznym, tj. tak, jak fakt ten jawi się jednostkom ludzkim, które go doświadczają i używają[77].

Dla socjologa ład taki stanowi ład czynności społecznych (interakcji), które za przedmiot mają jednostki lub grupy jako wartości społeczne.

Ład kulturowy, a ład działań społecznych w szczególności, realizuje się na dwóch płaszczyznach określanych jako „model" i „wzór" czynności. Zagadnienie to zostało już poruszone przy omawianiu koncepcji „postawy" w znaczeniu socjokulturowym, a nie psychologicznym.

W świetle niepsychologistycznej interpretacji „współczynnika" uwyraźnia się jej sens. Działanie skierowane jest ku wartościom. „Postawa", w znaczeniu definicji sytuacji działania, jak przedstawił ją Znaniecki, to ujęcie wartości tak, jak narzuca ich znaczenie (*meaning*) i ważność aksjologiczną (*axiological significance*) system. Względnie zwarty kompleks definicji sytuacji tworzy ideologiczny model postaw. Jeśli więcej takich modeli da się podporządkować jakiemuś jednemu ogólniejszemu, to tworzą one ideologiczny system wzorców i norm. W odróżnieniu od modelu, faktycznie przebiegające działania tworzą wzory o niejednakowym stopniu realizacji modelu[78].

Przekształcenie koncepcji współczynnika humanistycznego w zagadnieniu ładu aksjonormatywnego i wzorów kultury, w tym przede wszystkim modeli i wzorów działań społecznych, ostatecznie ukazuje niepsychologistyczny charakter koncepcji „współczynnika". Oczywiście, nie oznacza to zaniedbania „subiektywnego" wymiaru kultury. Ale właściwe rozumienie koncepcji „współczynnika" wymaga świadomości, że autor jednoznacznie podporządkował aspekt subiektywny (psychologiczny) obiektywnemu aspektowi kultury i społeczeństwa[79].

Przed przejściem do propozycji odczytania w nowym świetle programu metodologicznego Znanieckiego, jako konsekwencji współczynnika humanistycznego, trzeba uczynić krok poza immanentną analizę języka tej koncepcji. Domaga się ona bowiem konfrontacji ze współczesnymi, semiotycznie zorientowanymi tendencjami humanistyki. „Znaczenie" ujęte przez Znanieckiego jako dane i konstytuowane w

[77] Tamże, s. 643–468.
[78] Tamże, s. 228.
[79] Tamże, s. 411–413.

doświadczeniu oraz w działaniu „aktorów" życia społecznego ukazuje pragmatyczny charakter koncepcji „współczynnika" – jak od czasów Charlesa W. Morrisa określa się badania semiotyczne rozpatrujące relację: znak a użytkownicy znaku. Postulując konfrontację z humanistyką, w której wyraźnie widać prymat językoznawstwa, postępuje się w myśl sugestii samego Znanieckiego. Podstawowym przykładem, jakiego używał on dla egzemplifikacji swej koncepcji znakowego charakteru systemów kultury, był – jak widzieliśmy – język. Znaniecki wprost stwierdził, że zasadę współczynnika humanistycznego najkonsekwentniej stosuje właśnie językoznawstwo.

> Język w badaniach filologów, którzy konsekwentnie stosują współczynnik humanistyczny, jest typowym zespołem takich faktów kulturowych[80].

Warto więc podkreślić nieprzypadkowe podobieństwa konceptualizacji. Chodzi tu o podstawowe kategorie pojęciowe Ferdinanda de Saussure'a, ponieważ one zapoczątkowały językoznawstwo w kształcie, w jakim jest ono uprawiane w XX w., wyzwoliwszy je od naturalizmu i psychologizmu[81].

Podobnie jak Znaniecki, de Saussure ujmował przedmiot swojej nauki na szerokim tle nauk humanistycznych, uważając „znaczenie" za wyróżniającą cechę ich przedmiotu. Proponował „transdyscyplinarną" semiotykę „badającą życie znaków w obrębie życia społecznego"[82]. Dla opisu systemu języka naturalnego posłużył się kategorią wartości ujętą w oparciu o rozróżnienie *signifiant* i *signifié* – któremu odpowiada treść i znaczenie u Znanieckiego[83].

Nie mniej ważne rozróżnienie: *langue* i *parole*[84] – „język" i „mówienie" – abstrakcyjnego systemu i jego konkretnej realizacji ma – jak się zdaje – odpowiednik w „modelu ideologicznym" i „wzorze" w koncepcji Znanieckiego. Zapewne głębsza konfrontacja z takimi kierunkami jak: strukturalizm, semiotyka, hermeneutyka, wyrosłymi i pozostającymi w związku z językoznawstwem, które niewątpliwie osiągnęło status najbardziej teoretycznie zaawansowanej nauki humanistycznej,

[80] Tamże, s. 229.

[81] Por. J. Lyons, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 1976, s. 49–64.

[82] Cyt. za: P. Giraud, *Semiologia*. Warszawa 1974, s. 5.

[83] Por.: E. Gilson: *Lingwistyka a filozofia*, Warszawa 1975, s. 52; J. Milewski, *Językoznawstwo*, Warszawa 1976, s. 39.

[84] Zob. Milewski, dz. cyt., s. 38.

mogłaby wydobyć pełnię walorów koncepcji Znanieckiego oraz służyć procesowi ukrytyczniania teorii i metody socjologii[85].

## Konsekwencje metodologiczne

Semiotyczne ujęcie faktu społecznego. Nie da się, jak pokazała analiza koncepcji „współczynnika", odłączyć aspektu metodologicznego „współczynnika" od jego aspektu ontologicznego. Ujęcie systemu społecznego jako jednego z systemów kulturowych, opartych na intersubiektywnym porządku znaczeń, wyznacza metodę badania.

Trzeba tu wskazać na dwa możliwe ujęcia metody, przydatne do analizy roli „współczynnika". W węższym rozumieniu „metoda" sprowadza się do wyboru źródeł i procedur zdobywania wiedzy o przedmiocie, w szerszym – wiąże się ściśle z teorią. Zalicza się do niej właśnie określony sposób konceptualizacji przedmiotu badań[86].

Z pary pojęć: „wartość" i „aktywne doświadczenie", którymi posiłkuje się koncepcja „współczynnika", w pojęciu „wartość" wyakcentowany jest aspekt ontologiczny, z aktywnym doświadczeniem zdaje się bardziej łączyć aspekt metodologiczny. Ale zarówno „wartość", „znaczenie", „system", „ład aksjonormatywny" – jako związane z ontologią przedmiotu – jak i „doświadczenie" oraz „działanie" – związane bardziej ze źródłami wiedzy o nim – stanowią o metodologicznych konsekwencjach w szerszym sensie.

W oparciu o współczynnik humanistyczny pojmowany w aspekcie ontologicznym Znaniecki dokonał konceptualizacji faktu społecznego. Podstawę do tego stanowiło działanie społeczne jako system znaczeń. Teoria działania społeczego daje odpowiedź, jak w tym szczegółowym przypadku przedstawia się fakt, że współczynnik humanistyczny dotyczy struktury systemu kultury.

Jest to ujęcie działania jako wartości, czy – mówiąc precyzyjniej – jako systemu dynamicznego wartości[87] – elementów znaczących, jakimi

[85] Por. S. Kamiński, *Metodologia nauk, Współczesne problemy i tendencje*, „Zeszyty Naukowe KUL", 19 (1976), nr 2, s. 7–9.

[86] Zob. Tenże, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1961, s. 66–78.

[87] „The objects involved in human actions, when taken with their humanistic Coefficient, are found to be values, that is, meaning ful objects" (Znaniecki, *Social Actions*, s. 34).

są: *social object*, *social instrument*, *social method*, *social product*. Przedmiotem działania społecznego jest jednostka (lub kolektyw), którą działający widzi jako świadomą, doświadczającą znaczeń i aktywną, na którą ma wpłynąć przez apelowanie do jej behawioralnego zespołu, tj. do ogółu jej wartości (*possession*) oraz działań w stosunku do tych wartości (*disposition*)[88].

Podstawą interakcji jest więc uczestnictwo w tym samym świecie wartości-znaczeń, zdanie sobie sprawy, że są takie wartości, jakich doświadczają wszyscy partnerzy i mają wpływ na nie tak, że cokolwiek jeden z nich czyni w stosunku do tych wartości, ma to skutki o praktycznym znaczeniu dla drugiego[89]. W ramach działania społecznego wszystkie wartości w oczach działającego mają charakter społeczny[90], ponieważ stosuje się je albo dla zdefiniowania przedmiotu działania społecznego (w kategoriach *possession* i *disposition*), albo dla wywołania-odpowiedzi ze strony partnera interakcji, która też jest ujmowana jako wartość.

Odpowiedź ta, reakcja, określona zmiana działania, dokonują się przez oddziaływanie na zespół wartości przedmiotu działania. Warunki interakcji stanowią: 1. zdolność do rozumienia ekspresji symbolicznej, do odróżnienia znaczących działań innych, 2. istnienie życia zbiorowego jako określonych zbiorów znaczących działań i ich modeli. Każdorazową definicję działania tworzy się bowiem przez zinterpretowanie *possession* i *disposition* innego, przez określenie narzędzi i metod działania w związku z określonym wzorem działania społecznego[91]. Szczególną rolę jako społeczne narzędzie działania pełni język, określany formułą „wtórne narzędzie społeczne" (*derivatory social instrument*), ponieważ działanie w tym rozumieniu jest interweniowaniem w systemy znaczeń.

Badacz kultury, socjolog, rozpatruje działanie w odniesieniu do systemu konstruowanego, a nie do działającego, do psychologicznie ujmowanych jego motywacji. Rezultaty działania ujmowane ze współczynnikiem humanistycznym, tj. w terminach wartości działającego, nie są subiektywne, należą do obiektywnych systemów znaczeń. Podstawę tej kulturowej obiektywności stanowi intersubiektywność znaczenia, możność jego komunikowania.

[88] Tamże, s. 14, 65, 82, 618.
[89] Tamże, s. 77 i n.
[90] Tamże, s. 621.
[91] Tamże, s. 52.

Konceptualizacja działania społecznego oparta na pojęciu „wartości" wyznacza sposób ujmowania pozostałych systemów społecznych.

Specyfika źródeł wiedzy i procedur badawczych. Metodologia w wyróżnionym, węższym znaczeniu jest oparta na współczynniku humanistycznym, bezpośrednio na dwóch jego komponentach: na doświadczeniu i działaniu. Ale tylko uwzględnienie ontologicznego aspektu „współczynnika" – czyli wartości – daje możność właściwego zrozumienia koncepcji metodologicznych Znanieckiego, wokół których narosło wiele nieporozumień. Stosowanie współczynnika humanistycznego rozumiano jako wprowadzenie „miękkiego"[92] stylu badań do socjologii, badań nie standaryzowanych, o ograniczonej kontroli intersubiektywnej. Jeśli uwzględniano całokształt propozycji, tj. program budowania socjologii jako nauki nomotetycznej, wówczas posądzano Znanieckiego o niespójność koncepcji metodologicznych[93]. Nie uznając monizmu metody naukowej przyjmował on jej jedność w najogólniejszym, formalnym aspekcie[94]. Socjologia jako nauka indukcyjna, nomotetyczna, poddana jest wszystkim kanonom, jakich wymagają poprawna obserwacja, klasyfikacja i indukcja. Wyrażona za pomocą „współczynnika" ontologiczna odrębność natury i kultury prowadzi jednak do odrębności metodologicznej nauk o kulturze, co – jak pokazuje stan zaawansowania językoznawstwa – nie przesądza o ich upośledzeniu. Obserwacja oraz doświadczenie nabierają odrębnego charakteru, określanego jako podejście humanistyczne (*humanistic approach*). Specyficzny charakter świata kultury i świata społecznego, ujęty we „współczynniku", otwiera bowiem dla badacza źródła wiedzy, które nie mają paralelnych w naukach przyrodniczych. Świat kultury, świat społeczny jest bowiem wszechświatem rozmowy (*universe of discourse*)[95]. Doświadczenie znaczenia może być udostępnione dzięki komunikowaniu, doświadczane fakty są bowiem udostępniane symbolicznie.

[92] Por. P. Sztompka, *O osobliwościach nauk społecznych raz jeszcze*, „Studia Filozoficzne", 1974, nr 8, s. 3–21.

[93] Zob. P. Rybicki, *Floriana Znanieckiego „Wstęp do socjologii" odczytany po latach pięćdziesięciu*, w: *Florian Znaniecki i jego role w socjologii*, s. 44.

[94] Tamże, s. 159.

[95] Znaniecki, *The Method*, s. 187.

Gdy badamy życie kulturalne człowieka, nasze obserwacje nad jego działalnością dopełniają się przez naszą znajomość jego doświadczeń, gdyż udziela nam on tych doświadczeń za pośrednictwem mowy, pisma czy innych symbolów[96].

Doświadczenie znaczenia, tak jak doświadczenie treści, może być powtarzane przez nieskończoną liczbę ludzi i sprawdzane. Nie znaczy to jednak, że aby doświadczyć znaczenia, nie jest potrzebne pewne przygotowanie, pewne „uczenie się"[97]. Jednostka musi się nauczyć, jak używać określonych wartości w danych warunkach. Najlepszy może przykład stanowi przytaczane już uczenie doświadczania znaczenia słowa obcego języka.

Komunikowanie jest faktem. Uczenie i nauczanie tradycji kulturowej nie mogłoby mieć miejsca, gdyby doświadczenie, w tym doświadczenie znaczenia działań, nie było komunikowane[98]. W języku wyrażają się obiektywne wartości, które zachowują swoją treść oraz znaczenia i mogą być przez każdego doświadczane[99]. Opisuje się je w obiektywnych terminach (obiektywnych w sensie kulturowym), tj. charakteryzuje się wartości wchodzące w skład systemu i w jego strukturę tak, aby uczynić możliwą jego rekonstrukcję dla każdego w podobnych okolicznościach[100].

Znaczenie dane w aktywnym doświadczeniu jednostki udostępniane jest w symbolicznej ekspresji werbalnej lub niewerbalnej.

Każda symboliczna ekspresja jednostki, która oczekuje od innych zrozumienia, ma przekazać im jej doświadczenie zjawisk, do jakich dane symbole się odnoszą. Ponieważ interesuje nas tu użytek, jaki z tych wypowiedzi robią badacze kultury, pod uwagę weźmiemy głównie (choć nie wyłącznie) wypowiedzi symboliczne przybierające formę słowną (ustną lub pisemną), gdyż znaczenie symbolów, z jakich te wypowiedzi się składają, jest zwykle bardziej uchwytne i sprawdzalne, aniżeli znaczenie symbolów w wypowiedziach niewerbalnych[101].

Najdoskonalsze jest to źródło wiedzy, które udostępnia punkt widzenia doświadczającego podmiotu. Stąd za pierwotne źródło przyjmu-

[96] Tenże, *Wstęp*, s. 77.
[97] Tamże, s. 42.
[98] Tenże, *The Method*, s. 53.
[99] Tamże, s. 163 i n.
[100] Tamże, s. 166 i n.
[101] Tenże, *Nauki o kulturze*, s. 431–367.

je się doświadczenie osobiste socjologa, oryginalne (*original*) lub zastępcze (*vicarious*) – czego nie należy rozumieć jako postulatu subiektywizmu. Chodzi o odtworzenie znaczeń wartości, znaczeń działań z punktu widzenia członka określonej grupy, o określenie ich społecznego znaczenia (*social meaning*)[102]. Zawsze chodzi o badanie życia grupowego (*group life*), a nie subiektywnego, psychicznego doświadczenia jednostki. Chodzi o badanie wzorów działań, norm i stosunków społecznych. Opis systemu powinien być przedstawiony w takiej formie, aby dawał możliwość intersubiektywnej kontroli. Pierwszym źródłem wiedzy o działaniu jest osobiste jego wykonanie w postaci powtórzenia (*repetition*), uczestnictwa (*participation*) lub reprodukcji (*reproduction*)[103]. Doświadczenie zastępcze socjologa to specyficznie ujęte rozumienie (*Verstehen*) – ideacjonalne odtworzenie czynności tak, jak robi to metoda fenomenologiczna[104].

Drugim źródłem wiedzy jest doświadczenie innych uczestników życia społecznego, udostępniane przez ekspresję werbalną w wywiadzie, kwestionariuszu, autobiografii czy w zapisanej historii grupy. Z nich najlepsza jest – według Znanieckiego – autobiografia, ponieważ badający nie narzuca badanym zjawiskom swoich norm odniesienia. Autobiografia, szerzej – dokumenty osobiste – typ materiałów wprowadzonych do badań socjologicznych przez Znanieckiego[105], jest jednak według niego tylko wtórnym źródłem[106]. Stosowanie dokumentów osobistych jako materiału socjologicznego w oparciu o współczynnik humanistyczny staje się w pełni zrozumiałe. Chodzi o badanie wartości – znaczeń, a nie o badanie subiektywnego aspektu życia społecznego, choć oczywiście autobiografia daje wgląd w treść jednostkowego doświadczenia faktów społecznych. Celem jednak jest odtworzenie jakiegoś systemu społeczno-kulturowego, a nie psychicznych doświadczeń

[102] Tenże, *The Method*, s. 173.

[103] Tamże, s. 52 i n.

[104] Tylko w takiej formie i tylko jako źródło uzupełniające przyjmuje Znaniecki Verstehen (rozumienie) w znaczeniu doświadczenia zastępczego aktywności, której nie zna się z doświadczenia oryginalnego. Taka ideacjonalna reprodukcja, jak robią to fenomenologowie, nie jest, zdaniem Znanieckiego, wystarczająca (tamże, s. 167–172).

[105] Por. Dulczewski, *Florian Znaniecki*, s. 78, 82.

[106] Znaniecki, *The Method*, s. 191.

jednostki[107]. Autobiografii nie traktuje się jako obiektywnego, wiarygodnego opisu zaobserwowanych przez autora faktów ani jako źródła do badania jego subiektywnych, osobistych doznań. Autobiografia wyprowadza socjologa

> [...] poza „wewnętrzne" życie psychiczne jednostki [...] bowiem życie świadome jednostki jest w znacznej mierze wytworem działań tego środowiska społecznego, w którym wyrosła i uczestniczy, z całą jego złożoną strukturą, z jego tradycjami, wierzeniami i przesądami, jego obyczajami, regulującymi stosunki między ludźmi, jego wzorami, według których kształtują się role społeczne osobników, jego grupami i instytucjami [...]. Im liczniejsze i różnorodniejsze mamy autobiografie z pewnej zbiorowości ludzkiej, tym dokładniej i bardziej wyczerpująco możemy odtworzyć systemy i wzory społeczne, które w niej istnieją [...][108].

Trzecim źródłem wiedzy są obserwacje innych uczestników życia społecznego utrwalone w formie pisanej, a zwłaszcza w literaturze pięknej[109]. Metodologicznie doskonałe studium socjologiczne powinno się opierać – zdaniem Znanieckiego – na wszechstronnych źródłach i procedurach[110]. Ich podstawę stanowi ujmowanie komunikowanych intersubiektywnych znaczeń poszczególnych wartości i systemów, jakie one tworzą – systemów społecznych w szczególności. Jakkolwiek Znaniecki nie zajmuje się badaniem samego procesu komunikacji, to przejście od programu metodologicznego do jego realizacji zakłada analizy semiotyczne w szerokim tego słowa znaczeniu. Analiza znaczeń, ekspresji symbolicznych, zakłada znajomość różnych ich rodzajów, prawidłowości rządzących nimi, znajomość różnych rodzajów znaków, kodów, sposobów odnoszenia symboli do wartości itd.

Współczynnik humanistyczny w swych konsekwencjach metodologicznych nie sprowadza się do postulatu sięgania do zdroworozsądkowej wiedzy uczestników życia społecznego. Stosowanie go nie jest łatwe, dlatego też Znaniecki mógł powiedzieć, że „doskonałe metodologicznie studium socjologiczne jest wciąż jeszcze do napisania i prawdopodobnie nie będzie napisane szybko[111].

---

[107] Tamże, s. 186.

[108] Tenże, *Przedmowa* do: J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa 1938, s. XI.

[109] Tenże, *The Method*, s. 194.

[110] Tamże, s. 225–235.

[111] Tamże, s. 209.

„Współczynnik humanistyczny nie jest niezawodnym kryterium ani nie jest zawsze łatwy do zastosowania [...]. Ale są to problemy naukowej techniki [...] i nie wpływają one na fundamentalne zasady wyłożone we współczynniku humanistycznym"[112].

## Konkluzje

Przedstawiona analiza koncepcji współczynnika humanistycznego ukazała, iż nie można go traktować jako jakiejś bardzo ogólnej „prekoncepcji" dotyczącej przedmiotu badań socjologii w związku z humanistyką w ogóle, jako pewnego „ogólnika" zwracającego uwagę na świadomość uczestników życia społecznego. Z dokonanych analiz wynika, że „współczynnik humanistyczny" zawiera w sobie nie jedno pojęcie, ale że jest to konstrukcja zawierająca cały ich zespół, opisujący zarówno system kulturowy, jak i sytuację badawczą tego systemu. Cała oryginalność i złożoność koncepcji „współczynnika" ukazuje się podczas próby odpowiedzi na pytanie o jego rolę w systemie Znanieckiego. Współczynnik humanistyczny jest koncepcją podstawową, pozostającą – jak mogliśmy zobaczyć – w ścisłym związku z wszystkimi innymi pojęciami systemu: doświadczeniem – działaniem – znaczeniem – wartością – systemem – ładem aksjonormatywnym – modelem – wzorem. Posługując się nadal nieco metaforycznym określeniem, można powiedzieć, że współczynnik humanistyczny jest „dynamiczny". „Współczynnik" przenika teorię Znanieckiego na wszystkich jej poziomach, „wchodzi" we wszystkie kategorie pojęciowe mniej i bardziej ogólne. To właśnie jest jego „rola". Pociąga on za sobą cały proces konceptualizacji, od najogólniejszych epistemologicznych przesłanek dotyczących kultury, przez kategorie analityczne systemu społecznego (np. działanie, rola społeczna), po szczegółowe koncepcje (np. kręgu społecznego).

Z założenia antypsychologistyczne stanowisko Znanieckiego znalazło potwierdzenie w koncepcji „współczynnika", ujmującej kulturę jako zespół znaczących systemów, danych w aktywnym doświadczeniu ich uczestników, wśród nich zaś podstawowego – systemu społecznego. Pozytywnie więc można by określić tę koncepcję jako kulturalistyczną, ponieważ służy ona ukazaniu autonomii i obiektywności kultury jako systemu wartości – znaczeń, wśród nich – znaczących systemów społe-

[112] Tamże, s. 80.

cznych. Jako taka łączy się koncepcja współczynnika humanistycznego z koncepcjami Ernsta Cassirera, Susan Langer, Meada, Leslie A. White'a, Edwarda Sapira, Benjamina Lee Whorfa i ich kontynuatorów, dla których kultura była zespołem symboli oraz wzorów symbolicznych. Przechodząc do węższej domeny socjologii, koncepcja współczynnika humanistycznego związana bezpośrednio z kategorią „działania społecznego" prowadzi do teorii interakcjonistycznych. Znaniecki ujmuje bowiem działanie, podstawę wszystkich wyróżnionych przez siebie systemów społecznych, jako wzajemne oddziaływanie na siebie partnerów działania przez interwencję w swoje systemy wartości — znaczeń. Podstawowym narzędziem tego oddziaływania jest język – zespół społecznie wytworzonych i obowiązujących znaków oraz reguł określających ich użycie, a funkcjonujący jako narzędzie komunikacji. Teoria Znanieckiego poprzez związek języka z interakcją ukazuje swą aktualność również dla badań socjolingwistycznych[113].

[113] Por. Z. Bokszański, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Socjologia języka*, Warszawa 1977.

## ZNANIECKI JAKO PREKURSOR SYMBOLICZNEGO INTERAKCJONIZMU

Propozycja pokazania Znanieckiego jako przedstawiciela symbolicznego interakcjonizmu nie wypłynęła z chęci odkrycia za wszelką cenę nieznanych powiązań genealogicznych tego wpływowego kierunku myślenia socjologicznego[1]. Nie wynika ona też z dążenia do niepomiernego rozszerzania zasług znakomitego autora, któremu nieco sztucznie „dopisałoby się" nowe osiągnięcia. Jest to próba zwrócenia uwagi na istotne, a nie tylko akcydentalne związki między koncepcjami autora *Social Actions* a orientacją symbolicznego interakcjonizmu, które mogą być interesujące dla historyka myśli socjologicznej, czy też dla badacza piszącego monografię symbolicznego interakcjonizmu w aspekcie historycznym. A, być może, wzięte pod uwagę okazałyby się one również ważne przy rozważaniu zasadniczych problemów aktualnie rozwijanej teorii symboliczno-interakcjonistycznej.

Pierwszym powodem podjęcia niniejszego zagadnienia była sprawa recepcji i interpretacji poglądów Znanieckiego. Recepcja ta pozostaje wciąż, jak się wydaje, stosunkowo ograniczona. W światowej literaturze socjologicznej pozostaje Znaniecki przede wszystkim współtwórcą *The Polish Peasant in Europe and America*. Właśnie ze względu na Thomasa, uważanego za jednego z twórców orientacji symbolicznego interakcjonizmu, któremu poświęca się wiele uwagi oraz to, że *The Polish Peasant* ocenia się jako jedno z pierwszych dzieł pisanych z tej perspektywy, wymienia się nazwisko Znanieckiego w literaturze poświęconej temu kierunkowi[2]. Nie kojarzy się jednak z nim, niestety, całości dorobku tego autora. Podobnie socjologowie wiedzy wysoko cenią *The Social Role of the Man of Knowledge* i wyróżnia się jego kulturalistyczne ujęcie koncepcji narodu w *Modern Nationalities*. Jednakże

[1] E. Hałas, *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Lublin 1987.

[2] S. Stryker, *Symbolic Interactionism. A Social Structural Version*, The Benjamin/Cummings Publishing Company, Inc. 1980, s. 32.

zbudowany przezeń oryginalny system teoretyczny, wyrazem którego są te dzieła, nie wzbudza należytego zainteresowania. Pozostał on na uboczu toczącej się dyskusji wśród teoretyków socjologii właśnie – o ironio, jako „szczególny", „wyjątkowy". Można postawić przypuszczenie, że niewłączenie koncepcji Znanieckiego w jakiś określony nurt tradycji socjologicznej w dotychczasowych interpretacjach – wyjąwszy tak nieokreślony w gruncie rzeczy kontekst jak tzw. socjologia humanistyczna – jest przyczyną ograniczenia ich recepcji. Widziano w nim co prawda czasami funkcjonalistę[3]. Jednakże, zważywszy na krytykę i spadek zainteresowania tym kierunkiem, tym bardziej podobna „etykieta" nie rokuje dziś nadziei na szersze nawiązywanie do jego pomysłów. Nie można zresztą czynić ze Znanieckiego funkcjonalisty, nie zubożając jego systemu poprzez nietrafne rozwiązanie problemu interpretacji zasady współczynnika humanistycznego danych kultury.

Jak dotąd pojawiły się dwa rywalizujące sposoby interpretacji współczynnika humanistycznego: psychologistyczny[4] i kulturalistyczny[5]. W interpretacji psychologistycznej współczynnik humanistyczny – tj. znaczenie jakie dla członków społeczeństwa mają wszelkie obiekty ich doświadczenia i działania – rozumie się jako subiektywne znaczenia. Ma się tu na myśli indywidualne sposoby ich widzenia, wartościowania i reagowania – postawy – ze wszystkimi stylizacjami i zniekształceniami w stosunku do „obiektywnych" ich znaczeń jakie może wykryć badacz. Stanowisko to łączy się z tendencją do zawężania roli współczynnika humanistycznego do trywialnej wskazówki metodologicznej – niepomijania udziału świadomości uczestników życia społecznego.

W interpretacji kulturalistycznej natomiast akcentuje się nierozłączność aspektu ontologicznego i metodologicznego tej koncepcji. Wskazuje się, iż służyła ona ukazaniu kultury jako systemów obiektywnych wartości – znaczeń – ładu aksjonormatywnego. Ład ten w systemie społecznym realizuje się na płaszczyźnie modeli oraz wzorów działań społecznych, których identyfikacja jest zadaniem socjologa. W interpretacji tej subiektywne znaczenia przypisywane obiektom przez

[3] Don Martindale, *The Nature and Types of Sociological Theories*, London 1970, s. 467–471.

[4] J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1968, s. 374–392; *Metody badań socjologicznych*, S. Nowak [red.], Warszawa 1965, s. 142.

[5] J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 1981, t. 2. s. 731–762.

działających są w istocie odzwierciedleniem znaczeń danych w modelach ideologicznych dzięki ich transmisji w procesie socjalizacji.

Tak właśnie odczytany został Znaniecki – funkcjonalista. I tak interpretowanym jego koncepcjom zarzucają tautologię przedstawiciele symbolicznego interakcjonizmu[6]. Wydaje się, że to nieporozumienie. Nie można Znanieckiemu przypisać stanowiska kulturowego determinizmu. Podważa je już sam fakt tak różnych interpretacji, jak psychologistyczna i kulturalistyczna, które muszą brać swój początek w tekście autora i tam znajdować jakieś uzasadnienie. Wydaje się, iż w tym wypadku nie jest prawdą, że „tertium non datur". Trzeba tego trzeciego rozwiązania szukać i wskazywany tu związek z symbolicznym interakcjonizmem sugeruje kierunek poszukiwań. Znaniecki bowiem, chociaż sformułował koncepcję współczynnika humanistycznego w kontekście ówczesnej polemiki z naturalizmem i pozytywizmem, nie tylko ogólnie argumentował na rzecz konieczności brania pod uwagę znaczenia dla ludzi faktów społecznych. Jego sposób ujęcia tych faktów jest nie braną pod uwagę odpowiedzią na aktualny dziś problem: czy znaczenia społeczne analizować jako gotowe, stosowane, abstrakcyjne, uwzorowane całe systemy znaczeń, czy też jako tworzone, interpretowane, konkretne, sytuacyjne znaczenia samych działających. Jak to zostanie wskazane, łączył on oba aspekty, z czego nie dość zdają sprawę dotychczasowe interpretacje. Już ten fakt decyduje, że koncepcje Znanieckiego można uważać za przynależne do symbolicznego interakcjonizmu – najstarszego nurtu socjologicznego podnoszącego problem sytuacyjnych i transsytuacyjnych aspektów życia społecznego[7].

## Wstępne argumenty na rzecz stawianej tezy

Zanim zostanie przedstawiony porównawczy przegląd idei symbolicznego interakcjonizmu i idei Znanieckiego, wskazujący na merytoryczny ich związek, warto przytoczyć pewne wstępne argumenty wzmac-

[6] H. A. Faberman, *The Definition of the Situation*, w: *Social Psychology through Symbolic Interaction*, G. P. Stone, H. A. Farberman [red.], Xerox College Publishing 1970, s. 148.

[7] J. D. Douglas, *Introduction to the Sociologies of Everyday Life*, w: *Introduction to the Sociologies of Everyday Life*, J. D. Douglas [red.], Allyn and Bacon, Inc. 1980, s. 1–8.

niające przekonanie o zasadności takiej analizy. Nasuwają się one, kiedy jeszcze bardzo ogólnie rozważa się filozoficzne źródła i powiązania symbolicznego interakcjonizmu, wymienia jego niezaprzeczalnych twórców, charakteryzuje rodzaj rozwijanej w jego ramach teorii socjologicznej.

Filozoficzne źródła i powiązania. Bezpośrednim filozoficznym poprzednikiem teorii symbolicznego interakcjonizmu był pragmatyzm wyrastający z refleksji szkockich filozofów moralności. Spośród pragmatycznych koncepcji Charlesa S. Peirce'a, Jamesa, Deweya, Meada na czoło wysuwa się teza – ważna dla koncepcji symbolicznej interakcji – podkreślająca bezpośredni genetyczny i funkcjonalny związek idei i postępowania. Teza ta miała służyć przezwyciężeniu opozycji między subiektywnymi procesami myślenia i obiektywną rzeczywistością.

Drugą opozycją znoszoną przez pragmatyzm była: jednostka versus społeczeństwo. Jednostka poza swoimi społecznymi związkami – do których sprowadzona została istota społeczeństwa, pojmowanego dotąd jako terytorialna, demograficzna i kulturowa całość – w ujęciu pragmatyzmu była tylko abstrakcją. W konsekwencji i świadomości jednostki nie można było badać w izolacji od świadomości innych członków społeczeństwa.

Trzecim ważnym aspektem pragmatyzmu było, jednocześnie ze wskazaniem zależności jednostki od społeczeństwa, uznanie jej za podmiot działań, a nie tylko przedmiot oddziaływań. Uznanie podmiotowości działającego pociągało za sobą możliwość dokonywania wyborów, wprowadzenia zmian.

Pragmatyzm znany był Znanieckiemu. Widział w nim anglo-amerykański prąd socjologiczny, który ujmuje jednostkę jako „[...] czynny organizm, którego świadomość refleksyjna jest tylko częścią całego jego życia, którego myślenie jest specyficzną formą jego zachowania się w ogóle"[8]. Prąd bliski mu ze względu na wskazane wyżej aspekty. Warto podkreślić dążenie Znanieckiego do zniesienia dualizmu „wewnętrznej psychiki" i „zewnętrznego świata materialnego"[9] na podobnej

[8] F. Znaniecki, *Prąd socjologiczny w filozofii nowoczesnej*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Prof. W. Heinricha*, Kraków 1927, s. 17.

[9] Tenże, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922, s. 32.

jak pragmatyzm drodze łącznej analizy myślenia i działania. „Z jednej więc strony każda czynność jest myślą. Z drugiej strony zaś każda myśl jest czynnością, to znaczy, że każdy akt idealny bezpośrednio wywołuje skutki realne"[10].

Podobnie uznawał (do pewnych granic) stanowisko pragmatyzmu, iż źródłem intelektualnej aktywności są praktyczne problemy w sytuacji działania. „Tak więc, większość intelektualnych czynności dokonuje się pod wpływem rozmaitych zewnętrznych interesów – hedonistycznych, ekonomicznych, społecznych, religijnych; w związku z tym, pogląd pragmatyzmu jest w dużej mierze usprawiedliwiony, ponieważ według niego wiedza ma właśnie źródło w usiłowaniach rozwiązania praktycznych problemów"[11].

Jeśli chodzi o inne filozoficzne powiązania symbolicznego interakcjonizmu, to można by mówić o fenomenologii. Mówi się bowiem o tym kierunku jako wersji fenomenologicznej socjologii. Pojawiły się tezy o fenomenologicznych aspektach koncepcji Meada[12]. Pokrewieństwo to zresztą widział sam Schütz[13]. W związku z tym można by próbować pokazać wątki fenomenologiczne u Znanieckiego, jako że oddziałał nań najbardziej system filozoficzny Bergsona, uważany za odmianę fenomenologii ze względu na, podobnie jak u Meada, łączenie analiz świadomości i czasowości. Sam Znaniecki porównywał swoje koncepcje z socjologią fenomenologizującego Alfreda Vierkandta[14]. Jednakże mógłby to być cel sam w sobie, przerastający ramy niniejszego tekstu i wymagający kompetentnych i dogłębnych analiz ze względu na wielość odmian i złożoność problematyki fenomenologii.

Związki Znanieckiego z uznanymi twórcami symbolicznego interakcjonizmu. Kiedy Blumer zidentyfikował, wyodrębnił i nazwał orientację symbolicznego interakcjonizmu – w nawiązaniu do Meada koncepcji działania społecznego – wśród kształtują-

[10] Tamże.

[11] Tenże, Social Actions, Poznań 1936, s. 625.

[12] G. Burrel, G. Morgan, *Sociological Paradigms and Organisational Analysis*, London 1979, s. 250–253, 270–272.

[13] A. Schütz, *Collected Papers*, vol. II, *Studies in Social Theory*, A. Brodersen [red.], The Hague 1971, s. XIII–XIV, 4.

[14] Znaniecki, *W sprawie rozwoju socjologii polskiej. Program i samoobrona*, Poznań 1929, s. 12.

cych ją prekursorów wymienił Znanieckiego obok Thomasa, Roberta Parka, E. Burgessa i innych[15]. Niestety jest to tylko wzmianka, interesująca wskazówka, z której jak dotąd nie uczyniono użytku. Blumer nie uzasadnia swej opinii, ale niemniej wstępnie może i ona służyć wsparciu prezentowanej tu tezy. Tym bardziej, że związki te sam Znaniecki widział i wprost wskazywał na nie w swej programowej wypowiedzi z 1929 r. „W Ameryce szkoła chicagowska z Parkiem, Ellsworthem Farisem, Burgessem na czele także idzie coraz wyraźniej w podobnym kierunku"[16].

Intelektualna współpraca Znanieckiego z Thomasem jest powszechnie znana i tylko, jak to wykazał Dulczewski, trzeba widzieć w Znanieckim już w tym okresie partnera, a nie początkującego adepta[17]. Jest on autorem, a nie tylko redaktorem koncepcji postaw i wartości ujmowanych przez jednostki w definicjach sytuacji działania[18] – dzięki czemu dzieło *The Polish Peasant* uważa się za wyraz symboliczno-interkcjonistycznej orientacji.

Należałoby tu również wspomnieć o znaczącym związku z MacIverem „Naukowcem, Myślicielem, Uczonym, Poetą i Przyjacielem"[19], którego włącza się do orientacji symbolicznego interakcjonizmu. W dziełach Znanieckiego – zwłaszcza w *Cultural Sciences* – można zresztą spotkać liczne odnośniki do prac innych autorów zaliczanych do przedstawicieli symbolicznego interakcjonizmu: Jamesa Baldwina, Charlesa H. Cooleya, Meada, Burgessa, Howarda Beckera, Charlesa W. Millsa, Kennetha Burke'a i in., a nawet samego Blumera, z którego oceną *The Polish Peasant* zgadzał się. Jak z nich można wnioskować – Znaniecki wysoko cenił ich osiągnięcia, dając własne propozycje i wyraźnie włączając swoje wysiłki w ten nurt myśli socjologicznej.

W kierunku analitycznej i dynamicznej teorii socjologicznej. W tym miejscu należy podkreślić, że nie jest tu mowa

[15] H. Blumer, *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Englewood Cliffs, N.J. 1969, s. 1.

[16] Znaniecki. *W sprawie rozwoju socjologii polskiej*, s. 13.

[17] *Florian Znaniecki, redaktor „Wychodźcy Polskiego"*, Z. Dulczewski [red.], Warszawa 1982, s. 76-99.

[18] W. I. Thomas, Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, T. 1, Warszawa 1976, s. 85.

[19] Znaniecki, *Social Actions*, dedykacja książki.

o Znanieckim – psychologu społecznym, ale o Znanieckim – symboliczno-interakcjonistycznym socjologu. Jest to tym bardziej wskazane, iż rozpowszechniło się określenie symbolicznego interakcjonizmu jako orientacji w obrębie psychologii społecznej. Jak wskazują jego „wewnętrzni" krytycy i komentatorzy, ma on swą wersję socjologiczną[20].

Jeśli orientację tę wyznacza triada pojęć:[21] jaźń, interakcja, społeczeństwo, to w przeciwieństwie do psychologii społecznej, skupionej wokół zagadnień wpływu interakcji i szerszego kontekstu społecznego na kształtowanie jaźni, socjologiczne jej skrzydło zajmuje się prawidłowościami interakcji oraz prawidłowościami społeczeństwa. Blumer stwierdza wprost, że celem symbolicznego interakcjonizmu jest badanie „życia grupowego"[22]. Aby uniknąć nieporozumień trzeba podkreślić, że nikt nie stawia tu absurdalnej tezy, że da się wyprowadzić strukturę społeczną ze spotkania – interakcji – dwóch jednostek[23]. Dokonuje się ona zawsze w szerszym, uprzednio ustalonym kontekście społecznego zróżnicowania i kulturowej „matrycy" do pewnego stopnia podzielonych znaczeń i wartości. Mówi się raczej, że struktura ta istnieje i aktualizuje się w tych interakcjach. Wydaje się, że Znaniecki idzie w tym samym kierunku, jak świadczy o tym jego sformułowanie przedmiotu socjologii:

> Możemy zaznaczyć w tym miejscu, że rozpoczniemy od badania systemu kooperacyjnej interakcji pomiędzy dwiema osobami, popularnie zwanych stosunkami społecznymi lub stosunkami międzyosobowymi; będziemy badać integrację takich relacji w społeczne role, tj., systemy kooperacyjnej interakcji pomiędzy jednostką i wieloma partnerami; przejdziemy do integracji społecznych ról wykonywanych przez liczne jednostki w zorganizowane grupy społeczne; i w końcu, rozpatrzymy integrację wielu rozmaitych społecznych grup, nie w jeden rodzaj społeczeństwa, lecz w kilka różnych rodzajów społeczeństwa[24].

Socjologiczny symboliczny interakcjonizm nie jest uważany za kierunek wyłącznie amerykański. Wskazuje się na pokrewieństwo z euro-

[20] A. M. Rose, *Introduction*, w: *Human Behavior and Social Process. An Interactionist Approach*, A. M. Rose [red.], London 1962, s. VIII; Stryker, *Symbolic Interactionism*, s. 1 i n; P. M. Hall, *A Symbolic Interactionist Analysis of Politics*, „Sociological Inquiry" 42 (3–4), 1972, s. 35.

[21] Stryker, dz. cyt., s. 80.

[22] Blumer, dz. cyt., s. 1.

[23] A. Brittain, *Meanings and Situations*, London 1973, s. 34.

[24] Znaniecki, *Social Relations and Social Roles*, San Francisco, Cal. 1965, s. 19.

pejską „teorią działania" – wymienia się Webera, a zwłaszcza Simmela. Mówi się też, że właściwie „teorię ról" można uważać w pewnym sensie za synonim symbolicznego interakcjonizmu[25].

Fakt porównywania lub wprost włączenia teorii działania i teorii ról do orientacji symbolicznego interakcjonizmu tym bardziej wskazuje na słuszność porównania z nią koncepcji Znanieckiego, który tak wiele własnych propozycji wniósł do tych teorii. Skupienie się symbolicznego interakcjonizmu na analizie interakcji i w związku z nią na analizie ról społecznych jest wyrazem kontynuowania sformułowanego przez Simmela programu socjologii jako nauki specjalnej, – programu, któremu hołdował Znaniecki[26].

Jeszcze jeden aspekt łączy teorię Znanieckiego z symbolicznym interakcjonizmem. Jest nim dążenie do zniesienia opozycji stałości i zmiany, rozróżnienia struktury i procesu. „Aczkolwiek te dwie kategorie zjawisk mogą być i były badane osobno, w historycznym świecie rzeczywistości kulturowej są ze sobą nierozdzielnie związane. Głównym zadaniem każdego badacza jest odkryć i zanalizować ich najważniejsze powiązania"[27].

## Ramy odniesienia analizy – podstawowe idee symbolicznego interakcjonizmu

Niniejsze opracowanie nie zmierza do szczegółowej konfrontacji z symbolicznym interakcjonizmem Znanieckiego koncepcji działania, roli społecznej czy socjalizacji – byłaby ona oczywiście bardzo pożądana. Raczej – skoro mówimy o nim jako o prekursorze tej orientacji – chodzi o pokazanie podobieństwa podstawowych idei o świecie społecznym. Jest to o tyle ułatwione, że zarówno Znaniecki jak i symboliczny interakcjonizm otwarcie formułują swoje ontologiczne przesłanki, uważając, iż wyznaczają one przyszły kształt teorii.

Za schemat analizy porównawczej posłużą następujące podstawowe idee dotyczące: znaczenia, człowieka, działania i interakcji. Najpierw

[25] Rose, *A Systematic Summary of Symbolic Interaction Theory*, w: *Human Behavior and Social Proscess*, s. 3.

[26] Znaniecki, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, tłum. J. Szacki, Warszawa 1971, s. 657.

[27] Tamże, s. 486.

trzeba scharakteryzować je pokrótce z punktu widzenia symbolicznego interakcjonizmu.

„Znaczenie". Problem „znaczenia" opracowywany jest współcześnie na tak wiele sposobów i w tak różnych aspektach, że są one często nieporównywalne[28]. Nie należy oczywiście do kompetencji i ambicji socjologii rozwiązanie problemu znaczenia „znaczenia". I symboliczny interakcjonizm raczej zajmuje się analizą konkretnych znaczeń społecznych. Jednakże problem znaczenia w ogólności jest tu nie do uniknięcia i został też przez tę orientację podjęty. Pierwsza bowiem teza symbolicznego interakcjonizmu mówi: człowiek żyje w środowisku symbolicznym, w świecie obiektów, a nie rzeczy[29]. Rzeczy bowiem, ku którym zwraca się, mają dla niego znaczenia, czy to będą przedmioty fizyczne, ludzie, instytucje, idee, czynności czy sytuacje. Można wskazać trzy generalne kategorie obiektów, znaczących rzeczy: fizyczne, społeczne i abstrakcyjne.

Mówiąc o znaczeniu w ogólności, symboliczny interakcjonizm ujmuje je w perspektywie, którą od czasu Morrisa nazywa się pragmatyczną. W odróżnieniu od perspektywy syntaktycznej, badającej relacje znaków do siebie i perspektywy semantycznej, badającej stosunek znaków do przedmiotów, do których odnoszą się – perspektywa pragmatyczna bada relacje znaków do ich użytkowników[30]. Znaczenie ujmuje się więc w procesie komunikacji.

Termin „pragmatyczny" został wprowadzony przez Morrisa[31] w związku z szerszym rozumieniem pragmatyzmu jako prądu filozoficznego, z którego wywodzi się też symboliczny interakcjonizm. Filozofowie pragmatyści: James, Dewey, Peirce, Mead wyrażali przekonanie, że nie sama myśl jest źródłem znaczeń. Powstaje ono pierwotnie w procesie działania i jemu przede wszystkim przysługuje. Analiza znaczeń nie może się więc ograniczyć do ukształtowanych treści znaczeniowych i ich form. Badali oni znaczenie jako zjawisko antropologiczne i społeczne, a nie wyłącznie jako problem metodologiczny[32]. Przeciwstawili swoje

[28] H. Buczyńska-Garewicz, *Znak, znaczenie, wartość. Szkice z filozofii amerykańskiej*, Warszawa 1975, s. 51.

[29] Blummer, dz. cyt., s. 10.

[30] Ch. Morris, *Foundations of the Theory of Signs*, vol. 1, Chicago 1970, s. 6.

[31] Tamże, s. 29.

[32] Buczyńska-Garewicz, dz. cyt., s. 52.

koncepcje dotychczasowym koncepcjom znaczenia, zarówno subiektywnym, traktującym znaczenia jako prywatne, psychiczne przeżycia podmiotowe, jak i obiektywnym – tzn. przekonaniu, że znaczenia tworzą niezależną sferę własności tkwiących w samych przedmiotach. „Znaczenie" w ujęciu pragmatyzmu ostatecznie sprowadza się do sposobu działania[33]. Mead wręcz stwierdził, że jest ono pierwotnie cechą działania, a wtórnie obiektów.

Symboliczny interakcjonizm przyjmuje więc za pragmatyzmem trzy cechy znaczeń[34]. Po pierwsze, znaczenia są zewnętrzne, tzn. nie należą do obiektów. Znaczenie odróżnia się od przedmiotów, do których się odnosi. Drugą związaną z nim cechą jest to, że jest ono behawioralne. „Znaczenia są uporządkowanymi sposobami działania, które zostały wykształcone przez przeszłe doświadczenia i są nieustannie potwierdzane przez doświadczenia nowe"[35]. Trzecia cecha znaczenia wiąże się z jego genezą. Znaczenie wyrasta z komunikacji i interakcji. Tak określone znaczenie zewnętrzne, behawioralne i komunikacyjne jest znaczeniem określonym przez sytuację. I tak np. krzesło może służyć do siedzenia, do stania nań lub może być narzędziem w walce.

Znaczenia nie są odosobnione. Tworzą nawzajem powiązane i odsyłające do siebie zespoły. Pewien stopień intersubiektywności znaczeń jest stale obecny. Jednakże znaczenia jako społeczne wytwory pochodzące z interakcji są też stale modyfikowane w trakcie interpretacji czynionych w aktualnych sytuacjach. Consensus znaczeń jest więc tylko doraźny i chwiejny[36]. Ta chwiejność wynika też z tego, że znaczenie jest względne, zależne od odniesienia do różnych doświadczeń uczestników interakcji. Np. znaczenie słowa „bank" różne jest dla osób partycypujących w tym przedsięwzięciu, inne dla dyrektora, inne dla urzędnika, inne dla klienta.

Określając „znaczenie" jako przynależne do sfery wiedzy – sposobu widzenia obiektów, do sfery komunikacji – sposobu mówienia o nich i do sfery działania w stosunku do nich, konsekwentnie symboliczny interakcjonizm podejmuje analizy języka jako narzędzia komunikacji i

[33] Tamże, s. 47.

[34] Hall, dz. cyt., s. 37.

[35] T. Shibutani, *Society and Personality. An Interactionist Approach to Social Psychology, Englewood Cliffs*, N.J. 1961, s. 139.

[36] J. C. McCall, J. C. Simmons, *Identities and Interaction*, New York 1966, s. 137–146.

działania, a nie tylko abstrakcyjnego systemu znaków służącego wyrażaniu myśli.

Człowiek. Człowiek nie jest ujmowany przez symboliczny interakcjonizm jako pole oddziaływania biologicznych i psychicznych sił – potrzeb, popędów, pragnień, emocji etc. Nie jest też biernym przedmiotem kształtowanym przez społeczną organizację, zinternalizowaną całością idei, wartości, norm, ról[37]. Jest on podmiotem działań. Jako aktor działań jest refleksyjny, ma jaźń. Rozumie się przez to, że ma zdolność konwersacji z samym sobą. Może być obiektem własnych działań. Jest to możliwe, gdyż jest on zarazem podmiotem (I) i przedmiotem dla siebie (me). Jako obiekt ma znaczenie, tzn. określone sposoby widzenia siebie, mówienia o sobie i działania w stosunku do siebie, które są rezultatem jego znaczących społecznych związków. Może wchodzić w interakcje ze sobą, „dawać sobie wskazówki", identyfikować obiekty i ich związek z własną linią działania"[38]. Bez względu na różnice w ujęciu relacji „ja" podmiotowego i „ja" przedmiotowego świadomy, aktywny aktor zawsze w symbolicznym interakcjonizmie wnosi pierwiastek niezdeterminowania i twórczości.

Działanie. Konsekwentnie, symboliczny interakcjonizm odrzuca mechanicystyczne modele działania[39]. Działanie nie jest powodowane przez zewnętrzne przyczyny czy bodźce ani też wyzwalane pod wpływem wewnętrznych napięć, ale konstruowane. Jest ono przede wszystkim racjonalnym zachowaniem, kształtowanym na bazie znaczeń, jakie działający przypisują obiektom. To, które z nich brane są pod uwagę w sytuacjach działania, zależy od interesów działających. Interpretacje dokonywane są stale i w tym procesie kształtowane jest działanie, które zmienia się wraz ze zmianą interpretacji sytuacji.

Interakcja. Ludzie, działając w oparciu o znaczenia przypisywane sytuacjom, przede wszystkim muszą brać pod uwagę obecność i działania innych ludzi. Ponieważ ci z kolei robią to samo, angażują się więc oni w interakcje. Interakcje te są symboliczne. Nie są one, jak w

[37] Blumer, dz. cyt., s. 16 i n.
[38] Tamże, s. 14 i n.
[39] Tamże, s. 13 i n.

innych teoriach posługujących się terminem „interakcja", biernymi przekaźnikami czynników leżących poza samymi działającymi[40]. Są to działania konstruowane w oparciu o wzajemne przypisywanie znaczeń działaniom partnera. Umożliwia je porozumienie za pomocą symboli – zwłaszcza językowych. „Symboliczną interakcję określa się jako czynność, w której ludzie interpretują nawzajem swoje gesty i działają na podstawie znaczeń uchwyconych poprzez te interpretacje"[41].

W toku interakcji następuje adaptacja i modyfikacja działań partnerów. Jest więc interakcja dynamiczną całością. Jej warunkiem jest wzajemna antycypacja swych działań przez partnerów. To odkrywanie linii działania partnera, która nadaje poszczególnym jego aktom spójność i znaczenie określa się terminem „przyjmowanie roli". W procesie tym istotne jest ustalenie jak jest się widzianym i jak oceniane są działania przez partnera z punktu widzenia jego interesów. Przyjmowanie roli (*role-taking*) jest zasadniczym elementem interpretacji sytuacji, na której określenie przedstawiciele symbolicznego interakcjonizmu używają terminu „definicja sytuacji".

## Symbolicznointerakcjonistyczne wątki koncepcji Floriana Znanieckiego

Obecnie, paralelnie do przedstawionych wyżej podstawowych idei symbolicznego interakcjonizmu, scharakteryzowane zostaną koncepcje Znanieckiego. Ponieważ celem niniejszego studium jest uzasadnienie podstawowej tezy o istniejącym między nimi związku, który pozwala uważać Znanieckiego za prekursora tej orientacji, akcent zostanie położony na podobieństwa, z pominięciem różnic, których analiza przekracza ramy niniejszego studium.

Znaczenie. Znanym jest, że punktem wyjścia budowanej przez Znanieckiego teorii socjologicznej było przyjęcie zasady „współczynnika humanistycznego" składników kultury w odróżnieniu od zjawisk natury. „Tą istotną cechę danych kultury nazywamy współczynnikiem humanistycznym, ponieważ te dane, jako przedmioty teoretycznej refleksji

[40] Tamże, s. 7 i n.
[41] Tamże, s. 15.

badacza, już należą do czyjegoś aktywnego doświadczenia i są takie, jakimi czyni je to aktywne doświadczenie"[42].

Podstawowa zasada „współczynnika humanistycznego" odpowiada naczelnej tezie symbolicznego interakcjonizmu głoszącej, iż człowiek żyje w środowisku symbolicznym, tzn. wśród znaczących obiektów, a nie rzeczy. Znaniecki, czyniąc podobne przeciwstawienie, rozróżnia rzeczy i wartości[43].

„Współczynnik humanistyczny" i „wartość" to nierozdzielne koncepcje odsyłające do siebie i tłumaczące się wzajemnie. Mówiąc, że świat kultury jest światem wartości konstytuowanych przez znaczenia, Znaniecki podejmuje problematykę znaczenia jako faktu antropologicznego i społecznego. Znaczenie przestaje więc być zagadnieniem dotyczącym tylko konwencjonalnych znaków języka. Jest to istotny punkt zbieżny z założeniami symbolicznego interakcjonizmu. Znanieckiego bowiem podobnie interesuje przede wszystkim aspekt pragmatyczny znaczeń, danych – według jego określenia – w aktywnym doświadczeniu działających ludzi, nadawców i odbiorców znaków. Niewątpliwie Znaniecki, tak jak i symboliczny interakcjonizm, uznaje tezę pragmatyzmu, iż znaczenie powstaje w procesie działania i ostatecznie sprowadza się do niego. „Każdy element, który wchodzi w skład systemu kulturowego jest tym, czym wydaje się być w doświadczeniu tych ludzi, którzy aktywnie mają z nim do czynienia [...]"[44].

Znaniecki stwierdza, tak jak zwolennicy symbolicznego interakcjonizmu, że ujęcie wartości jako przedmiotów doświadczenia i działalności wielu podmiotów niesie inną koncepcję znaczenia aniżeli subiektywizm czy obiektywizm. Nie sprowadza go do „stanów psychicznych", „wrażeń", „wyobrażeń" czy też do „substancji", „bytu"[45]. Znaczenie przedmiotu bowiem, według Znanieckiego, to „sugestia" jego związku z innymi przedmiotami, z którymi „był on aktywnie połączony w przeszłości"[46], „[...] pewna świadomość możliwości czynnego odtworzenia tego związku, która jest czymś pośrednim między doświadczeniem treści a wykonywaniem czynności"[47].

[42] Znaniecki, *The Method of Sociology*, New York 1934, s. 37 i n.
[43] Tamże, s. 41.
[44] Tamże, s. 39.
[45] Tenże, *Wstęp do socjologii*, s. 60.
[46] Tenże, *The Method*, s. 41.
[47] Tenże, *Wstęp do socjologii*, s. 63.

Sakralne naczynie, jako narzędzie kultu, oprócz treści (wzrokowej, dotykowej etc.) posiada znaczenie w danej religii dzięki temu faktowi, że było związane z pewnymi słowami, mitami, rytualnymi gestami, ludzkimi ciałami jako obiektami uświęcenia i sugeruje je kiedy jest doświadczane[48].

Taka koncepcja znaczenia nie ma nic wspólnego z ujęciem psychologistycznym, które sprowadza go do indywidualnego doznania związanego ze znakiem. Znaczenie jest tu relacją. Zawarta jest w koncepcji Znanieckiego idea pokrewna z koncepcją pragmatysty Peirce'a, który uważał, że znaczenie jest w istocie ciągiem interpretacji znaku przez znak. „Znaczenie [...] jest w swym pierwotnym sensie przekładem znaku na inny system znaków"[49]. „Znaczeniem znaku jest znak, na który można go przełożyć"[50].

Tak więc znaczenia, również w ujęciu Znanieckiego, nie są odosobnione, lecz tworzą powiązane zespoły. Określone jako relacja, sugestia związku, znaczenie jest ujęte też przez niego jako zewnętrzne wobec przedmiotu, któremu jest przypisane.

Jest ono również behawioralne. Nie w tym sensie, że znaczenie równoważne jest z reakcjami organizmu, ale że związane jest z czynnościami ludzi w tym szerokim rozumieniu czynności, np. jako tworzenia poematu[51]. Dzięki temu Znaniecki nie zamyka znaczenia w kręgu samych idei. Przedmioty, które „sugerują" poprzez swoje znaczenie wartości, są to przedmioty dane ludziom w ich aktywnym doświadczeniu w przeszłości. Z drugiej zaś strony „wszystkie znaczące obiekty są potencjalnie obiektami działania"[52]. I ze względu na możliwe działanie nabierają praktycznego znaczenia, określonego przez Znanieckiego jako znaczenie aksjologiczne, tzn. kwalifikacji typu: dobry-zły, itd. Ta istotna cecha znaczących obiektów zadecydowała zresztą, że nazwał je „wartościami". Znaczenie ujęte w związku z działaniem jest oczywiście u Znanieckiego również komunikacyjne. Udostępnione w ekspresji symbolicznej werbalnej i niewerbalnej, znaczenie jest z założenia – podobnie jak u Meada – intersubiektywne[53].

[48] Tenże, *The Method*, s. 41.

[49] Ch. S. Peirce, *Collected Papers*, Ch. H. Hartshorne, P. Waiss [red.], vol. IV, Cambridge 1933, s. 99.

[50] Tamże, s. 105.

[51] Znaniecki, *Social Actions*, s. 13.

[52] Tamże.

[53] Tenże, *The Method*, s. 42.

Znaniecki szczególną uwagę poświęca językowi, którego socjologiczne rozumienie wymaga ujmowania go w związku z działaniem[54]. Twierdzi, że sugestia symboliczna jest warunkiem działania społecznego – pojętego jako oddziaływanie na partnera. Uznaje tym samym, że doświadczenie znaczenia przez partnerów wyrasta i jest modyfikowane w toku komunikacji. Inaczej bowiem język nie służyłby za narzędzie działania[55].

Opracowując problem znaczenia, Znaniecki wprowadził dwie koncepcje: „współczynnik humanistyczny" i „wartość". Niewątpliwie za pomocą „współczynnika humanistycznego" uwypuklił aspekt epistemologiczny i metodologiczny – aktywne doświadczenie znaczeń przez ludzi jako dane badacza kultury. Za pomocą wartości przedstawił nieodłączny aspekt ontologiczny – znaczenie konstytuujące fakty kultury. Wydaje się jednak, że można w tych dwóch koncepcjach znaleźć odzwierciedlenie symbolicznointerakcjonistycznej problematyki związku sytuacyjnego i transsytuacyjnego aspektu znaczeń. Wartości, powiązane wzajemnymi odniesieniami w systemy, poddane są wzorcom regulującym doświadczenie ich znaczeń i normom działania w stosunku do nich, czyli modelem ideologicznym. Tworzą one ład aksjonormatywny kultury[56]. Współczynnik humanistyczny natomiast jest postulatem badania ich, jak są dane konkretnym indywiduom i grupom. Wprowadza więc aspekt kontekstowości znaczeń. Ich aktualizacja w konkretnym doświadczeniu i działaniu nigdy nie jest zupełnie zgodna z modelem kulturowym „gdyż sytuacje nie są nigdy idealnie do siebie podobne"[57]. Współczynnik humanistyczny niesie też w sobie ideę względności znaczeń (*relational meaning*). Różne strony, aspekty znaczenia dane są w aktywnym doświadczeniu wartości przez uczestników życia społecznego.

> Ważna osobistość oficjalna jest kim innym dla przywódców swej partii, a kim innym dla zwykłych obywateli; kim innym dla swych podwładnych, a kim innym dla ludzi, którzy nigdy nie mieli z nią do czynienia [...]. Kiedy robotnicy w fabryce zgadzają się z kierownikami, że należy wykonać pewne czynności techniczne, znaczenie tych czynności jest inne dla nich, inne zaś dla kierowników[58].

[54] Tenże, *Social Actions*, s. 663.
[55] Tamże, s. 178–182, 520 n, 665.
[56] Tenże, *Nauki o kulturze*, s. 511.
[57] Tamże, s. 512.
[58] Tamże, s. 458–459.

Consensus znaczeń, według Znanieckiego, nie jest więc w zupełności dany, ale w pewnym stopniu tworzony, poszukiwany i osiągany.

Z punktu widzenia naukowego badania postaw najważniejszymi spośród takich symbolicznych czynności składających się na porozumiewanie się ludzi są te czynności, które prowadzą lub mają prowadzić do zgody (consensus), czyli uzgodnienia poglądów jednostek, które się porozumiewają[59].

Człowiek. Znanieckiemu obce były naturalistyczne koncepcje człowieka redukujące go do biopsychicznego organizmu lub anonimowej cząstki społecznej struktury. Uważał, że „konkretna osobowość ludzka jest niewyczerpana i nieobliczalna w swym bogactwie"[60]. Uznając podmiotowość człowieka stwierdzał jednak, że określenie, czym jest istota indywidualności, jest zadaniem filozoficznym. Nie może być nauki o pełni osobowości. Możliwe są tylko teorie pewnych jej stron np. teorie indywiduum biologicznego, psychicznego, społecznego. Pomimo bogactwa, zmienności czy wręcz irracjonalności konkretnego dynamicznego kształtu osobowości, „indywiduum społeczne jest czymś ograniczonym i określonym nie tylko teoretycznie lecz i praktycznie, czymś, z czym życie społeczne liczy się jako z wiadomą – przynajmniej do pewnych granic"[61]. Człowiek jako członek społeczeństwa ma bowiem społeczną tożsamość, która jest kulturowym wytworem[62]. Na określenie jej używa też Cooleya terminu „obraz" (*image*) i wprost nawiązuje do Meada koncepcji „ja" przedmiotowego (*me*).

Baldwin, Cooley i Mead stwierdzili, że obraz ten rozwija się stopniowo, w miarę, jak jednostka w trakcie interakcji i symbolicznego porozumiewania się z innymi jednostkami uczy się, że zarówno jako ciało, tak i jako świadomy i czynny podmiot stanowi wspólny fakt doświadczany przez innych oraz przedmiot ich ocen i czynności. Jej „ja", które sobie świadomie wyobraża i pojmuje, jest odtworzeniem obrazu tego „ja", jaki jej przekazują inni[63].

Stosując do badania człowieka zasadę współczynnika humanistycznego, rozpatruje go tak, jak jest on dany w doświadczeniu innych ludzi.

[59] Tamże, s. 454–455.
[60] T e n ż e, *Wstęp do socjologii*, s. 353.
[61] Tamże, s. 174.
[62] Tamże, s. 380 n; t e n ż e, *Nauki o kulturze*, s. 255.
[63] Tamże, s. 254.

Urabiają sobie oni pewien jego obraz, przypisując mu pewne cechy, oceniając go według pewnych standardów, zaliczając do różnych typów i klas. Jednocześnie usiłują kształtować go według różnych modeli. Zawsze jednak ujmowany jest on jako ośrodek doświadczenia i działania. Człowiek i dla Znanieckiego jest też „Ja"; świadomy samego siebie i doświadczany jako świadomy i czynny, potencjalnie twórczy podmiot, wnoszący innowacje w zastany przez siebie świat kultury.

Jestem przekonany, że przymiotnik twórczy powinien być używany tylko w odniesieniu do rozwoju kultury, ponieważ tylko w świecie kultury można wykazać za pomocą faktycznych dowodów nowe odmiany zjawisk stworzonych w zamierzony sposób przez świadomie działających ludzi"[64].

D z i a ł a n i e. Czynności twórcze stanowią dla Znanieckiego odniesienie dla analizy czynności ludzkich w ogóle. Stosuje on bowiem termin „czynność" do poczynań świadomych, tzn. takich, w trakcie których „czynnik X, który działa (kimkolwiek jest), doświadcza faktów objętych swą działalnością oraz jest świadomy zmian, jakie wywołuje"[65]. Znaniecki oczywiście, podobnie jak symboliczny interakcjonizm, odrzuca deterministyczne wyjaśnianie działań przez wskazanie przyczyn w środowisku lub organizmie działającego. Jeszcze bardziej istotny z punktu widzenia analizowanych jego związków z tą orientacją jest fakt odrzucenia przez Znanieckiego również teleologicznej koncepcji działania. Działanie w jego ujęciu nie jest procesem realizacji uprzednio ustalonych środków dla wyznaczonego celu[66]. Uważał, że nie ma linii granicznej między planowaniem, a wykonywaniem czynności. Zamiast terminu „cel" wprowadził termin „zamiar" (*purpose*) na oznaczenie oczekiwanego rezultatu działania oraz środków jego osiągnięcia. Określenia zamiaru zmieniają się w toku działania. Znaczenie wartości branych pod uwagę przez działającego zmienia się w trakcie jego wykonywania. Dlatego też Znaniecki wykazuje, że działanie jest w toku kształtowania zamiaru konstruowane przez działającego jako dynamiczny system wartości[67].

[64] T e n ż e; *The Creative Evolution and Diffusion of Knowledge*, w: Z n a n i e c k i, W. L e d n i c k i, O. H a l e c k i, *Three Columbia Bicentennial Lectures*. New York 1954.

[65] Z n a n i e c k i, *Nauki o kulturze*, s. 324 n.

[66] Tamże, s. 335.

[67] Tamże, s. 332–333.

Interakcje. Wśród rozmaitych działań, jako elementarny przedmiot socjologii, Znaniecki wyróżniał działania społeczne, tj. takie działania, w których obiektami są ludzie. Ludzie nie są jednak wyłącznie obiektami. Działają oni w odpowiedzi na działania, których byli przedmiotami. „Innymi słowy, ludzie nie tylko podejmują działania w stosunku do innych, lecz wchodzą z nimi w interakcje"[68].

Swoją koncepcję działania społecznego, dla której, jak pokazuje powyższy cytat, używał też terminu „interakcja", stawiał sam Znaniecki w jednej linii z takimi, uważanymi powszechnie za twórców symbolicznego interakcjonizmu, autorami jak: Gabriel Tarde, Simmel, Weber, Cooley, Leopold von Wiese, Edward Ross i Mead.

Znaniecki analizując działanie już w *Social Actions* wprowadza pojęcie i sam termin „definicji sytuacji". Budując swą teorię działania społecznego, wiele uwagi poświęcił gotowym kulturowym standardom wartości i systemom norm, określanych przez niego mianem modeli ideologicznych działania oraz – jeśli bardziej złożone – systemów ideologicznych, przybierających niekiedy postać dogmatów. Nie znaczy to jednak, że nie uwzględniał procesu komunikacji symbolicznej, interprtetacji znaczeń i konstruowania działania w trakcie jego przebiegu[69].

Działający – jak podkreśla Znaniecki – definiuje sytuacje, co wiąże się nieodzownie z wyborem nielicznych znaczących elementów sytuacji-wartości, które uważa za istotne. Bierze pod uwagę wybrane aspekty tych wartości, które są dla niego ważne w danym momencie[70]. Określa ich wzajemne związki jako praktyczny problem do rozwiązania. Prostota codziennych społecznych sytuacji, zdaniem Znanieckiego, wynika z posługiwania się ustalonymi kulturowymi wzorami w ich definiowaniu. Nie ogranicza on do nich swojej uwagi. Niektóre tylko działania społeczne przebiegają według gotowego wzoru kulturowego[71]. Kiedy działający staje wobec nowych sytuacji, do których znane mu wzory nie pasują albo kiedy sytuacja zdefiniowana przez niego według gotowego wzoru okazuje się nierozwiązalna, musi działać wówczas innowacyjnie z punktu widzenia jego dotychczasowego doświadczenia. Nawet wtedy jednak, gdy działanie przebiega w oparciu o przyjęte modele definiowania sytuacji, nie jest ono zupełnie nawykowe. Przebieg działania

[68] Tenże, *Social Relations and Social Roles*, s. 16.
[69] Tenże, *Social Actions*, s. 72, 74.
[70] Tamże, s. 43.
[71] Tamże, s. 44

zawsze wyłania się w procesie definiowania sytuacji. W definiowaniu, określaniu elementów sytuacji i ich związków, biorą udział wszyscy partnerzy, dopasowując swe linie działania[72]. Działanie opiera się zatem na definicji, na zasadzie „jak gdyby", która jest weryfikowana w toku interakcji. Szczególnie ważne są te jej elementy, które dotyczą samego działającego, który określa siebie jako społeczny obiekt zainteresowania partnera. Znaniecki nazywa ten aspekt definiowania rzutowaniem społecznej jaźni (*social self projection*)[73]. Działający zakłada, czym jest dla partnera jako wartość i uważa pewne działania partnera za odnoszące się do własnego systemu wartości. Projektuje siebie jako społeczny obiekt dla partnera. Koncepcja ta jest odpowiednikiem Meada analizy procesu przyjmowania roli (*role-taking*) – podstawowego procesu interakcyjnego.

## Konkluzje

Celem powyższych rozważań było uzasadnienie tezy, iż Znanieckiego należy uważać za jednego z prekursorów symbolicznego interakcjonizmu. Każdy z przedstawionych wyżej argumentów domaga się oddzielnego wyczerpującego opracowania. Można by też przytoczyć dalsze argumenty, w szczególności Znanieckiego dynamiczną koncepcję roli społecznej oraz koncepcję grupy jako wytworu uczestniczących w niej jednostek. Jednakże i one w istocie sprowadzałyby się do zasadniczego argumentu przedstawionego w tym studium, który wykazywał, iż Znaniecki ujmował znaczenia społeczne jako interpretowane i, odpowiednio, interakcje jako konstruowane przez ich uczestników.

Konkludując trzeba więc jeszcze raz stwierdzić, że idea interpretacji zawarta jest w zasadzie „współczynnika humanistycznego" i w związku z tym Znanieckiego koncepcja „ładu aksjonormatywnego" wymaga głębszego opracowania z tego punktu widzenia.

[72] Tamże, s. 76.
[73] Tamże, s. 84.

# „DEFINICJA SYTUACJI" A INTERPRETACYJNY PARADYGMAT SOCJOLOGII

## Uwagi o roli analiz historycznosocjologicznych

Jeśli zawiesi się oczywistość płynącą z rutyny analiz historycznosocjologicznych, pojawia się potrzeba głębszego uzasadnienia sensu tych poczynań. Pojawiają się pytania: czy służą one tworzeniu czegoś w rodzaju „muzeum myśli", idąc zawsze jak gdyby „z tyłu" za rozwijającą się nauką, tak jak historyk postępuje „za" dziejami, czy też współuczestniczą w jej tworzeniu? Jaki jest cel zestawiania koncepcji, np. koncepcji Znanieckiego z marksizmem, funkcjonalizmem, interakcjonizmem czy, jak w tym przypadku, z paradygmatem interpretacyjnym? Czy takie porównywanie jest czymś więcej aniżeli retoryką, symbolicznym przypisywaniem uznania lub dezaprobaty dla indywidualnych dokonań? Odpowiedź zależy od sposobu patrzenia na proces kształtowania systemu wiedzy. Jeśli uważa się, że – szczególnie w naukach społecznych – nie jest on wynikiem niczym nie zakłóconej pracy „czystego rozumu", ale procesem społecznym interakcji, w którym główną rolę odgrywa komunikacja, procesem podlegającym rozmaitym ograniczeniom: wewnętrznym – płynącym z niedoskonałości języka, oraz zewnętrznym – będącym skutkiem uwikłania w konflikty ideologii, władzy i interesów – to wówczas historii socjologii przypada rola szczególna. Nie jest ona dyscypliną marginalną. Powinna być narzędziem socjologicznego teoretyzowania, ponieważ jej zadaniem jest krytyka – naprawianie nieprawidłowości procesu komunikowania poprzez właściwą interpretację oraz utrzymanie ciągłości tego procesu poprzez nieustanne „tłumaczenie" pojęć, służące ujednolicaniu języka nauki. Interpretacja odsyła do kontekstu wiedzy, a ten wciąż ulega zmianie. Przyczynia się do tego również sama praca historyka socjologii, który do powiększającego się korpusu wiedzy nauk społecznych włącza to, co niegdyś przekazane, nie zostało w procesie komunikacji odebrane ani przyswojone. Takiemu celowi chce też służyć niniejszy przyczynek do właściwej rece-

pcji koncepcji Znanieckiego, wśród których „definicja sytuacji" pozostaje niemal nie zauważona.

W ciągu ostatnich lat, dzięki reedycji niektórych dzieł[1], przetłumaczeniu części prac opublikowanych w języku angielskim oraz licznym opracowaniom, włożono wiele wysiłku, by socjologii polskiej przywrócić jej klasyka. Powrócono do podstawowej dla Znanieckiego kategorii „współczynnika humanistycznego". Jednakże istniejący już kontekst analiz narzucił temu przedsięwzięciu stanowisko apologetyczne. Wysiłek obrony przed banalnym odczytaniem „współczynnika humanistycznego", sprowadzającym go do ogólnikowej wskazówki metodologicznej – uwzględniania punktu widzenia uczestników życia społecznego na przebiegające w nim procesy – oraz przed psychologizmem – odniesieniem do subiektywnych dążeń, przeżyć, wartościowań i postaw – sprawił, że interpretacje idące w innym kierunku[2] musiały być jednostronnie przerysowane, skupiające uwagę na aksjonormatywnych podstawach porządku społecznego.

Można przypuszczać, że po ukazaniu się prac Szackiego[3] upowszechni się zgoda na kulturalistyczne rozumienie „współczynnika humanistycznego". Nie należy jednak takiej interpretacji koncepcji „współczynnika" uważać za wystarczającą. Stanowisko Znanieckiego dalekie jest nie tylko od psychologizmu, ale i od kulturowego determinizmu. Dlatego też sens kulturalizmu Znanieckiego wymaga dalszej specyfikacji.

## Interpretacyjny paradygmat socjologii

Odtworzeniu kontekstów interpretacyjnych dla zróżnicowanej dyscypliny, jaką jest socjologia, służy ostatnio, podjęta przez wielu histo-

[1] Pilną sprawą jest opublikowanie dzieł zebranych Floriana Znanieckiego.

[2] Mam tu na myśli również własną wcześniejszą propozycję odczytania „współczynnika" jako, w istocie złożonej, konstrukcji – zespołu pojęć: doświadczenie – działanie – znaczenie – wartość – system (ład) aksjonormatywny – model – wzór działań, służących ukazaniu obiektywności kultury jako systemów wartości – znaczeń, a wśród nich znaczących systemów społecznych. Zob.: *W kierunku semiotycznej interpretacji współczynnika humanistycznego*. „Studia Socjologiczne", 1979, nr 2(73), s. 61–80.

[3] J. Szacki, *Polska odmiana socjologii humanistycznej: kulturalizm Znanieckiego*, w: tenże, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 1981, t. II, s. 731–762; tenże, *Znaniecki*, Warszawa 1986, s. 90–102.

ryków i teoretyków socjologii, Thomasa Kuhna idea paradygmatu[4] – wzoru uprawiania nauki, zależnego od przyjętych ontologicznych i epistemologicznych przesłanek. Mówi się o socjologii jako o nauce tworzonej przy udziale wielu rywalizujących paradygmatów[5]. Jako najważniejsze wymienia się opozycyjne paradygmaty: faktu społecznego (*social fact paradigm*) i społecznej definicji (*social definition paradigm*)[6]. Były też one inaczej nazywane paradygmatem normatywnym i interpretacyjnym[7] albo funkcjonalnym i interpretacyjnym[8]. Określano je też mianem paradygmatu pozytywistyczno-strukturalnego, przeciwstawianego socjologii życia codziennego[9], bądź też paradygmatu absolutystycznego i fenomenologicznego[10].

Pierwszy z nich zakłada, że istnieją obiektywne fakty społeczne – „jak rzeczy" – według znanego powiedzenia Durkheima. Świat społeczny zbudowany jest z konkretnych, empirycznych struktur pozostających „na zewnątrz" świadomości członków społeczeństwa. Są one stałymi układami wywierającymi nacisk na działające jednostki. Normy, grupy, instytucje wywierają determinujący wpływ na działania ludzi i mogą być wyjaśnione tylko przez inne podobne fakty społeczne.

Opozycyjny paradygmat interpretacyjny rzeczywistość społeczną widzi jako wyłaniającą się z interakcji, nieustannie tworzoną przez jej uczestników. W paradygmacie tym codzienna, zdroworozsądkowa „sztuka interpretacji" zdarzeń i obiektów jest podstawą interakcji, podstawą porządku społecznego. Odpowiedzi na pytanie, na czym ona polega, jakie są jej reguły, służy koncepcja definicji sytuacji działania.

---

[4] T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Warszawa 1968.

[5] G. Ritzer, *Sociology: A Multiple Paradigm Science*, Allyn and Bacon. Inc. 1975.

[6] Tenże, *Sociology: A Multiple Paradigm*, w: *Issues, Debates and Controvesies. An Introduction to Sociology*, G. Ritzer [red.], Allyn and Bacon. Inc. 1980, s. 487–492.

[7] T. P. Wilson, *Normative and Interpretative Paradigm in Sociology*, w: *Understanding Everyday Life*, J. D. Douglas [red.], Routlege and Kegan Paul 1974, s. 57–79.

[8] G. Burrel, G. Morgan, *Sociological Paradigms and Organizational Analysis*, London 1979, s. 25–32, 41–108, 227–255.

[9] J. D. Douglas, *Introduction to the Sociologies of Everyday Life*, w: *Introduction to the Sociologies of Everyday Life*, J. D. Douglas [red.], Allyn and Bacon. Inc. 1980, s. 1–18.

[10] Tenże, *Understanding Everyday Life*, w: *Understanding*, s. 1 i n.

Obydwa paradygmaty można charakteryzować w wielu wymiarach czy poziomach. Na ogół przedstawia się je w postaci idealnych typów alternatywnych stanowisk: obiektywizm bądź subiektywizm, realizm albo nominalizm, pozytywizm – antypozytywizm, determinizm – woluntaryzm, podejście nomotetyczne albo idiograficzne, akcentowanie porządku albo zmiany, ładu albo konfliktu, struktury albo procesu, czy w końcu podejście makrosocjologiczne albo mikrosocjologiczne.

Wydaje się, że najlepiej istotną różnicę między tymi paradygmatami określa stosunek do zagadnienia znaczenia społecznego, które oczywiście uwikłane jest w podstawowe koncepcje socjologii, jak: kulturowy model działania, wartość, norma, rola. Stosunek ten – podobnie przedstawia się to na polu lingwistyki – może być absolutystyczny, tzn. można uważać, że znaczenia są abstrakcyjne, niezależne od konkretnej sytuacji bądź też można uznać, że określa je kontekst, w którym występują[11]. W paradygmacie normatywnym (absolutystycznym, strukturalnym) abstrakcyjne znaczenia – uznawane wartości i normy – wyznaczają konkretne działania, których sytuacji nie bierze się pod uwagę. Działania określone są przez czynniki leżące poza konkretną sytuacją i poza indywidualnym, codziennym doświadczeniem uczestników tych działań.

W paradygmacie interpretacyjnym uważa się, że sytuacja określa znaczenie tego, co się w niej dzieje. Nie znaczy to, że nie dostrzega się elementów transsytuacyjnych. Ponieważ jednak znaczenia norm, ról itd. są częściowo problematyczne, muszą być one interpretowane. Działania nie są więc kulturowo determinowane, ale konstruowane w konkretnych, powstających sytuacjach. Dostrzeżenie ważności relacji aspektów sytuacyjnych i transsytuacyjnych wyróżnia paradygmat interpretacyjny i można uważać, że powiązanie tych aspektów jest cechą koncepcji Znanieckiego. Uważa się, że paradygmat interpretacyjny dziedziczy idee Webera, Schütza i Meada. Warto na przykładzie koncepcji „definicji sytuacji" wskazać, iż Znaniecki jest równorzędnym partnerem tych myślicieli.

### „Definicja sytuacji" i związane z nią zagadnienia

Wyrażenie „definicja sytuacji" odnosi się jednocześnie do procesów definiowania sytuacji konkretnych działań, jak i do ich rezultatów w

[11] Tamże, s. 9.

postaci gotowych schematów definicyjnych, do potocznej wiedzy charakterystycznej dla członków danej grupy kulturowej[12]. Ta podwójność użycia jest rezultatem związku sytuacyjnych (tworzonych) i transsytuacyjnych (gotowych) znaczeń. Łączy je interpretacja. Uważa się bowiem, że nawet w najbardziej potocznych sytuacjach działania nie są zupełnie zrutynizowane. Zawsze są w jakimś stopniu konstruowane w procesie identyfikacji znaczeń występujących obiektów, ról, norm itd. Z drugiej zaś strony interpretacja zawsze zakłada przynajmniej minimum gotowej, podzielanej przez jej uczestników intersubiektywnej wiedzy. Definiowanie sytuacji jest społecznym procesem, dokonuje się bowiem dzięki komunikacji z partnerem interakcji.

Nie ustalono ostatecznie, kto pierwszy wprowadził termin „definicja sytuacji"[13]. Wiąże się ten termin z Thomasem, który szerzej zastosował go w pracy *The Unadjusted Girl* (1923), uznając to jednocześnie za największe i najtrwalsze jego teoretyczne osiągnięcie – próbę ujęcia związku między ogólną normą a sytuacją działania. Cytuje się jego aforystyczne sformułowanie: „Jeśli ludzie definiują sytuacje jako rzeczywiste, są one rzeczywiste w swoich konsekwencjach"[14]. Wskazuje się na ukrytą w nim ważną dla socjologii wiedzy zasadę wielości społecznych „światów", oglądanych przez ich uczestników z różnych perspektyw i w związku z tym względnych.

Powstaje pytanie: jak możliwa jest wymiana tych punktów widzenia, jak możliwe jest zgodne, sensowne oddziaływanie? Odpowiedzi szuka się analizując prawidłowości przebiegu definiowania sytuacji. Jako podstawowe wskazuje się dwie jego cechy. Określa się je na ogół terminami Meada jako relacyjność (*relativity*) i wyłanialność (*emergence*)[15].

Relacyjność wiąże się z ideą wymienialności punktów widzenia uczestników interakcji dzięki symbolicznej komunikacji. Mówi się o niej jako o przyjmowaniu roli partnera (*role-taking*), czyli zachowywaniu się „jak gdyby" – jak gdyby role innych były takie, jak zakładamy.

[12] W. Waller, *The Definition of the Situation*, w: *Social Psychology through Symbolic Interaction*, G. P. Stone, H. A. Farberman [red.], Xerox College Publishing 1970, s. 162–174.

[13] F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, tłum. J. Szacki, Warszawa 1971, s. 421.

[14] W. I. Thomas, *The Child in America*, New York 1928, s. 584.

[15] P. McHugh, *Defining the Situation*, The Bobbs-Mervill Company. Inc. 1968, s. 23–32.

Definiuje się więc sytuację w związku z domniemaną definicją sytuacji przez partnera. Podlega ona modyfikacji w zależności od dalszego przebiegu interakcji. Partner jest pierwszoplanowym elementem, jednocześnie współdefiniującym sytuację.

Nieuniknione jest przekształcanie definicji wraz z upływem czasu. Wyłania się ona na nowo w trakcie interakcji. Zmienia się znaczenie przeszłych zdarzeń i przyszłych projektów ze względu na aktualną sytuację. Jednakże rozciągłość czasowa znaczeń jest wciąż utrzymywana, ponieważ działający interpretuje je jako należące do jednej konfiguracji.

Zarówno relacyjność, jak i wyłaniająca się postać definicji sytuacji – choć nie nazwane w ten sposób – znalazły się wśród rozważań Znanieckiego.

## Znanieckiego koncepcja „definicji sytuacji"

Luźno określonej koncepcji „definicji sytuacji" jako odniesienia do wiedzy uczestników interakcji odpowiada Znanieckiego koncepcja „współczynnika humanistycznego" odnosząca się do znaczenia, jakim obdarzone są wszystkie fakty kultury – wartości – tworzone w doświadczeniu i działaniu ich uczestników[16].

Znaniecki wiele uwagi poświęcił analizie wzorców tych doświadczeń i działań, czyli – jak określił – modeli aksjonormatywnych. Spotkał się on z zarzutem hipostazowania kultury i tautologicznego ujęcia znaczeń danych w systemach kulturowych modeli i w aktualnych działaniach. „Definicje sytuacji są częściami kultury, dlatego też kultura powoduje (czy warunkuje) definicje sytuacji"[17]. W świetle analizy koncepcji działania społecznego, uszczegóławiającej zasadę współczynnika humanistycznego, zarzut ten, jak też związany z nim zarzut braku zako-

[16] „Najistotniejszą, ogólną cechą przedmiotów i faktów, badanych przez humanistę, jest właśnie to, że są one „czyjeś", czyli że istnieją w doświadczeniu i działaniu pewnych ludzi i posiadają te właściwości, które im owi działający i doświadczający ludzie nadają w swych czynnościach i doznaniach. Tę zasadniczą cechę nazywamy współczynnikiem humanistycznym przedmiotów i faktów, które humanista bada", (Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Poznań 1928, s. 28).

[17] H. A. Farberman, *The Definition of the Situation*, w: *Social Psychology through Symbolic Interaction*, s. 148.

rzenienia znaczeń w interakcji i komunikacji okażą się bezpodstawne. Analizując działanie już w *Social Actions* wprowadza pojęcie i sam termin „definicja sytuacji". Jakkolwiek Znaniecki budując swą teorię działania społecznego określanego przez potoczną wiedzę uczestników życia społecznego, rzeczywiście skupił uwagę na gotowych kulturowych standardach wartości i systemach norm określanych przez niego mianem modeli ideologicznych działania oraz – jeśli bardziej złożone – systemów ideologicznych przybierających niekiedy postać dogmatów, bezpodstawne jest zarzucanie mu nieuwzględniania procesu komunikacji symbolicznej, interpretacji znaczeń i konstruowania działania w trakcie jego przebiegu. Nic bardziej mylnego. Znana jest przecież krytyka teorii działania Webera przeprowadzona przez Znanieckiego, której postawił podobne powyższym zarzuty sprowadzające się do jednego podstawowego – niewyzbycia się teleologicznego patrzenia na działanie. Celowo-racjonalnej koncepcji działania, gdzie cele określone są kulturowo, przeciwstawił własną koncepcję działania społecznego jako dynamicznego systemu[18], konstruowanego przez ludzką aktywność[19]. Analizując działanie, tak jak przedstawia się ono działającemu i jego partnerowi, stwierdził, że „bezwątpienia działanie przedstawia się każdemu jako coś dynamicznego, [...] co trwa w czasie, zmienia się i powoduje zmiany"[20]. Działania społeczne nie są niepowtarzalnymi układami elementów złożonej sytuacji. Przybierają one uporządkowaną postać i można w nich dostrzec pewne regularne wzory. Gdy ludzie definiują sytuacje[21], biorą pod uwagę tylko nieliczne jej elementy – wartości, które uważają za istotne.

Rutynowy, gładki przebieg codziennych działań zapewniają ustalone kulturowe definicje. Jak wszystkich pragmatystów, tak i Znanieckiego interesują jednak te, które nie przebiegają według gotowego wzoru kulturowego[22]. Działający napotykają na nieznane im sytuacje, w których dotychczasowe definicje nie znajdują zastosowania i wtedy muszą działać w sposób nowatorski z punktu widzenia swego dotychczasowego doświadczenia. Także wtedy, kiedy działanie przebiega według znanych wzorców definiowania sytuacji, nie jest ono mechanicznie powta-

[18] Znaniecki, *Social Actions*, Poznań 1936, s. 71.
[19] Tamże, s. 74.
[20] Tamże, s. 72.
[21] Tamże, s. 43.
[22] Tamże, s. 44.

rzane. Struktura działania zawsze jest kształtowana w bardziej lub mniej rozwiniętym procesie definiowania sytuacji. Definiowanie – ustalanie elementów sytuacji i ich związków – jest udziałem co najmniej dwóch partnerów[23]. Obydwaj uczestniczą w do pewnego stopnia wspólnym świecie wartości – jest to warunek intersubiektywnej zrozumiałości ich działań. Wszakże charakter tego uczestnictwa nie jest identyczny. Każdy z nich – jak mówi Znaniecki – ma własny obszar aktywnego doświadczenia[24]. Każdy z nich doświadcza pewnych wartości i wykonuje takie działania, które nie są dostępne dla partnera, ponieważ są dla niego nieosiągalne, albo też po prostu, ponieważ partner robi coś innego, co nie pozwala na współuczestnictwo.

Wartości objęte definiowaniem przez działającego należą do czterech fundamentalnych kategorii: społecznego obiektu, tj. partnera działania, narzędzia działania, metody oraz społecznej reakcji. Najważniejszy dla definicji sytuacji jest partner, od sposobu jego zdefiniowania zależy ustalenie pozostałych elementów.

Zazwyczaj doświadczane wartości są składnikiem większych systemów konstruowanych i utrzymywanych w istnieniu przez zorganizowaną aktywność – systemów językowych, religijnych, politycznych itd. Działający jednak nieustannie odkrywa, że pewne systemy, w których uczestniczy partner, leżą poza możliwością jego własnego uczestnictwa i kontroli, jak np. własność, związki rodzinne, odrębność języka, którym mówi lub inna religia. Nawet jeśli uczestniczą oni w jakimś wspólnym systemie, może on być tak złożony, że uczestnictwo to tylko częściowo pokrywa się. Wszystko to – stwierdza Znaniecki – ma „fundamentalne znaczenie dla problemu społecznej obiektywizacji". Ma tu na myśli, podobnie jak Schütz, podstawowy problem intersubiektywności znaczeń działań. I można wskazać, że Znaniecki, tak jak Schütz, jako podstwę zgodnego, tzn. sensownego działania wskazuje zasadę wzajemności perspektyw – założenie, że działanie partnera ma znaczenie i że oczekuje on podobnie znaczącej odpowiedzi[25]. Interakcje zależą więc nie od tego, kim działający rzeczywiście są, ale od wiary, kim są

[23] Tamże, s. 76.

[24] Tamże, s. 78 (Przychodzi tu na myśl zbieżność z koncepcją Lebenswelt A. Schütza).

[25] „Odpowiadając na działania innych odkrywa on, że działają z rozpoznawalną regularnością i że oczekują, iż odpowie on z podobną regularnością" (tamże, s. 44).

oni i partnerzy. W tym sensie, mówi Znaniecki, życie społeczne przypomina teatr, ponieważ podobnie istnieje dzięki fikcji, pozorom i udawaniu (*make-believe*)[26]. Sam rezultat działania też nosi tę cechę, jest wynikiem interpretacji. Przeświadczenie, że zamiar działania ukształtowany w początkowej fazie definiowania sytuacji został zrealizowany, wypływa z aktualnej, zamykającej czynność definicji sytuacji. „Definicja ta rzadko jest oparta na obiektywnym porównaniu rezultatu uzyskanego z przewidywanym na początku czynności"[27]. Interpretacyjne aspekty koncepcji Znanieckiego oczywiste są, jeśli zwróci się uwagę na jego analizy roli języka jako narzędzia działania w interakcji.

## Ustalenia terminologiczne Znanieckiego

Określenia „definicja sytuacji" chociaż gra ono tak ważną rolę w *Social Actions*, Znaniecki używa pomocniczo, nie podnosząc go do rangi jednego z kluczowych terminów teorii. Incydentalnie – jak mówi – użyty był on już w *Nocie metodologicznej*[28] jako „łącznik" między su-

[26] Znaniecki, *Social Relations and Social Roles*, San Francisco, Cal. 1965, s. 202.

[27] Tenże, *Nauki o kulturze*, s. 425.

[28] Warto przytoczyć klasyczne sformułowanie:

„Sytuacja jest zespołem wartości i postaw, z którymi jednostka czy grupa ma do czynienia w procesie działalności i według których planuje się działalność oraz ocenia wyniki. Każda konkretna działalność jest rozwiązaniem sytuacji. Sytuacja obejmuje trzy rodzaje danych:

1. Obiektywne warunki, w jakich jednostka czy społeczeństwo musi działać, to znaczy, ogół wartości – ekonomicznych, społecznych, religijnych, intelektualnych itd. – które w danym momencie wpływają bezpośrednio na świadomy stan jednostki czy grupy.

2. Istniejące uprzednio postawy jednostki czy grupy, które w danym momencie mają faktyczny wpływ na postępowanie jednostki.

3. Definicję sytuacji, to znaczy, mniej lub więcej jasne wyobrażenie warunków oraz świadomości postaw.

Definicja sytuacji jest koniecznym wstępem do wszelkiego aktu woli, ponieważ w danych warunkach i z danym zespołem postawy możliwa jest nieograniczona ilość czynności, a określona czynność może nastąpić jedynie wówczas, jeśli te warunki są dobrane, zinterpretowane i połączone w określony sposób i jeśli osiągnie się pewną systematyzację tych postaw, tak że jedna z nich staje się dominująca i podporządkowuje sobie inne. Zdarza się wprawdzie, że pewna wartość wybija się natychmiast spośród innych i prowadzi od razu do czynności albo że postawa, kiedy

biektywnymi postawami a obiektywnymi wartościami. Rozwiązanie to uznał za niezadowalające i w *Social Actions* porzucił termin „postawa", pomocniczo, jak widzieliśmy, posługując się „definicją sytuacji".

Explicite „definicji sytuacji" nadaje rangę teoretyczną w swym wstępie do niedokończonego magnum opus – czyli do *Cultural Sciences*. Wraca tam do terminu „postawa", uznając go za użyteczny i określa go za pomocą pojęcia definicji sytuacji, nadając mu w ten sposób zdecydowanie socjokulturowy, a nie psychologiczny sens. Stosuje do sytuacji konsekwentnie „współczynnik humanistyczny", badając, jak sytuacje są ujmowane przez samych uczestniczących w nich ludzi. Odróżnia więc sytuacje od obiektywnych warunków, istniejących niezależnie od uwikłanych w nie podmiotów[29]. Wskazuje, że istnieje nawet etymologiczny związek między „postawą" a „sytuacją". Postawa bowiem to, pierwotnie, położenie ciała przystosowane do działania łączącego się z pewną sytuacją[30]. Ujmuje więc postawy jako definicje sytuacji. „Definicja sytuacji" to wyobrażenie o sytuacji, osiągnięte w wyniku refleksji będącej przeglądem wartości praktycznie ważnych dla działającego oraz związków między nimi będących możliwościami, które można aktualizować, jeśli są pozytywne lub zapobiegać aktualizacji, jeśli są negatywne[31]. Wyróżnił postawy (definicje sytuacji) realistyczne, tzn. formułowane w trakcie działania, oraz postawy (definicje sytuacji) ideacjonalne, będące werbalnymi sądami o czynnościach. Rozróżnienie to odpowiada podwójnemu – jak zostało wspomniane – użyciu terminu odnoszącego się do procesów definiowania oraz gotowych schematów definicyjnych. Znaniecki wprowadza rozróżnienie definicji prospektywnych i retrospektywnych. Pierwsze odnoszą się do sytuacji, które definiujący spodziewa się napotykać w przyszłości. Drugie zaś odnoszą się do sytuacji niegdyś już definiowanych. Rozróżnienie to jest bezpośrednio związane z koncepcją wyłanialności (*emergence*) definicji sytuacji. Mówi też

tylko się pojawi, wyklucza inne i natychmiast wyraża się w czynnym procesie. W tych przypadkach, których najradykalniejsze przykłady znajdujemy w odruchowych i instynktownych czynnościach, definicję wyznaczają jednostce zewnętrzne warunki lub jej własne skłonności. Ale zwykle zachodzi proces refleksji, po którym stosuje się albo gotową społeczną definicję, albo urabia nową osobistą definicję". (Thomas, Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, T. 1, Warszawa 1976, s. 85).

[29] Znaniecki, *Nauki o kulturze*, s. 419.
[30] Tamże, s. 418.
[31] Tamże, s. 421.

o definicjach zastępczych, to znaczy naszych interpretacjach sytuacji innych osób – sytuacji przeszłych, obecnych lub przyszłych – co odpowiada koncepcji relacyjności (*relativity*) definicji.

## Konkluzje

Znanieckiego koncepcja działania społecznego jako dynamicznego systemu wartości explicite przedstawia działanie społeczne jako interakcję konstruowaną w oparciu o wzajemną wymianę i adaptację interpretacji znaczeń sytuacji przez partnerów. Wskazuje na rolę kontekstu sytuacji jak i transsytuacyjnych modeli aksjonormatywnych w określeniu znaczeń.

Widoczny jest też pragmatyczny rys myśli Znanieckiego. Interpretacje sytuacji wyznaczone są przez praktyczny interes działającego. Działanie to jest ingerowaniem w świat społeczny, pociąga za sobą praktyczne skutki. Interakcja nie jest więc tylko „grą" symboliczną, wymianą znaczeń – jak ujmują ją niektóre odmiany paradygmatu interpretacyjnego, skupiające swą uwagę na analizie użycia języka.

# U ŹRÓDEŁ SOCJOLOGICZNEJ PROBLEMATYKI JĘZYKA

## Wstęp

Za tytułem *U źródeł socjologicznej problematyki języka* kryją się dwa wzajemnie powiązane zagadnienia, które będą przedmiotem rozważań. W pierwszym rzędzie chodzi o źródła, na jakie w swych badaniach natrafili lingwiści i socjologowie, tj. te aspekty „języka" i „społeczeństwa", zainteresowanie którymi wyłoniło w ostatnich latach socjolingwistykę i socjologię języka. Po drugie, zostaną wskazane źródła socjologicznej problematyki języka w postaci pionierskich prac Malinowskiego i Znanieckiego. Pierwszy z nich cieszy się zasłużoną sławą także za socjolingwistyczny – w Polsce zupełnie nieznany – aspekt swojej twórczości. Znanieckiego symboliczno-interakcjonistyczna teoria socjologiczna nie spotyka się z odpowiednią recepcją, wobec czego – w jej ramach – problem języka również uszedł uwadze.

Poniższe studium stanowi próbę naszkicowania najogólniejszych aktualnych problemów socjologii języka i jednocześnie ukazania ich korzeni w tradycji nauk społecznych. Konfrontacja z aktualnymi ujęciami wyakcentuje nowatorskie i inspirujące podejścia obu autorów do problemu społecznego znaczenia języka.

Trzecim, nie mniej ważnym aspektem artykułu, będzie zawarta implicite argumentacja za koniecznością najogólniejszej choćby znajomości języka innych dyscyplin humanistycznych: filozofii, semiotyki, lingwistyki, antropologii społecznej, tj. sposobu formułowania przez nie swojej problematyki. Fakty bowiem nie mówią same, lecz za pomocą języka naszych konstrukcji. Język nauki jest, z jednej strony, poddany konwencji, choćby przez postulat definicyjnej ścisłości terminów, z drugiej zaś powstaje dzięki nieustannej inwencji badaczy. Inwencja ta często płynie z twórczego zastosowania koncepcji zaczerpniętych z innych dyscyplin, jak np. miało to miejsce w lingwistycznej teorii Noama Chomsky'ego, którego zainspirował matematyczny model generowania[1].

[1] J. Lyons, *Chomsky*, Warszawa 1975, s. 47.

Stosowność ekonomicznego modelu podziału pracy i wąskiej specjalizacji twórczości naukowej podawana jest w wątpliwość przez ciągłe postulaty inter-, multi- czy transdyscyplinarności. Wątpliwość ta jest podwójnie uzasadniona. Po pierwsze, istnieje konieczność zdobywania wiedzy komplementarnej o aspektach badanego przedmiotu, jaką wnoszą pokrewne dyscypliny. Po drugie, odcinanie się od ich znajomości jest heurystycznie jałowe, ponieważ prowadzi do ograniczenia wyobraźni przez wyłączne zamknięcie się w języku danej nauki.

## Semiotyczny charakter „faktu społecznego"

Mówiąc o semiotycznym charakterze „faktu społecznego" odwołujemy się do języka, który być może będzie spełniał funkcję metajęzyka dyscyplin humanistycznych. Wszystkie one bowiem dotyczą znaków, ich wzajemnych związków oraz ich użytkowników[2]. Po pozytywistycznym kryzysie humanistyka wróciła z całą świadomością do centralnej dla niej problematyki znaczenia i wartości, jak to niegdyś postulowali Dilthey, Rickert i Windelband. Semiotyka (czy semiologia – terminologia różni się w zależności od obszaru językowego[3]) określana jest jako najogólniejsza nauka o znakach i ich znaczeniu. Połączyła ona logistyczną tradycję Peirce'a i lingwistyczną de Saussure'a – dwóch jej niezależnych twórców.

Wśród systemów znaków podstawowy jest system języka naturalnego; tezę tę – intuicyjnie oczywistą – starają się semiotycy szczegółowo uzasadnić[4]. Przydatność analiz semiotycznych w religioznawstwie, w teorii sztuki czy literatury nie budzi wątpliwości. Są to bowiem dyscypliny dotyczące systemów tradycyjnie zaliczanych do „symbolicznej sfery kultury", nadbudowanych na języku naturalnym. Semiotyka jednak, postulując badanie życia znaków w obrębie życia społecznego[5], tj. w działaniu i komunikacji społecznej, podkreśliła swój związek z dyscyplinami społecznymi. Semiotyczna refleksja, czy to w wersji herme-

[2] J. Ruesh, *Semiotic Approaches to Human Relations*, The Hague 1972, s. 11–15.

[3] P. Guiraud, *Semiologia*, Warszawa 1974, s. 6.

[4] E. Benveniste, *Semiologia języka*, w: *Znak, styl, konwencja*, M. Głowiński [red.], Warszawa 1977, s. 31 i n.

[5] Tamże, s. 15.

neutycznej, gdzie centralną kategorią jest interpretacja, czy w wersji fenomenologicznej, wyrastającej wokół problemu intencjonalności znaczeń, czy też lingwistycznej, skupionej na znakach języka, ma swój odpowiednik w naukach społecznych. Dla przykładu wymienić można w nurcie hermeneutycznym: Theodore'a W. Adorno i Jürgena Habermasa, w fenomenologicznym: Schütza i Bergera. Symboliczny interakcjonizm Blumera i Goffmana szczególną uwagę zwraca na zagadnienie języka, będące niezależnie przedmiotem rozwijającej się socjologii języka. Kierunki te przyjmują semiotyczny charakter „faktu społecznego" i wiążą się z tradycją tzw. humanistycznej socjologii Webera, Meada i Znanieckiego. „Verstehen", „interakcja symboliczna", „współczynnik humanistyczny" – podstawowe kategorie ich systemów – odwołują się do znaczenia jako elementu konstytuującego interakcje, role, stosunki i grupy. Intersubiektywne znaczenie dane w aktywnym doświadczeniu uczestników życia społecznego jest pierwotnym warunkiem umożliwiającym współżycie społeczne. Nie tylko bowiem symbole mają znaczenie, ale każda dana doświadczenia, którą działający jest aktywnie zainteresowany[6]. Podstawową jest teza, że nie możemy myśleć o społeczeństwie jako o danym fakcie, ale jako o procesie *accomplishment* – „wypełniania"[7]. Jeśli można mówić o względnej trwałości struktury społecznej, to dzięki względnej stałości interakcji, będącej rezultatem consensusu społecznego – podzielania przez uczestników definicji sytuacji. Jeśli posłużyć się, jak to czynią np. Berger i Goffman, przyrównaniem społeczeństwa do gry teatralnej, to zadaniem socjologa jest odczytanie jej scenariusza. Możliwe jest to dzięki uwzględnieniu potocznej wiedzy jej uczestników[8]. Scenariusz ten zawiera typizacje – schematy, w terminach których ujmuje się role i działania. Są to przede wszystkim dwa typy schematów. Jako typ ujmuje się partnera interakcji, która przebiega z nim również w sytuacji typicznej. Społeczną rzeczywistość ujmuje się jako continuum takich typizacji. Nie wszystkie obszary są jej poddane w równym stopniu. Typizacji dostarcza intuicyjnie stosowana intersubiektywna wiedza społeczna *taken-for-granted* – brana za oczywistą[9].

[6] F. Znaniecki, *Social Actions*, Poznań 1936, s. 13, 52.

[7] P. Giglioli, *Introduction*, w: *Language and Social Context*, P. Giglioli [red.], London 1972, s. 13.

[8] P. Berger, *Invitation to Sociology. A Humanistic Perspective*, London 1978, s. 142–171.

[9] P. Berger, T. Luckmann, *The Social Construction of Reality*, w: *Modern Sociology. Introductory Readings*, P. Worsley [red.], London 1978, s. 56–58.

Podobnie jak fenomenologowie – przedstawiciele symbolicznego interakcjonizmu utrzymują, że jedynie realistyczny punkt wyjścia w teorii socjologicznej to ten, który przyjmuje za podstawową jednostkę analizy działanie społeczne[10]. Społeczeństwo widzi się jako złożone z działających ludzi, które to działania konstruowane są w procesie interpretacji obiektów, sytuacji i działań partnerów. Żadne inne ujęcie operujące jednostkami, które nie są podmiotami działania, jak: „system społeczny", „kultura", „rola", „zwyczaj", „instytucja", „struktura społeczna", „sytuacja społeczna", „społeczna norma", „wartość" – nie pozwala wniknąć w istotę procesu społecznego. Nie oznacza to zarzucenia operowania tymi jednostkami, ale podporządkowuje się je działaniu podmiotu, ujmując je jako warunki strukturujące sytuację działania.

Interakcyjna analiza społeczeństwa pozostaje w związku z tymi nurtami w humanistyce, które zmierzają ku ogólnej teorii działania – jak to w *Social Actions* postulował Znaniecki[11]. Jest to powrót do problematyki podmiotu już nie w kategoriach psychologicznych motywów, postaw i uczuć, ale w kategoriach, najogólniej mówiąc, hermeneutycznych, tj. ujmujących go jako podmiot działający i interpretujący w świecie intersubiektywnego porządku znaczeń danych i kreowanych. W ten sposób podejmuje się na nowo fascynujący problem dialektycznego stosunku jednostki i społeczeństwa; normy, schematu, systemu i ich indywidualnej realizacji. Jest to podjęcie problemu istotnych sił konformizmu, konfliktu i zmiany, których nie udaje się rozwiązać bez podjęcia problemu znaczenia i wartości. Podzielanie definicji sytuacji, wycofanie lub sprzeczna definicja leżą u źródeł tych procesów[12]. Empiryczne badanie znaczeń i wartości, tj. struktury tych systemów, to cel nauk społecznych[13]. Relacja między systemami symbolicznymi jako tymi, które dostarczają systemów wartości, a systemem społecznym staje w nowym świetle, skoro opracowanie „faktu społecznego" zmierza do ukazania istotnie semiotycznego charakteru znaczących działań, ról i relacji danych w aktywnym doświadczeniu uczestników. Wśród systemów symbolicznych specjalna rola przypada systemowi języka jako podstawowemu, choć nie jedynemu, systemowi symbolicznej obiekty-

[10] H. Blumer, *Society as Symbolic Interaction*, w: *Modern Sociology*, s. 645–648.

[11] Znaniecki, *Social Actions*, s. 622 i n.

[12] Berger, *Invitation to Sociology*, s. 149 i n.

[13] J. B. Pride, *The Social Meaning of Language*, London 1971, s. 10 i n.

wizacji znaczeń, dzięki której stają się intersubiektywnie dostępne[14]. Trzeba tu natychmiast zdemaskować pozorną pewność operowania terminami „znaczenie" i „intersubiektywny". W istocie natura ich nie jest znana[15]. Niewiele pomogły formalne analizy logiczne, językoznawcze czy semiotyczne na poziomie wewnętrznej struktury znaku, tj. relacji: znaczące – znaczone, wzajemnej relacji znaków, czy stosunku znaku do odniesienia – rzeczywistości, na którą wskazuje. Dopiero podjęcie analizy działania przybliża ich uchwycenie. Problematyka ta przynależy bowiem do nauk społecznych, skoro znaczenie dane jest w doświadczeniu i działaniu. Jest to pragmatyczny wymiar semiotyki – jak od czasów Morrisa określa się tę jej gałąź – która zajmuje się relacją między znakiem a jego użytkownikami. Warto przypomnieć, że semiotyczne rozważania Morrisa inspirowane były przez pragmatyczne analizy interakcji symbolicznej Meada. Można więc powiedzieć, że dziś dokonuje się naturalny powrót problematyki znaczenia do zagadnień związanych z działaniem społecznym[16].

## Postulaty socjologii języka

Pragmatyczny charakter języka, tj. jego związek z działaniem, był do niedawna zupełnie zaniedbany w badaniach. Za oczywistą przyjmowano jego rolę społeczną jako narzędzia komunikacji. Szczególnie w badaniach logików utrwalone zostało ujęcie języka z punktu widzenia jego racjonalności i sprawności w poznaniu i komunikowaniu wiedzy. Językozawstwo osiągnęło niezwykłe zaawansowanie w realizacji analizy języka z punktu widzenia postawionych przez siebie celów. Określił je program de Saussure'a przez przyjęcie opozycji znaczące-znaczone w strukturze znaku, zasady systemowości znaków, strukturalnego opisu synchronicznego, a przede wszystkim przez rozróżnienie „langue" i „parole" powtarzane potem jako „kod" i „przekaz", „kompetencja" i „wykonanie". Nie zaprzecza się jego heurystycznej doniosłości. Wyróżnienie langue – abstrakcyjnego systemu reguł – doprowadziło jednak

[14] Berger, Luckman, dz. cyt., s. 57.

[15] Pride, dz. cyt., s. 28.

[16] H. Buczyńska-Garewicz, *Znak, znaczenie, wartość. Szkice o filozofii amerykańskiej*, Warszawa 1975, s. 51–109.

do ignorowania społecznego charakteru języka. Zwłaszcza że parole było traktowane jako indywidualne akty poddane zupełnej przypadkowości. Podobnie socjologowie, choć uważali język za warunek istnienia społeczeństwa, nie przypisywali mu zdolności różnicowania zachowań społecznych[17]. Jednocześnie w bliskim związku z językoznawstwem rozwijała się antropologia społeczna w kręgu Franza Boasa i Sapira. Ale np. Sapir, chociaż podkreślał wagę badań nad językiem w naukach społecznych, zwracał uwagę na społeczne zjawiska tabu językowego i ezoteryczność języków poszczególnych grup[18], to jednak, przede wszystkim, opracowywał poznawczy aspekt języka. Jego rola w kształtowaniu szczególnego modelu świata, rozmaitej kategoryzacji obiektów, czasu i przestrzeni, została sformułowana w postaci słynnej hipotezy Sapira-Whorfa[19].

W językoznawstwie pewien przełom wprowadziła praska szkoła strukturalna. Zwłaszcza Roman Jakobson podjął zagadnienie różnorodności funkcji języka w kontekście jego użycia. Uwzględnił on w swym schemacie komunikacji[20] takie społeczne funkcje, jak ewokatywna i fatyczna (kontaktowa). Zasadniczy jednak zwrot w orientacji językoznawczej przyniosła niemożność uporania się z problemem zmiany językowej – zwłaszcza semantycznej – w ramach strukturalnej koncepcji „langue". Dostrzegając wpływ czynników społecznych odwołano się do kontekstowej analizy aktów mowy w konkretnej sytuacji, uznając nieprzypadkowe uwzorowanie „parole". Podobnie socjologowie, zwłaszcza przedstawiciele wspomnianych wyżej kierunków: hermeneutycznego, fenomenologicznego i interakcjonistycznego, które podkreślają wagę symbolizmu w życiu społecznym[21], ze swej strony podjęli na nowo problem związku języka ze społeczeństwem. Jest to problem, stwierdza Basil Bernstein, jak symboliczne systemy, w szczególności system języka, są realizacjami i regulatorami społecznego związku[22].

[17] Giglioli, dz. cyt., s. 7 i n.

[18] E. Sapir, *Język*, w: *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, Warszawa 1978, s. 41, 45, 62 i n.

[19] A. Wierzbicka, *Sapir a współczesne językozawstwo*, w: Sapir, dz. cyt., s. 20 i n.

[20] Guiraud, dz. cyt., s. 9.

[21] Giglioli, dz. cyt., s. 11.

Chodzi tu o wskaźnikową rolę języka. Określone cechy języka mogą być symbolem roli, sytuacji, grupy. Zmiany językowe mogą odpowiednio sygnalizować zmiany sytuacji, stosunku itd. Za przykład mogą służyć rezultaty badań Williama Labova[23] nad związkiem między przynależnością klasową jednostki a poziomem fonetycznym używanego przez nią języka. Jako „regulator" język jest instrumentem w działaniu. Gra czynną rolę w socjalizacji, w formacji grupy, w konflikcie i zmianie społecznej[24]. Szeroki wachlarz zagadnień, wśród nich centralna problematyka intersubiektywności, wskazują, że nie jest to margines problematyki socjologicznej. W żadnym razie nie jest to przenoszenie metod opisu systemu języka na system społeczny – choć i takie próby strukturalnej analizy istnieją[25]. Socjologia języka posługuje się pojęciami i metodami nauk społecznych. Rezultaty badań również ujmuje się w terminach teorii socjologicznej. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na różnicę między socjolingwistyką a socjologią języka – choć nieraz używa się tych określeń zamiennie[26]. Punktem wyjścia i ostatecznym odniesieniem pierwszej jest system języka, dla drugiej zaś system społeczny, którego struktura jest odrębna. Celem socjolingwistyki jest badanie struktury i użycia języka w jego społecznym i kulturowym kontekście. Socjologia języka zaś zajmuje się badaniem oddziaływania między użyciem języka a społeczną organizacją zachowania[27]. Zachowanie to „ma własne regularności, swoje własne procesy i strukturę, i one nie wydają się być wewnętrznie lingwistyczne w swym charakterze, jednakże często wyrażane są przez lingwistyczne medium"[28]. Medium to, rządzone określonymi regułami użycia, może być we wszystkich swych odmianach, wariantach, stylach wskaźnikiem rodzaju interakcji i zmiany jej

[22] B. Bernstein, *Social Class, Language and Socialization*, w: *Language and Social Context*, s. 157.

[23] W. Labov, *The Study of Language in its Social Context*, w: *Language and Social Context*, s. 283–308.

[24] J. A. Fishman, *The Sociology of Language*, w: *Readings in the Sociology of Language*, J. A. Fishman [red.], The Hague 1972, s. 8 i n.

[25] P. K. Bock, *Social Structure and Language Structure*, w: *Readings in the Sociology of Language*, s. 212–223.

[26] I. Kurcz, *Psycholingwistyka*, Warszawa 1976, s. 92.

[27] Fishman, dz. cyt., s. 45.

[28] E. Goffman, *The Neglected Situation*, w: *Language and Social Context*, s. 66.

przebiegu[29]. Badanie aktów mowy otwiera więc nowy wymiar teorii działania, stosunku, roli i grup społecznych. Prowadzi do głębszego rozumienia istoty kulturowych sił trwania i zmiany społecznego porządku znaczeń i wartości[30]. Ich empiryczne badanie jest możliwe dzięki badaniu języka jako ich symbolu i narzędzia wzmacniania i modyfikowania. Jest to również droga do odkrycia istoty uczestnictwa w intersubiektywnym porządku społecznym i symbolicznym, do odkrycia znaczenia „znaczenia" jako społecznego stosunku między porozumiewającymi się i działającymi ludźmi[31]. Problemy te kryje rzeczywistość najbliższa nam – zaniedbane sytuacje codziennych interakcji. Wydają się one oczywiste. Ale poznanie naukowe doprowadza do opuszczenia zdroworozsądkowej wiedzy codziennej praktyki. Jak nauki przyrodnicze wychodząc od znanego obrazu świata zgoła odmiennie ukazują rzeczy, tak i nauki społeczne mogą odkryć ukryte wymiary prawidłowości interakcji i zdarzeń słownych. Możliwe jest to tylko przy respektowaniu współczynnika humanistycznego. Nie da się bowiem zrozumieć ani wyjaśnić rzeczywistości społecznej, pozbawiając ją sensu i wartości danych w doświadczeniu jej uczestników i twórców.

### Bronisława Malinowskiego pragmatyczna koncepcja języka

Malinowski, dzięki wypracowaniu techniki systematycznych badań terenowych, położył podwaliny pod współczesną empiryczną antropologię. Unikał on systematycznego wykładu teorii, jakkolwiek dysponował nią i rozwijał w toku opracowywania danych. Jest twórcą szkoły funkcjonalnej, jedynej obecnie w antropologii konkurentki strukturalizmu[32]. Nie wnikając w szczegóły trzeba stwierdzić, że teoria jego ulegała ewolucji. Postępowała ona, podobnie jak u innych ówczesnych przedstawicieli nauk społecznych – np. u Znanieckiego – po linii uwalniania od psychologizmu na rzecz badania obiektywnych wzorów zachowań. Malinowski wychodząc z założeń behawioryzmu podjął zagadnienie symbolizmu działań. Znaniecki z uznaniem przytaczał badania

[29] J. Gumperz, *The Speech Community*, w: *Language and Social Context*, s. 221.
[30] Pride, dz. cyt., s. 10.
[31] A. Schaff, *Wstęp do semantyki*, Warszawa 1960, s. 372.
[32] E. Leach, Lévi-Strauss, Warszawa 1973, s. 6.

Malinowskiego[33] i warto pokazać, że ten, operując odmienną konceptualizacją, zajmuje w istocie podobne stanowisko, uwzględniające współczynnik humanistyczny. Jedyne bowiem realistyczne podejście do faktów kultury to badanie ich, jak są one dane w doświadczeniu podmiotu. Badanie obcej kultury najostrzej krystalizuje problemy, wobec których staje przedstawiciel nauk społecznych, tj. fakt „naznaczenia" rzeczywistości, nasemantyzowania w sposób właściwy danej grupie. Jest to właśnie problem współczynnika humanistycznego. Zewnętrzna obserwacja nie wystarcza. Konieczne jest dotarcie do punktu widzenia krajowców, do ich *ethnoscience*. Język jest więc koniecznym narzędziem, ponieważ umożliwia kompetentną informację o znaczeniu, właściwym dla krajowców, przedmiotów, działań, instytucji, mitów – jak one są dane w ich aktywnym doświadczeniu[34]. Język – pierwotnie instrument umożliwiający badanie – sam stał się jego przedmiotem. Malinowski jest twórcą nowej lingwistyki[35], która rozważa język jako rodzaj działania. Przez wpływ, jaki wywarł na Louisa Firtha i szkołę londyńską, może być uważany za fundatora socjolingwistyki. Rozszerzając pojęcie „instytucji" na język był pionierem badań użycia języka w kontekście sytuacji. Samo pojęcie „kontekst sytuacji" pochodzi od Wegenera, ale Malinowski połączył je ze „zwyczajem" i „instytucją społeczną". Jest on pionierem badań funkcji języka w kontekście sytuacji[36]. Centralne pojęcie „funkcji" znajduje tu swe oświetlenie w związku z problematyką znaczenia, która skupiała zainteresowania Malinowskiego.

Do podjęcia badań nad językiem skłoniła go niemożność bezpośredniego oddania znaczenia słów języka Triobrandczyków przez tłumaczenie „słowo-w-słowo". Język bowiem opisuje specyficznie ujęte aspekty rzeczywistości, tak jak jest ona dana w praktyce społecznej, nie mającej często odpowiedników w innej kulturze. Przykładem może być słownictwo dotyczące kultury agrarnej Triobrandczyków, wokół której zorganizowane jest całe ich życie społeczne. Podstawowe terminy: *ba-*

[33] Znaniecki, Social Actions, s. 151, 515 i n.

[34] B. Malinowski, *Coral Gardens and Their Magic*, t. 2: *The Language of Magic and Gardening*, London 1966, s. 4 i n.

[35] J. R. Firth, *Ethnographic Analysis and Language with Reference to Malinowski's Views*, w: *Man and Culture. An Evaluation of the Work of Bronislaw Malinowski*, London 1970, s. 94–96.

[36] Tamże, s. 118.

*gula*, *buyagu*, *tapopu*, *kaymata*, *kaymugwa*, *baleko* – nie dadzą się oddać przez angielskie „garden", potrzebny jest szczegółowy opis etnograficzny użycia terminu w związku z aktywnym doświadczeniem członków grupy.

Dostrzeżenie podstawowego związku języka i działania nie było trudne wobec braku w społeczeństwie triobriandzkim tekstów pisanych. Największą fascynację Malinowskiego wzbudzał język magii. Skłoniło go to do przypisania językowi charakteru magicznego w szerszym sensie, tj. ujmowania go jako obdarzonego zdolnością kreatywną. Analizy Malinowskiego stanowią przyczynek do postulowanej przez niego etnograficznej teorii języka. Warto przytoczyć podstawowe stwierdzenia i postulaty z tomu drugiego *Coral Gardens and Their Magic*, zatytułowanego *The Language of Magic and Gardening* – ostatniej pracy Malinowskiego, która wywarła poważny wpływ na podjęcie problemu społecznego znaczenia języka[37].

Rewolucyjnym rozwiązaniem było założenie, że nie słowo ani nawet zdanie, ale wypowiedź – *utterance* – w kontekście sytuacji stanowi rzeczywisty fakt lingwistyczny[38]. Język, już nie jako abstrakcyjny schemat, ale jako rodzaj aktywności związanej z innymi formami działania domaga się badania właśnie jako część działania. Jest to podstawowe założenie pragmatycznej analizy języka, które przyjmuje socjologia języka. Pragmatyczna deklaracja Malinowskiego brzmi:

> [...] główną funkcją języka nie jest wyrażanie myśli, nie jest powielenie procesów mentalnych, ale raczej granie aktywnej roli pragmatycznej w ludzkim zachowaniu. W ten sposób w swej pierwotnej funkcji jest on jedną z głównych sił kulturowych [...][39].

Język nie jest „cieniem" innych rodzajów rzeczywistości kulturowej. Słowa nie są „etykietkami" dołączonymi do nich. Słowa pierwotnie działają, produkują, osiągają[40]. „Język jest pierwotnie instrumentem działania"[41]. Pragmatyczny charakter języka nie przysługuje mu oczywiście w jednakowym stopniu w każdym użyciu. Istnieje pewne

[37] Malinowski, dz. cyt., t. 2, s. 15.
[38] Tamże, s. 9.
[39] Tamże, s. 7.
[40] Tamże, s. 9.
[41] Tamże, s. 52.

continuum, którego jednym biegunem są wypowiedzi sakralne — najjaśniej pokazujące, że słowa są aktami[42]. Aby zrozumieć użycie języka, np. magicznego, trzeba uwzględnić zasadę współczynnika humanistycznego. Trzeba przyjąć mityczny obraz świata Triobriandczyków i zawiesić wątpliwości w działaniu magii. Jest ona „realna" w tym sensie, że wywiera wpływ na działania ludzi podzielających mityczne wierzenia. Językowe akty magiczne są typu performance[43] – wykonania – ich wypowiadanie jest interweniowaniem w świat wartości mitycznych. Znaczenie ich może być uchwycone tylko przez analizę pragmatyczną w terminach doświadczenia w systuacji działania. „Znaczenie jest efektem słów na umysł, ciało, a przez nie na otaczającą rzeczywistość jako tworzoną [...] w danej kulturze"[44]. Znaczenie słowa to „efektywna zmiana wprowadzona przez wypowiedź w kontekście sytuacji"[45] lub – w innym sformułowaniu: „znaczenie równe jest funkcji w kontekście sytuacji [...]"[46]. Na kontekst ten składa się społeczny kontekst podziału ról w interakcji oraz kulturowy kontekst wierzeń[47]. Mówi też o nich Malinowski jako o „sytuacji społecznej" i „kulturowym kontekście odniesienia". Prezentując materiał lingwistyczny Malinowski próbował dokonać etnograficznego opisu języka przez ponowną jego kontekstualizację. Była to jednak tylko próba realizacji własnych postulatów pod adresem etnograficznej teorii języka.

Dziś z podobnym hasłem występuje Dell Hymes, powołując się na Malinowskiego i Firtha. I on wychodzi od zasady współczynnika humanistycznego, badając, co obcy musi się nauczyć o werbalnym zachowaniu grupy, aby uczestniczyć efektywnie i właściwie w jej działalności[48]. Koncentruje się na sytuacjach i użyciach, wzorach i funkcjach mówienia jako aktywności swego rodzaju. Postulat ten – badanie funkcji aktów mowy w kontekście sytuacji – stara się realizować przystosowując Jakobsona schemat aktu komunikacji. Modyfikując go wyróżnia następujące czynniki (*factors*) zdarzenia słownego (*speech event*): 1, 2 – na-

[42] Tamże, s. 55.
[43] Tamże, s. 215.
[44] Tamże, s. 53.
[45] Tamże, s. 214.
[46] Tamże, s. 223.
[47] Tamże, s. 224 i n.
[48] D. Hymes, *The Ethnography of Speaking*, w: *Readings in the Sociology of Language*, s. 101.

dawca, odbiorca, 3 – kanał, 4 – kod, 5 – kontekst, 6 – forma, 7 – temat, 8 – rezultat. Wśród nich kontekst (*setting*) jest podstawowym. Hymes mówi, że ma na myśli pojęcie Malinowskiego „context", czy też pokrewne „definition of the situation" Thomasa. Czynnik ten wymaga dalszego socjologicznego opisu.

Hymes zarzuca Malinowskiemu słaby trening lingwistyczny, słabość metodologiczną intuicyjnych, narracyjnych analiz i proponuje własne, strukturalne badanie w oparciu o wyróżnione czynniki. Uważając za uproszczenie przyjęcie, że jeden czynnik wyznacza daną funkcję języka[49], uznaje, że da się abstrakcyjnie określić ją jako zależną od czynnika przeważającego. Wyróżnia więc funkcje:

1. emotywną (ekspresywną), ze względu na nadawcę;
2. perswazyjną (pragmatyczną, konatywną), ze względu na odbiorcę;
3. fatyczną (kontaktową), ze względu na kanał;
4. metajęzykową, ze względu na kod;
5. sytuacyjną, ze względu na kontekst;
6. poetycką, ze względu na formę;
7. denotacyjną (informacyjną), ze względu na temat.

Typologia „zdarzeń słownych", które już klasyfikuje wiedza potoczna, jako np. „kazanie", „pogawędka", „uprzejma konwersacja", dalsze wyróżnienie czynników (*factors*) i ich funkcji w danym zdarzeniu jest zadaniem etnografii języka. Intencją Hymesa jest badanie roli mowy w ludzkim zachowaniu[50]. Pragnie być realizatorem postulatów Malinowskiego, precyzując je metodologicznie właśnie przez przyjęcie schematu Jakobsona. Wydaje się jednak, że lingwistyczny model komunikacji pozostawia przewagę kodu, struktury języka nad działaniem. Choćby socjologicznie opisywać elementy kontekstu, role nadawcy i odbiornicy, nie włączy się aktu mowy w działanie społeczne, które ma własną strukturę. Gubi więc Hymes zasadniczą intencję Malinowskiego, który funkcję pragmatyczną języka uważał za podstawową. Tylko w ramach analizy działania społecznego można podjąć jej badanie i – tak jak Jakobson w oparciu o swój schemat szczegółowo opisał funkcję poetycką – bliżej zróżnicować. Badania takie, w ramach struktury działania, przeprowadzają interakcjoniści. Aby je przybliżyć, sięgniemy do koncepcji Znanieckiego, jednego z pierwszych ich przedstwicieli.

[49] Tamże, s. 119.
[50] Tamże, s. 130.

**Floriana Znanieckiego ujęcie języka w strukturze interakcji**

Socjologiczna analiza języka jest istotnym aspektem teorii Znanieckiego i konsekwencją jego humanistycznej koncepcji działania jako podstawy dalszego opracowania „faktu społecznego". Opiera się ona na zasadzie współczynnika humanistycznego, tj. ujęcia kultury jako intencjonalnego świata znaczeń danych w doświadczeniu i działaniu jego uczestników. Każdy element kultury nazywa Znaniecki wartością. Obdarzenie go w ramach danego modelu ideologicznego ważnością aksjologiczną (*aksjological significance*), którą nadbudowuje się na ogólnym znaczeniu (*meaning*), kwalifikuje obiekty, jednostki, czynności pozytywnie lub negatywnie[51]. Jako dynamiczny system wartości – znaczeń ujmuje również Znaniecki działanie społeczne. Jest to więc budowanie semiotycznej teorii społecznej w ramach ogólnego, semiotycznego ujęcia kultury. Działanie społeczne to interakcja symboliczna, w strukturze której wyróżnia: obiekt społeczny, społeczny instrument, metodę społeczną i rezultat działania – również ujmowany jako wartość, której znaczenie dane jest w aktywnym doświadczeniu działającego[52]. Znaczenie jednostki jako przedmiotu działania występuje w doświadczeniu działającego jako zespół behawioralny, tj. ogół wartości i działań wobec nich (*dispositions*), ze względu na który jest on nim aktywnie zainterowany[53]. Interakcja to oddziaływanie na drugiego właśnie poprzez interwencję w jego zespół wartości. Wszystkie one (ekonomiczne, estetyczne, religijne itd.) nabierają charakteru społecznego, będąc włączone w działanie. Działanie społeczne zapoczątkowuje definicja sytuacji czyli, przede wszystkim, ujęcie znaczenia obiektu, tj. tych wartości, ze względu na które działający jest nim zainteresowany. Pewna wspólnota wartości jest więc warunkiem wejścia w interakcję. Ujawnia się ona dzięki intersubiektywności znaczeń, którą umożliwia ekspresja symboliczna[54]. Sugestia symboliczna jest warunkiem działania społecznego. Jej podstawowym narzędziem jest język, słowa są bowiem wartościami pod kontrolą działającego wspólnymi jemu i obiektowi działania[55]. „Język może być socjologicznie zrozumiały tylko w związku z działaniem

[51] F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 228, 463–468, 511.
[52] Tenże, *Social Actions*, s. 71–105.
[53] Tamże, s. 82.
[54] Tenże, *Nauki o kulturze*, s. 246–307.
[55] Tenże, *Social Actions*, s. 665.

jako całością"[56]. Znaniecki wprost postuluje socjologię języka[57] uprawiającą pragmatykę języka, tj. badanie jego instrumentalnej funkcji w działaniu. Zresztą, uważa on lingwistykę za naukę pokrewną socjologii, która w ramach ogólnego studium działań ludzkich bada akty mowy[58]. Język jest wtórnym narzędziem społecznym, ponieważ symbolizuje on wartości będące właściwym instrumentem oddziaływania. Unikanie komunikacji jest równie znaczące i wymaga badania. Znaniecki zwraca uwagę na normatywnie przypisane unikanie, w tym porozumienia werbalnego, w przypadkach dystansu i wrogości, ze względu na chęć uniknięcia wartości, które mogą zakłócić własny system wartości podmiotu. Przykładem regulowanego normatywnie użycia języka jako instrumentu interakcji jest znieważanie słowne. Znieważanie jest zachowaniem opartym na konwencjonalnych, podzielanych zasadach[59]. Jest to symboliczna ekspresja, za pomocą różnych figur mowy, negatywnej oceny obiektu działania – często jako akt obrony. Wartością, na którą wpływa się za pomocą języka, jest jaźń odzwierciedlona jednostki. Podobnie rolę języka jako instrumentu można badać we wszystkich innych działaniach społecznych rządzących się własnymi prawidłowościami. Ale poza tą rolą języka, opartą na informacyjnej komunikacji służącej ustaleniu intersubiektywnych wartości, którą podporządkowuje się innym celom działania (np. jako metodą perswazji czy propagandy[60]) – Znaniecki wyróżnia społeczną komunikację jako niezależne działanie społeczne. Ma to miejsce w wyróżnionych przez niego działaniach altruistycznych, gdzie zainteresowanie obiektem społecznym zmierza do zjednoczenia z nim. Jedność działającego i partnera nazywa synesthetic communion – wspólnotą odczuwania[61]. Jest to specjalna klasa działań społecznych wolnych od utylitarnych celów i – jak żadna inna – zależna od użycia symbolów[62]. Komunnikacja zmierza tu nie tylko do intersubiektywności danych, ale i ich podobnego doświadczania, które może być przecież wieloaspektowe. Osiąga się ją w toku konwersacji, która jest normatywnie regulowana, przez co ujednolica się i stabilizuje jej

[56] Tamże, s. 663.
[57] Tamże.
[58] Tamże, s. IX, 3.
[59] Tamże, s. 327 i n.
[60] Tamże, s. 520.
[61] Tamże, s. 526.
[62] Tamże, s. 511, 521.

specyficzną społeczną funcję. Przykładem takiej konwersacji może być pospolita rozmowa „o pogodzie", w której nie chodzi o przekazanie informacji, ale o osiągnięcie minimum społecznej unifikacji przez odwołanie się do wspólnych doświadczeń. Przedmiot i forma oraz przebieg różnych typów konwersacji mogą być przedmiotem analiz socjologicznych. Znanieckiego próby opisu funkcji języka przy okazji dokonywania taksonomii działań społecznych na pewno są niewystarczające z punktu widzenia dzisiejszej socjologii języka. Ale widział on jej potrzebę i właściwie określił miejsce języka w strukturze interakcji, przygotowując narzędzia analizy.

## Konkluzje

Język i społeczeństwo wykazują różne rodzaje i stopnie wzajemnych powiązań. Socjologia języka jest tylko jednym z podejść, odmiennym np. od socjolingwistyki. Socjologia języka jako nauka o generalnych wzorach użycia języka i prawidłowościach ich zmian w społecznym kontekście nie jest jeszcze zintegrowaną dyscypliną wiedzy. Wciąż jeszcze trwa praca nad identyfikacją i konceptualizacją podstawowych zmiennych. Wyróżnia się nurt antropologiczny i socjologiczny sensu stricto, jak miało to miejsce u źródeł tej dyscypliny, czego przykładem może być stanowisko Malinowskiego i Znanieckiego. Oba zresztą obfitują w prace empiryczne. Nie próbując ich jeszcze systematyzować, trzeba wskazać na szeroki wachlarz problemowy: od teorii ról, socjalizacji, formacji grup, przez problematykę zróżnicowania klasowego, mniejszości etnicznych, po zagadnienia konfliktu i zmiany społecznej. Podstawowymi pozostają jednak badania interakcji typu face to face, których język jest pośrednikiem, jeśli nie symbolem[63]. Najgłębszym uzasadnieniem socjologicznego zainteresowania językiem jest uznanie semiotycznego charakteru „faktu społecznego" czy – jak mówi Znaniecki – współczynnika humanistycznego. Znaczenie dane w aktywnym doświadczeniu członków społeczeństwa było punktem wyjścia zarówno dla Malinowskiego, jak i dla Znanieckiego. Ich wkład do socjologii języka miał charakter ogólnoteoretyczny, choć zarówno *Coral Gardens* jak *Social Actions* obfitują również w cenne analizy empiryczne. Ich pionierskie studia były bliskie etapowi heurystycznemu, były poszuki-

[63] Fishman, dz. cyt., s. 5.

waniem socjologicznych kategorii opisu aktów mowy. Było to możliwe w ramach teorii działania społecznego. Podstawowe pojęcia: „kontekst sytuacji", „funkcja języka" czy „definicja sytuacji", „społeczny instrument działania", służyły postawieniu problemu pragmatycznej roli języka – jak to sformułował Malinowski – czy też instrumentalnej roli języka w przebiegu interakcji symbolicznej – w ujęciu Znanieckiego. Obie tezy: Malinowskiego o kreatywnej roli języka i Znanieckiego o włączeniu w autonomiczną, niejęzykową strukturę działania, domagają się dalszego badania. Musi być ono uprawiane w ramach teorii socjologicznej, której podstawę stanowi teoria działania. Jej twórcami są Mead, Weber, Znaniecki i współcześni przedstawiciele symbolicznego interakcjonizmu. W badaniach tych podejmuje się problematykę wspólną dla całej humanistyki. Chodzi o intersubiektywność znaczenia. Intersubiektywność języka pozostaje w związku z intersubiektywnością innych kodów kulturowych – w tym działań społecznych, z którymi akty mowy pozostają w bezpośrednim związku. Trzeba tu zwrócić uwagę na filozoficzne analizy aktów mowy, które oświetlić mogą badane zjawiska i stanowić punkt wyjścia dla badań empirycznych. Autorami ich są: John L. Austin i zainspirowany przez niego John Searle. Już tytuł pracy Austina *How to do Things with Words*[64] odzwierciedla jego zainteresowanie problematykę języka. Szczególną uwagę poświęca on tzw. aktom illokucyjnym, jak np. grożenie, gwarantowanie, obiecywanie, które jako akty mowy są jednocześnie rządzonymi przez reguły formami zachowania[65]. Większość działań społecznych, jak np.: zaręczyny, ślub, rozwód, głosowanie, organizowanie, abdykowanie itd., dokonuje się za pomocą takich aktów[66]. Analiza ich pozoliłaby na gruntowniejsze rozważenie, co to dokładnie znaczy, że mowa jest działaniem. Zrozumienie tego aspektu funkcjonowania instrumentu działania, jakim jest język, przyniosłoby korzyść badaniom działań społecznych, które – podobnie jak związane z nimi akty mowy – oparte są na konwencji i intersubiektywności.

[64] J. C. Austin, *How to Do Things with Words*, Oxford University Press 1962.

[65] J. Searle, *What is a Speech Act*, w: *Language and Social Context*, s. 137.

[66] R. Ohmann, *Mowa, działanie, styl*, w: *Znak, styl, konwencja*, s. 134.

## DZIAŁANIE JAKO DYNAMICZNY SYSTEM DOŚWIADCZEŃ I WARTOŚCI

### O autorytet naukowy Floriana Znanieckiego

Nie podejmując wcale ryzykownego przedsięwzięcia zestawienia koncepcji Znanieckiego z podejściem hermeneutycznym, chciałabym jednak powołać się na stanowisko Gadamera w sprawie autorytetów w nauce. Uznaje on ich konieczność i jednocześnie potrzebę nieustannej refleksji nad autorytetami[1]. Przywołanie idei Gadamera nie jest tu zresztą dowolne, warto bowiem podkreślić, że historyczny punkt widzenia i relatywistyczne spojrzenie na systemy naukowe łączyłoby obu tych myślicieli. Sam Gadamer, jak też Husserl, Schütz, Weber czy Marks, są przykładami autorytetów w obrębie pewnych tradycji naukowych, których wybitnej roli nie podważają także ich krytycy. Powołując się na zdanie Gadamera, chciałabym zupełnie jawnym uczynić motyw towarzyszący przygotowaniu prezentowanego tu tekstu o Znanieckim. Jest nim usiłowanie pokazania, że Znaniecki powinien należeć do wiodących autorytetów w dziedzinie nauk o kulturze. Nie może być on przedstawiany jako jeszcze jeden przypadek odkrycia niezauważonego w dziejach nauki światowej, jeszcze jeden Ludwik Fleck ze Wschodu[2]. Nie jest też Znaniecki tylko „zapoznanym prekursorem"[3], paralelnym myślicielem wobec „wielkich" autorytetów, nie dość dobitnie formułującym idee, tworzącym nie dość nośne koncepcje. Przeciwnie. Według Znanieckiego wiedza nie jest sprawą spekulacji ani też nie polega na technicznej manipulacji, lecz jest twórczym czynem. System jego powi-

[1] A. Bronk, *Rozumienie. Dzieje. Język. Filozofia hermeneutyczna H. G. Gadamera*, Lublin 1982, s. 290.

[2] R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982; L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, Lublin 1986.

[3] E. Hałas, *Florian Znaniecki – Ein verkannter Vorläufer des Symbolischen Interaktionismus*, „Zeitschrift für Soziologie", vol. 12, z. 4, s. 341–352.

nien zostać ukazany jako twórczy, w pełni bowiem Znaniecki zasługuje na miano „odkrywcy", a nie tylko „przyczynkowca", „systematyka", czy „erudyty", jakie m.in. wymienia w swej typologii społecznych ról uczonych[4]. Postulując odtworzenie systemu teoretycznego Znanieckiego nawiązuję do sformułowanych przez tego uczonego zasad aktywnej interpretacji. Podejmując problem rozumienia działań Znaniecki mówi, że „zrozumieć" działanie można tylko aktywnie go doświadczając, to znaczy wykonując[5], i podaje modi tych aktywnych doświadczeń. Pojmowanie myślenia także w kategoriach działania pozwala tę zasadę rozciągnąć na rozumienie systemu wiedzy. Jednym ze sposobów aktywnego rozumienia jest po prostu powtórzenie – jak w przypadku ucznia powtarzającego czynności nauczyciela. Formalnie czynności te są tożsame, lecz nie funkcjonalnie. Pełnię aktywnego doświadczenia stanowi odtworzenie czynności tożsamych zarówno formalnie jak i funkcjonalnie. W przypadku systemu teoretycznego Znanieckiego już samo bierne jego „powtórzenie" wymaga wiele sprawności i jest poważnym zadaniem. Jednakże, uznając autorytet intelektualny Znanieckiego, bogate dziedzictwo jego idei, dążyć należy do aktywnego odtworzenia jego systemu, to jest do umiejętności jego rozwijania.

### Idee przewodnie Znanieckiego filozofii kulturalizmu

Kulminacyjny wers z młodzieńczego poematu Znanieckiego *Cheops*: „Więc idź – i twórz"[6] stał się motywem przewodnim życia autora i tematem opracowywanym najpierw w postaci nowatorskich idei filozoficznych, a następnie w postaci oryginalnej teorii socjologicznej. Aktywne doświadczenie twórczości poetyckiej przez samego Znanieckiego wydaje się być najbardziej pierwotnym źródłem jego koncepcji czynu twórczego, niezależnie od późniejszego kontaktu z myślą Bergsona. W przypadku Znanieckiego nie można nigdy wpływów innych myślicieli traktować jako zapożyczeń, ani też nadmiernie uwypuklać znaczenia wpływu jednego z nich. Mimowolnie zwodząca może być ta pokusa w przypadku uznanych autorytetów. Znaniecki był erudytą i korzystał z

[4] F. Znaniecki, *The Social Role of the Man of Knowledge*, New York 1940.

[5] Tenże, *The Method of Sociology*, New York 1934, s. 49–57.

[6] Tenże, *Cheops. Poemat fantastyczny*, Warszawa 1903, s. 52.

niezmiernie wielu inspiracji. Należy być ostrożnym przy próbach interpretacji koncepcji Znanieckiego poprzez porównania z domniemanymi koncepcjami inspirującymi, ponieważ grozić to może sprowadzeniem śmiałej i oryginalnej syntezy dokonanej przez tego uczonego do synkretycznej hybrydy. Znaniecki głosił konieczność integracji wysiłków w kierunku nowego sposobu myślenia o kulturze i naukach humanistycznych, które powinny doprowadzić do wyzwolenia od dogmatów naturalizmu i od formalnego racjonalizmu, podobnie jak myśl Renesansu uwolniła się od dogmatyzmu i formalizmu średniowiecznej scholastyki[7]. Wszakże nie w imię intuicjonizmu poznawczego Bergsona czy Maxa Schelera miała się ta rewolucja myślenia dokonać. Choć Znaniecki nie negował krytycznego wkładu tych kierunków myślenia, to koncepcje jego nie stanowią kontynuacji myśli wielkich filozofów XX wieku. Nie jest on kontynuatorem ani Bergsona, ani Husserla. Nie da się też „podpisać" tych koncepcji pod autorytet „mniejszych", ale także uznanych, jak Schiller, którego wielekroć przywołuje. Bliski Schillerowi przez propozycję odniesienia bytu realnego i systemów idealnych do podmiotów ludzkich, Znaniecki formułuje jednak swą zasadę „współczynnika humanistycznego" w innym znaczeniu aniżeli psychologizujący „humanizm" Schillera[8]. Sam Znaniecki umieszcza swoje koncepcje najbliżej personalistycznej i woluntarystycznej filozofii Nietzschego, a następnie pragmatystów[9]. Koncepcje Znanieckiego charakteryzują się jakąś szczególną dialektyką przezwyciężającą myślenie dualistyczne, nie tylko w postaci opozycji podmiot-przedmiot, myśl-działanie; znoszą bowiem opozycję pomiędzy racjonalizmem i pragmatyzmem. Nie jest więc Znaniecki kontynuatorem Bergsona, według którego treść nauki przeciwstawiona intuicyjnej filozofii nie jest niczym pozytywnym. Odrzucał tę tezę, jak też i koncepcję doświadczenia bezpośredniego[10]. Dystansował się także od Husserla i jego szkoły, która wyraźnie nawiązuje do zasad filozofii scholastycznej, nie licząc się z rozwojem nauk szczegółowych i ewolucji życia społecznego. Otwarcie krytykował idealizm trans-

[7] Tenże, *The Laws of Social Psychology*, Kraków–Warszawa–Poznań 1925, s. VII.

[8] M. Sobeski, *Referat o działalności naukowej prof. dra Znanieckiego (1921)*, cyt. za: Z. Dulczewski, *Florian Znaniecki. Życie i dzieło*, Poznań 1984, s. 387.

[9] Znaniecki, *Humanizm i poznanie*, Warszawa 1912, s. 140.

[10] Tamże, s. 64, 156.

cendentalny za koncepcję absolutnego podmiotu, będącego fundamentem funkcjonalnej jedności myśli. Czysta jaźń, tj. jaźń jako funkcja odrębna, lecz bez własnych treści i form, które by kojarzyła, jest, właściwie mówiąc, pojęciem, którego definicja zawiera sprzeczność"[11]. Kwestionował Znaniecki możliwość badania „jak jest coś dane", bez tego, „co" dane, tj. ideę redukcji eidetycznej. „Ostatecznie tedy, w przeciwieństwie do transcendentalnego idealizmu stwierdzić musimy, że funkcja myślowa jest dana tylko za pośrednictwem treści, które kojarzy"[12].

Za bardziej obiecujący aniżeli fenomenologia uważał Znaniecki ten kierunek, który przeciwstawiał się intelektualizmowi, tj. „filozofię woli", zwłaszcza humanistyczną „filozofię woli" Nietzschego, która jest filozofią czynu[13]. Podstawowa w koncepcji systemu działania kategoria „czynnej tendencji" (*active tendency*), manifestującej się w przebiegu działania, odnosi się właśnie do woli jako podstawowej danej doświadczenia, której źródeł w ramach naukowej teorii działania nie docieka się dalej.

Pojęcie działalności jako ogólniejszej i pierwotniejszej niż myśl czysto poznawcza zbliżyło Znanieckiego do pragmatyzmu – głównie Deweya – który to kierunek cenił za harmonizowanie wiedzy i wymogów życia moralnego, religijnego i estetycznego, za względność wiedzy w stosunku do historycznego człowieka, za ujęcie myśli jako ogniwa, wytworu i narzędzia czynu[14]. Jednakże Znaniecki, krytykując jednostronny intuicjonizm i woluntaryzm, odrzucił też jednostronną krytykę racjonalizmu przez pragmatyzm, utrzymując potrzebę wiedzy systemowej[15]. Podjął więc też wątek neokantowski, głosząc, iż nauka tworzy konstrukcje poznawcze, „idealizujące" swój materiał.

Po tych uwagach sugerujących ostrożność przy próbach odczytywania źródeł inspiracji Znanieckiego, trzeba jeszcze raz przypomnieć kluczowe idee, na gruncie których zasadza się teoria Znanieckiego. Gruntem tym jest koncepcja „kulturalizmu" nakreślona przez tego autora[16].

[11] Tamże, s. 133.
[12] Tamże, s. 139.
[13] Tamże, s. 16, 29.
[14] Tamże, s. 23. Zob. także M. Grygier, *Floriana Znanieckiego teoria działania jako krytyka kontemplatywistycznego rozumienia świadomości*, „Studia Socjologiczne", 1987, nr 1, s. 5–31.
[15] Znaniecki, *Humanizm i poznanie*, s. 130, 140, 194.
[16] Tamże; tenże, *Cultural Reality*, Chicago 1919.

jak – by podkreślić odrębność od „humanizmu" Schillera – ostatecznie ją nazwał. Idee przewodnie „kulturalizmu" głoszą: historyczny a zarazem systemowy charakter rzeczywistości i poznania oraz związek znaczeń i wartości. Historyczny relatywizm rzeczywistości i wiedzy jest podstawowym, definiującym aspektem podejścia kulturalistycznego[17]. Świat kultury według Znanieckiego jest, tak jak dla Webera i Karla Mannheima[18], światem zależnym od aktywnego doświadczenia historycznego jednostek i grup. Znaniecki, podobnie jak Weber, a w przeciwieństwie do Diltheya i Rickerta nie uznaje seperacji nauk o kulturze i nauk o naturze w znaczeniu odrębności nauk nomotetycznych i idiograficznych[19]. Stąd socjologiczna „teoria systemów" Znanieckiego nie jest „formalną", jak proponował Simmel, ani też strukturalną – ograniczoną do przekroju synchronicznego zjawisk. W aktywnym doświadczeniu ludzi dane jest przede wszystkim znaczenie składników systemów kultury. Znaniecki unika wszakże ograniczeń podejścia semiotycznego – zamkniętego w kręgu problemów poznawczych. Dane kultury obdarzone są czymś więcej aniżeli znaczeniem (*meaning*) – posiadają aksjologiczną ważność (*axiological significance*), która sprawia, że są one doświadczane jako wartości. Podkreślmy raz jeszcze, socjologiczny system Znanieckiego opiera się na kulturalizmie, respektującym pełnię doświadczenia historycznego twórców kultury.

### Intensjonalne kryterium budowy systemu

Samo pojęcie systemu jako pewnej całości zależnych od siebie elementów jest ideą bardzo ogólną[20]. Tylko w takim bardzo ogólnym sensie – jako postulat analizy systemów społecznych – koncepcja Znanieckiego ma coś wspólnego z tzw. teorią systemów. W istocie zaś, jest jej

[17] Tenże, *Humanizm i poznanie*, s. 9 n; tenże, *The Method of Sociology*, s. 36 n.

[18] K. Mannheim, *Structures of Thinking*, D. Kettler, U. Meja, N. Stehr [red.], London 1982, s. 85.

[19] Znaniecki, *The Method of Sociology*, s. 20 n.

[20] R. Prewo, *On the Logic of „Action" and „Action system". A Comparison of Florian Znaniecki, Max Weber and the Analytical Philosophy of Action*, w: *A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of His Birth*, Z. Dulczewski [red.], s. 220–221.

przeciwieństwem. „Całość" ta, według Znanieckiego, nie może odnieść się do społeczeństwa, jako że jest ono zbyt złożonym, konkretnym kompleksem zjawisk, lecz do wyodrębnionych tzw. układów społecznych, wśród których podstawowym jest działanie społeczne oraz nadbudowane na nim systemy ról, systemy stosunków społecznych i systemy grup[21]. Koncepcja ta wyklucza pojmowanie systemu społecznego na wzór systemu mechanicznego jak u Vilfreda Pareto, czy na wzór organizmu, jak u Herberta Spencera. Nawiązuje natomiast w pewnym stopniu do Simmla, lecz nie do jego programowej koncepcji „formy uspołecznienia", którą odrzuca, ale do faktycznych analiz Simmla. Nie wdając się w szczegóły, przytoczyć można trafną tezę, że współczesne teorie systemów dają się pojąć jako paradygmaty formalne, tzn. dające syntaktyczne, a nie semantyczne wskazówki budowy teorii[22]. Oczywisty jest tu związek ze strukturalizmem. W przeciwieństwie do tych teorii Znaniecki[23] skupia uwagę na treściowych, znaczeniowych własnościach elementów systemu. Określenie Znanieckiego koncepcji systemu działań przymiotnikiem „materialna"[24] przez przywołanie koncepcji Schelera intuicyjnie przybliża jej charakter. Z racji przyjętego użycia terminu „intensjonalny" w odniesieniu do znaczeń wyrażeń wykluczonych z zakresu logiki formalnej, a przede wszystkim z racji używania tego terminu przez samego Znanieckiego[25], termin ten proponuję tutaj zachować na określenie jego koncepcji systemu.

Socjologiczna teoria Znanieckiego, której fundament stanowi teoria systemów działań, stworzona została jako realizacja epistemologicznego i metodologicznego ideału, jakby powiedział Znaniecki, opracowanego przez niego.

Pisząc *The Method of Sociology* Znaniecki zdawał się jak najbardziej ograniczać ujawnianie swoich filozoficznych przemyśleń, których

[21] Znaniecki, *Wstęp do socjologii*., s. 346–356; tenże, *Social Relations and Social Roles. The Unfinished Systematic Sociology*, San Francisco, Cal. 1965, s. 194.

[22] R. Boudon, F. Bourricaud, *Dictionnaire Critique de la Sociologie*, Paris 1982, s. 566.

[23] J. Markiewicz-Lagneau, *Florian Znaniecki, socioloque de l'action sociale et de la méthode analytique*, „Revue française de sociologie", 1982, vol. XXIII, nr 2, s. 171–193.

[24] R. Grathoff, *Biography and Milieu Analysis*, referat wygłoszony na konferencji „Biographical Method in Sociology: Variety of Uses and Approaches", Poznań 1985.

[25] Znaniecki, *Humanizm i poznanie*, s. 201.

owocem są proponowane tam zasady i reguły – praktyczne dogmaty – których kryterium słuszności miały stanowić wyniki ich zastosowania w socjologii. Jednakże wierne odtworzenie systemu Znanieckiego wymagałoby sięgnięcia do tych świadectw krytycznej, filozoficznej samoświadomości jego autora, pomocnych w aktywnym odtworzeniu znaczenia i wartości tego systemu. Przede wszystkim, sama ogólna koncepcja systemu okazuje się wszechstronnie i nowatorsko opracowana w pismach filozoficznych Znanieckiego. Nie pretendując do jej wyłożenia chcę podkreślić te elementy, które muszą przyciągnąć uwagę czytelnika.

Wbrew rozpowszechniającej się tendencji, która wraz z krytyką kartezjańskiego dualizmu i jasnych pojęć wyjściowych odcina się od „architektonicznych" systemów myśli, Znaniecki, podzielając przekonanie o względności pojęć, wymagał ich precyzowania. Nade wszystko zachował przeświadczenie, że system jest niezbędną postacią wiedzy. Odrzucając w zupełności założenia systemu Hegla twierdził jednocześnie: „Zdanie Hegla „Wiedza tylko jako system jest rzeczywistą" należy, jak sądzimy, do tych niewielu, które na zawsze pozostać winny jako elementarne maksymy naukowego i filozoficznego myślenia"[26].

Dla Znanieckiego, podobnie jak dla Webera, rzeczywistość jest niewyczerpalną, nieskończoną różnorodnością[27].

I podobnie, podejście humanistyczne łączy z racjonalizmem, tj. z wysiłkiem budowania systemowego obrazu świata. Znaniecki zdecydowanie odrzuca dwojakie pojmowanie systemu. Po pierwsze, odrzuca wzorzec heglowski. Odrzuca więc możliwość budowy systemu w oparciu o najogólniejsze pojęcia i sądy jako jego podstawę. Zwłaszcza przy użyciu pojęć odnoszących się do procesów, pozbawionych ścisłości, zamkniętej, ograniczonej logicznej formy. Odrzuca także możliwość budowy systemu w oparciu o założenie „funkcjonalnej" jedności myśli, „absolutny podmiot", „czystą jaźń" jako odrębną funkcję, utrzymując, że nie da się badać ogólnych form myślenia bez zawartych w nich treści życia praktycznego, estetycznego, religijnego itd.

Zgodnie ze Znanieckim, mówiąc o systemie, należy najpierw odwołać się do doświadczenia i działania ludzi. Według niego myśl naukowa wywodzi się z życiowego, twórczego procesu. Dla Znanieckiego „świat

[26] Tamże, s. 193.

[27] M. Weber, *„Obiektywność" poznania w naukach społecznych*, w: *Problemy socjologii wiedzy*, Warszawa 1985, s. 94.

myśli jest światem życia"[28]. Nie podnosząc tego określenia – „świat życia" – do rangi kategorii teoretycznej „Lebenswelt" – dokonuje analizy struktury „świata życia" ukonstytuowanej przez aktywne doświadczenie ludzi. „[...] Skądinąd, nie z dziedziny czystego rozumu pochodzi bodziec, który systematyzację form myślowych wywołuje"[29]. Struktura ta wyraża się w wielości względnych i sprzecznych systemów doświadczeń i działań. System więc w rozumieniu Znanieckiego jest najpierw praktycznym systemem działań ludzi, przez nich samych ukształtowanym.

„Życie praktyczne [...] już wytwarza zamknięte logiczne szeregi, które genetycznie są źródłem poznawczych schematów"[30]. Podstawowym praktycznym systemem jest czyn, którego jedność jest rezultatem twórczej syntezy myślowej samego działającego. Inaczej jedność czynu nie istniałaby, skoro nigdy rezultat czynu nie jest identyczny z jego zamiarem.

Wszystkie systemy rzeczywistości konkretnej są tylko względnie niezmienne i stałe. Nawet w przypadku rzeczywistości materialnej nie jest ta stałość na tyle wystarczająca, by nie była potrzebna twórcza idealizacja, tj. wydzielenie niezmiennego i stałego systemu w celach wyłącznie poznawczych. W przeciwieństwie do Bergsona Znaniecki głosi pozytywną i twórczą rolę nauki. Podkreśla – tak jak Weber – konieczność idealizacji, której zasady oryginalnie rekonstruuje, wyróżniając trzy jej fazy: idealizację stosunków, schemat i system[31]. Szczególny nacisk kładzie Znaniecki na rolę schematu, tj. idealnej syntezy idealnych stosunków lub form pewnego przedmiotu lub funkcji. Pozwala on ująć zjawisko i ugruntować system teoretyczny w doświadczeniu, w przeciwieństwie do formalnego, dedukcyjnego podporządkowania praw szczególnych prawom coraz bardziej ogólnym. Według Znanieckiego bez schematu zjawiska doświadczenie nie może zostać systematycznie ujęte, system zaś pozostanie tylko oderwaną od doświadczenia kombinacją. Znaniecki jest świadom, że zjawisko zawsze przekracza schemat i zawsze można go odrzucić – „wyzwolić dany zakres doświadczenia spod wpływu systemu"[32]. Jak u Webera typ idealny, tak u Znanieckiego ilość schematów zjawiska jest nieograniczona, ponieważ idealizacja

[28] Znaniecki, *Humanizm i poznanie*, s. 133.
[29] Tamże.
[30] Tamże, s. 177.
[31] Tamże, s. 157, 171 n.
[32] Tamże, s. 187.

zjawiska jest możliwa z każdego punktu widzenia. Nie oznacza to, że Znaniecki nie formułował kryteriów oceny schematu. Przeciwnie, jakość, bogactwo wewnętrzne schematu zjawiska, a nie wyłącznie poprawność formalna były kryterium pierwszorzędnym. Pierwszorzędnym kryterium oceny schematu jest „intensywne bogactwo ujętego doświadczenia"[33].

> Gdy chcemy skonstruować zjawisko w całej jego zawartości na podstawie zbyt nielicznych form, gdy ubóstwo schematu dopełniamy dowolnymi kombinacjami wbrew danym, które dokładna analiza i bogata synteza zjawiska dostarcza i uwzględniać pozwala – cała ta część teorii jest oczywiście bez żadnego poznawczego znaczenia, nie podlega nawet krytyce, chyba z formalnego stanowiska, gdy chcemy wykazać sprzeczność schematów[34].

Późniejsze określenia przez Znanieckiego zasad indukcji analitycznej trzeba widzieć najpierw jako narzędzie tworzenia schematów zjawisk.

Intensjonalne kryterium w odniesieniu do racjonalnego ujęcia świata kultury w postaci systemu zawiera zasadę „współczynnika humanistycznego". Według Znanieckiego systemy teoretyczne nauk o kulturze opierać się muszą na takich schematach zjawisk, które ugruntowane są w aktywnym doświadczeniu ich uczestników. Najogólniejszą kategorią służącą do ich budowy jest wartość „dająca się powszechnie zastosować, nie zmieniająca w niczym odrębności innych pojęć, a więc zachowująca i potwierdzająca cały chaos doświadczenia"[35]. Systemy teoretyczne wiedzy humanistycznej to idealizacja praktycznych, dynamicznych systemów wartości. Uwaga Znanieckiego nie ogniskuje się na poznawczym aspekcie doświadczeń ludzi – jak dane są obiekty, lecz na aspekcie aksjologicznym. Ogólne znaczenie – ogół związków, w jakie włączony jest dany element kultury przez wszelkie możliwe jego aktywne doświadczenie jest tylko kanwą, na której w ramach danego systemu działań nadbudowuje się ważność aksjologiczna (*axiological significance*). Semiotyczny i aksjologiczny fundament koncepcji Znanieckiego nie powinien być rozumiany statycznie, atemporalnie, jak to narzuca tradycja rozumienia pojęć i wartości jako przynależnych do systemów

[33] Tamże, s. 201.
[34] Tamże, s. 203.
[35] Tamże, s. 132.

idealnych. Właśnie osadzenie w czasie doświadczenia zjawisk kultury podyktowało Znanieckiemu wprowadzenie kategorii wartości na ich oznaczenie.

> Wartość jest właśnie tym, co zawsze odnosi się do obecnego momentu, co czerpie całe swe znaczenie z uświadomienia, chociaż nie jest to trwaniem przyrodniczego przedmiotu, lecz właśnie tylko zbliżeniem się, lub oddalaniem od teraźniejszości, przechodzeniem z przyszłości w przeszłość i odwrotnie[36].

Znaniecki podejmuje więc problem stawania się wartości i historycznego charakteru ich systemu, stojąc na stanowisku historycznego relatywizmu pod nazwą kulturalizmu.

### Praktyczne doświadczenie podstawą schematu działania

Dokładne prześledzenie przebiegu tego twórczego przedsięwzięcia jakim było budowanie teorii działania przez Znanieckiego oświetliłoby głębiej elementy składowe i strukturę systemu działania społecznego, przedstawione w ostatecznej, dojrzałej wersji. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że Znaniecki rozpoczął od zamiaru budowy ogólnej humanistycznej teorii działania. Zamiar ten został stopniowo przekształcony i ostatczenie zrealizowany jako socjologiczna teoria działań społecznych. Z tego pierwszego idealizacyjnego schematu działania przedstawionego przez Znanieckiego warto przytoczyć te kluczowe elementy, które zostały utrzymane w późniejszych sformułowaniach. Po pierwsze, teoria działania opierać się miała na doświadczeniu osób działających[37]. W świetle tego doświadczenia elementem konstytutywnym wszelkiej działalności, która obejmuje zmiany empirycznych przedmiotów, jest czynność. Termin „czynność" Znaniecki rezerwuje wyłącznie dla aktów „myślowych". „Tylko tam, gdzie przebieg idealny jest czynnikiem wywołującym i organizującym fakty realne, zachodzi czynność"[38]. Po drugie, według Znanieckiego każda czynność jest twórcza w danej „ciasnej" sferze doświadczenia, ponieważ wprowadza coś, co wyznaczone jest wyłącznie przez jej przebieg, a nie przez uprzedni stan warunków.

---

[36] Tamże, s. 55.
[37] Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, s. 103.
[38] Tamże, s. 104.

Nie oznacza to, że wszystkie czynności są oryginalne. Stopień oryginalności można określić przez porównanie czynności w szerokiej sferze doświadczenia historycznego. Po trzecie, czynności nie są wyznaczane przez przyczynowe, obiektywne warunki, ponieważ czynności kształtują wybrane ich elementy, które stanowią praktyczny problem do rozwiązania przez działanie. Po czwarte, czynność nie kieruje się wyborem celu, lecz powzięciem zamiaru.

Treść przedmiotowa, którą działalność zrealizuje, nie jest bynajmniej gotową przed rozpoczęciem działania, jak to implicite postuluje pojęcie celu; przeciwnie, określa się ona krok za krokiem dopiero w miarę postępu działania, w miarę rosnącej orientacji w praktycznym problemacie[39].

Taki sposób widzenia działania przez Znanieckiego był powodem, dla którego krytykował on Webera koncepcję działania, którą uważał za teleologiczną, podobnie jak potem koncepcję Talcotta Parsonsa. Koncepcja Znanieckiego uwypukla rolę interpretacji w działaniu, podobnie jak później formułował to Blumer[40]. Jednakże interpretacja nie prowadzi w koncepcji Znanieckiego do obrazu interakcji jako płynnego, niepowtarzalnego, amorficznego procesu. Znaniecki bowiem uważa proces interpretacji za strukturalizujący działanie. Działanie jest, według Znanieckiego, dynamicznym systemem wartości, kształtowanym przez działającego. Poddane naukowej idealizacji może być ujęte jako system drugiego stopnia, tj. nadbudowany na potocznym systemie doświadczeń i działań. Systemy te to „poszczególne zespoły ludzkich działalności i doświadczeń wyabstrahowane z osobistego czy społecznego kontekstu"[41]. W tym aspekcie Znaniecki zgodny jest z Schützem co do konieczności zakorzenienia konstrukcji naukowych w doświadczeniu potocznym. Jednakże doświadczenie to pojmuje Znaniecki szerzej, nie redukując go do wymiaru poznawczego. Jest to bowiem doświadczenie wartości. W tym momencie dochodzimy do punktu, który wydaje się być fundamentem oryginalności koncepcji Znanieckiego. Mówi on o specyficznym doświadczeniu społecznym. Otóż obok wartości zmysło-

[39] Tamże, s. 125.

[40] H. Blumer, *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Englewood Cliffs, N.J. 1969.

[41] Znaniecki, *The Laws of Social Psychology*, Kraków–Warszawa–Poznań 1925, s. 51.

wych, hedonistycznych, religijnych, estetycznych, technicznych i innych, wyróżnia jakościowo od nich odmienne wartości społeczne. „Są one po prostu indywidualnymi lub kolektywnymi doświadczeniami osób ludzkich – odrębnych osób czy grup – i ich zachowań"[42]. Tu trzeba podkreślić, że doświadczenie osoby to zasadniczo doświadczenie jej cielesności – doświadczamy „istot ludzkich z ciałami". Chociaż można doświadczyć osoby ludzkiej, nie doświadczając jej cielesności, np. kiedy poddajemy się prestiżowi przywódcy lub pisarza, którego nigdy nie spotkaliśmy bezpośrednio. Pośród doświadczeń czynów czy zachowań ludzi zwraca Znaniecki uwagę szczególnie na te, które mają czysto społeczne konsekwencje. „Jak wtedy, gdy człowiek daje mi do zrozumienia, że mnie nienawidzi lub kocha"[43]. Jednakże nawet w przypadku takich działań, których konsekwencje nie społeczne, jak w przypadku doświadczenia muzyki wykonywanej przez artystę, doświadczenie społeczne może także się pojawić. Słuchając muzyki można jednocześnie obserwować i interpretować zachowanie muzyka, można też retrospektywnie oceniać jego technikę gry czy zdolność ekspresji emocjonalnej. Społeczne czyny, według Znanieckiego, to te czyny indywidualne lub kolektywne, których zamiarem jest „wpłynąć na osoby ludzkie, tj. zmodyfikować osoby lub grupy w pewien określony sposób"[44]. Podobnie jak doświadczenia społeczne, tak i czyny te mogą być wyraźnie oddzielone od innych czynów, jak np. wyrażanie wzgardy lub podziwu. Działania społeczne mogą też być połączone z działaniami niespołecznymi, np. jako narzędzia do ich realizacji. Społeczne doświadczenia i czyny (*acts*) tworzą bardziej lub mniej zwarte systemy działań społecznych, tj. pewne obiektywne zespoły w przybliżonym kształcie obecne w świadomości wielu osób czy grup.

Znanieckiego koncepcja działania pod pewnym względem podobna jest do koncepcji Meada, ponieważ podkreśla odpowiedź partnera jako konstytutywną dla działania społecznego „czyn wykonywany razem z wymaganą odpowiedzią konstytuuje działanie społeczne"[45]. Jednakże, według Znanieckiego, to nie odpowiedź osoby B definiuje znaczenie czynu osoby A, lecz A interpretuje znaczenie B. Działanie jest zakon-

[42] Tamże, s. 55.

[43] Tamże, s. 56.

[44] Tamże, s. 57.

[45] G. H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, tłum. Z. Wolińska, Warszawa 1975, s. 44.

czone, gdy A może zinterpretować B jako zgodną z własnym zamiarem. Koncepcja Znanieckiego wolna jest od zabarwień behawiorystycznych, które, jakkolwiek tylko implicite, pojawiają się jednak wraz ze spuścizną Meada w symbolicznym interakcjonizmie. Koncepcja interakcji symbolicznej nie odgranicza jej jako systemu działań zamkniętego w swoim przebiegu przez samych działających. Ani koncepcja działania społecznego Meada, ani też koncepcja interakcji symbolicznej Blumera nie są intencjonalnie ograniczone, zamknięte w swym przebiegu przez zamiar działającego. Koncepcja zamkniętego systemu działania, jak przedstawił ją Znaniecki, wydaje się być niezbędna dla nadania współczesnym interpretacyjnym teoriom interakcji „kośćca" i umożliwienia bardziej systematycznego badania działań społecznych. System działań społecznych nie jest arbitralnie „zamykany" przez badacza.

Jest on zamknięty w tym sensie, że widziany z punktu widzenia działającego podmiotu, stanowi on określoną całość, bardziej lub mniej jasną, odizolowaną od jego doświadczeń i aktywności[46].

Tak pojęty system działania nie jest zamknięty w czasie, ani też ograniczony aktualnym przebiegiem świadomości. Czas działania różny jest od czasu fizycznego i psychicznego, działanie ma ciągłość całkiem niezależną od ciągłości konkretnego psychologicznego stawania się[47]. W takim rozumieniu, gdy np. oświadczyny zostają zakłócone pojawieniem się kogoś obcego, nie oznacza to przerwania danego działania społecznego, podjęte zostanie ono później.

Zawdzięcza ono tą ponadaktualną ciągłość temu faktowi, że jest ono systemem idealnym, że stosunki pomiędzy jego składnikami zostały idealnie określone przez podmiot i dlatego są logicznie zależne od siebie nawzajem w jego oczach[48].

Takie pojmowanie działania przez Znanieckiego jest nowatorskie i wyklucza rozumienie działania jako aktualnej wymiany zachowań w czasie.

Analizując system działania społecznego Znaniecki przedstawia oryginalną koncepcję, można by powiedzieć „typizacji", gdyby nie to,

[46] Znaniecki, *The Laws of Social Psychology*, s. 61.
[47] Tamże, s. 62.
[48] Tamże.

że koncepcja ta sformułowana niezależnie od Schütza, różni się od niej i, co więcej, określona jest przez Znanieckiego własnym terminem „standaryzacja". Standaryzacja odnosi się do budowania szkieletu struktury działania. Pozwala ona zdefiniować działanie i zachować jego tożsamość w zmiennych okolicznościach. Stosując zasadę „współczynnika humanistycznego", tj. odkrywając punkt widzenia podmiotu w trakcie działania i w komunikowanych jego doświadczeniach Znaniecki utrzymuje, że większość działań społecznych nie jest doświadczana jako unikalne czy nieporównywalne.

Przeciwnie, zazwyczaj (chociaż być może nie zawsze), świadomie lub nieświadomie upodabnia on swoje obecne działanie społeczne do jakiegoś innego działania wykonanego przez niego, czy przez innych w przyszłości lub do działania skonstruowanego jako idealny model[49].

Przykładem takich upodobnień jest osobisty nawyk, społeczny zwyczaj lub norma etyczna. Znanieckiego analiza „wysiłków schematyzujących" różni się wszakże od analizy typizacji Schütza. Nie analizuje struktury wiedzy, lecz strukturę działania. Cała tzw. taksonomia działań społecznych zawarta w *Social Actions* oparta jest o próbę rekonstrukcji świata działań społecznych, tj. jak są definiowane i jak tożsamość ich jest utrzymywana przez działających. Taksonomię tą poprzedza identyfikacja istotnych elementów wszystkich działań społecznych, które tworzą pierwotny materiał standaryzacji, w oparciu o który budowana jest szkieletowa struktura działania. Wyróżnione przez Znanieckiego względnie stałe elementy dynamicznej całości jaką jest działanie nie zostały ustalone arbitralnie, lecz w oparciu o to, jak działający rzeczywiście wyróżniają te elementy w ich własnych działaniach. Działanie jest systemem dynamicznym, ponieważ rozciąga się w czasie, zmienia się i powoduje zmiany.

Gdy bierzemy działanie takim, jakie ono rzeczywiście jest w humanistycznym doświadczeniu, okazuje się, że nie jest ono procesem, lecz dynamicznym systemem wartości. I w takim systemie nie występuje dualizm obiektywnych i subiektywnych zmiennych[50].

Działania są intersubiektywne, stanowią całość doświadczaną przez wszystkich, którzy są w nie włączeni. Te podstawowe wartości tworzące

[49] Tamże, s. 66.
[50] T e n ż e, *Social Actions*, Poznań 1936, s. 75.

szkielet wszystkich działań wymienia Znaniecki w porządku, w jakim są one „wcielane" w działanie przez działającego. Pierwotną społeczną wartością jest osoba lub grupa stanowiąca obiekt społeczny. Wtórnymi społecznymi wartościami są społeczne narzędzia, metoda działania i rezultat działania, tj. społeczna reakcja osoby stanowiącej obiekt społeczny. Określenie tych wartości, ich wydzielenie i kombinacja są dziełem samego działającego.

[...] sam podmiot wprowadza pewną względnie jednolitą determinację i stałość, izoluje i ustala pewne elementy jako wspólne wielu konkretnym działaniom i ostatecznie charakteryzuje je w sposób, który pozostaje w istocie spójny aż do końca każdego poszczególnego działania[51]. [...] Cała systematyczna organizacja działania jest pracą podmiotu działania[52].

Znaniecki podaje zasady „pracy" działającego. Po pierwsze, opiera się ona na pewnych praktycznych sposobach schematyzowania i stabilizowania elementów definicji sytuacji działania, tj. obiektu, narzędzia, metody i rezultatu działania. I tak, obiekt społeczny wyselekcjonowany i zdefiniowany z zamiarem działania pozwala porównać go z innymi obiektami przeszłych działań i przewidzieć jego zachowanie w przyszłości. Obiekt społeczny jako pierwszy podlega schematyzacji, tak jak wszystkie inne obiekty naszej praktyki i naszej wiedzy. Schemat czy swoista typizacja obiektu społecznego w ujęciu Znanieckiego obejmuje: jego ciało (płeć, wiek itd.), wyrażane mimiką i gestem emocje (złość, obawa, zadowolenie itd.), typ psychologiczny, tj. dyspozycję do reakcji w określony sposób (gwałtowny, łagodny itp.) oraz pozycję społeczną i działania z nią związane. Nawet wyjątkowe cechy obiektu ulegają w dalszych działaniach wobec niego stabilizacji i schematyzacji, ponieważ za ich właśnie pomocą obiekt jest definiowany. Elementy „procesu instrumentalnego", tj. narzędzia i metody ich użycia określane są podobnie za pomocą schematyzacji tak, że choć nigdy w konkretnym działaniu nie mogą być one takie same ze względu na zmienne warunki, to działający – zwłaszcza jeśli jest to grupa – stara się uczynić je, jak tylko to możliwe, podobnymi do narzędzi i metod użytych w działaniach przeszłych. „Praktyczna schematyzacja poszła zdaje się tutaj dalej niż w przypadku społecznego obiektu czy społecznego zamiaru"[53].

[51] Tenże, *The Laws of Social Psychology*, s. 79.
[52] Tamże, s. 86.
[53] Tamże, s. 89.

Wiedzę o tym „jak robić" uważa Znaniecki, podobnie jak Schütz, za najbardziej zrutynizowaną[54]. Oczekiwany rezultat działania, tj. reakcja obiektu społecznego, jest konstruowany prospektywnie za pomocą danych czerpanych z przeszłych doświadczeń i podlega także schematyzacji i stabilizacji.

Drugą zasadą, w oparciu o którą działający organizuje swoje działanie w dynamiczny system, jest, obok interpretowania znaczeń elementów sytuacji, przypisywanie im aksjologicznej ważności (*axiological significance*). Jeśli wychodzi się od „praktycznego punktu widzenia" samego działającego i działanie ma być badane jako „praktyczny system"[55] to, jak mówi Znaniecki, należy wziąć pod uwagę proste doświadczenie podmiotu, dla którego „użyteczność", „zło" nie są reakcjami wobec doświadczanych obiektów, lecz ich własnościami. Elementy schematu każdego działania: obiekt, narzędzie, metoda i rezultat są wartościami. Jakkolwiek Znaniecki wskazuje na istnienie tzw. modeli aksjonormatywnych, tj. kulturowo wyznaczonych sposobów doświadczania znaczeń i przypisywania wartości, to ostateczne źródła znaczeń i wartości leżą w ramach działania. Występuje więc Znaniecki przeciwko kulturowemu determinizmowi czy abstrakcyjnemu normatywizmowi. Działanie pojawia się jako system powiązanych elementów, z których każdy zdolny jest wejść w wiele różnych kombinacji. Jest to system dynamiczny, to znaczy „[...] zawiera procesy, które będą przebiegać aż działanie zakończy się i cała kombinacja aktualnie zaniknie [...]"[56]. Jest to system zamknięty „[...] ponieważ wszelkie modyfikacje, które zajdą w tym systemie zawierają się w samej jego strukturze [...]; kontynuowanie działania tylko wypełni możliwości już dane i określone w tendencji i w sytuacji"[57].

Każdy z elementów systemu działania poddany został przez Znanieckiego szczegółowej analizie, tzn. w istocie poddana została analizie sfera „aktywnego doświadczenia" działającego[58]. Przedstawienie szczegółowe tej analizy przekracza ramy niniejszej prezentacji. Niemniej, celowe wydaje się przypomnienie jej zrębów zasadniczych. Charaktery-

[54] P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Warszawa 1983, s. 79.

[55] Znaniecki, *The Laws of Social Psychology*, s. 96.

[56] Tamże.

[57] Tamże, s. 97.

[58] Tenże, *Social Actions*, s. 77–79.

zując „obiekt społeczny", Znaniecki przede wszystkim konstatuje, że choć podstawą interakcji jest uczestnictwo w tym samym świecie wartości, to nigdy sfery aktywnego doświadczenia ludzi nie są jednakowe. Wprowadza więc rozróżnienie między aktywnym systemem wartości, oznaczającym wartości działającego i zespołem behawioralnym, tj. wartościami obiektu społecznego jak są one definiowane przez działającego. Wartości te należą do dwóch kategorii: własności (*possesions*), tj. wartości pozostających pod kontrolą danej osoby oraz dyspozycji (*dispositions*), tj. sposobów działania, dzięki którym te wartości są podtrzymywane. Pośród wartości składających się na kompleks behawioralny szczególnie wyróżniona została projekcja jaźni (*self-projection*) – odpowiednik przyjmowania roli (*role-taking*), tj. wyobrażenie znaczenia i wartości własnej jaźni działającego – indywidualnej lub grupowej, jaką wydaje się mieć w oczach partnera.

Społeczne narzędzia, tzn. wartości pozostające pod kontrolą działającego, które mogą zostać wprowadzone do kompleksu behawioralnego partnera w celu zmodyfikowania jego dyspozycji poprzez zmodyfikowanie jego własności, podobnie poddane zostały analizie. W jej wyniku Znaniecki wyróżnił pierwotne i wtórne narzędzia społeczne. Pośród wtórnych narzędzi społecznych pierwszorzędną rolę przyznał językowi, tzn. symbolicznej sugestywności słów. Znaniecki nie poszedł jednak tak daleko jak np. Harold Duncan[59], by „ontologizować" komunikację jako podstawę porządku społecznego.

> Symboliczna sugestia jest warunkiem większości działań społecznych, o tyle, o ile bez niej słowa nie mogłyby być użyte aby wpłynąć na ludzi; ale nie jest to zasadniczo zjawisko społeczne, ponieważ symbole sugerują to, co symbolizują[60].

Pierwotnymi narzędziami są zawsze wartości, do których symbole się odnoszą.

Mówiąc o metodzie użycia narzędzi społecznych Znaniecki z jednej strony odwołał się do punktu widzenia samego działającego, z drugiej zaś poddał analizie jej skuteczność, tzn. rzeczywisty wpływ wywierany na system wartości obiektu społecznego. Nie ograniczył się więc w analizie metody społecznej do tego, jak jawi się ona działającemu. W *Social Actions* przedstawił Znaniecki szczegółową typologię rodzajów me-

[59] H. D. Duncan, *Communication and Social Order*, New York 1962.
[60] Znaniecki, *Social Actions*, s. 89.

tod społecznych. Są one różnymi wersjami metod najbardziej podstawowych, tzn. negatywnego przymusu i pozytywnego nakłaniania.

Kończąc ten przegląd Znanieckiego analiz struktury i kompozycji działań społecznych, należy zwrócić uwagę na cechę odróżniającą rezultat działania społecznego od rezultatu każdego innego działania. Rezultat ten, tzn. reakcja partnera ujmowana jest przez działającego nie tylko jako efekt jego działania, wartość zrealizowana przez jego własny wysiłek, przy użyciu pewnych narzędzi i metod, lecz przedstawia mu się jako coś, co nie miałoby miejsca mimo jego wysiłków, gdyby obiekt społeczny w jakiś sposób nie współdziałał w wytworzeniu go. „Nie ma społecznego działania bez tej cechy spontaniczności, związanej ze społeczną reakcją w oczach działającego"[61]. Jak wykazuje Znaniecki, nawet w przypadku działań, w wyniku których obiekt społeczny pozbawiony jest aktywności, jak w przypadku morderstwa, wciąż jest on ujmowany przynajmniej jako ktoś, kto sprowadził na siebie ten fakt przez to, że robił coś, czego działający nie chciał. Ten sposób ujmowania przez działającego reakcji społecznej jako spontanicznej jest zresztą, według Znanieckiego, główną przyczyną trudności w naukowym badaniu działań społecznych.

Przedstawiana wyżej koncepcja schematu działania, sformułowana w oparciu o doświadczenie działającego, ukazuje różnicę podejścia Znanieckiego i Schütza. Schütz skupia uwagę na aspekcie poznawczym, aspekcie wiedzy potocznej, danej w kontekstach pragmatycznych[62]. Dla Znanieckiego momentem decydującym jest samo działanie w szerokim kontekście doświadczenia społecznego. Doświadczenie to nie jest sprawdzane do wymiaru poznawczego, ma bowiem charakter aksjonormatywny. Nie należy więc przykładać „matrycy" koncepcji Schütza do koncepcji Znanieckiego i sprawdzać jaki jej obszar one wypełniają. W wielu aspektach koncepcje Znanieckiego mogą jawić się jako zalążkowe, jako proto-fenomenologiczne, w porównaniu z Schützem, ze względu na różnicę przedmiotu analizy. Wszak Znaniecki uprawiał socjologię, a nie protosocjologię, jak skłonni są określać poziom społecznej fenomenologii Schütza Berger i Luckmann.

[61] Tamże, s. 107.

[62] A. Schütz, *Collected Papers*, t. I: *The Problem of Social Reality*, The Hague 1962.

**Altruizm – przykład działań czysto społecznych**

Koncepcja działania społecznego stanowiła dla Znanieckiego podstawę odrębności socjologii jako nauki. Poddał on krytyce koncepcję „form uspołecznienia" Simmla[63], wskazując jednocześnie, że niezależnie od błędu samej koncepcji, Simmel faktycznie dokonywał analizy specjalnej klasy danych społecznych tak, że faktyczny obiekt badań Simmla był różny od tego, co sądził o nim sam Simmel[64]. Znaniecki, rozwijając koncepcję działań społecznych jako zamkniętych systemów stanowiących przedmiot specjalistycznych badań socjologii, w pełni był świadomy związku tych działań z działaniami niespołecznymi. Działania społeczne mogą być pomocnicze w stosunku do innych działań, np. przy współpracy w wykonywaniu działań technicznych, lub na odwrót, gdy np. dąży się do bogacenia w celu uzyskania społecznego uznania. Szczególnie podkreślał jednak Znaniecki istnienie działań czysto społecznych, występujących faktycznie w doświadczeniu społecznym. Chodzi o takie systemy działań, w które włączone są czysto społeczne wartości, poczynając od czysto społecznej reakcji, tj. szczególnego znaczenia przywiązywanego przez działającego do spontanicznej reakcji partnera, jak w przypadku zakochanego, który oczekuje spontanicznej miłości w odpowiedzi na własną miłość, by przypomnieć perypetie literackich postaci Lewina i Katty z powieści Lwa Tołstoja *Anna Karenina*.

Na zakończenie warto spojrzeć na Znanieckiego koncepcję systemu działań społecznych w zbliżeniu, tj. na przykładzie najbardziej „czystego systemu działań społecznych", określonych w jego taksonomii mianem altruistycznych. Działania altruistyczne to takie pozytywne działania społeczne, które wykonywane są „bezinteresownie", tzn. bez włączania jakiegokolwiek systemu własnych wartości nie-społecznych[65]. Znaniecki ma tu na myśli to, co starożytni szeroko rozumieli jako „miłość". Tak więc chodzi tu o działania, w których działający jest pozytywnie zainteresowany obiektem społecznym dla niego samego, a nie swym własnym systemem wartości. W działaniach takich usiłuje się przezwyciężyć różnice pomiędzy wartościami pozostającymi pod kontrolą działającego i wartościami pozostającymi pod kontrolą partnera,

[63] G. Simmel, *Socjologia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1975, s. 10–33.
[64] Znaniecki, *The Method of Sociology*, New York 1934, s. 106.
[65] Tenże, *Social Actions*, s. 509.

dążąc do wzrastającej interpenetracji swych obszarów doświadczenia. Działania altruistyczne dążą do społecznego zjednoczenia (*unification*) działającego ze społecznym obiektem, tj. do ich społecznego zjednoczenia jako świadomych podmiotów w danej sytuacji, przez uczynienie wspólnym czegoś, co przedtem należało tylko do jednego z nich. Znaniecki przedstawił charakterystykę głównych typów działań altruistycznych. Tworzą one continuum w zależności od wzrastającego stopnia unifikacji pomiędzy podmiotem i jego partnerem, gdzie każdy typ następny zakłada poprzedni. Wyróżnia więc najpierw działania, dzięki którym działający sprawia, że partner podziela pewne doświadczenia razem z nim, albo nakłaniając go, aby odtworzył jego doświadczenia, albo odtwarzając doświadczenie partnera. To podzielanie doświadczenia nazywa wspólnotą synestetyczną (*synesthetic communion*). Chodzi tu o komunikację społeczną nie o charakterze informacyjnym, tzn. takim, gdzie tworzy się wspólnotę danych doświadczenia (wiedzy o nim), ale o komunikację zmierzającą do uczynienia wspólnym samego doświadczenia. Konwersacja jest tu przykładem najbardziej powszechnej formy osiągania wspólnoty synestetycznej[66].

Drugi typ działań altruistycznych odnosi się do takich działań, dzięki którym partner podziela postawy działającego lub na odwrót. Nazwany jest on wspólnotą sympatetyczną (*symphatetic communion*). Podstawą jej jest zgoda w ocenach, tzn. doświadczenie ważności aksjologicznej obiektu w odniesieniu do tego samego systemu wartości, np. pewnego stylu artystycznego, któremu towarzyszy symboliczna ekspresja emocji, tzn. uczuć odnoszących się do wartości oraz wyrażenie zamiaru wspólnoty tych uczuć, tj. społecznej sympatii[67].

Trzeci typ działań altruistycznych zmierza do podzielania aktywnych tendencji przez działającego i partnera albo przez wywoływanie u partnera tendencji identycznych, albo przez przyjęcie tendencji partnera za własne. Jest to tzw. wspólnota synergetyczna (*synergetic communion*). O ile podzielanie doświadczeń opiera się na obiektywnej zgodności danych doświadczenia; podzielanie postaw na zgodności co do wartościowań, podobnie aktywne tendencje mogą być podzielane tylko przez ludzi, którzy współdziałają w realizacji wspólnego obiektywnego zamiaru. Jednakże aby miała miejsce wspólnota synergetyczna, w od-

[66] Tamże, s. 526.
[67] Tamże, s. 536.

różnieniu od zwykłego działania kolektywnego, motywy działającego i partnera odnośnie podejmowanych zamiarów działań muszą być jednakowe[68]. Działania altruistyczne realizuje się w pełni w tzw. zastępowaniu altruistycznym (*altruistic substitution*). Ten typ działania polega na spowodowaniu identyfikowania się partnera z działającym w obrębie tego samego systemu wartości. Chodzi o to, by spowodować, aby partner powierzył działającemu wypełnienie pewnego systemu wartości lub na odwrót, by powierzyć partnerowi wypełnienie systemu wartości działającego.

Jak sygnalizuje przedstawiony wyżej zarys analizy działań altruistycznych, Znaniecki nie przedstawia żadnego formalnego systemu działań, ani nie ogranicza się do analizy procesów poznawczych. Przeciwnie, włącza kategorie uważane za psychologiczne, jak postawy, uczucia, wolę, twierdząc, że nie istnieją one per se w ludzkim organizmie czy umyśle.

Według Znanieckiego są to wtórne wartości społeczne, ponieważ tak właśnie są ujmowane przez samych ludzi, którzy nadają im aksjologiczną ważność i starają się je modyfikować w swoich działaniach. Znajdujemy więc u niego podstawy socjologicznej teorii emocji, którą starają się wypracować obecnie badacze pragnący uczynić analizy interakcji bardziej adekwatnymi[69].

Podobnie jak w przypadku fenomenologii społecznej Schütza, porównanie koncepcji Znanieckiego z fenomenologicznymi analizami Schelera nie doprowadzi do przedstawienia adekwatnego obrazu wkładu Znanieckiego, jeśli przymierzać go będziemy do projektu badawczego Schelera[70]. Trzeba jednak podkreślić, że sam fakt przywoływania prac Schelera przez Znanieckiego czyni takie porównanie uzasadnionym[71]. O ile jednak Scheler daje autonomiczną fenomenologiczną analizę istoty życia emocjonalnego człowieka – *anthropos* w kosmosie – to Znaniecki nie podejmuje warstwy zagadnień ontologicznych i epistemologicznych związanych z emocjami. Rozwija za to ich analizę w obrębie społecznego doświadczenia osób działających. Jest ona całkowicie oryginalna właśnie dzięki ukazaniu ich jako wartości społecznych w obrębie systemu działania społecznego.

[68] Tamże, s. 542–550.
[69] N. Denzin, *On Understanding Emotions*, San Francisco 1984.
[70] M. Scheler, *Istota i formy sympatii*, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa 1986.
[71] Znaniecki, *Social Actions*, s. 659, 710.

## KRYZYS I KONFLIKT
## A MOŻLIWOŚCI TWÓRCZEGO ROZWOJU CYWILIZACJI

### „Kulturalizm" Floriana Znanieckiego

W 1900 roku zmarł wielki „mistrz podejrzeń"[1] okresu fin de siecle'u – Nietzsche. Nietzscheański motyw dekadencji, upadku kultury Zachodu, miał w pełni zabrzmieć w refleksji dwudziestowiecznych myślicieli. Zabrzmiał on tragicznymi akordami historii – wybuchem I wojny światowej, rewolucją bolszewicką i rewolucyjną falą w Europie w 1918 r., faszyzacją Europy w latach trzydziestych, II wojną światową i podziałem Europy i świata na antagonistyczne obozy polityczne. Refleksja cywilizacyjna Oswalda Spenglera, Ortegi y Gasseta, Arnolda Toynbee i Sorokina jest dobrze znana kulturalnemu audytorium Europy Zachodniej. W Europie jednakże perspektywy doświadczenia historycznego nigdy nie były wspólne, a zaglądanie w „czeluści" współczesnej cywilizacji stało się szczególnym przywilejem Wschodu[2]. Tutaj w końcu zaistniał Oświęcim – „anus mundi" – według słów Heinza Thilo, lekarza tamtejszego oddziału SS[3] – miejsce „oczyszczania" świata dla faszystowskiego „Übermenscha", będącego karykaturą nietzscheańskiego twórczego „człowieka przyszłości"[4].

Tylko część klasycznych wschodnioeuropejskich osiągnięć w dziedzinie nauk społecznych została przyswojona przez Zachód. Przetłumaczono kilka pism Leona Petrażyckiego. Prace Ludwika Gumplowicza napisane po niemiecku należą do niemieckiej klasyki socjologicznej. Polska refleksja nad cywilizacją warta uwagi to dzieło Erazma Majewskiego, dalej pisma Jana K. Kochanowskiego, odwołujące się do doświadczeń rewolucyjnych w Królestwie Polskim w latach 1904–1907, a

---

[1] P. Ricoeur, *Egzystencja i hermeneutyka*, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1975, s. 80.

[2] Cz. Miłosz, *Rodzinna Europa*, Paryż 1980.

[3] A. Kępiński, *Rytm życia*, Kraków 1973, s. 5.

[4] Z. Kuderowicz, *Nietzsche*, Warszawa 1979, s. 139.

przede wszystkim dzieła Feliksa Konecznego, poczynając od *O wielości cywilizacji*[5]. Znaniecki także należy do grupy myślicieli podejmujących zagadnienia cywilizacyjne. Nie mniej niż Weber mógł on nazwać siebie „synem nowoczesnej kultury europejskiej"[6] – poliglota, erudyta, student uniwersytetów we Francji i Szwajcarii. Ten wybitny polski i amerykański uczony podkreślał, że jego punkt widzenia w dużym stopniu został ukształtowany przez tradycję polskiej myśli historycznej. Jego osiągnięcia naukowe, tak te polskojęzyczne jak i angielskojęzyczne umiejscawiają go w gronie największych autorytetów w dziedzinie nauk o kulturze, zwłaszcza w socjologii. Jego system teoretyczny oparty na zasadzie „współczynnika humanistycznego"[7] wyrasta z oryginalnie sformułowanej „filozofii kulturalizmu". On sam umiejscawiał swoją filozofię blisko woluntaryzmu Nietzschego, interpretowanego na sposób personalistyczny, a także blisko pragmatystów, specjalnie Deweya[8]. Jego stanowisko filozoficzne opiera się na założeniu historycznego a zarazem systemowego charakteru rzeczywistości i wiedzy oraz na związku znaczeń i wartości[9]. Świat kultury jest dla Znanieckiego, podobnie jak dla Webera i Mannheima[10], światem zależnym od aktywnego doświadczenia jednostek i grup.

Zagadnienie integracji jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi w systemie Znanieckiego. Idea kulturowego porządku stanowi horyzont wszystkich jego prac. Jest to porządek ludzkich działań skierowanych na wartości. Specjalny rodzaj tego porządku – porządek społeczny – jest przedmiotem socjologii. Nie jest to nigdy porządek systemu – hipostazy, ponieważ ludzkie działania są jego podstawą ontologiczną. Idealnym typem tych działań jest działanie twórcze. Polega ono na interpretowaniu i kształtowaniu wybranych wartości. Przez „integrację" Znaniecki rozumie procesy interakcyjne, których rezultatem jest porządek kulturowy i jego subsystem, porządek społeczny czy społeczna organi-

[5] F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.

[6] M. Weber, *Szkice z socjologii religii*, Warszawa 1984, s. 69.

[7] F. Znaniecki, *The Method of Sociology*, New York 1934, s. 36.

[8] Tenże, *Humanizm i poznanie*, Warszawa 1912, s. 140; Tenże, *The Laws of Social Psychology*, Warszawa–Kraków–Poznań 1925, s. VII.

[9] Tenże, *Humanizm i poznanie*, s. 94; Tenże, *The Method of Sociology*, s. 364.

[10] K. Mannheim, *Structures of Thinking*, D. Kettler, U. Meja, N. Stehr [red.], London 1982, s. 85.

zacja. Tak więc „integracja" jest pojęciem towarzyszącym pojęciom porządku kulturowego i społecznego organizacji. Jest to pojęcie teoretyczne i nieoceniające.

Nie mniej ważne w pracach Znanieckiego są prospektywne analizy, które zostały wyraźnie oddzielone od czysto systematycznych rozważań socjologicznych. Przedstawiają one właściwy kształt porządku, który współczesne społeczeństwa powinny starać się osiągnąć. Znaniecki jest więc nie tylko socjologiem, lecz także filozofem kultury. Widoczne jest to w jego dziełach: *Upadek cywilizacji zachodniej*[11], *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*[12] oraz *Modern Nationalities*[13].

Jeśli miałby on być porównany do kogoś jako filozof kultury, najlepiej byłoby scharakteryzować jego usiłowania jako twórcze i oryginalne opracowanie wątku nietzscheańskiego. Broni bowiem twórczej elity i jednocześnie poszukuje warunków pozwalających na rozwój oryginalnej twórczości w szerszych obszarach kultury tj., twórczości moralnej, religijnej, ekonomicznej, politycznej i ściśle społecznej, odnoszącej się do typów stosunków, działań zbiorowych, skutecznej integracji etc. Tak więc, w ujęciu Znanieckiego, filozofia kultury nie polega na intelektualnej kontemplacji wartości, lecz na wcielaniu wartości w kulturze. Nie jest on moralistą występującym z pozycji partykularnego systemu wartości. Ugruntowuje on możliwość pozytywnej kulturowej praxis poprzez dokładne analizowanie rozmaitych względnych systemów wartości aby odkryć uniwersalne pozytywne wartości jak: pokojowa integracja ludzkości i twórczy rozwój kultury[14]. Usiłuje w ten sposób dokonać krytyki współczesnych idei i procesów w oparciu o obiektywne, a nie ideologiczne kryteria.

### Powierzchniowe przejawy kryzysu – erozja wiodących ideałów zachodniej cywilizacji

Znaniecki, podobnie jak Weber, widział możliwość racjonalnego badania nieskończenie zróżnicowanego i chaotycznego świata ludzkich

[11] Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*, Poznań 1921.

[12] Tenże, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*. Lwów–Warszawa 1934.

[13] Tenże, *Modern Nationalities*, Urbana, Ill. 1952.

[14] Tamże, s. 500–503.

społeczeństw i kultur poprzez idealizację pewnych jego części z wybranego punktu widzenia[15]. Konstruując idealny model cywilizacji zachodniej, uwypuklił on i wyniósł jako podstawową zasadę nie racjonalność – jak to czynił Weber – lecz swobodną twórczość[16]. Ideał swobodnej twórczości rozwijał się stopniowo w procesie historycznym, dzięki uwolnieniu człowieka od bezwzględnego uzależnienia od uwarunkowań przyrodniczych i od bezpośredniej, zewnętrznej kontroli ze strony instytucji społecznych i politycznych[17]. Zasada swobodnej twórczości wyraża się w rozwijających się, częściowo autotelicznych ideałach. W sferze materialnej wskazał na ideał panowania nad przyrodą, poprzez który wynalazczość sama w sobie stała się celem społecznym, niepodporządkowanym wytwórczości i pociągającym za sobą rozwój nowych potrzeb oraz ideę powiększania indywidualnego i społecznego bogactwa, niezależnie od form jakie może przybrać instytucja własności. Żywotność cywilizacji Zachodniej jest szczególnie widoczna w dziedzinie wiedzy, gdzie ideał poznania jako pewnego stanu tj., uporządkowanego systemu gotowej wiedzy, został zastąpiony przez ideał postępu polegający, według Znanieckiego, na przekształcaniu nauki z wytworu w ciągłą, twórczą myśl.

W dziedzinie moralności Znaniecki wyróżnił ideał uniwersalnego i aktywnego współczucia zmierzającego do pokonania cierpienia przez polepszenie warunków życiowych. Sylwetka Alberta Schweitzera – formułującego teorię i praktykującego ten ideał – może być tu przywołana jako przykład. Zasada twórczości wydaje się szczególnie mocno przejawiać w dziedzinie estetyki, gdzie zmienność ideałów okazała się tak wielka, że stała się regułą. W rezultacie ideały estetyczne nie mogą być scharakteryzowane w postaci jakiejś wspólnej treści.

Trzeba także pamiętać, że Znaniecki uważa także ideał religijny za istotny element cywilizacji zachodniej. Był on zdania, że ideał religijny został osłabiony tylko powierzchownie, czego dowodem jest istnienie doktryn quasi-religijnych, które otwarcie odrzucają religię, lecz jednocześnie przekształcają się w jej substytut. Dostrzega on istotę ideału religijnego nie w partykularnej doktrynie, lecz w aktywnej wierze potwierdzającej najwyższe wartości duchowe, zachęcającej wierzących do działania.

[15] Tenże, *Humanizm i poznanie*, s. 187.
[16] Weber, *Szkice z socjologii*, s. 70 n.
[17] Znaniecki, *Upadek cywilizacji*, s. 18.

Ideał polityczny Znanieckiego zasługuje na specjalną uwagę. Uznaje on, że w sferze politycznej największym osiągnięciem zachodniej cywilizacji było stworzenie demokratycznego ideału narodowego. Uważał on naród za grupę kulturową wyznaczoną przez wspólnotę języka, obyczaju, tradycji literackiej i ewentualnie przez wspólnotę religii, sztuki i filozofii. Taka grupa z pomocą czynnika ściśle politycznego tj., za pomocą państwa, lub bez niego, wytwarza świadomą społeczną solidarność i stara się nieustannie ją zwiększyć[18]. Najważniejsze, że państwo w tym ideale jest podporządkowane narodowi jako jego narzędzie. Przestaje więc być najwyższą formą bytu społecznego.

Ideał narodowy nie wyczerpuje się w osiągnięciu przez naród niezależnego bytu państwowego. Znaniecki przewiduje dalszy rozwój tego ideału w kierunku zmniejszenia rozdziału pomiędzy życiem politycznym i społecznym i stopniowej absorbcji państwa przez społeczeństwo. Pogląd Znanieckiego na przyszłą tożsamość państwa i całej organizacji społecznej grupy narodowej jest kontrpropozycją wobec utopijnych czy anarchistycznych poglądów tych, którzy chcieliby, aby państwo zniknęło zupełnie. Według Znanieckiego istnieje możliwość zastąpienia nacisku i centralizacji, będących tradycyjnie cechami państwa, przez współpracę i federację stowarzyszeń społecznych[19]. Trzeba podkreślić, że wyartykułowanie takiego ideału miało miejsce szczególnie wcześnie w polskiej myśli społecznej, nie tylko w myśli polityków romantycznych, jak Maurycy Mochnacki, w okresie rozbiorów Polski, lech już wcześniej. Został on wyrażony w szlacheckiej Rzeczypospolitej – Res Publica – i sięga myśli wybitnych umysłów okresu Renesansu, jak Andrzej Frycz Modrzewski.

Na kartach *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce*[20] przedstawiony został prototyp takiej formy skutecznej integracji. Można go znaleźć w organizacji dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie życie polityczne zostało całkowicie podporządkowane społecznemu. W rezultacie państwo było niczym bez dobrowolnej współpracy obywateli. Znaniecki podkreśla, że ta forma integracji autonomicznego społeczeństwa została wzmocniona przez to, co nazywa naturalnym, historycznym eksperymentem pozbawienia Rzeczypospolitej politycznej suwerenności.

[18] Tamże, s. 12; tenże, *Modern Nationalities*, s. 154.

[19] Tenże, *Upadek cywilizacji*, s. 13.

[20] W. I. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America*, vol. II: New York 1927², s. 1432–1443.

Wyżej wymienione ideały, jak twierdzi Znaniecki, podlegają erozji. Krytyczne wydarzenia życia politycznego stanowią tylko powierzchnię głębokiego kryzysu cywilizacji, który potwierdza rozszerzanie materialistycznego światopoglądu, ochlokracji i imperializmu rasowego. Znaniecki podkreśla wewnętrzne sprzeczności doktryny materialistycznej, która nie znajduje żadnego potwierdzenia w doświadczeniu świata kultury, zwłaszcza w działalności twórczej. Sukcesu tej doktryny upatruje w racjach praktycznych, a w szczególności w legitymizacji odrzucenia kontroli Kościoła, co związane jest z aspiracją do intelektualnej i moralnej wolności. Paradoksalne połączenie materializmu z ideałami demokratycznymi, jak wolność, jest według Znanieckiego dowodem, że materializm nie jest teorią lecz dogmatem społecznym, który ułatwia jego wyznawcom koordynację wierzeń i działań. Materialistyczny determinizm społeczny pełni funkcję performatywną, jest rodzajem samospełniającego się proroctwa, dostarczając przekonania o nieuniknioności przekształceń, do których zmierzają jego wyznawcy. Innymi pustoszącymi praktycznymi konsekwencjami materializmu powodującymi kryzys są: tendencja do przeciwstawiania i wynoszenia „fizycznej" pracy nad pracę „umysłową", tendencja do przeceniania działalności ekonomicznej w porównaniu z innymi działaniami kulturowymi, i w końcu, wyzwalanie dążeń sensualistycznych, zwracających się przeciw europejskiemu ideałowi miłości i niszczących moralne podstawy małżeństwa i rodziny.

Znaniecki przyjmuje arystotelesowską definicję „ochlokracji" w odniesieniu do politycznej formy zniekształconej demokracji. Znaniecki bez najmniejszej wątpliwości potwierdza, że demokracja jest doskonałym systemem. Nie polega ona na braku arystokracji. Przeciwnie, polega na rządach najlepszych, rekrutujących się z ludu. Za źródło spaczenia demokracji uznaje niezdolność do przyznania rzeczywistej wyższości wykwalifikowanym przywódcom, widząc wielkie niebezpieczeństwo demagogii i nieuprawnionego wtargnięcia na arenę polityki przez szaleńców i ludzi niekompetentnych. Ochlokracja wyraża się w uogólnionym antagonizmie w stosunku do przywódczych warstw społecznych oraz kulturowych ideałów i wartości przez nie tworzonych. Jej religijne, moralne, polityczne i wszelkie inne ideały są interpretowane jako narzędzia ucisku ludu.

Nowoczesny ideał narodowy wyklucza destruktywny antagonizm pomiędzy narodami, aby przypomnieć hasło braterstwa narodów z

okresu Wiosny Ludów w 1848 r. Nie wykluczając pewnej rywalizacji, ideał ten zakłada, że dla każdego narodu istnienie innych narodów jest koniecznością z powodu nieuniknionej kulturowej specjalizacji. Ideał ten niszczeje jednak pod wpływem zjawiska, które Znaniecki nazywa imperializmem rasowym, tj. pod wpływem prymitywnego nacjonalizmu mas, przeceniającego własne, partykularne wyróżniki etnicze. Ta forma nacjonalizmu zasadza się na tradycji państwa jako wartości najwyższej. W związku z tym Znaniecki głosi konieczność wyższego ideału cywilizacyjnego. Tak jak ideał narodowy podporządkowuje państwo narodowi, tak też Znaniecki postuluje podporządkowanie narodów obiektywnym celom zachowania i tworzenia cywilizacji. Naród nie może być pojmowany ani jako grupa rasowa, ani jako grupa polityczna[21].

Śledząc rozwój rewolucji w Rosji i narastanie fali rewolucyjnej w Europie w 1918 roku, Znaniecki wypowiedział się przeciwko tym ruchom społecznym. Stanął na stanowisku, że były one w sprzeczności z tendencjami kulturalnymi cywilizacji zachodniej, od której odwracali się już rosyjscy słowianofile[22]. Krytykując to, co nazywa bolszewizmem, Znaniecki nie tyle ma na myśli bardziej lub mniej doskonałą formę systemu komunistycznego, lecz społeczny proces prowadzący do dezintegracji systemów istniejących. Tak więc nie tyle ma na myśli porządek socjalistyczny jako taki, lecz skojarzenie materialistycznego światopoglądu z planem gwałtownego, rewolucyjnego przewrotu i tendencje ochlokratyczne. Proces ten, wedle opinii Znanieckiego, nie ogranicza się do krajów już aktywnie dotkniętych rewolucją. Krytykuje slogan nienawiści klasowej, wskazując jego destrukcyjne konsekwencje tj., wyzwolenie tendencji pre-kulturalnych. Nieufność Znanieckiego została potwierdzona. Literacki i jednocześnie realistyczny opis przejawów cywilizacji popadającej w dzikość znajdujemy u świadków i wielkich klasyków rewolucyjnej literatury, jak Izaak Babel[23] i Michał Bułhakow[24]. W krytyce bolszewizmu opublikowanej przez Znanieckiego w 1921 roku odnajdujemy nie tylko negatywną postawę polskiej inteligencji wobec rewolucji[25], zakorzenioną w motywach etycznych i estetycz-

[21] Znaniecki, *Upadek cywilizacji*, s. 62; tenże, *Modern Nationalities*, s. 22 n.

[22] K. Aksakow, *Podstawowe zasady historii Rosji*, w: *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna*, A. Walicki [red.], Warszawa 1961, s. 173–197.

[23] I. Babel, *Utwory wybrane*, Warszawa 1974.

[24] M. Bułhakow, *Notatki na mankietach*, Kraków 1984.

[25] S. Burakowski, *Florian Znaniecki as a Representative of Thought on Ci-*

nych. Krytyka dokonana przez Znanieckiego nie ogranicza się, jak u Georga Lukácsa[26], do problemów moralnych, które rewolucja pociąga. Znaniecki rozszerza ją na słabości sposobu integracji systemu społecznego, do którego rewolucja miałaby prowadzić. Jej główną słabość upatruje w usiłowaniu zbudowania porządku społecznego opartego bezpośrednio na grupach pierwotnych, co w sposób nieunikniony musi prowadzić do wytworzenia ogromnej biurokracji. Według Znanieckiego zaś, grupy wtórne, tj. takie, których uczestnicy, nie wchodząc w bezpośrednie stosunki, są połączeni przez wspólne obiektywne cele, stanowią podstawę każdej rozwiniętej organizacji społeczeństwa. Pluralizm korporacji, stowarzyszeń, związków wymaga wszakże wyższej świadomości kulturalnej i wolności. Należy podkreślić, że Znaniecki skłonny jest widzieć socjalizm w bardziej pozytywnym świetle. Proponuje jednak aby oceniać go według jego praktycznego stosowania[27]. Jest on zdania, że ideał socjalistyczny mógłby stać się pozytywnym o tyle tylko, o ile byłoby możliwe zupełne podporządkowanie mas arystokracji intelektualnej w sprawach produkcji przy zupełnej i rzeczywistej demokratyzacji podziału dochodu i konsumpcji dóbr ekonomicznych. Tak więc wymaga on od mas zdolności rozumienia i doceniania arystokracji intelektualnej oraz chętnego podporządkowania się jej przewodnictwu. Od arystokracji intelektualnej wymaga dotąd nieznanych zdolności organizacyjnych i twórczych. Dotyczy to zwłaszcza kompetentnego przewodzenia masom, nie na drodze przymusu, lecz przez uczenie, jak mają one dobrowolnie współpracować[28]. Taki ideał socjalizmu pozostaje, według Znanieckiego, w całkowitej sprzeczności z materializmem i ochlokracją. Przeciwnie, wymaga on idealizmu i pełnej demokracji. Widzimy więc, że Znaniecki w swej prospektywnej analizie współczesnych zjawisk skupia uwagę na sprzecznościach w systemach idei, w zachodzących procesach i ewentualnie pomiędzy ideami i praxis. Nie wierzy w „obiektywne", nieuniknione prawa rozwoju społecznego, jak heglowska dialektyczna triada historii: teza – antyteza – synteza. Raczej ukazuje potrzebę racjonalnego konstruowania porządku społecznego, politycznego i cywilizacyjnego.

---

*vilisation*, w: *A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of his Birth*, Poznań 1986, s. 54.

[26] G. Lukács, *Wybór pism*, w: B. Jasiński, *Lukács*, Warszawa 1985.

[27] Znaniecki, *Upadek cywilizacji*, s. 105.

[28] Tamże, s. 105.

**Głębokie uwarunkowania kryzysu cywilizacji europejskiej: antagonizujące zasady dotychczasowej organizacji systemów**

Znaniecki stoi na stanowisku, że ani tendencje konserwatywne, ani rewolucja, nie rozwiążą wielkiego kryzysu cywilizacji[29]. Pomimo ich widocznej opozycji, Znaniecki zauważa, że zarówno konserwatyzm, jak i rewolucja opierają się na statycznej i przez to atomizującej zasadzie integracji społecznej. Twierdzi on, że żadne dążenie ku zasadzie stałej równowagi nie może być skuteczne. „Stała równowaga" była związana z „cywilizacjami ludowymi" i miała na celu przede wszystkim ich jednolitość i niezmienność przez nakładanie na wszystkich ich członków tych samych poznawczych, religijnych, moralnych, politycznych, ekonomicznych i wszelkich innych wzorów. Zasada „stałej równowagi" polega na pomijaniu lub zwalczaniu wszelkich rodzajów innowacji i towarzyszy jej przekonanie, że znaczenie systemu opiera się na tradycji[30].

Podobnie tak zwana „statyczna równowaga", na której zdają się opierać nowoczesne systemy, nie może przetrwać, nawet jeśli są to systemy powstałe w wyniku rewolucji[31]. Zasada „statycznej równowagi" pozwala bowiem na przekształcenie systemu poprzez wprowadzenie nowych elementów tylko wówczas, gdy „przystosowanie do nowych trendów" staje się koniecznością. Powyższy rodzaj równowagi jest charakterystyczny dla cywilizacji narodowej. Opiera się ona na dążeniu do organicznej jedności systemu, na rozwoju swej ciągłości poprzez stałe dostosowywanie do nowych wartości i jednocześnie przez dostosowywanie wartości do systemu. Tylko bardzo ograniczona różnorodność wzorów możliwa jest w tego rodzaju systemie. Zasada „stałej" czy „statycznej" równowagi nie może być utrzymana przez dłuższy czas, jeśli zmierzać by się chciało do rozwiązania nowoczesnego globalnego kryzysu. Wynika on z wzrastającego pluralizmu i obfitości innowacji. Co więcej, zasada „statycznej" równowagi skojarzona jest z antagonizmem wypływającym z przesądów społeczno-kulturalnych. Oparte są one na przekonaniu o obiektywnej zbieżności lub obiektywnej sprzeczności własnych i obcych systemów religijnych, ekonomicznych, politycznych czy innych wartości[32]. Przesądy te nie wypływają, zdaniem Znanieckiego,

[29] Znaniecki, Ludzie teraźniejsi, s. 79.
[30] Tamże, s. 19.
[31] Tamże, s. 178.
[32] Tamże, s. 42, 48.

z samej istoty tych systemów, lecz mają czysto społeczny charakter. Wywodzą się one z negatywnej oceny pewnej zbiorowości tworzącej, utrzymującej i rozwijającej te systemy ze strony innej grupy z powodu negatywnych aspektów w stosunkach między nimi. Znaniecki umiejscawia źródła tego kryzysu nie w wewnętrznych sprzecznościach pomiędzy systemami kultury; moralnymi, politycznymi, ekonomicznymi i innymi, lecz przede wszystkim w ekspansywnych, rozwojowych dążeniach grup[33]. Dawne pragnienie stabilności i izolacji „ludowych cywilizacji" zostało zastąpione przez prozelityzm, to jest przez tendencję do ekspansji istniejących systemów i rozszerzenia ich społecznej bazy wskutek pozyskania nowych zwolenników. Taki „duch postępu" musi być nieuchronnie „duchem walki". W opinii Znanieckiego rozwój wszystkich współczesnych systemów dokonuje się w toku niszczącej ekspansji, której przykładem jest wynaradawianie mniejszości, zmuszanie do lojalności w stosunku do systemu politycznego poprzez dawanie oczywistych przywilejów lojalnym i prześladowanie nielojalnych. Znaniecki nie uważa tego za konieczność. Nieliczne przykłady produkowanej ekspansji, polegające na tworzeniu nowych wartości i działań oraz wpajanie pozytywnych ideałów potwierdzają możliwość twórczego rozwoju systemów społecznych.

## Możliwość odnowionej cywilizacji

Znaniecki, zachowując znaczenie i ważność specyficznych systemów wartości poszczególnych grup i narodów, głosi jednocześnie możliwość ponadnarodowej, ogólnoludzkiej cywilizacji, jako trwałej formy kulturowej i społecznej integracji ludzkości. Jasno oddziela ten ideał od idei kosmopolityzmu, a także od internacjonalizmu. Ani imperia znane w historii, a zbudowane na przewadze jednego narodu, ani integracja oparta na religii, jak to miało miejsce w chrześcijaństwie lub islamie, ani, jak to ma obecnie miejsce w tak zwanej cywilizacji przemysłowej, integracja oparta o techniczne i ekonomiczne wartości produkcji i wymiany nie prowadzi do rzeczywistej społeczej jedności, a jedność kulturalna jest bardzo ograniczona[34].

[33] Tamże, s. 48.

[34] J. Szczepański, *Florian Znaniecki's Views of Technological Civilisation*, w: *The Humanistic Sociology of Florian Znaniecki. Polish Period 1920–1939*, A. Kwilecki, B. Czarnocki [red.] Warszawa–Poznań 1989, s. 67–79.

Poszukując nowych zasad integracji cywilizacyjnej Znaniecki wykazuje potrzebę uduchowienia, zharmonizowania i upłynnienia cywilizacji. Jest więc zdania, że przyszła cywilizacja musi być humanistyczna, z przewagą kultury duchowej, musi to być cywilizacja społecznie harmonijna, wolna od silnych antagonizmów, a przede wszystkim, musi być to cywilizacja płynna, zmienna. Opierałaby się ona na „równowadze dynamicznej". Twórczość i innowacja we wszystkich systemach kulturowych: religijnych, estetycznych, ekonomicznych, politycznyh i innych, byłaby normalną funkcją i nie wywoływałaby konfliktów. Znaniecki wierzy, że sam ideał nowej cywilizacji i jego rozpowszechnianie ma poważną siłę sprawczą. Jednakże podstawowym warunkiem nowej cywilizacji pozostaje dla niego, tak jak dla Nietzschego, stworzenie „nowych ludzi". Nowa cywilizacja nie byłaby wytworem elity, lecz szerszego ogółu ludzi działających w twórczych zespołach. Prawo uczestnictwa w twórczej współpracy byłoby dla nich najwyższym ideałem. Taka cywilizacja wymaga więc najpierw głębokiej i radykalnej reformy systemu edukacji. Powinna się ona oprzeć na nowym ideale wychowawczym, głoszącym zasadę twórczości, a nie na konformistycznej socjalizacji. Nowa humanistyczna cywilizacja powinna być poprzedzona nową i twórczą cywilizacją dziecięcą i młodzieżową, opartą w wielkim stopniu na samokształceniu i samodoskonaleniu[35].

Wychowanie do przywództwa: religijnego, politycznego, intelektualnego, estetycznego, ekonomicznego, społecznego, a także do poważania przywództwa oraz przygotowanie do konstruktywnego współdziałania były uważane przez Znanieckiego za podstawę nowej społecznej integracji. Te procesy wychowawcze zostały przez niego przeanalizowane w *Socjologii wychowania*[36] oraz w dziele *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*. Rola przywództwa w procesie konstruowania rozmaitych typów kulturowego i społecznego porządku została przedstawiona w doskonałym dziele Znanieckiego *The Social Role of the Man of Knowledge*[37].

Ideologiczne modele rządzące przyszłymi doświadczeniami i działaniami ludzi powinny funkcjonować jako dynamiczne ideały. Powinny

[35] Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi*, s. 374.

[36] Tenże, *Socjologia wychowania*, vol. 1: Warszawa 1928, vol. II: Warszawa 1930.

[37] Tenże, *The Social Role of the Man of Knowledge*, New York 1940.

one być wiodącymi zasadami działań zmierzających do skutecznego wprowadzenia nowego porządku do pewnej części kultury. Nie mogą stać się, jak to ma miejsce obecnie, dogmatami. Ideały te podlegają zmianom, ponieważ ci, którzy starają się je aktualizować, nieustannie napotykają nowe przeszkody. Natomiast dogmaty poznawcze, religijne, polityczne, estetyczne są niezmienne, ponieważ przynoszą gotowe rozwiązania wszelkich problemów jakie ich wyznawcy mogą napotkać[38]. Autorytatywne przywództwo w formie zorganizowanego wychowania, a także propagandy i zorganizowanej represji, poczynając od perswazji, stanowi podstawowy czynnik stabilizacji modeli ideologicznych. Użycie przymusu jest natomiast wskazówką przemiany ideału w dogmat. Przeważająca obecnie reorganizacja zachowawcza, polegająca na czynnym represjonowaniu odstępstw od wzorów systemu, powinna zostać zastąpiona twórczą reorganizacją, polegającą na zwiększaniu funkcji pozytywnych, powiększaniu jego atrakcyjności dla uczestników i ustalaniu pozytywnych więzi pomiędzy nimi a uczestnikami innych systemów. Konflikt powinien zostać zastąpiony przez współpracę.

Prospektywne idee Znanieckiego „przyszłej cywilizacji" są zbyt głęboko zakorzenione w systematycznych analizach współczesnych i przeszłych społeczeństw, aby być tylko wizjami. Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu i dlaczego pozostały one bardziej „utopijne" niż rewolucyjne utopie, które zostały zastosowane, lecz zbliżając się do „rzeczywistości" oddzieliły się od tego co „normalne" i „sprawiedliwe".

[38] Tenże, *Cultural Sciences. Their Origin and Development*, Urbana, Ill. 1952, s. 281–290.

# DYNAMIKA NOWOCZESNOŚCI
# SPOŁECZNE SYSTEMY A ZMIANA KULTUROWA

## Wstęp: Labirynt Minotaura i piramida Cheopsa

Jeśli myśl Webera mogła zostać porównana do labiryntu kreteńskiego, a on sam do tajemniczego Minotaura[1], to Znaniecki jest autorem niezwykłego projektu budowli intelektualnej, na wzór dźwigania piramidy, przedstawionego przez niego w młodzieńczym poemacie *Cheops*[2]. Metafory labiryntu i piramidy sugerują różnicę formy i stylu dzieł tych twórców socjologii, z których Znaniecki, w przeciwieństwie do Webera, niesprawiedliwie zyskał tylko względnie wąski krąg znawców i zwolenników.

U Webera zatem znajdujemy labirynt wątków analizy socjologicznej w bogatym, wieloznacznym kontekście historii. U Znanieckiego natomiast mamy do czynienia z konsekwentnym wznoszeniem systemu socjologii analitycznej, podporządkującego sobie porównawcze dane historyczne. Metafory labiryntu i piramidy kryją jednak poważniejsze różnice w podejściu Webera i Znanieckiego do badania kultury. Znaniecki uważał, że konieczne jest systematyzujące ustalenie problemów i dziedzin nauk o kulturze, wśród nich w szczególności socjologii. Weber natomiast uważał, że nie jest możliwa systematyzacja nauk o kulturze. Zmienne są bowiem konteksty myślowe w jakich ujmuje się fakty historyczne, które tworzą to, co znaczące w kulturze.

> System nauk o kulturze, choćby jedynie w rozumieniu definitywnego, obiektywnie ważnego, systematyzującego ustalenia problemów i dziedzin, którymi winny się one z powołania zajmować, byłby sam w sobie nonsensem [...][3].

---

[1] A. Gouldner, *Anty-Minotaur, czyli mit socjologii wolnej od wartości*, w: *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Warszawa 1984, t. I, s. 13–43.

[2] F. Znaniecki, *Cheops. Poemat fantastyczny*, Warszawa 1903.

[3] M. Weber, *Die „Objektivität" sozialwissenschaftlicher Erkenntnis*, w: *Soziologie. Universalgeschichtliche Analysen. Politik*. Stuttgart 1973, s. 227–228.

Co zatem ich łączyło? Przede wszystkim, jak wyraził to Abel, jak wszyscy wielcy twórcy socjologii, Weber i Znaniecki podzielali pewną wizję. Tę mianowicie, że należy badać dynamikę społecznego rozwoju nowoczesności aby ją zrozumieć i kontrolować jej kierunek[4]. Rozważania Webera i Znanieckiego biegły jednak odmiennymi drogami. Nie jest to przypadek, że erudyta i systematyk Znaniecki prawie nie powołuje się na Webera.

Zechcę tu przedstawić wciąż zbyt mało znane myśli Znanieckiego – jego analizę i wizję nowoczesności. Odwołania do Webera towarzyszyć będą tylko na zasadzie akompaniamentu, o ile wystąpią momenty szczególnie znaczącej rozbieżności koncepcji tych autorów.

## Autoportret ideowy Znanieckiego

Zanim przystąpimy do zgłębiania systemu myśli stworzonego przez Znanieckiego i nakreślonej w nim wizji nowoczesności, trzeba bliżej poznać podmiot analizowanego dyskursu. Osobisty punkt widzenia świata przez autora nieuchronnie bowiem określa perspektywę tego dyskursu, choćby najbardziej zmierzał on do obiektywności.

Nie musimy rekonstruować ani wywnioskowywać Znanieckiego poglądu na świat, ponieważ możemy sięgnąć do samookreśleń autora w jego wypowiedziach autobiograficznych. We fragmencie napisanej dla Thomasa autobiografii Znaniecki wyznaje, że zanim za swoje powołanie uznał pracę wybitnie i wyłącznie intelektualną, pod wpływem lektury Nietzschego myślał on o aktywnym społecznym przywództwie.

Krótko mówiąc, nie tylko nie przestałem wierzyć, że byłem zdolny i przeznaczony do tego, aby przynieść wielkie „objawienie" ludziom, lecz pragnąłem i miałem nadzieję, że to objawienie odnowi nie tylko Polskę, lecz całą ludzkość[5].

Z powyższej wypowiedzi przebija, charakterystyczny dla Znanieckiego, optymistyczny humanizm[6].

---

[4] T. Abel, *A Reminiscence and a Reminder*, Maszynopis w posiadaniu autorki.

[5] Znaniecki, *Intellectual America by a European*, „Atlantic Monthly", vol. CXXV, January–June 1920, s. 189.

[6] Tenże, *Cultural Sciences. Their Origin and Development*, Urbana 1952, s. 419.

Pomimo ostatecznego porzucenia pragnienia praktycznego wpływu na życie społeczne i pomimo dystansu wobec polityki, Znaniecki nie zrezygnował przecież z czynnego udziału w postępie kulturalnym. Według platońskiej i nietzscheańskiej wizji Znanieckiego, arystokracja intelektualna, swobodnie rekrutowane elity intelektualne miałyby przewodzić w nowoczesnym społeczeństwie. Najpierw jednak należało czynnie kształtować i utrzymywać wartość intelektualizmu zagrożonego przez materializm i ochlokrację. Tę rolę wybrał dla siebie Znaniecki. Podjął się przewodnictwa intelektualnego w refleksji nad społeczeństwem i nowoczesną kulturą. Przyjął naukę jako wyłączne swoje powołanie. W pełni odnosi się do Znanieckiego zdanie Webera z *Vom inneren Beruf zur Wissensschaft*: „Osobowość na polu nauki posiada ten, kto w sposób czysty służy sprawie"[7].

W wywiadzie dla amerykańskiego socjologa, Earle Eubanka, odwiedzającego wybitnych europejskich twórców socjologii[8], znajduje się wypowiedź Znanieckiego, w świetle której należy uważać go za konsekwentnie świeckiego myśliciela, przyznającego specjalną rangę filozofii, a zwłaszcza filozofii kultury. Subiektywnie była to dla Znanieckiego teoria życia zastępująca religię. Świeckość nie jest jednak u Znanieckiego podobnie jak u Webera, skojarzona ani z materializmem ani z ateizmem, lecz ze spirytualizmem i nie-teizmem.

Mam głębokie zainteresowania duchowe i mocną wiarę w nieśmiertelność, lecz moja wiara jest nie-teistyczna, ponieważ świat nie wydaje mi się być uporządkowany i jednorodny lecz nieuporządkowany i pluralistyczny[9].

To filozofia przywiodła Znanieckiego do socjologii. Konkretnie zainteresowanie stosunkami społecznymi wyrosło u Znanieckiego pod wpływem lektury Barucha Spinozy i jego świeckiej teorii etycznej[10].

Filozofująca postawa, apolityczność, optymistyczny humanizm, intelektualizm, świeckość, a jednocześnie aksjologiczny i spirytualistycz-

[7] Weber, *Vom inneren Beruf zur Wissenschaft*, w: M. Weber, *Soziologie. Universalgeschichtliche Analysen. Politik*, Stuttgart 1973, s. 314.

[8] Znaniecki. *Summary of conversation with Earle Eubank*, Poznań. Poland. August 3–4, 1934, Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, zespół F. Znanieckiego.

[9] Tamże.

[10] Tamże.

ny wymiar światopoglądu Znanieckiego znajdują odbicie w jego teorii socjologicznej, w szczególności w wizji nowoczesności. Abstrahujące nastawienie filozoficzne i apolityczność może najbardziej odróżnia Znanieckiego od Webera. Ten ostatni pozostawał w analizie wierny konkretnemu kontekstowi historycznemu, a z drugiej strony ożywiło go żarliwe zaangażowanie w politykę bieżącą[11]. Wspólne im jest natomiast zgłębianie kultury jako rzeczywistości duchowej znaczeń i wartości. Weber, podobnie jak Znaniecki, przyjmuje wobec niej postawę intelektualistyczną, relatywistyczną i zsekularyzowaną, bo jak mówił:

> Przeznaczeniem naszego czasu, z jego swoistym racjonalizowaniem i intelektualizowaniem, jest przede wszystkim odczarowanie świata[12].

## Idea nowoczesności

Znanieckiego teoria społeczeństwa i kultury opiera się na zasadzie „współczynnika humanistycznego"[13], to jest odniesienie znaczeń instytucji, obiektów i działań do aktywnego ich doświadczania przez ludzi jako wartości. Ta relatywistyczna, dynamiczna zasada kształtowania znaczeń i wartości poprzez działania i oddziaływania wskazuje, że zmieniają się one w czasie. Nowoczesność wyodrębnia właśnie szczególna, wyłaniająca się konfiguracja doświadczeń znaczeń obiektów i działań kulturowych. Nowoczesność nie jest nieuniknionym etapem rozwoju historycznego, lecz wyłania się jako wynik świadomych przedsięwzięć, jako rezultat kolektywnych działań. Jest zamiarem – ideałem. Zamiar ten jako projekt przekształcany jest w trakcie realizacji i może zostać udoskonalony, zaprzepaszczony lub niedokończony. Dla Znanieckiego racjonalne działanie stanowi podstawę nowowczesności. Nie jest to jednak weberowska racjonalność teleologiczna, wiążąca stałe cele i środki, a przedstawiona przez Webera w typie idealnym działań biurokratycznych. Dla Znanieckiego jest to racjonalność twórczego czynu, którego zamiar jest rozwijany i doskonalony. Działanie takie zmierza

[11] W. J. Mammsen, *Max Weber a demokracja konstytucyjna*, „Kultura i Społeczeństwo", vol. XXX, nr 2, 1986, s. 49.

[12] Weber, *Vom inneren Beruf zur Wissenschaft*, w: M. Weber, *Soziologie. Universalgeschichtliche Analysen. Politik*, Stuttgart 1973, s. 339.

[13] Znaniecki, *The Method od Sociology*, New York 1936, s. 39–41.

do stworzenia nowych wartości, a nie polega tylko na doskonaleniu środków dla realizowania raz ustalonego celu.

Nowoczesność w ujęciu Znanieckiego jest jednak związana przede wszystkim ze szczególnym rodzajem zmian wiedzy ludzkiej, określających najogólniej doświadczenia i działania ludzi. Zarysy projektu nowoczesności odczytuje więc najpierw Znaniecki w najogólniejszej postaci wiedzy w kulturze Zachodu, to jest w filozofii. Tu też leży odmienność Znanieckiego od wielu tak zwanych nowoczesnych myślicieli rugujących filozofię lub też podporządkowujących ją naukom szczegółowym. Znaniecki przyznaje szczególne znaczenie filozofii w kształtowaniu nowoczesnej świadomości, ponieważ uważa, że wartości i ich tworzenie nie mogą być zbadane przez naukę. Nie podlegają one bowiem zasadzie przyczynowości[14]. Za w pełni nowoczesną uważa zatem filozofię wartości, filozofię twórczości i pragmatyczne filozofie działania. W nich widzi przyszłość filozofii w nowoczesnej kulturze.

Znaniecki nie omija dylematów nowoczesności. Na płaszczyźnie wiedzy dylematem takim jest konfrontacja nauki i filozofii. Nowoczesność przedstawia Znaniecki nie tyle jako postęp nauki, co rewolucję myślenia filozoficznego. Rewolucja ta skierowana jest zarówno przeciwko dogmatycznemu empiryzmowi nauk o przyrodzie, jak i przeciwko formalnemu racjonalizmowi matematycznemu. Za rzeczywiście nowoczesny uważa prąd humanistyczny, czy inaczej kulturalistyczny, reprezentowany przez różne wersje filozofii pragmatyzmu i filozofii woli. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nurt ten, reprezentowany także przez filozofię samego Znanieckiego, stanowił secesję w stosunku do tymczasem jeszcze dominującej „nowoczesnej" filozofii pozytywizmu i neopozytywizmu, w Polsce reprezentowanej wówczas przez tak zwaną szkołę lwowsko-warszawską. Filozofii kulturalizmu przyznaje jednak Znaniecki wiodącą rolę i rzeczywiste znaczenie w przyszłości. Nowoczesność bowiem, jak niegdyś Renesans, oznacza dla Znanieckiego humanizm, to jest, przede wszystkim, antydogmatyzm i antyformalizm[15].

Według Znanieckiego personalizm Nietzschego, socjologizm Durkheima, relatywizm Henri Poincarego, humanizm Schillera, twór-

[14] Tenże, *Cultural Reality*, wyd.[1] 1919, wyd.[2] w Houston, Texas 1983, s. XXV, XXVI.

[15] Tenże, *The Laws of Social Psychology*, Warszawa–Kraków–Poznań 1925, s. VII–VIII.

czy ewolucjonizm Bergsona oraz pragmatyzm Jamesa i Deweya były nośnikami prawdziwie nowoczesnej rewolucji myślenia. Jakkolwiek autorzy ci nie byli jeszcze wolni od wyobrażenia społeczeństwa jako konkretnej całości, a jednostki jako całości psychobiologicznej, to, zdaniem Znanieckiego, przygotowali oni relatywistyczne myślenie kulturalistyczne. Istotą nowoczesnej filozofii humanistycznej i kulturalistycznej jest bowiem wykazanie relatywnej, historycznej natury wszystkich wartości, w tym społeczeństwa i jednostki. Cała rzeczywistość jest ostatecznie historycznym produktem działań ludzkich. Jednakże tak filozofia jak i nauka, jakkolwiek historycznie względne, pozostają dla Znanieckiego wartościami pozytywnymi.

Znaniecki wysoko cenił naukę jako twórczość w świecie, która zawsze dodaje coś nowego, niezależnie od jej praktycznych zastosowań. Odrzuca wszakże Znaniecki realistyczny monizm racjonalny, to jest „absolutną doskonałość racjonalności, której zwykła wymagać filozofia, wierząc w jeden teoretyczny system rzeczywistości"[16]. Wiedza z racji swej metodologicznej konstytucji nigdy nie może być sprowadzona do jednego systemu. Znaniecki uznaje różnicę między naturą i kulturą i twierdzi, że istnieje wiele racjonalnych systemów w ramach kultury: moralnych, intelektualnych, religijnych, politycznych itd. Przyjmuje więc za nowoczesną wyłącznie pluralistyczną interpretację nauki. Możliwość racjonalnego ujęcia całej rzeczywistości dopuszcza jednak jako ideał teoretyczny.

> [...] gdyby ostateczna granica rozwoju naukowego została kiedykolwiek osiągnięta, każdy fragment czy aspekt rzeczywistości byłby naukowo określony przez pewien racjonalny system idei zbudowanych z punktu widzenia pewnego racjonalnego porządku[17].

Podobnie jak Weber, Znaniecki utrzymuje więc ideał nauki rozpowszechniony przez Oświecenie. Znaniecki akceptuje naukę jako racjonalizujące ujęcie rzeczywistości, które, mówiąc językiem Webera „odczarowuje" świat. Pogląd Znanieckiego różni się wszakże od poglądu Webera, który wierzył w racjonalną, nowoczesną naukę historii. Jakiekolwiek wyróżnić u Webera poziomy analizy: socjologiczny czy inaczej modelowy, historyczny w węższym sensie, czyli rozwojowy oraz sytua-

[16] Tenże, *Cultural Reality*, s. 317.
[17] Tamże, s. 319.

cyjny, wszystkie one są, jak wskazał Guenther Roth, historyczne w sensie ogólnym[18]. Zmierzają do wskazania genezy i konsekwencji indywidualnego, historycznego zjawiska. Czyż wiedza historyczna w najszerszym tego słowa znaczeniu nie jest jedyną wiedzą, która może teoretycznie zrekonstruować całą rzeczywistość humanistyczną? Znaniecki odpowiada na to pytanie zdecydowanie przecząco.

> Teraz jasne jest, że historia rzeczywistości nie opiera się na założeniu jakiegoś ogólnego, historycznego, racjonalnego porządku, różnego od specjalnych porządków: fizycznego, psychologicznego, socjologicznego i idealnego. Jedyne założenie, które odróżnia ją od każdej i wszystkich tych nauk specjalnych jest takie, że w konkretnej historycznej rozciągłości i trwaniu wszystkie te porządki są powiązane i roztopione w ogólnym twórczym stawaniu się, w ciągłym rozwoju nowego, który nie może być wyjaśniony na podstawie jakiegoś ostatecznego racjonalnego porządku i może być tylko w przybliżeniu ogarnięty od przypadku do przypadku, jako niedoskonale opisywalna synteza licznych porządków[19].

Tak zwane badania historyczne według Znanieckiego są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze mogą polegać na pomocniczej działalności, przygotowującej materiał dla systematycznej pracy naukowej w charakterze quasi-obserwacji. W takim charakterze używał jej Znaniecki, budując swoją teorię socjologiczną. Odróżniał on tego typu pomocnicze, „historyczne" badania od historii jako osobnej dziedziny, zmierzającej do jak najdoskonalszej reprodukcji obiektów historycznych. Historia w tym sensie nie jest rekonstrukcją teoretyczną. „Jest to twórcza kontynuacja przeszłości w najbardziej dobitnym sensie tego terminu"[20]. Taka historia zawsze według Znanieckiego „zaczarowuje" świat społeczny na nowo, nakładając nań nowy „współczynnik humanistyczny" znaczeń i wartości. Historia jest więc praktyką ideologiczną. Chodzi tu zawsze o zachowanie lub odnowienie obiektu historycznego poprzez selekcję materiału dokonywaną w oparciu o aksjologiczne kryteria. Nie ma tu mowy o wolności ani nawet o dystansie do wartościowań.

Ta krytyka Znanieckiego wymierzona explicite w historyczną szkołę niemiecką w ogólności, wydaje się być także skierowana na koncepcje Webera. Usiłował Weber co prawda „zobiektywizować" badanie

---

[18] G. Roth, W. Schluchter, *Max Weber's Vision of History. Ethics and Methods*, Berkeley 1979, s. 197.

[19] Znaniecki, *Cultural Reality*, s. 320.

[20] Tamże, s. 322.

historyczne. W istocie jednak głoszona przez niego neutralność badacza wobec wartości wydaje się być tylko sekularną wolnością od nadprzyrodzonej legitymizacji wartości absolutnej. Weber głosił bowiem jednocześnie etykę odpowiedzialności (*Verantwortungsethisch*) w dziedzinie praktyki społecznej[21], która polega na skutecznym działaniu w świecie. Ta etyka w istocie polityczna uznaje, że realizacja pewnej wartości, zwłaszcza w polityce „polega na użyciu władzy i siły jako środków i dlatego prowadzi do paktu z siłami diabolicznymi"[22]. W świetle tej etyki skutecznych środków, wywodzącej się od Machiavellego, postulat „wolnej od wartości" nauki jawić się może jako narzędzie czysto instrumentelnej praktyki. Jeśli bowiem – jak pokazuje Znaniecki – historia nie ma teoretycznego punktu wyjścia, to postulat wolnego od wartości badania historycznego może prowadzić tylko do większego niebezpieczeństwa etycznie nieodpowiedzialnej, historycznej ideologizacji przeszłości. Jeśli konkretny obiekt historyczny nie może być przedmiotem racjonalnego naukowego badania i nie ma w istocie naukowej historii, to – zdaniem Znanieckiego – nie może być ona nośnikiem nowoczesnego kulturalizmu. Tę rolę pełnić może natomiast socjologia jako forma myślenia humanistycznego, relatywistycznego i racjonalnego o rzeczywistości społecznej.

Znaniecki nie tylko analizuje ideę nowoczesności i udział w niej różnych form wiedzy. On sam konstruuje, uczestniczy w tworzeniu nowoczesnego sposobu myślenia. Czyni to formułując podstawy kulturalizmu, opierającego ontologię kultury i jej badanie na zasadzie „współczynnika humanistycznego", to jest, na aktywnym doświadczaniu znaczeń jako podstawie rzeczywistości oraz na historycznej względności znaczeń i wartości. Nowoczesne myślenie Znanieckiego wymierzone jest zarówno przeciwko dogmatyzmowi naturalistycznemu jak i przeciwko dogmatowi idealistycznemu. Uznaje bowiem Znaniecki rzeczywisty rozwój kultury. Nie jest to ani naturalna ewolucja, ani nie jest to tylko pozór zmiany wobec niezmiennych zasad. Kultura rzeczywiście staje się w twórczym procesie[23]. W istocie nowoczesne jest samo pojmowanie rzeczywistości jako zmiennej. Rozwój, według Znanieckiego,

[21] Weber, *Der Beruf zur Politik*, w: tenże, *Soziologie. Universalgeschichtliche Analysen. Politik*. Stuttgart 1973, s. 175.

[22] Roth, W. Schluchter, *Max Weber's*, s. 88.

[23] M. Grygier, *Florian Znaniecki jako krytyk naturalizmu*, „Kultura i Społeczeństwo", 1987, vol. XXXI, nr 4, s. 53–70.

jest rzeczywistym narastaniem, w którym każdy moment przynosi coś nowego w kulturze[24]. Nawiązuje tu Znaniecki do Bergsona, którego *L'évolution créatrice* przetłumaczył na język polski.

Potrzeba skoncentrowania myślenia teoretycznego na kulturze jest, zdaniem Znanieckiego, charakterystyczna dla nowoczesności, głównie z powodu narastających kryzysów kultury. Znaniecki wierzył w możliwość objęcia kultury i społeczeństwa racjonalną refleksją w obrębie nauk o kulturze. Adekwatna znajomość świata kultury byłaby według niego podstawą racjonalnej, praktycznej kontroli bezpośredniej przyszłości naszej cywilizacji. Przyszłość ta powinna być kształtowana według ideałów, których określenie należałoby już do nowoczesnej filozofii kultury[25]. Tak więc relatywizm kulturalizmu jest u Znanieckiego samoograniczającą się zasadą. Znaniecki wskazuje, że ma on granice, które miałaby wytyczać nowoczesna filozofia wartości. Wychodzi więc Znaniecki poza dychotomię: świecka etyka odpowiedzialności, czy raczej świecka etyka instrumentalna, a religijna etyka celów ostatecznych. Proponuje on etykę, którą można by nazwać świecką etyką dynamicznych ideałów kultury. Wskazuje takie już ukształtowane w procesie historycznym ideały, jak ideał osoby jako wartości i ideał pokojowej współpracy grup. Postuluje konieczność rozwijania innych, pozytywnych, świeckich ideałów kulturowych, nie jako abstraktycyjnych zasad, ale jako wartości czynnie kształtowanych przez uszestników procesu społecznego.

Idea nowoczesności Znanieckiego niewątpliwie zakorzeniona jest w krytycznej, zsekularyzowanej filozofii Oświecenia. Przyjmuje on oświeceniową ideę postępu. Przekształca ją, nadając jej ten mianowicie sens, że w świecie kultury następuje rozwój, to jest stałe pomnażanie znaczeń i wartości w aktywnym doświadczeniu ludzi. Cechą nowoczesności, według Znanieckiego,byłoby szczególne spotęgowanie innowacji we wszystkich dziedzinach kultury. Nie tyle racjonalność instrumentalna, jak to widział Weber, ale innowacyjność jest wyróżnikiem kultury zachodniej według Znanieckiego. Nowoczesność jest szczególnym momentem jej rozwoju. Stwarza zagrożenia, ale i nowe możliwości. Możliwości wiążą się z objęciem innowacją w niespotykanym dotąd sto-

[24] Znaniecki, *Znaczenie rozwoju świata i człowieka*, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, t. I, Warszawa 1987, s. 123–124.

[25] S. Jedynak. *Etyka Floriana Znanieckiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie–Skłodowska", 1977, vol. II, nr 9, s. 133–147.

pniu także systemów społecznych. Nowoczesnym ideałem pozostaje dla Znanieckiego oświeceniowy projekt racjonalnego pokierowania innowacją społeczną i kulturową. Szczególną rolę przypisuje więc socjologii.

## Socjologia jako nauka nowoczesna

Jak wcześniej klasycy: August Comte i Spencer, Znaniecki podziela przekonanie o konieczności istnienia nowej nauki – socjologii. Przekonanie o niemal prometejskiej roli nauki o społeczeństwie ożywiło twórczość Znanieckiego. Socjologia jest dla niego par excellence wiedzą nowoczesną i czynnikiem unowocześnienia społeczeństw. Już socjologizujący prąd w filozofii: relatywistyczny, poszukujący w uwarunkowaniach społecznych rozwiązania zagadnień metafizycznych, epistemologicznych i etycznych, był zwiastunem nowoczesności. To Nietzsche zasługuje, według Znanieckiego, na miano najbardziej radykalnego pioniera nowoczesnego sposobu myślenia, bardziej jeszcze niż Durkheim, Simmel czy Marks. Socjologizm widział Znaniecki w „filozofii woli" Nietzschego, dla której empirycznym odniesieniem były w istocie czyny społeczne, w których wyraża się jedność woli łączących się osób[26]. „Wola mocy" zaczerpnięta została, według Znanieckiego, z działalności społecznej. Nowoczesny relatywizm, tak bliski Znanieckiemu, wyrażał się w tezie Nietzschego, że wartości i normy są wyrazem indywidualnej lub zbiorowej woli potęgi. Znaniecki uważał Nietzschego za personalistycznego filozofa społecznego. Sądził on, że Nietzsche dążył do uniezależnienia osób od sprawdzianów narzucanych im przez społeczeństwo. Znaniecki uznał nietzscheański ideał nadczłowieka za humanistyczny i nowoczesny. Według interpretacji Znanieckiego „nadczłowiek" nie realizuje swych instynktów, lecz potrafi narzucać wartości grupie. Odrzuca zastane standardy dopiero wtedy, gdy znajdzie nowe, wyższe. Nowoczesnym byłoby zatem wyzwalanie się z tradycji przesądów ciasnych i jednostronnych. Relatywizm socjologiczny byłby, według Znanieckiego, czynnikiem tego wyzwolenia. Wyzwalającą, oświecającą, prometejską rolę spełnić może, według Znanieckiego, socjolo-

[26] Znaniecki, *Should sociologists be also Philosophers of Values?*, „Sociology and Social Research", Nov.–Dec. 1952, s. 79–84.

gia, jeśli tylko ukonstytuuje się jako nauka obiektywna, nie skrępowana tradycyjnym, partykularnym systemem wartości. Głosi więc Znaniecki kontrolę nad wartościowaniami, w szczególności wolność od wartościowań w oparciu o kryteria polityczne. Dystans ten jest możliwy, ponieważ Znaniecki widzi możliwość zaistnienia socjologii jako nauki teoretycznej, a nie jak Weber, historycznej. Wykazał bowiem Znaniecki iluzoryczność „naukowej" wiedzy historycznej. Dystans, czy nawet wolność od wartościowań proklamuje jednak Znaniecki pod jednym warunkiem: uznania prawa uczonego do wolności myśli, do swobodnego prowadzenia badań. Jeśli wolność myśli nie jest zagwarantowana, uczeni zobowiązani są do moralnego i politycznego sprzeciwu oraz do czynnego współdziałania w celu jej osiągnięcia.[27]

Nowoczesna nauka – socjologia – jest w projekcie Znanieckiego centralną nauką humanistyczną, ponieważ pozostaje w najbardziej ścisłym związku ze wszystkimi pozostałymi naukami o kulturze. Nie jest nauką podstawową, ale właśnie centralną. Warunki społeczne umożliwiają bowiem pełną aktualizację wszystkich innych systemów kulturowych. Życie społeczne jest pośrednikiem między różnymi dziedzinami kultury[28]. W swej wizji nowoczesności Znaniecki śmiało głosi w związku z tym przodownictwo kulturalne socjologii i socjologów, którzy:

> będą działać jako intelektualni przywódcy w nieprzerwanym procesie różnicowania się i integracji społecznych ról i społecznych grup na całym świecie. Wykonując to zadanie, będą oni pośrednio przyczyniać się do ciągłego twórczego rozwoju nowych odmian systemów kulturowych oraz do wzbogacania i urozmaicania życia jednostek[29].

Zadanie to socjologia może spełnić, zdaniem Zdanieckiego, jeśli rozwinie adekwatną wiedzę teoretyczną o systemach społecznych.

### Systemy wartości społecznych a zmiana kulturowa

Świat kultury przedstawia Znaniecki jako dynamiczny ład wartości, to jest obszar znaczeń i aksjologicznych oszacowań obiektów i działań

[27] Tamże.
[28] Tenże, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988, s. 243.
[29] Tenże, *Cultural Sciences*, s. 419.

na nie skierowanych. Ład ten wyraża się w wyodrębniających się dziedzinach kultury, które są dziedzinami specyficznych wartości i podtrzymujących je działań. Znaniecki wymienia kilka typów wartości[30]: hedonistyczne, techniczne, ekonomiczne, polityczne, intelektualne, etyczne, estetyczne oraz społeczne. Całokształt kultury jest więc ładem tak zwanych przez niego układów kulturowych. Wśród nich centralne miejsce zajmują układy społeczne. Tu też tkwi istotna różnica między ujęciem Znanieckiego a ujęciem Webera. Pierwszy z nich opiera ontologię kultury na obiektywnym ładzie kultury. Weber natomiast uważa, że kultura przedstawia ostatecznie ontologiczny chaos. Badacz kultury może tymczasowo tylko uporządkować tę, w istocie chaotyczną, rzeczywistość w obrazie pojęciowym[31].

Wyróżnienie przez Znanieckiego układów kulturowych jako dynamicznych układów wartości nie jest tylko konwencją teoretyczną, ale opiera się na rzeczywistym stanie rozwoju kultury nowoczesnej, w której różnicują się i jednocześnie wewnętrznie integrują liczne dziedziny wartości. „Każdy układ kulturowy jest dynamicznym układem pewnych wartości, które wyodrębnia i wiąże między sobą jakaś czynność (lub system czynności), modyfikując je w tym przebiegu"[32]. Jest szczególnym osiągnięciem Znanieckiego, że wśród układów kulturowych wyróżnił układy społeczne. Wskazał bowiem na specjalną dziedzinę wartości społecznych, wyodrębniających się od pozostałych tym, że znaczenia i oszacowania aksjologiczne związane są z samym uspołecznieniem.

Wartościami układów społecznych są sami ludzie doświadczający i działający. Czynności społeczne są to czynności modyfikujące ludzi, wyodrębniające ich i wiążące ze względu na ich doświadczenia i działania[33].

Te specyficzne wartości społeczne wyłoniły się na wyższym etapie rozwoju kulturalnego. Ich rozwój i integracja w szereg mniejszych systemów cechuje nowowczesność. Analityczna koncepcja społeczeństwa, odrzucająca pojęcie społeczeństwa jako konkretnej całości nie została

[30] Tenże, *Wstęp do socjologii*, s. 193–195; tenże, *Cultural Sciences*, s. 393.

[31] Weber, *Die „Objectivität" sozialwissenschaftlicher Erkenntnis*, w: tenże, *Soziologie. Universalgeschichtliche Analysen. Politik*, Stuttgart 1973, s. 260–261.

[32] Znaniecki, *O szczeblach rozwoju społecznego*, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, vol. I, Warszawa 1987, s, 448.

[33] Tamże.

więc przez Znanieckiego wybrana na zasadzie konwencji teoretycznej czy metodologicznej. Analityczna koncepcja społeczeństwa jako rozwiniętych, dynamicznych układów czy systemów społecznych jest bowiem szczególnie adekwatna dla opisu i wyjaśniania nowowczesnego społeczeństwa[34]. Społeczna interakcja stanowi podstawę dla wszystkich pozostałych układów społecznych. Według Znanieckiego każdy system społeczny jest dynamiczny, to znaczy, stale się zmienia: od czasu powstania poprzez całe swoje trwanie[35]. Zdecydowanie więc krytykuje Znaniecki koncepcję struktury społecznej, wskazując na interakcyjny charakter systemów społecznych. Proces, a nie struktura, jest bowiem cechą nowoczesnych społeczeństw.

Znaniecki wyróżnia cztery kategorie systemów społecznych: działania społeczne, stosunki społeczne, role społeczne i grupy społeczne[36]. W innej, późniejszej konfiguracji, wychodząc od układu bardziej złożonego wymiania: stosunki społeczne, role, grupy i społeczeństwa, to jest, takie układy grup, które są podporządkowane bezpośrednio lub pośrednio jednej grupie dominującej. Te układy czy systemy nie tracą nigdy charakteru dynamicznych układów interakcyjnych. Wyłaniają się w swym przebiegu, rozwijając się w kierunku coraz bardziej złożonych systemów, na które składają się układy prostsze.

Możemy tu wspomnieć, że rozpoczniemy od badania systemów kooperacyjnych interakcji pomiędzy dwiema jednostkami, popularnie nazywanymi stosunkami społecznymi lub interpersonalnymi, zbadamy integrację takich stosunków w role społeczne, tj. systemy kooperacyjnych interakcji pomiędzy poszczególnymi jednostkami a innymi, przejdziemy do integracji specjalnych ról pełnionych przez pewne jednostki w zorganizowane grupy społeczne; i ostatecznie, rozważymy integrację wielu rozmaitych grup społecznych nie w jedno społeczeństwo, lecz w wiele różnych rodzajów społeczeństw[37].

---

[34] Tenże, *Social Organizations*, s. 216.

[35] Tenże, *The Dynamics of Social Systems*, maszynopis nieopublikowany, The Joseph Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, zespół F. Znanieckiego.

[36] Tenże, *Wstęp do socjologii*, s. 279–285. Wśród nowszych ekspozycji systemów społecznych badanych przez Znanieckiego można wskazać m.in.: J. Szacki, *Znaniecki*, Warszawa 1986, s. 114–152; A. Flis, *Ład społeczny versus podmiotowość. Rekonstrukcja koncepcji Floriana Znanieckiego*, „Kultura i Społeczeństwo", 1986, vol. XXX, nr 4, s. 113–125.

[37] Tenże, *Social Relations and Social Roles*, San Francisco 1965, s. 20.

Krytyczny wobec niesystematyczności koncepcji pragmatycznych Znaniecki dbał o systemowy kształt swej teorii. Koncepcja układów społecznych precyzyjniej i w sposób bardziej rozwinięty, aniżeli to potem zrobił Blumer, przedstawia interakcyjną teorię społeczeństwa[38]. Nawiązując do form uspołecznienia Simmla, Znaniecki odbiega od syntetycznych koncepcji Webera. Wskazuje to, co sensu stricto społeczne w jednostce, w oddziaływaniach, w stosunkach i grupach. Analityczne stanowisko Znanieckiego przezwycięża jednak formalizm sformułowań Simmla, ponieważ z kolei, tak jak Weber, Znaniecki skupia uwagę na odniesieniu działań do wartości. Istotne novum koncepcji Znanieckiego polega na wskazaniu specjalnej dziedziny wartości społecznych jako ontologicznej podstawy nauki socjologii. Trzeba podkreślić, że takie wyodrębnienie wartości społecznych, to znaczy jednostek i grup społecznych, o ile są przedmiotem działań mających na celu zmianę lub utrzymanie współżycia społecznego, należy do rzadkości. Koncepcja wartości społecznych jest wyrazem Znanieckiego wizji nowoczesności, w której wyodrębniają się one i autonomizują coraz bardziej. Koncepcja systemów społecznych Znanieckiego powinna być interpretowana w kontekście jego wizji nowoczesności. Nawiązując do Simmla Znaniecki bowiem pogłębia i rozwija widzenie społeczeństwa nowoczesnego jako procesu interakcji ról i grup. Wprowadzając wartości społeczne definitywnie przezwycięża formalizm socjologii analitycznej. Pokazuje obecność procesów interakcyjnych w makroskali, analizując oddziaływanie społeczności i społeczeństw. W szczególności istotną część jego koncepcji zajmuje wyłaniające się nowoczesne społeczeństwo światowe – system światowy.

Interakcyjny obraz nowoczesnego społeczeństwa stanowi dla Znanieckiego podstawę rozumienia zmian w kulturze nowoczesnej w ogóle. Ekspansja lub recesja systemów kultury uwarunkowana jest przez społeczne interakcje pomiędzy zwolennikami różnych ideologicznych modeli doświadczania znaczeń i wartości oraz skierowanych nań działań[39]. Czynności społeczne są zatem „siłami" społecznymi, które wpływają na uczestnictwo jednostek i grup we wszystkich dziedzinach kultury oraz na zmianę kulturową. Posługując się terminem Bergsona Znaniecki mówi o twórczej ewolucji kultury opartej na systemach społecznych.

[38] E. Hałas, *Florian Znaniecki – Ein verkannter Vorläufer des Symbolischen Interaktionismus*, „Zeitschrift für Soziologie" R. 12, z. 4, Oktober 1983, s. 341–352.

[39] Znaniecki, *Cultural Sciences*, s. 393.

Tak jak samo istnienie kulturowych systemów wydaje się zależeć od zorganizowanych związków, które albo utrzymują je albo niszczą, podobnie twórcza ewolucja wydaje się zależeć od związków, które albo sprzyjają jej, albo ją hamują. Tak więc badanie związków i ich ewolucji jest istotne dla rozwoju spójnej ogólnej teorii ewolucji kulturowej[40].

Ogólne studium nowoczesnych systemów społecznych będących dziedziną socjologii stanowi, według Znanieckiego, podstawę dla badań nowoczesnej kultury i jej przemian.

### Nowoczesne stosunki i role społeczne

Wśród badanych przez Znanieckiego stosunków społecznych pierwsze miejsce zajmuje stosunek wychowawczy, przygotowujący do nowoczesnej roli twórczego innowatora. Stosunek wychowawczy pojmuje Znaniecki interakcyjne, jako swoiste oddziaływanie zachodzące pomiędzy wychowankiem a osobą lub grupą świadomie zmierzającą do urobienia go według pewnego wzoru[41]. Za społeczne zadanie nowoczesnego wychowania uważa Znaniecki przezwyciężenie egoizmu na rzecz wartości altruizmu zbiorowego, poprzez rozwijanie twórczego uczestnictwa w zadaniach zbiorowych. Ponieważ nie trwanie, lecz rozwój grup społecznych i rozwój kultury jest znamieniem nowoczesności, za nowoczesny ideał wychowawczy uważa Znaniecki rozwijanie dążności twórczych i jednocześnie umiejętności współpracy społecznej.

Obudzić, rozwinąć i utrwalić w każdej jednostce ten zarodek twórczych uzdolnień, jaki ona ze sobą przynosi, a zarazem nauczyć każdą jednostkę, aby swe dążności twórcze wyrażała w solidarnej współpracy z innymi dla realizacji wspólnych ideałów – oto więc drugie wielkie zadanie nowoczesnego wychowania. Między nim a owym pierwszym zadaniem, o którym mówiliśmy, tj. zastąpieniem biernego i czynnego antagonizmu grupowego przez dążenie do łączności z innymi grupami i działanie dla ich dobra, istnieje ścisły związek[42].

---

[40] Tenże, *The Evolutionary Approach to the History of Culture*, maszynopis nieopublikowany, s. 24, The Joseph Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, zespół F. Znanieckiego.

[41] Tenże, *Socjologia wychowania*, vol. II, Warszawa 1973, s. 132.

[42] Tamże, vol. I, s. 420.

Nowoczesna socjalizacja powinna zatem zawierać jak najwięcej samokształcenia, to jest działań zainicjowanych przez wychowanka. Jest to warunek aktywnej partycypacji w społeczeństwie i zwiększenia innowacji. Znanieckiego interesuje właśnie aktywna innowacja, a nie biurokratyczne role, którym tak wiele uwagi poświęcał Weber, a w których to rolach osoba ma niewiele wolności, aby uczynić coś nowego. Skupia zatem Znaniecki uwagę na nowoczesnej roli twórczego innowatora w dowolnej dziedzinie kultury, który ma przynieść pożytek akceptującemu go społecznemu kręgowi. Aby pełnić tę rolę musi on przyjąć obowiązek rozwijania swych zdolności do wartościowej innowacji.

Oczywista jest tu różnica między spojrzeniem Znanieckiego a spojrzeniem Webera na istotne cechy nowoczesnej edukacji. Weber kładł nacisk na specjalistyczne sprawności. Wiedza specjalistyczna, według niego, stanowi oznakę nowoczesności. Uważał, że w związku z tym system nowoczesnej edukacji musi nieuchronnie nabierać cech biurokratycznych[43]. Inaczej dynamikę nowoczesności ujmuje Znaniecki. Z powodu rosnącej komplikacji systemów społecznych Znanieckiego nie interesują eksperci w zakresie gotowych rozwiązań. Główną rolę przypisuje nie tym, którzy wykonują fachowe funkcje w ramach gotowego systemu lecz ci, którzy inicjują i organizują nowe systemy. Kierują nimi w zmiennych warunkach życia zbiorowego. Potrafią przetworzyć ten system, gdy się on niespodziewanie załamie. Według Znanieckiego konieczne jest w nowoczesnym społeczeństwie kształcenie wielkich zastępów samodzielnych ludzi czynu, inicjatorów, organizatorów, reorganizatorów, a nie tylko profesjonalistów na gotowe posady. Znaniecki nigdy nie sprzyjał przesocjalizowanej koncepcji konformistycznej socjalizacji. Był on zwolennikiem dynamicznej wizji systemu społecznego. Jeśli podejmuje problem przywództwa, to nie przyciąga jego uwagi ani przywództwo tradycjonalne, ani legalne, ani nawet charyzmatyczne, jak to wyróżnił Weber. Za cechę nowoczesności uważał Znaniecki racjonalne przywództwo o charakterze twórczej innowacji. Jak każde inne przywództwo wymaga ono kręgu społecznego, z którym przywódca wchodzi w interakcję, a który akceptuje, potwierdza przywódcę w jego roli. W centrum jego analizy przywództwa znalazły się społeczne role ludzi wiedzy.

[43] H. H. Gerth and C. Wright Mills [red.], *From Max Weber: Essays in Sociology*, New York 1958, s. 240–241.

Według Znanieckiego niewątpliwą cechą nowoczesności była instytucjonalizacja ról uczonych i przekształcenie ich w role zawodowe. Tutaj, podobnie jak Weber, Znaniecki przyznawał, że proces profesjonalizacji jest istotnie nowoczesnym zjawiskiem. Profesjonalizację rozumie jednak szeroko. W przypadku nauki polega ona na społecznym uznaniu stałego, zgodnego z obiektywnymi sprawdzianami zajmowania się nauką oraz na zapewnieniu pozycji ekonomicznej w związku z zajęciami naukowymi. Wszakże i tutaj interesuje Znanieckiego przede wszystkim innowacja i przywództwo twórcze. Znaniecki twierdzi, że dla właściwych twórców nauki – innowatorów – nie ma gotowych, uznanych ról społecznych. Jest to zresztą, według niego, poważny niedostatek nowoczesności[44]. Prawdziwi przywódcy-myśliciele nie mogą wciąż liczyć na dostateczne uznanie społeczne. Przewagę wciąż mają ideolodzy, „mędrcy", racjonalizujący i usprawiedliwiający rewolucyjne lub konserwatywne tendencje w społeczeństwie[45]. Tu też kieruje Znaniecki ostrze krytyki. Wskazuje on na zagrożenie i uwstecznienie procesu nowoczesności. Polega ono przede wszystkim na ciągłym zaniedbywaniu ideału teoretycznej obiektywności w dziedzinie wiedzy o kulturze. Postulat wolnych od apriorycznych wartościowań, systematycznych nauk o kulturze, pozostaje, według Znanieckiego, najważniejszym osiągnięciem przełomu XIX i XX wieku w dziedzinie wiedzy. Wstecznym zatem prądem współczesnym byłby obserwowany wzrost społecznego zapotrzebowania na „mędrców". Znaniecki uważa, że jednakowo w systemach totalitarnych i demokratycznych wzrasta potrzeba interpretacji ogromnej ilości wydarzeń, o których informacja rozpowszechniana jest przez środki komunikacji masowej. Stąd też rosnąca rola ideologów.

Znaniecki poświęca też uwagę innym przywódczym rolom, charakterystycznym dla złożonych społeczeństw nowoczesnych: technologicznym przywódcom i ekspertom. „Przywódca technologiczny definiuje sytuacje i czyni plany, które technicy mają wykonać; technologiczny ekspert specjalizuje się w diagnozie"[46]. Kiedy mówi o przywódcach te-

[44] Znaniecki, *Uczeni polscy a życie polskie*, w: Znaniecki, *Społeczne role uczonych*, Warszawa 1984, s. 253.

[45] Tenże, *The Social Role of the Man of Knowledge*, New Brunswick 1986, s. 80-81. Szerzej o pojmowaniu przez Znanieckiego roli ludzi wiedzy w nowoczesnym świecie pisze J. Szacki w rozdziale: *Technologia społeczna i filozofia kultury*, w: tenże, *Znaniecki*, Warszawa 1986, s. 168–180.

[46] Tamże, s. 38.

chnologicznych, to chodzi mu o przywództwo we wszelkich przedsięwzięciach zbiorowych, w których przywódca koordynuje działania dopóki nie staną się one rutynowe. Jeśli są to działania wymagające wiedzy technicznej, to musi on mieć tę wiedzę specjalistyczną. Rzadko jednak przywódca technologiczny kieruje bezpośrednio procesem instrumentalnym. Raczej planuje go i rozdziela role.

> Jego społeczne przywództwo przesłania i warunkuje jego funkcje jako naukowca, ponieważ wyposaża go w instytucjonalną władzę w grupie i, o tyle, o ile kontroluje on siły zbiorowe tej ostatniej, staje się ono źródłem społecznego prestiżu i wpływu na szersze społeczeństwo[47].

Technologiczny przywódca jest przede wszystkim przywódcą społecznym. Jest on człowiekiem władzy, dla którego wiedza specjalistyczna jest tylko instrumentem kontroli grupy. Jeśli ta wiedza musi być bardzo rozległa, będzie on potrzebował pomocy specjalistów – ekspertów. Dla tych z kolei, w ich społecznej roli, wiedza, którą posiadają jest oddzielona od praktycznych zastosowań. Oni bowiem nie panują nad celami, dla zrealizowania których sięga się po wiedzę specjalistyczną jako środek. Podział i potencjalny konflikt ról pomiędzy „przywódcami-myślicielami" i „przywódcami-mędrcami" oraz pomiędzy technologicznymi przywódcami i technologicznymi ekspertami leży w centrum Znanieckiego analizy nowoczesnych ról społecznych.

Zainteresowanie przywództwem to niewątpliwie wspólny wątek w badaniach Znanieckiego i Webera. Wydaje się, że u obydwu można by wskazać w tym względzie inspiracje płynące z lektury dzieł Nietzschego. Znaniecki rozwija jednak zagadnienie przywództwa oryginalnie i niezależnie od Webera. Jego koncepcja twórczego, innowacyjnego przywództwa w opartych na współpracy, nowoczesnych przedsięwzięciach kulturowych wychodzi poza opozycję dominacji biurokratycznej i wirtuozerii charyzmatycznej.

### Nowoczesne grupy społeczne

Znaniecki uważał, że rozwój w dziejach życia społecznego polegał na powstawaniu nowych, bardziej złożonych grup społecznych, charak-

[47] Tamże, s. 40.

teryzujących się bardziej racjonalnym ustrojem. Nowe rodzaje grup powstawały w oparciu o nowe zasady odrębności, to znaczy nowe kryteria wyróżniania i łączenia członków grup. Były to kolejno: grupy stycznościowe, oparte o fakt współżycia i podzielania doświadczeń i czynności; grupy genetyczne, oparte na rzeczywistym lub fikcyjnym pokrewieństwie; grupy terytorialne, grupy klasowe, oparte na wspólnocie interesów ekonomicznych; grupy kulturowe, oparte na wspólnocie kulturowej, grupy eklezjalne, oparte na wspólnocie wierzeń i kultów i wreszcie grupy celowe[48]. Jest to większość rodzajów grup społecznych, jakie można znaleźć we współczesnych społeczeństwach. Wszakże to mnogość grup celowych, które łączą ludzi na zasadzie świadomego, dobrowolnego uznania wspólnych celów i dążeń, wyróżnia, według Znanieckiego, społeczeństwa nowoczesne. Wystarczy wymienić nowoczesne partie polityczne, nowoczesne grupy przemysłowo-wytwórcze, towarzystwa naukowe, związki społeczne i ideowe. Za cechę nowoczesności uważał Znaniecki przewagę celowych, złożonych grup nad grupami pierwotnymi, „face to face"[49]. Grupy wtórne, to znaczy takie, których członkowie są złączeni przez wspólne, obiektywne cele, nie wchodząc w bezpośrednie stosunki, stanowią podstawę nowoczesnego, rozwiniętego społeczeństwa. Wymagają one jednak wyższej świadomości kulturalnej i wolności. Uznaje Znaniecki pierwszeństwo w nowoczesnym społeczeństwie grup celowych, które wykonują złożone działania zbiorowe, wymagające znacznej specjalizacji. Dwa nowoczesne trendy uważa Znaniecki za najważniejsze: jednoczenie się oddzielnych grup społecznych o podobnych funkcjach oraz częściowe integrowanie odmiennych, ale wzajemnie uzupełniających się funkcji wyspecjalizowanych stowarzyszeń[50].

Grupy celowe nie są czymś nowym. Są jednak, według Znanieckiego, dominującym zjawiskiem w nowoczesnych społeczeństwach. Grupa celowa występuje jako podmiot społecznych działań i jako społeczna wartość analogicznie do osoby społecznej. Obiektywizacja grupy dokonuje się poprzez instytucjonalizację ról i ich hierarchizację. Obejmuje

[48] Znaniecki, *O szczeblach rozwoju społecznego*, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, vol. I, Warszawa 1987, s. 443–459.

[49] Tamże, s. 458.

[50] Tenże, *Social Groups in the Modern World*, w: M. Berger, T. Abel, Ch. H. Page [red.], *Freedom and Control in Modern Society*, New York 1964, s. 139.

ona te funkcje, które reprezentują grupę jako całość. Znaniecki wprowadza tu termin „organizacja instytucjonalna". Znaniecki nie oddziela instytucji społecznych od grup.

Termin „instytucja grupowa" będzie używany na określenie takich oficjalnych, bezosobowo ustalonych funkcji i statusów członków każdej grupy społecznej, którzy działają i w stosunku do których oddziałuje się jak gdyby poprzez nich grupa działała jako całość[51].

Mówi też o procesie instytucjonalizacji na szeroką skalę, której rezultatem są grupy zinstytucjonalizowane przez inne grupy społeczne, jak na przykład państwo. Nowoczesne społeczeństwo, według Znanieckiego, to kompleks grup społecznych, które są instytucjonalizowane przez duże, zjednoczone i względnie niezależne grupy. W tym też sensie mówi o trzech głównych społeczeństwach w zależności od rodzaju grupy instytucjonalizującej: o społeczeństwie politycznym, o społeczeństwie religijnym czy eklezjalnym i o społeczeństwie narodowym[52]. Uważa on, że taka koncepcja szczególnie trafnie oddaje stan nowoczesnego rozwoju społecznego, gdzie nie można mówić o społeczeństwie jako całości, jako jednym systemie.

Uważamy, że takie heurystyczne użycie pojęcia „społeczeństwa" może być pomocne dla badania zbiorowego życia ludzkości w każdym okresie historycznym lecz szczególnie w obecnym okresie[53].

Już to pobieżne spojrzenie na Znanieckiego analizę nowoczesnych grup społecznych wystarcza, aby stwierdzić, że odbiega ona od analizy Webera. Przede wszystkim ze względu na mniejszą rolę, jaką przypisuje Znaniecki państwu. Sprowadza on państwo tylko do jednej z możliwych dominujących grup, zdolnych instytucjonalizować życie społeczne na szerszą skalę. Dalsza różnica widoczna jest, gdy Znaniecki przypisuje podstawową rolę w nowoczesnym społeczeństwie procesom instytucjonalizacji, pojmując je szerzej, nie ograniczając do biurokratyzacji. Przede wszystkim jednak Znaniecki przypisuje bezprecedensową rolę

[51] Tenże, *Social Organizations and Institutions*, w: G. Gurvitch and W. E. Moore [red.], *Twentieth Century Sociology*, New York 1945, s. 211.
[52] Tamże, s. 216.
[53] Tamże.

wtórnym, złożonym grupom celowym, zwłaszcza stowarzyszeniom. Uważa bowiem, że tylko dzięki nim możliwa jest nowoczesna, pluralistyczna demokracja.

### Społeczeństwa kultury narodowej

Jak zostało wyżej pokazane, w swych rozważaniach nad społeczeństwem Znaniecki uchyla dominującą rolę państwa. Osłabia też jednak rolę społeczeństwa eklezjalnego, to znaczy grup instytucjonalizowanych przez jakąś dominującą grupę religijną. Cechą nowoczesności jest, według Znanieckiego, przewaga społeczeństw kultury świeckiej, to znaczy narodów. Narody, według Znanieckiego, są to społecznie solidarne zbiorowości, zjednoczone za pomocą wspólnej kultury[54]. Znaniecki twierdzi, że organizacja nowoczesnych społeczeństw narodowych nie da się zredukować do struktur politycznych. Mają one własną organizację, która pozwala narodom rozwijać się i bronić. Ta organizacja, w przeciwieństwie do państwa, jest zasadniczo nieformalna. Nie wyraża się w systemie abstrakcyjnych zasad, tak jak system prawny państwa. W centrum tej organizacji pozostaje wąska elita. Są to indywidualni przywódcy, czynni na rozmaitych polach działalności kulturowej. Przyciągają oni zwolenników. Stopniowo tworzą szerszą elitę intelektualną, niezależną od rządu, hierarchii kościelnej, czy dominującej klasy ekonomicznej. Do kulturalnych przywódców należą więc ludzie pióra, artyści, historycy, którzy rekonstruują i konstruują wspólną przeszłość, a więc pełnią funkcje ideologiczne. Należą do nich filozofowie społeczni, którzy tworzą ideały wspólnej przyszłości, moraliści i prawnicy, wychowawcy, przywódcy ekonomiczni i techniczni, przywódcy polityczni, a także organizatorzy buntów, rewolt i powstań. Mogą to być również przedstawiciele władzy szeroko rozumianej, jeśli współpracują

[54] Znaniecki, *Modern Nationalities*, Urbana 1952, s. IX. Na temat Znanieckiego koncepcji narodu pisali m.in.: W. Markiewicz, *Florian Znaniecki jako socjolog narodu*, w: *Florian Znaniecki i jego rola w socjologii*, W. Kwilecki [red.], Poznań 1975, s. 103–108; J. Ziółkowski, *The Nationality Problem in Florian Znaniecki's Works*, w: *A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary on His Birth*, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 275–280; J. Szacki, *Naród w socjologii Znanieckiego*, „Przegląd Polonijny", 1983, nr 4, s. 5–33.

z przywódcami jako „patroni". „Jest to taka elita intelektualna, złożona z kulturowych przywódców i ich zwolenników i sponsorów, która rozwija ideał kulturalnie odrębnej i społecznie solidarnej grupy narodowej"[55]. Elita intelektualna uczestniczy w twórczym rozwoju i ekspansji kultury. Kieruje zachowaniem szerszych rzesz, upowszechniając ideał narodowy.

Idea etnicznie odrębnej grupy narodowej o wspólnej przeszłości i wspólnych duchowych i materialnych wartościach, kiedy została już stworzona przez związek przywódców, rozszerzana jest za pomocą propagandy i nauczania[56].

Za symptomatyczny uważa Znaniecki rozwój kształcenia powszechnego, różnego od przysposobienia zawodowego. Wykształcenie powszechne stało się w nowoczesnych czasach środkiem przygotowania młodych do uczestnictwa w społeczeństwie kultury narodowej.

Znaniecki stoi jednak na stanowisku, że społeczna organizacja społeczeństw kultury narodowej nie ogranicza się do elity intelektualnej, jej zwolenników, sponsorów i rzesz ludzi intelektualnie i emocjonalnie zjednoczonych przez przekonanie o jedności etnicznej i przywiązanie do wspólnej wartości narodowej. Znaniecki twierdzi, że naród ma swoją instytucjonalną organizację w ściślejszym sensie. Chodzi tu o jednostki i grupy działające w zintegrowany sposób w imieniu narodu jako całości[57].

Znaniecki był przekonany, że nowoczesny nacjonalizm jest jedną z najbardziej wpływowych sił społecznych w dwudziestowiecznej Europie i że stanie się dominującą siłą społeczną w świecie w ogóle. Za zupełnie błędne uważał jednak wciąż powszechne przekonanie, że państwo narodowe jest właściwą instytucjonalną organizacją narodu. Związane to było z nieuzasadnionym, według Znanieckiego, przecenianiem przymusu jako skutecznej społecznej metody działania, którą najlepiej administruje państwo oraz z przekonaniem, że kultura narodowa musi być wspomagana przez państwo.

---

[55] Znaniecki, *National Culture Societies and their Regulationships*, maszynopis nieopublikowany, s. 55, The Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, zespół F. Znanieckiego.

[56] Tamże, s. 15.

[57] Tenże, *Modern Nationalities*, s. 57–58.

Kulturalistyczna koncepcja narodu nowoczesnego sformułowana przez Znanieckiego z racji jej „odpolitycznienia" odbiega od koncepcji Webera. Jest ona właściwie antytezą sformułowania Webera, dla którego naród jest wspólnotą uczuć, które adekwatnie manifestują się tylko w państwie. Naród, według Webera, jest wspólnotą, która tworzy własne państwo[58]. Znanieckiemu natomiast obca była ta wywodząca się od Hegla tendencja do przeceniania roli państwa. Czynnik polityczny – państwo – nie jest, według Znanieckiego, konstytutywnym elementem narodu. Stąd też płynie skłonność Znanieckiego do wskazywania kulturowych, a nie politycznych źródeł konfliktu. Nowoczesne konflikty były dla Znanieckiego przede wszystkim konfliktami pomiędzy społeczeństwami kultur narodowych, a nie pomiędzy państwami. Jego zdaniem konflikty te wynikają z właściwych tym społeczeństwom zdolnościom do ekspansji.

> Wszystkie nowoczesne społeczeństwa kultury narodowej zmierzają do ekspansji, skoro samo ich powstanie, jak to widzieliśmy, jest procesem ekspansji, podczas którego nie tylko ich wspólne ideały, ale i ich instytucje stają się wielce dynamiczne[59].

Ekspansja skądinąd jest warunkiem przetrwania w nowoczesnym świecie. Żadna wspólnota nie może zachować swej jedności przez utrzymanie statycznej struktury i izolacji. Znaniecki twierdzi, że w każdym społeczeństwie występują grupy społeczne, które przejmują funkcje pobudzania i organizowania jego tendencji ekspansywnych. Ekspansja musi towarzyszyć innowacji i dlatego jest to nieuchronnie cecha nowoczesności. Znaniecki odróżnia ekspansję kreatywną od ekspansji agresywnej. Ekspansja kreatywna wyraża się w świadomym dążeniu do wzbogacenia kultury narodowej przez twórcze działania członków grupy. Taka twórcza ekspansja narodu jest jego koniecznością. Znaniecki stwierdza jednak ciągłą jeszcze przewagę ekspansji agresywnej, która polega na kontrolowaniu wartości, które inne grupy uważają za swoje, co musi wywołać aktywny sprzeciw z ich strony.

Znaniecki utrzymuje, że konflikty, otwarte walki międzygrupowe mogą być powstrzymane tylko poprzez aktywną międzygrupową współpracę. Dlatego głosi konieczność podejmowania działań inicjujących

[58] H. H. Gerth and C. Wright Mills [red.], *From Max Weber*, s. 176.
[59] Znaniecki, *National Culture Societies*, s. 23.

współpracę w nowoczesnym świecie. Współpraca polegałaby na aktywności grup zmierzających do wzajemnego użyźniania kultur, to znaczy do wzajemnego wzbogacania kultur poprzez import wartości i wzorów z innych społeczeństw[60]. Kooperacja mogłaby się też oprzeć na rozwiązywaniu wspólnych problemów kulturowych. Wieńczącym etapem tej kooperacji byłaby celowa ekspansja ponadnarodowej kultury światowej, która, nie zamierzając zastępować kultur narodowych, byłaby nową, twórczą ich syntezą. Jest więc Znaniecki późnym i nie zniechęconym adeptem oświeceniowej filozofii postępu. Rozwija utopię społeczeństwa ogólnoludzkiego, którego podstawą mają być ogólnoludzkie wartości kultury.

Odkąd pojęcie postępu zostało rozwinięte w osiemnastym wieku niektórzy filozofowie historii i socjologiczni ewolucjoniści widzieli całość kultury w jej historycznym stawaniu się jako wspólne osiągnięcie ludzkości. Lecz taka interpretacja przeszłości, niezależnie od jej roszczeń do teoretycznej prawomocności, może co najwyżej przygotować ideologiczne podstawy na przyszłość. Nie może wpływać na przyszłość dopóki idea wspólnej, ludzkiej kultury nie zostanie zaakceptowana i przestrzegana jako wiodąca zasada myśli i działania przez wiele przywódczych jednostek i grup ze wszystkich narodów i dopóki szacunek dla tej kultury nie będzie szerzony przez nowy system wychowawczy, który może uzupełnić wychowanie narodowe i przeciwdziałać jego izolacji i etnocentryzmowi[61].

## Społeczeństwo ogólnoświatowe

Nowoczesnym, czy jak moglibyśmy powiedzieć, postnowoczesnym zjawiskiem, według Znanieckiego, byłyby usiłowania rozwinięcia społeczeństwa światowego. Uważa on, że te usiłowania kształtowania społeczeństwa światowego są już widoczne. Nawiązuje tu Znaniecki do filozoficznych koncepcji jedności świata, wracając do stoickiego ideału „kosmopolis", czy też do jeszcze wcześniejszej, platońskiej koncepcji zjednoczonego społeczeństwa światowego pod przewodnictwem intelektualistów, wskazujących uniwersalne wartości Prawdy, Dobra i Piękna. Przede wszystkim jednak nawiązuje do świeckich myślicieli XVIII i XIX w., do Condorceta, Kanta, Comte'a i Spencera, którzy głosili, że przyszły przebieg ludzkiej historii przejawi się we wspólnej świeckiej

[60] Tenże, *Modern Nationalities*, s. 145–152.
[61] Tenże, *National Culture Societies*, s. 48.

kulturze, „cywilizacji" i w politycznie zjednoczonym społeczeństwie światowym[62].

Nasuwa się pytanie, czy istnieje wystarczająco dużo wspólnych dla całej ludzkości więzi kulturowych, które mogłyby umożliwić trwanie społeczeństwa światowego. Znaniecki twierdził, że ani jakieś wyłączne wartości religijne, ani narodowe czy klasowe, jako zbyt partykularne, nie mogą stanowić podstawy ogólnoludzkiego consensusu. Koncepcja kultury światowej opiera się zarówno na osiągnięciach jak i na przyszłych możliwościach całej ludzkości. Znaniecki twierdzi, że idea, iż najbardziej wartościowe wytwory kultury są wspólną własnością ludzkości i jako takie powinny być zachowywane i powszechnie dostępne całej ludzkości już znalazła zrozumienie i poparcie. Światowe społeczeństwo ma szansę rozwinąć się przede wszystkim w oparciu o ideał przyszłego kulturalnego postępu ludzkości. Ideał ten, szerzony przez przywódców działających na rzecz jedności świata, wywodzi się z dziewiętnastowiecznej idei postępu. Tyle, że nie jest ona rozumiana jako jakaś metafizyczna zasada. Postęp jest wynikiem świadomej kooperacji. Opiera się więc na personalistycznej filozofii wartości, której podstawową zasadą jest człowiek jako wartość i na społecznej filozofii pokoju i współpracy.

Nauki o kulturze, wśród nich zaś socjologia jako nauka centralna, pomyślane są więc przez Znanieckiego jako teoretyczna podstawa działań przywódców rozwijających światową kulturę i jedność świata. Wiedza o osobowości społecznej, o grupach i kulturze powinna, według Znanieckiego, umożliwić odpowiedzi na kluczowe pytania nowoczesności, czy może już postnowoczesności[63]: jak upowszechnić wśród mas świadomość przynależności do tego samego społeczeństwa ogólnoświatowego? Jak uczynić ideały przyszłego postępu powszechnie zrozumiałymi i akceptowanymi? Jak przezwyciężyć separatyzm etniczny? Jak ograniczyć lub usunąć konflikty polityczne, klasowe, konflikty pomiędzy wyznawcami absolutnej prawdy partykularnych dogmatów? Dlatego też Znaniecki snuje wizję wielkiego światowego instytutu badań społecznych i kulturowych, w którym prowadziłoby się badania nad konfliktami grupowymi i współpracą grup[64]. Tam powstałyby plany rozwoju kulturalnego i zjednoczenia społecznego na światową skalę. Zna-

[62] Tenże, *Modern Nationalities*, s. 174–175.
[63] Tamże, s. 184.
[64] Tenże, *National Culture Societies*, s. 49.

niecki był przekonany, że samo utworzenie i działalność takiego instytutu, jeszcze zanim rezultaty badań zostałyby skutecznie zastosowane w praktyce, byłoby już najbardziej wartościowym eksperymentem na polu zorganizowanej współpracy pomiędzy społeczeństwami kultur narodowych. Wizja wielkiego światowego instytutu badań społecznych i kulturowych była najbardziej dobitnym wyrazem przekonania Znanieckiego o szczególnym powołaniu socjologii do udziału w dynamice nowoczesności, zmierzającej do światowego społeczeństwa przyszłości.

## Konkluzje

Znanieckiego wizja nowoczesności obejmuje więcej aniżeli koncepcję społeczeństwa ogólnoświatowego. Przedzierzgnąwszy się znów w filozofa, którym był u zarania swej działalności intelektualnej, Znaniecki stworzył projekt przyszłej cywilizycji. Byłaby to cywilizacja świecka, ale oparta o wartości duchowe, harmonijna i płynna, przeniknięta dynamizmami twórczymi[65].

Konkludując, należy podkreślić, że jeśli, jak trafnie to ujął Habermas, nowoczesność wyraża się w szczególnej świadomości czasu[66], to jest w antycypacji nie zdefiniowanej jeszcze przyszłości, to Znaniecki jest w pełni nowoczesnym myślicielem. Najpełniej „celebrację dynamizmu", właściwą filozofii Bergsona, pokazał w dziedzinie społecznej.

Starałam się pokazać Znanieckiego projekt socjologii jako nowoczesnej nauki o nowoczesnych stosunkach społecznych. Temat nowoczesności łączy Znanieckiego i Webera. Ich badania były niewątpliwie jednocześnie udziałem w jej tworzeniu. Dostarczyły a-religijnego, świeckiego, racjonalnego dyskursu. Jednakże, wbrew Habermasowi, dla którego nowoczesność jest rewoltą wobec stałego ładu aksjologicznego, dyskurs Webera i Znanieckiego był aksjologiczny i odnosił się do wartości duchowych. Jednakże – jak starałam się wskazać – ujęcia nowoczesności przez Znanieckiego i Webera różnią się w swej treści. Wyakcentowana została zatem oryginalność sformułowań Znanieckiego. Celem bowiem było skromne choćby udokumentowanie, iż rację miał Becker, pisząc w liście do Bierstedta z 18 maja 1952 r.:

[65] Tenże, *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1921; tenże, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Lwów–Warszawa 1934.

[66] J. Habermas, *Modernity – An Incomplete Project*, w: H. Foster [red.], *The Anti-Aesthetic. Essays on Postmodern Culture*, Washington 1983, s. 5.

Został uczyniony wkład, który nie zostanie w pełni wykorzystany jeszcze przez wiele lat, które nadejdą. Kiedy to zaś się stanie, znajdziemy nazwisko Znanieckiego jako psychologa społecznego i socjologa widniejące jeszcze wyraźniej niż teraz[67].

[67] List Howarda Beckera do Roberta Bierstedta, May 18, 1950, The Joseph Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, F. Znaniecki's Holdings, Folder 7: Testimonial Dinner tributes, 1950.

## MEANINGS AND SOCIAL VALUES ON FLORIAN ZNANIECKI'S SOCIOLOGY

### SUMMARY

The volume contains eight studies on Florian Znaniecki's sociological theory. They do not constitute a monographical presentation of Znaniecki's system of thought. They explore, however, a substantial range of Znaniecki's fundamental concepts concentrating on meanings and social values. As far as meanings are concerned, connections of Znaniecki's theory with symbolic interactionism and generally with the interpretive orientation in sociology have been emphasized. And yet it is argued, that the innovativeness of his concept of social values in sociological theory makes his humanistic approach to social reality an original one.

The opening paper provides an introduction to Znaniecki's program of the humanistic sociology grounded in his philosophy of culturalism. It is followed by a detailed analysis of the „humanistic coefficient" which clearly emancipates this concept from a psychological interpretation. The third study presents arguments concerning the affinities of Znaniecki's concepts with those of the Chicago School and symbolic interactionism. The following two articles continue this direction of analysis showing respectively Znaniecki's contribution to the analysis of defining and communicating meanings in interactions.

According to Znaniecki meaning is not a sufficient category to deal adeguately with the specific character of cultural and social reality. He investigates the axiological significance of social and cultural data. Social values are a central category in social reality. The article on action as a dynamic system of experiences and values shows this more explicitly than any of the preceding ones.

The two last studies aim at extracting the culturalistic ethos of Znaniecki's sociological thought. It is seen to be inherent in the very principle of a creative evolution of culture and society elaborated by Znaniecki. The „celebration of dynamism" in Znaniecki's view on modern civilization is especially stressed.

The closing article gives an outlook on Znaniecki's theory of social systems – social action, social roles, social relations, social groups and, finally, of societies – in the context of his understanding of modernity. The message of Znaniecki's program of humanistic sociology as a study of the processes of constructing social values and as a discipline contributing to the construction of modernity has been brought forward.

## BIBLIOGRAFIA


Abel T., A Reminiscence and a Reminder. Mpis w posiadaniu autorki.

Abel T., Podstawy teorii socjologicznej, Warszawa 1977.

Aksakow K., Podstawowe zasady historii Rosji, w: Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna, A. Walicki [red.], Warszawa 1961.

Austin J. C., How to Do Things with Words, Oxford University Press 1962.

Babel I., Utwory wybrane, Warszawa 1974.

Becker H., List do Roberta Bierstedta z 18 maja 1950. The Joseph Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, F. Znaniecki's Holdings, Folder 7: Testimonial Dinner tributes, 1950.

Benveniste E., Semiologia języka, w: Znak, styl, konwencja, M. Głowiński [red.], Warszawa 1977, s. 11–42.

Berger P., Invitation to Sociology. A Humanistic Perspective, London 1978.

Berger P., T. Luckmann, The Social Construction of Reality, w: Modern Sociology. Introductory Readings, P. Worsley [red.], London 1978, s. 52–60.

Berger P., T. Luckmann, Społeczne tworzenie rzeczywistości, tłum. J. Niżnik, Warszawa 1983.

Bergson H., Ewolucja twórcza, tłum. F. Znaniecki, Warszawa 1913.

Bernstein B., Social Class, Language and Socialization, w: Language and Social Context, London 1977, s. 157–178.

Bertilsson M., On Znaniecki's Methodology: Analytic Induction as Abductive Knowledge, w: A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of his Birth, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 37–48.

Bierstedt R., Introduction, w: Florian Znaniecki, On Humanistic Sociology. Selected Papers, R. Bierstedt [red.], Chicago, 1969, s. 1–35.

Bierstedt R., Florian Znaniecki, w: American Sociological Theory. A Critical History, New York 1987, s. 185–241.

Blumer H., Wypowiedź o Florianie Znanieckim. Joseph Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, F. Znaniecki's Holdings, Folder 7: Testimonial Dinner tributes, 1950.

Blumer H., Symbolic Interactionism. Perspective and Method, Englewood Cliffs, N. J. 1969.

Blumer H., Society as Symbolic Interaction, w: Modern Sociology. Introductory Readings, P. Worsley [red.], London 1978, s. 644–650.

Bock P. K., Social Structure and Language Structure, w: Readings in the Sociology of Language, J. A. Fishman [red.], The Hague 1972, s. 212–223.

Bokszański Z., Piotrowski A., Ziółkowski M., Socjologia języka, Warszawa 1977.

Borzym S., Bergson a przemiany światopoglądowe w Polsce, Wrocław 1984.

Boudon R., Bourricaud F., Dictionnaire Critique de la Sociologie, Paris 1982, s. 550.
Brittain A., Meanings and Situations, London 1973, s. 34.
Bronk A., Rozumienie. Dzieje. Język. Filozofia hermeneutyczna H. G. Gadamera, Lublin 1982, s. 290.
Bruyn S., The Human Perspective in Sociology. The Method of Participant Observation, Englewood 1966.
Buczyńska-Garewicz H., Znak, znaczenie, wartość. Szkice o filozofii amerykańskiej, Warszawa 1975.
Bułhakow M., Notatki na mankietach, Kraków 1984.
Burakowski S., Florian Znaniecki as a Representative of Thought on Civilization, w: A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of his Birth, Poznań 1986, s. 49–59.
Burrel G., Morgan G., Sociological Paradigms and Organizational Analysis, London 1979.
Cichocki R., Kulturalizm Floriana Znanieckiego a opozycja naturalizm – antynaturalizm, „Studia Socjologiczne" 1985, nr 1, s. 5–21.
Cichocki R., O pewnej możliwości interpretacji „współczynnika humanistycznego", „Kultura i Społeczeństwo", 1986, vol. XXX, nr 4, s. 128–141.
Denzin N., On Understanding Emotions, San Francisco 1984.
Dilthey W., Powstanie hermeneutyki, w: tenże, Pisma estetyczne, tłum. K. Krzemieniowa i inne pisma, Warszawa 1982.
Dilthey W., O istocie filozofii, tłum. E. Paczkowska–Lagowska, Warszawa 1987.
Douglas J. D., Introduction to the Sociologies of Everyday Life, w: Introduction to the Sociologies of Everyday Life, J. D. Douglas [red], Allyn and Bacon, Inc. 1980, s. 1–8.
Douglas J. D., Understanding Everyday Life, w: Understanding Everyday Life. Toward the Reconstruction of Sociological Knowledge, J. D. Douglas [red.], Chicago 1970.
Dulczewski Z., Florian Znaniecki jako twórca metody autobiograficznej w socjologii, w: Florian Znaniecki i jego rola w socjologii. A. Kwilecki [red.], Poznań 1975, s. 75–88.
Dulczewski Z., Florian Znaniecki redaktor „Wychodźcy Polskiego", Warszawa 1982.
Dulczewski Z., Florian Znaniecki. Życie i dzieło, Poznań 1984.
Duncan H. D., Communication and Social Order, New York 1962.
Firth J. R., Ethnographic Analysis and Language with Reference to Malinowski's Views, w: Man and Culture. An Evaluation of the Work of Bronisław Malinowski, London 1970.
Fishman J. A., The Sociology of Language. w: Readings in the Sociology of Language. J. A. Fishman [red.], The Hague 1972, s. 5–13.
Fleck L., Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym, Lublin 1986.
Flis A., Ład społeczny versus podmiotowość. Rekonstrukcja koncepcji Floriana Znanieckiego, „Kultura i społeczeństwo", 1986, vol. XXX, nr 4, s. 113–125.

Flis M., Wartość, działanie, osobowość – w systemie socjologicznym Floriana Znanieckiego, „Studia Socjologiczne", 1978, nr 1, s. 31–58.

Gadamer H. G., The Historicity of Understanding, w: Critical Sociology, P. Connerton [red.], Penguin Book 1976, s. 117–133.

Gerth H. H., Mills C. [red.], From Max Weber: Essays in Sociology, New York 1958.

Giglioli P., Introduction, w: Language and Social Context, P. Giglioli [red.], London 1972, s. 7–17.

Gilson E., Lingwistyka a filozofia, Warszawa 1975.

Goffman E., The Neglected Situation, w: Language and Social Context, P. Giglioli [red.], London 1972, s. 61–66.

Gouldner A., Anty-Minotaur, czyli mit socjologii wolnej od wartości, w: Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej, Warszawa 1984, t. I, s. 13–43.

Grathoff R., Biography and Milieu Analysis, referat wygłoszony na konferencji „Biographical Method in Sociology: Variety of Uses and Approaches", Poznań 1985.

Grygier M., Floriana Znanieckiego teoria działania jako krytyka kontemplatywistycznego rozumienia świadomości, „Studia Socjologiczne", 1987, nr 1, s. 5–31.

Grygier M., Florian Znaniecki jako krytyk naturalizmu, „Kultura i Społeczeństwo", 1987, vol. XXXI, nr 4, s. 53–70.

Guiraud P., Semiologia, Warszawa 1974.

Gumperz J., The Speech Community, w: Language and Social Context, P. Giglioli [red.], London 1972, s. 219–231.

Habermas J., Modernity – An Incomplete Project, w: Hal Foster [red.], The Anti-Aesthetic. Essays on postmodern Culture, Washington 1983.

Hall P. M., A Symbolic Interactionist Analysis of Politics, „Sociological Inquiry" 42(3-4), 1972, s. 35–75.

Hałas E., W kierunku semiotycznej interpretacji współczynnika humanistycznego, „Studia Socjologiczne", 1979, nr 2(73), s. 61–80.

Hałas E., U źródeł socjologicznej problematyki języka, „Studia Socjologiczne", 1980, nr 1(76), s. 197–210.

Hałas E., Florian Znaniecki – Ein Verkannter Voläufer des Symbolischen Interactionismus, „Zeitschrift für Soziologie", 12 (1983), z. 4, s. 341–352; wersja angielska: Florian Znaniecki – an Unrecognized Forerunner of Symbolic Interactionism, w: A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of his Birth, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 75–90.

Hałas E., Floriana Znanieckiego koncepcja definicji sytuacji a interpretacyjny paradygmat socjologii, „Studia Socjologiczne", 1983, nr 1 (88), s. 33–42.

Hałas E., Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu, Lublin 1987.

Hałas E., Crisis, Conflict and the Possibility of a Creative Development of Civilization as Conceived by Florian Znaniecki, „The Polish Review", 1989, vol. XXXIV, nr 2, s. 117–126.

Hochfeld J., O niektórych aspektach przeciwstawności materializmu historycznego i socjologii burżuazyjnej, „Myśl Filozoficzna", 1951, nr 1–2, s. 106–154.
Husserl E., Medytacje kartezjańskie, tłum. A. Wajs, Warszawa 1982.
Hymes D., The Ethnography of Speaking, w: Readings in the Sociology of Language, J. A. Fishman [red.], The Hague 1972, s. 99–138.
Jakubczak F., Subiektywizm i obiektywizm w socjologii, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny", 1966, z. 3, s. 251–269.
Jedynak S., Etyka Floriana Znanieckiego, „Annales Universitatis Mariae Curie–Skłodowska", 1977, vol. II, nr 9, s. 133–147.
Kamiński S., Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, Lublin 1961.
Kamiński S., Metodologia nauk. Współczesne problemy i tendencje, „Zeszyty Naukowe KUL", 19(1976) nr 2, s. 3–20.
Kępiński A., Rytm życia, Kraków 1973.
Kłoskowska A., Znanieckiego koncepcja kultury a socjologia kultury, w: Florian Znaniecki i jego rola w socjologii, A. Kwilecki [red.], Poznań 1975, s. 47–54.
Koneczny F., O wielości cywilizacji, Kraków 1935.
Kowalski S. Socjologiczna teoria wychowania Floriana Znanieckiego, „Studia Pedagogiczne", 7 (1959), Wrocław, s. 7–78.
Kozyr–Kowalski S., Socjologia Floriana Znanieckiego a materializm historyczny, w: 60 lat socjologii poznańskiej, Poznań 1981, s. 107–133.
Kozyr–Kowalski S., The Sociology of Florian Znaniecki and Historical Materialism. Marx and „Classical German Sociology", w: A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of His Birth, z. Dulczewski [red.] Poznań 1986, s. 125–148.
Kuderowicz Z., Nietzsche, Warszawa 1979.
Kuhn T. S., Struktura rewolucji naukowych, tłum. H. Ostromęcka, Warszawa 1968.
Kurcz I., Psycholingwistyka, Warszawa 1976.
Labov W., The Study of Language in its Social Context, w: Language and Social Context, P. Giglioli [red.], London 1972, s. 283–307.
Leach E., Lévi-Strauss, Warszawa 1973.
Linton R., Kulturowe podstawy osobowości, Warszawa 1975.
Lukács G., Wybór pism, w: B. Jasiński, Lukács, Warszawa 1985.
Lüschen G., Tibbets P., Florian Znaniecki's Sociological Methodology, w: A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of His Birth, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 173–193.
Lyons J., Chomsky, Warszawa 1975.
Lyons J., Wstęp do językoznawstwa, Warszawa 1976.
Ławniczak W., Współczynnik humanistyczny dzieła sztuki, w: Wartość, dzieła, sens. Szkice z filozofii kultury artystycznej, J. Kmita [red.], Warszawa 1975, s. 145–162.
Malinowski B., Coral Gardens and Their Magic, t. 2: The Language of Magic and Gardening, London 1966.
Mammsen W. J., Max Weber a demokracja konstytucyjna, „Kultura i Społeczeństwo", vol. XXX, nr 2, 1986, s. 49–64.

Mannheim K., Structures of Thinking, D. Ketter, U. Meja, N. Stehr [red.], London 1982.
Markiewicz W., Florian Znaniecki jako socjolog narodu, w: Florian Znaniecki i jego rola w socjologii, A. Kwilecki [red.], Poznań 1975, s. 103–108.
Markiewicz–Lagneau J., Florian Znaniecki, sociologue de l'action sociale et de la méthode analytique, „Revue française de sociologie", 1982, vol. XXII, nr 2, s. 171–193.
Martindale D., The Nature and Types of Sociological Theories, London 1970.
McCall J. B., Identities and Interaction, New York 1966.
McHugh, Defining the Situation, The Bobbs-Mervill Company, Inc. 1968.
Mead G. H., Umysł, osobowość i społeczeństwo, tłum. Z. Wolińska, Warszawa 1975.
Merton R., Teoria socjologiczna i struktura społeczna, Warszawa 1982.
Milewski J., Językoznawstwo, Warszawa 1976.
Mills C. W., The Sociological Imagination, New York 1959.
Miłosz Cz., Rodzinna Europa, Paryż 1980.
Mokrzycki E., Założenia socjologii humanistycznej, Warszawa 1971.
Morris Ch., Foundations of the Theory of Signs, vol. 1., Chicago 1970.
Nowak S. [red.], Metody badań socjologicznych, Warszawa 1965.
Nowak S., Metodologia badań socjologicznych, Warszawa 1970.
Ohmann R., Mowa, działanie, styl, w: Znaki, styl, konwencje, s. 122–145.
Pacholski M., Florian Znaniecki. Społeczna dynamika kultury, Warszawa 1971, s. 61–74.
Parsons T., The Structure of Social Actions, New York 1968.
Peirce C. S., Collected Papers, Ch. H. Hartshorne, P. Waiss [red.], vol. IV, Cambridge 1933.
Prewo R., On the logic of „Action" and „Action System". A Comparison of Florian Znaniecki, Max Weber and the Analytical Philosophy of Action, w: Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of His Birth, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 209–234.
Pride J. B., The Social Meaning of Language, London 1971.
Ricoeur P., Egzystencja i hermeneutyka, tłum. S. Cichowicz, Warszawa 1975.
Ritzer G., Sociology: A Multiple Paradigm, w: Issues, Debates and Controversies. An Introduction to Sociology, G. Ritzer [red.], Allyn and Bacon. Inc. 1980, s. 487–492.
Rose A. M. [red.], Human Behavior and Social Process. An Interactionist Approach, London 1962.
Roth G., Schluchter W., Max Weber's Vision of History, Ethics and Methods, Berkeley 1979.
Ruesh J., Semiotic Approaches to Human Relations, The Hague 1972.
Rybicki P., Floriana Znanieckiego „Wstęp do socjologii" odczytany po latach pięćdziesięciu, w: Florian Znaniecki i jego rola w socjologii, A. Kwilecki [red.], Poznań 1975, s. 35–45.
Sapir E., Język, w: Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje, Warszawa 1978, s. 33–68.

Schaff A., Metoda dokumentów osobistych a badania terenowe, „Myśl Filozoficzna", 1952, nr 3, s. 221–239.
Schaff A., Wstęp do semantyki, Warszawa 1960, s. 372.
Scheler M., Istota i forma sympatii, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa 1986.
Schiller F. C., Humanism. Philosophical Essays. London 1903.
Schütz A., Collected Papers, t. I: The Problem of Social Reality, The Hague 1962.
Schütz A., Collected Papers, t. II: Studies in Social Theory, The Hague 1971.
Searle J., What is a Speech Act, w: Language and Social Context, P. Giglioli [red.], London 1972, s. 136–154.
Shibutani T., Society and Personality. An Interactionist Approach to Social Psychology, Englewood Clifs, New York 1961.
Simmel G., Socjologia, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1975.
Sitek W., Florian Znaniecki a marksizm, Warszawa–Poznań 1980.
Sobeski M., Referat o działalności naukowej prof. dra Znanieckiego (1921), cyt. za: Z. Dulczewski, Florian Znaniecki. Życie i dzieło, Poznań 1984,
Sorokin P., Contemporary Sociological Theories, New York 1964.
Staude J. R., The Theoretical Foundations of Humanistic Sociology, w: Humanistic Society. Today's Challenge to Sociology, J. F. Glass, J. R. Staude [red.], California 1972, s. 262–270.
Stryker S., Symbolic Interactionism. A Social Structural Version, The Benjamin/Cummings Publishing Company, Inc. 1980.
Szacki J., Historia myśli socjologicznej, t. I, II, Warszawa 1981.
Szacki J., Znaniecki, Warszawa 1986.
Szacki J., Naród w socjologii Znanieckiego, „Przegląd Polonijny", 1983, nr 4, s. 5–33.
Szczepański J., Socjologia. Rozwój problematyki i metod, Warszawa 1968.
Szczepański J., Odmiany czasu teraźniejszego, Warszawa 1971.
Szczepański J., Florian Znaniecki's View of Technological Civilization, w: The Humanistic Sociology of Florian Znaniecki. Polish Period 1920–1939. A. Kwilecki, B. Czarnocki [red.], Warszawa–Poznań 1989, s. 67–79.
Sztompka P., O osobliwościach nauk społecznych raz jeszcze, „Studia Filozoficzne", 1974, nr 8, s. 3–21.
Sztompka P., Some Aspects of Florian Znaniecki's Philosophy of the Social Sciences, w: A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of His Birth, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 257–280.
Timasheff N., Sociological Theory, It's Nature and Growth, New York 1957.
Thomas W. I., Znaniecki F., The Polish Peasant in Europe and America, vol. II, New York 1927[2].
Thomas W. I., The Child in America, New York 1928.
Waller W., The Definition of the Situation, w: Social Psychology through Symbolic Interaction, G. P. Stone, H. A. Farberman [red.], Xerox College Publishing 1970, s. 162–174.
Weber M., Soziologie. Universalgeschichtliche Analysen. Politik, Johannes Winckelmann [red.], Stuttgart 1973.
Weber M., Szkice z socjologii religii, Warszawa 1984.

Weber M., „Obiektywność" poznania w naukach społecznych, w: Problemy socjologii wiedzy, Warszawa 1985,
Wierzbicka A., Sapir a współczesne językoznawstwo, w: E. Sapir, Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje, Warszawa 1978, s. 3–31.
Wilson T. P., Normative and Interpretative Paradigm in Sociology, w: Understanding Everyday Life, J. D. Douglas [red.], Routlege and Kegen Paul 1974, s. 57–79.
Wocial J., Wartość wobec rzeczy w filozofii Floriana Znanieckiego, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej", t. 21, 1975, s. 211–237.
Wocial J., Znanieckiego filozofia wartości, Wstęp do: Florian Znaniecki, Pisma filozoficzne, t. 1, Warszawa 1987, s. III–LXXIV.
Zaner R. M. Samotność i społeczność. Krytyczne podstawy nauk społecznych, w: Czy kryzys socjologii? J. Szacki [red.], Warszawa 1977, ss. 311–341.
Ziółkowski J., The Nationality Problem in Florian Znaniecki's Works, w: A Commemorative Book in Honor of Florian Znaniecki on the Centenary of His Birth, Z. Dulczewski [red.], Poznań 1986, s. 275–280.
Znaniecka–Łopata H., Florian Znaniecki: His Life, w: F. Znaniecki, Social Relations and Social Roles, San Francisco 1965, s. XIII–XIX.
Znaniecka–Łopata H., Florian Znaniecki: ewolucja twórcza socjologa, w: Florian Znaniecki i jego rola w socjologii, A. Kwilecki [red.], Poznań 1975, s. 9–21.
Znaniecki F., Cheops. Poemat fantastyczny, Warszawa 1903.
Znaniecki F., Zagadnienie wartości w filozofii, Warszawa 1910.
Znaniecki F., Myśl i rzeczywistość, „Przegląd filozoficzny", 1911, R. XIV, z. 2, s. 186–212.
Znaniecki F., Humanizm i poznanie, Warszawa 1912.
Znaniecki F., Cultural Reality, Houston, Texas 1983, (Pierwsze wydanie 1919).
Znaniecki F., Intellectual America by a European, „Atlantic Monthly", vol. CXXV, January–June 1920, s. 188–199; tłum. polskie: Intelektiualna Ameryka, „Kultura i Społeczeństwo", 1978, vol. XVII, nr 4, s. 33–46.
Znaniecki F., Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii, Poznań 1921.
Znaniecki F., Wstęp do socjologii, Poznań 1922, Warszawa 1988[2].
Znaniecki F., The Laws of Social Psychology, Warszawa–Kraków–Poznań 1925.
Znaniecki F., The Object-Matter of Sociology, „American Journal of Sociology", 1927, nr 32, s. 529–584.
Znaniecki F., Prąd socjologiczny w filozofii nowoczesnej, w: Księga pamiątkowa ku czci Prof. W. Heinricha, Kraków 1927.
Znaniecki F., Socjologia wychowania, t. I: Warszawa 1928; vol. II: Warszawa 1930.
Znaniecki F., W sprawie rozwoju socjologii polskiej. Program i samoobrona, Poznań 1929.
Znaniecki F., Summary of conversation with Earle Eubank, Poznań. Poland. August 3–4, 1934. Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, Zespół F. Znanieckiego.
Znaniecki F., Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości, Lwów–Warszawa 1934.

Znaniecki F., The Method of Sociology, New York 1934.
Znaniecki F., Social Actions, Poznań 1936.
Znaniecki F., „Przedmowa" do: J. Chałasiński, Młode pokolenie chłopów, Warszawa 1938, s. IX–XVII.
Znaniecki F., The Social Role of the Man of Knowledge, New York 1940, New Brunswick 1986[4]; tłum. polskie: Społeczna rola uczonego, w: Florian Znaniecki, Społeczne role uczonych, tłum. J. Szacki, Warszawa 1984, s. 281–478.
Znaniecki F., Social Organizations and Institutions, w: Georges Gurvitch and Wilbert E. Moore [red.], Twentieth Century Sociology, New York 1945, s. 172–217.
Znaniecki F., Cultural Sciences. Their Origin and Development, Urbana 1952; tłum. polskie: Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój, tłum. J. Szacki, Warszawa 1971.
Znaniecki F., Modern Nationalities, Urbana 1952.
Znaniecki F., Should Sociologists be also Philosophers of Values? „Sociology and Social Research", November–December 1952, s. 70–84; tłum. polskie: Czy socjologowie powinni być także filozofami wartości? w: Florian Znaniecki, Społeczne role uczonych, tłum. J. Szacki, Warszawa 1984, s. 495–504.
Znaniecki F., The Creative Evolution and Diffusion of Knowledge, w: F. Znaniecki, W. Lednicki, O. Halecki, Three Columbia Bicentennial Lectures. New York 1954, s. 10–18.
Znaniecki F., Social Groups in the Modern World, w: M. Berger, T. Abel, Ch. H. Page [red.], Freedom and Control in Modern Society, New York 1964, s. 125–140.
Znaniecki F., Social Relations and Social Roles. The Unfinished Systematic Sociology, San Francisco, Cal. 1965.
Znaniecki F., Socjologia wychowania, Warszawa 1973, t. I.
Znaniecki F., Pisma filozoficzne, t. I, Warszawa 1987.
Znanniecki F., W sprawie rozwoju socjologii polskiej. Program i samoobrona, Poznań 1929.
Znaniecki F., The Dynamics of Social Systems, maszynopis nieopublikowany, The Joseph Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Social Collections, zespół F. Znanieckiego.
Znaniecki F., The Evolutionary Approach to the History of Culture, maszynopis nieopublikowany, The Joseph Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, zespół F. Znanieckiego.
Znaniecki F., National Culture Societies and their Relationships, maszynopis nieopublikowany, The Regenstein Library (The University of Chicago), Department of Special Collections, zespół F. Znanieckiego.

# INDEKS OSÓB


Abel Theodore 10, 32, 135, 152, 161, 168
Adorno Theodore W. 87
Aksakow Konstantin 128, 161
Austin John L. 100, 161

Babel Izaak 128, 161
Baldwin James 60, 70
Becker Howard 60, 159-161
Benveniste Emil E. 86, 161
Berger Peter 30, 87-89, 116, 118, 152, 161, 168
Bergson Henri 9, 12, 13, 15, 22, 59, 102, 103, 108, 139, 142, 147, 159, 161
Bernstein Basil 90, 91, 161
Bertilsson Margareta 23, 161
Bierstedt Robert 9, 10, 157, 160, 161
Blumer Herbert 10, 11, 19, 23, 59, 60, 61, 63, 65, 87, 88, 111, 113, 147, 161
Boas Franz 90
Bock Philip K. 91, 161
Bokszański Zbigniew 54, 161
Borzym Stanisław 15, 161
Boudon Raymond R. 106, 162
Bourricaud François 106, 162
Brittain Arthur 61, 162
Brodersen Arvid 59
Bronk Andrzej 101, 162
Bruyn Severyn T. 32, 162
Buczyńska-Garewicz Hanna 63, 89, 162
Bułhakow Michał 128, 162
Burakowski Stanisław 128, 162
Burgess Ernest 60
Burke Kenneth 60
Burrell Gibson 59, 76, 162
Bystroń Jan B. 36, 40

Cassirer Ernest 54
Chałasiński Józef 52, 168
Chomsky Noam 85, 164
Cichocki Ryszard 34, 122, 162
Cichowicz Stanisław 122, 165
Comte August 143, 157
Condorcet Antoine 157
Connerton Paul 30, 163
Cooley Charles H. 60, 70, 72
Czarnocki Bohdan 131, 166

Denzin Normanf 121, 162
Dewey John 12, 58, 63, 104, 123, 139
Dilthey Wilhelm 12, 13, 15-18, 25, 26, 31, 86, 105, 162
Douglas Jack D. 30, 57, 76, 162, 167
Dulczewski Zygmunt 8, 9, 11, 13, 33, 51, 60, 103, 105, 154, 161, 162, 164-166, 167
Duncan Harold 117, 162
Durkheim Emil 32, 76, 138, 143

Eubank Earle 136

Faris Ellsworth 60
Farberman Harvey A. 57, 78, 78, 166
Firth Louis 93, 95, 162
Fishman Joshua A. 91, 99, 161, 162, 164
Fleck Ludwik 101, 162
Flis Andrzej 146, 162
Flis Mariola 34, 163
Foster Hall H. 159, 163

Gadamer Hans G. 30, 101, 162, 163
Garfinkel Harold 30
Gerth Hans H. 149, 156, 163
Gasset Ortega y 122

Giglioli Paolo 87, 90, 163, 164, 166
Gilson Étienne 46, 163
Glass John F. 30, 166
Głowiński Michał 86, 161
Goffman Erving 30, 87, 91, 163
Gouldner Alvin 134, 163
Grathoff Richard 106, 163
Grygier Maria 104, 141, 163
Guiraud Pierre 46, 86, 90, 163
Gumperz John 92, 163
Gumplowicz Ludwik 122
Gurvitch Georges 153, 168

Habermas Jürgen 87, 159, 163
Halecki Oskar 71, 168
Hall Peter M. 61, 64, 163
Hałas Elżbieta 11, 55, 101, 147, 163
Hartshorne Charles H. 68, 165
Hegel Georg W. 15, 107, 156
Heinrich Władysław 58, 167
Hochfeld Julian 33, 164
Husserl Edmund 12, 26, 101, 103, 164
Hymes Dell 95, 96, 164

Jakobson Roman 90
Jakubczak Franciszek 32, 33, 164
James William 12, 58, 63, 139
Jasiński Bogusław 129, 164
Jedynak Stanisław 142, 164

Kamiński Stanisław 47, 164
Kant Immanuel 157
Kettler David 105, 123, 165
Kępiński Antoni 122, 164
Kłoskowska Antonina 34, 164
Kmita Jerzy 33, 164
Kochanowski Jan K. 122
Koneczny Feliks 123, 164
Kowalski Stanisław 33
Kozyr Kowalski Stanisław 33, 164
Krzemieniowa Krystyna 162
Kuderowicz Zbigniew 122, 164
Kuhn Thomas 76, 164
Kurcz Ida 91, 164
Kwilecki Andrzej 33, 131, 154, 162, 164-167

Labov William 91, 164
Langer Susan 54
Leach Edmund 92, 164
Lednicki Wacław 71, 168
Lévi-Strauss Claude
Linton Ralph 36, 164
Luckmann Thomas 30, 87, 89, 116, 118, 161
Lukács Georg 129, 164
Lüschen Günter 13, 164
Lyman Stanford 30
Lyons John 46, 85, 164

Ławniczak Włodzimierz 33, 164
Łukasiewicz Małgorzata 119, 166

Machiavelli Niccolò 141
MacIver Robert 10, 60
Majewski Erazm 122
Malinowski Bronisław 92-96, 99, 100, 162, 164
Mammsen Wolfgang J. 137, 164
Mannheim Karl 105, 123, 165
Markiewicz Władysław 154, 165
Markiewicz-Lagneau Janina 106, 165
Marks Karol 33, 34, 101, 143
Martindale Don 56, 165
McCall George J. 64, 165
McHugh Peter 78, 165
Mead George H. 18, 19, 54, 58, 59, 60, 63, 64, 68, 70, 72, 73, 77, 78, 87, 89, 100, 112, 113, 165
Meja U. 105, 123, 165
Merton Robert 101, 165
Mickiewicz Adam 8
Milewski Tadeusz 46, 165
Mills Charles W. 28, 60, 149, 156, 163, 165
Miłosz Czesław 122, 165
Mochnacki Maurycy 126
Modrzewski Andrzej Frycz 126
Mokrzycki Edmund 32, 165
Moore Wilbert E. 153, 168
Morgan Gareth 59, 76, 162
Morris Charles W. 46, 63, 89, 165

Nietzsche Fryderyk 9, 12, 16, 103, 104. 122, 123, 132, 138, 143, 151

Niżnik Józef 116, 161
Nowak Stefan 32, 56, 165

Ohmann Richard 100, 165
Ostromęcka Helena 76, 164

Pacholski Maksymilian 32, 34, 165
Paczkowska Lagowska E.
Page Charles H. 152, 168
Pareto Vilfred 106
Park Robert 60
Parsons Talcott 31, 111, 165
Peirce Charles S. 58, 63, 68, 86, 165
Petrażycki Leon 122
Piotrowski Andrzej 54, 161
Poincare Henri 138
Prewo Rainer 105, 165
Pride J. B. 88, 89, 92, 165
Psathas George 30

Regenstein Joseph 11, 146, 148, 155, 160, 161, 167, 168
Rickert Heinrich 16, 31, 86, 105
Ricoeur Paul 122, 165
Ritzer George 76, 165
Rose Arnold M. 61, 62, 165
Ross Edward 72
Roth Guenther 140, 141, 165
Ruesh Jurguen 86, 165
Rybicki Pawel 49, 165

Sapir Edward 54, 90, 165
Saussure Ferdinand de 46, 86, 89
Schaff Adam 33, 92, 166
Scheler Max 103, 106, 121, 166
Schiller Ferdynand C. 12, 103, 105, 138, 166
Schluchter Wolfgang 140, 141, 165
Schopenhauer Arthur 16
Schütz Alfred 18, 19, 22, 30, 59, 77, 81, 87, 101, 111, 114, 116, 118, 121, 166
Schweitzer Albert 125
Scott Marvin 30
Searle John 100, 166
Shibutani Tamotsu 64, 166
Simmel Georg 20, 21, 62, 72, 105, 106. 119, 143, 147, 166
Simmons Jerry C. 64
Sitek Wojciech 33, 166
Sobeski Michał 103, 166
Sorokin Pitirim 10, 34, 122, 166
Spencer Herbert 106, 143, 157
Spengler Oswald 122
Spinoza Baruch 136
Staude John R. 30, 31, 32, 166
Stehr Nico 105, 123, 165
Stone Gregory P. 57, 78, 166
Stryker Sheldon 55, 61, 166
Szacki Jerzy 10, 12, 30, 32, 34, 56, 62, 75, 78, 146, 150, 154, 166, 167, 168
Szczepański Jan 31, 32-34, 56, 131, 166
Sztompka Piotr 34, 49, 166

Tarde Gabriel 72
Thilo Heinz 122
Thomas William I. 9, 10, 37, 55, 60, 78, 83, 96, 126, 135, 166
Tibbetts Paul 13, 164
Timasheff Nicolas 33, 166
Tiryakian Edward A. 30
Tołstoj Lew 119
Toynbee Arnold 122
Twardowski Kazimierz 12

Vierkandt Alfred 59

Waiss Paul 68, 165
Wajs Andrzej 26, 164
Walicki A. 128, 161
Waller Willard 78, 166
Weber Max 22, 30, 31, 62, 72, 77, 80, 87, 100, 101, 105, 107, 108, 111, 123-125, 134-137, 139, 140-142, 145, 147, 149-151, 153, 156, 157, 163-167
Węgrzecki A. 121, 166
White Leslie A. 54
Whorf Benjamin L. 54, 90
Wiese Leopold von 72
Wierzbicka Anna 90, 167

Wilson Thomas P. 76, 167
Winckelmann Johannes 22, 166
Windelband Wilhelm 16, 31, 86
Wocial Jerzy 16, 42, 167
Wolińska Zofia 112, 165
Worsley Peter 87, 161
Zaner Richard M. 30, 166
Ziółkowski Janusz A. 154. 167
Ziółkowski Marek 54, 161
Znaniecka-Łopata Helena 9, 34, 167

BIBLIOTEKA PUBLICZNA M.ST. WARSZAWY 1907
2356544